

WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



**NIE RZUCIM ZIEMI
SKĄD NASZ RÓD**

M.KONOPNICKA

Poznań 2016

ROCZNIK OŚWIATOWO –
– HISTORYCZNY NR 22/2016
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
TOWARZYSTWA PAMIĘCI
POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919

REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Stefan Barłóg (przewodniczący)
Tadeusz Musiał (zastępca
przewodniczącego)
Jan Janiszewski (sekretarz)
Paweł Kuschczyński, Magdalena Lipińska
Janusz Salata, Grzegorz Wojciechowski
Piotr Wojtczak

PROJEKT OKŁADKI:

Stefan Wojtkiewicz

KOREKTA:

Lucyna Kończal-Gnap

WYDANO PRZY POMOCY

FINANSOWEJ:

Projekt współfinansowany
przez Samorząd Województwa
Wielkopolskiego



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

Automobilklub Wielkopolska



ADRES REDAKCJI:

Towarzystwo Pamięci Powstania
Wielkopolskiego 1918/19
Zarząd Główny w Poznaniu
61-487 Poznań
ul. Rolna 51, tel. (61) 857-33-85

Realizacja wydawnicza
Wydawnictwo Opalgraf Opalenica
ISBN 978-83-63294-20-5

Od Redakcji

W czasie ostatniego spotkania z opiekunami Klubów Młodzieżowych Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego zaskoczyło i zdziwiło mnie pytanie, które wówczas padło... jaki jest status członka naszego Towarzystwa. Byłem dotąd przekonany, że każdemu wstępującemu do TPPW znany jest jego statut, określone w nim cele działania oraz wynikająca z niego pozycja prawna.

Jesteśmy przecież organizacją pozarządową i – z racji przyświecających nam celów i obranych zadań – organizacją pożytku publicznego. Działalność nasza ma charakter społeczny. Co prawda pojęcia „działalność społeczna” i „bycie społecznikiem” dziś się nieco zdewaluowały (obecnie najczęściej używane są określenia: „wolontariat”, „wolontariusz”), nie zmienia to jednakże istoty naszej działalności. „Praca społeczna” jest przecież tożsama z „wolontariatem”, a więc jesteśmy „wolontariuszami”. „Wolontariusz” (łac.) wg Władysława Kopalińskiego to „ochotnik (był takowy kiedyś w dawnym wojsku), osoba dobrowolnie pracująca, bez wynagrodzenia”.

Tak też pojęcie to określa ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie: „wolontariuszem jest ten, który dobrowolnie i świadomie bez wynagrodzenia angażuje się w pracę na rzecz osób, organizacji pozarządowych, a także rozmaitych instytucji działających w różnych obszarach społecznych”. We wspomnianej ustawie wymienione zostały również sfery zadań publicznych objętych wolontariatem. Należy do nich m. in.: „podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, obywatelskiej oraz kulturowej”.

Naszą działalnością, obok ochrony dziedzictwa narodowego, obejmujemy po części także sprawy obronności kraju oraz pomocy rodzinom. Dotyczy to oczywiście opieki i pomocy rodzinom uczestników Powstania Wielkopolskiego.

Niech naszej działalności towarzyszy świadomość, że wszyscy – zarówno prezesi, jak i członkowie zarządów różnych szczebli oraz tzw. niefunkcyjni członkowie Kół i Klubów Młodzieżowych TPPW – działamy na statusie wolontariusza.

Ponadto wolontariuszami naszego Towarzystwa mogą być uczniowie każdej szkoły, nie tylko mającej za patrona bohaterów Powstania Wielkopolskiego bądź posiadającej Klub Młodzieżowy TPPW. Możliwość działalności wolontariackiej w przypadku szkół otworzyło bowiem odpowiednio zarządzenie MEN. Korzystajmy z tego. Bądźmy inspiratorami tej działalności. Zbliżająca się 100. rocznica obchodów Powstania Wielkopolskiego przysporzy wielu zadań. Udział młodzieży w organizacji przedsięwzięć rocznicowych będzie najlepszą lekcją historii i wychowania obywatelskiego.

Wyrażam również przekonanie, że oprócz naszych członków, wśród wolontariuszy popularyzujących wiedzę, tradycję, a także opiekę nad miejscami pamięci związanych z Powstaniem Wielkopolskim nie zabraknie sympatyków idei TPPW, rodzin uczestników Powstania Wielkopolskiego oraz innych osób i instytucji. Pragnę na koniec wspomnieć, a uważam, że powinni o tym wiedzieć członkowie i sympatycy TPPW, iż Towarzystwo nasze objęte jest systematycznymi (corocznymi) badaniami Głównego Urzędu Statystycznego w zakresie realizacji zadań pożytku publicznego i wolontariatu. Dotyczą one m. in. takich zagadnień jak: aktywność członków w organach koleżeńskich, udział w nich kobiet, suma godzin pracy społecznej, bezpłatne prowadzenie usług np. zajęć z młodzieżą, reprezentowanie środowiska rodzin uczestników Powstania Wielkopolskiego itd. Badania tworzą określoną opinię społeczną o pracy Towarzystwa.

Miejmy to również na uwadze w naszej działalności

Stefan Barłóg

Z DZIEJÓW I TRADYCJI WOLNOŚCIOWO – POWSTAŃCZYCH ...

Tomasz Kościański

Stosunek Wielkopolan do I wojny światowej

W poszukiwaniu informacji na temat I wojny światowej i jej wpływu na Wielkopolan, proponuję zajrzeć do „Kuriera Poznańskiego” (dalej: „Kurier”). W niniejszym tekście posłużę się jedynie wybranymi przykładami, zaczerpniętymi z tego dziennika. W formie wprowadzenia wskażę najważniejsze tematy odnoszące się do „wielkiej wojny” 1914-1918, które znalazły się w polu zainteresowania redakcji „Kuriera”. Jednak – w kontekście tego konfliktu – najbardziej będą mnie interesowały informacje dotyczące Wielkopolski.

Wybrane przykłady będą dotyczyły następujących zagadnień: 1) reakcji na wybuch wojny, 2) pruskiego programu dla młodzieży, przygotowującego ją do wysiłku wojkowego (relacja „Kuriera” za „Dziennikiem Poznańskim”), 3) list strat zamieszczanych przez „Kuriera”, 4) sytuacji w Poznaniu - na podstawie sprawozdania z funkcjonowania szpitala i relacji z dwóch posiedzeń rady miejskiej, 5) organizacji polskich patriotycznych apeli – na przykładzie setnych rocznic śmierci Tadeusza Kościuszki i Jana Henryka Dąbrowskiego, 6) pomocy dla żołnierzy, dla inwalidów oraz ich rodzin. Powyższe przykłady świadczą o tym, że wpływ wojny na Wielkopolan potrako-

wany został bardzo szeroko, a przyjęty dobór zagadnień był dość swobodny. Każdy z przykładów dotyczył jednak, w mniejszym lub większym stopniu, Wielkopolan.

Na początku warto jednak poczynić kilka uwag wstępnych. W trakcie I wojny światowej prasa pełniła bardzo ważną rolę, szczególnie w społeczeństwach, które bezpośrednio były zaangażowane w konflikt. Uwaga ta dotyczy nie tylko czasopism ukazujących się na ziemiach polskich, ale i pism z całego świata. To dzięki prasie można było śledzić aktualną sytuację na frontach, toczące się pertraktacje dyplomatyczne, polityczne dyskusje i spory. Można było również zapoznawać się bliżej z – prowadzoną w tych okolicznościach – polityką własnych władz państwowych. Wielu przeglądało doniesienia prasowe, by odszukać informacje o służbie członków swoich rodzin lub znajomych. Inni pewnie szukali tekstów, pozwalających na chociażby chwilowe zapomnienie o wojnie. Rzecz jasna, prasa była w takich okolicznościach zbyt niebezpiecznym instrumentem, aby administracje państw mogły ją bagatelizować i pozostawić samej sobie. W interesie władz leżało przyglądanie się treściom, zawartym w ukazujących się pismach, uważniej niż

zwykle, by nie dopuścić do rozpowszechniania niebezpiecznych i niewygodnych dla nich treści. Zawsze też istniała możliwość wykorzystywania doniesień prasowych przez obcy wywiad dla poznania nastrojów społecznych, manewrów strategicznych bądź politycznych stanowisk i dylematów. Poza tym trudno wyobrazić sobie doskonałe narzędzie w rękach administracji państwowych dla mobilizacji obywateli do jeszcze większego wysiłku.

Losy Wielkopolski i Wielkopolan w burzliwym czasie 1914-1918 nie są tematem obcym historiografii. Zainteresowanych czytelników odsyłam do kilku wybranych prac, wyraźnie zaznaczając, że zbiorowi temu bardzo daleko do kompletności¹.

Należy wyraźnie podkreślić, że przedział czasowy, którego dotyczy ten artykuł, obejmuje okres, kiedy to Wielkopolska była częścią Cesarstwa Niemieckiego, a Wielkopolanie byli obywatelami tego państwa. Niepodległe państwo polskie nie istniało, natomiast Polacy uczestniczyli w działaniach wojennych odziani w mundury zaborców, niekiedy występując przeciwko sobie nawzajem.

Przechodząc już bezpośrednio do kwestii zawartych w „Kurierze” należy zaznaczyć, iż był on dla wielu czytelników podstawowym źródłem informacji o toczącej się wojnie. Wiele miejsca zajmowały wiadomości o prowadzonych operacjach i walkach². Zamieszczano w nim także opisy toczonych bitew³. Nie były to wyłącznie relacje tekstowe, lecz odnaleźć można w nim było również przedstawienia graficzne w postaci map⁴. Sporo miejsca w „Kurierze” zajmowały doniesienia z działań dyplomatycznych oraz wydarzeń politycznych⁵. Nie brakowało także komentarzy na temat samej wojny, jej przyczyn, przebiegu, skutków i charakteru. W końcowej fazie wojny, kie-

dy również kwestia polska zaczynała być coraz częściej i mocniej akcentowana, zauważa się wzrost zainteresowania sprawą polską i działalnością Polaków⁶. Warto tutaj dodać, że niekiedy można natrafić w „Kurierze” na niezapełnione miejsca w treści artykułów⁷. Zapewne są to ślady ingerencji cenzury.

*Zawierucha wojenna, jakiej świat nie widział, rzuciła na ludzkość bez różnicy narodowości, wyznania, stanowiska społecznego i położenia majątkowego lęk i przygnębienie, które odczuć i pojąć może tylko ten, kto chwile te przeżywa*⁸ – tymi słowami zaczął się jeden z sierpniowych artykułów „Kuriera” w 1914 roku. Owego lata całkowicie załamał się niemal stuletni ład w Europie. Jednak dalsze słowa tego samego tekstu były, jak na tamtą chwilę, zadziwiające. Czytamy m. in.: *Zamiast lamentować, zamiast czas trwonić na ulicach, idźmy na rolę, komu tam iść wolno, kto nie ma obowiązków wojskowych! Idźmy na wieś, która wyłudniła się wskutek poboru wojskowego i stoi opuszczona, choć gotowa użyć nam swoich owoców! [...] W ten sposób uratujemy chleb powszedni sobie i innym, w ten sposób uratujemy jutro, a przecież po zawierusze wojennej musi nadejść znowu czas zwykłej pracy codziennej [...] Więc, kto od służby wojskowej wolny, niech podąży do okolicznych gospodarstw i majątków, niech zakasze rękawy i pracą dłoni na roli niesie pomoc jednostkom i ogółowi*⁹. Autor tego tekstu nie mógł przecież wiedzieć, że wojna trwać będzie nieco ponad cztery lata. Wszak konflikt totalny, w jaki się z czasem przerodziła, całkowicie zmienił polityczny kształt Europy, a na dodatek pochłonął ponad 10 mln ofiar i przyniósł dwa razy więcej rannych i inwalidów¹⁰.

16 sierpnia 1914 roku niemieccy ministrowie wojny, oświaty i handlu wydali roz-

porządzenie wprowadzające dobrowolne zajęcia dla młodzieży (chłopców) powyżej 16 roku życia, przygotowujące ją do odbycia służby wojskowej¹¹. Na pierwsze takie zebranie, które odbyło się w Poznaniu na początku listopada 1914 roku, przybyło około 1100 osób w wieku od 16 do 20 lat. Powstałą organizację nazwano Jugendwehr.

Władze spodziewały się, że w tych nieobowiązkowych ćwiczeniach uczestniczyć będzie prawie 10 tys. chłopców, lecz w rzeczywistości liczba ta wahała się pomiędzy 700 a 1200. Szczególnie mało było wśród nich uczniów szkół uzupełniających (tzn. młodzieży rzemieślniczej). Tak słaby udział tej grupy w ćwiczeniach spowodowany był m. in. tym, że wielu z nich już znajdowało się w wojsku, a wielu innych musiało przejmować w zakładach pracy obowiązki tych osób, które już znajdowały się w armii. W lutym 1915 roku władze rejencji poznańskiej postanowiły czas tego typu ćwiczeń dla uczniów szkół uzupełniających, już w formie obowiązkowej, ustalić na niedziele. „Kurier” podawał, że w odpowiedzi na to rozporządzenie, pojawiły się liczne skargi rodziców, sugerujących: *że sprawą tą powinni zająć się posłowie nasi oraz zarząd Rady Narodowej albo Straży* i domagających się rozpatrzenia, czy jest ono w ogóle zgodne z prawem¹².

Na łamach „Kuriera” ukazywały się także osobowe listy strat. Spotykamy je właściwie w odniesieniu do lat 1914-1915. Takie spisy zwykle szeregowano według nazw jednostek, uzupełniając je o informację na temat miejsca ich sformowania. Niekoniecznie jednostki te musiały pochodzić z Wielkopolski, bo np. obok pochodzących z Poznania czy Krotoszyna, odnaleźć można pochodzące m. in. z Poczdamu i Bremy¹³. Redaktorzy koncentrowali się z reguły na polsko brzmiących nazwiskach.

W spisach tych podawali imię i nazwisko żołnierza, przyczynę znalezienia się na liście (np. poległy, zaginiony, ciężko ranny, lekko ranny), uzupełnioną o miejsce pochodzenia (np. Sztum; powiat kościański)¹⁴. Później spisy były dokładniejsze – zaczęto wymieniać osoby poległe, dodatkowo wraz z przynależnością służbową oraz miejscem i czasem walki¹⁵.

Konflikt, który miał trwać tygodnie, góra miesiące, przerodził się w ponad 4. letni koszmar. Trudy wojny zaczęły odczuwać także osoby cywilne, niezaangażowane w nią bezpośrednio. Prowadzenie wojny wymagało wysiłku ekonomicznego całych społeczeństw i rezygnacji z wygód właściwych czasom pokoju. Również i dystrybucja środków finansowych musiała być dokładnie przemyślana. W *Sprawozdaniu Szpitalika Dziecięcego św. Józefa w Poznaniu za rok 1915*¹⁶ czytamy: *[...] owszem liczba szukających bezpłatnej opieki z powodu ogólnego stanu ekonomicznego podniosła się, za to zmniejszyły się dochody, wyczerpywały źródła finansowe, rozstrzelone dzisiaj na kilka frontów*¹⁷. Mimo początkowych opinii, w szpitaliku nie przebywali ranni żołnierze. W zamian za to, kierowano do niego dzieci chorujące na choroby zakaźne (dokładnie: 306 chorych na szkarlatynę i 287 na dyfteryt)¹⁸. Autorzy sprawozdania zwrócili się przy okazji z apelem o wspomóżenie materialne placówki.

Dzięki „Kurierowi” można był również zapoznać się z problematyką poruszaną na zebraniach poznańskiej rady miejskiej. Przykładami mogą być relacje z jej posiedzenia w maju 1916 roku oraz w styczniu 1918 roku¹⁹. Zacznę od tej pierwszej relacji. Z początku, *po zaznajomieniu zgromadzenia z kilkoma komunikatami magistratu, dokonano wyborów do miejskich urzędów honorowych, a następnie zajęto się*

przydzielaniem subwencji (dla szkół żeńskich i schroniska dla niemowląt). Dalej podjęto decyzję o wprowadzeniu kursów pielęgnacji niemowląt w miejskich szkołach dla dziewcząt w wieku 12-14 lat. Zajął się uregulowaniem składek na rzecz Izby Rzemieślniczej oraz finansami dla urzędu umundurowania w Berlinie. Podjęte zostały również starania zmierzające do poprawy jakości wyżywienia mieszkańców Poznania, m. in. związane ze zorganizowaniem suszarni owoców i warzyw. Po wyczerpaniu zakładanych 18 punktów dyskusji, na sam koniec spotkania podjęto dodatkowo kwestię zaopatrzenia poznaniaków w żywność (chodziło głównie o mięso). Radca miejski dr Houtermann, podkreślając, że w innych miastach niemieckich jest znacznie gorzej, przyznał, że w Poznaniu zauważalny jest brak mięsa i zapowiedział jego reglamentację przez wprowadzenie kart. Rozmowy trwały ok. dwóch godzin. Chociaż frekwencja nie była pełna, *Polacy stawili się prawie w komplecie*²⁰.

Pierwsze posiedzenie poznańskiej rady miejskiej w 1918 roku *zagaił p. Placzek przemówieniem, w którym jak zwykle, wspomina o położeniu militarnym i politycznym zapewniając na mocy wrażeń z pobytu na froncie zachodnim, że Niemcy wytrzymają, choćby do pokoju z Rosją nie przyszło*²¹. Zaraz po jego wystąpieniu zdecydowano o dalszych konsultacjach dotyczących pomocy w wykształceniu *dzieci wojaków*. Dalej w trakcie posiedzenia rozmawiano m. in. na temat zaopatrzenia miasta w żywność, a władze miejskie chciały uzyskać od urzędu żywnościowego korzystniejsze warunki jej otrzymywania. Pierwsza część obrad obejmowała dwadzieścia punktów, natomiast druga część odbywała się za zamkniętymi drzwiami²².

W 1917 roku zorganizowano w Pozna-

niu uroczystości upamiętniające setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki (15 października 1817 roku). Główne wydarzenia zaplanowane zostały właśnie na poniedziałek 15 października. Powstały z tej okazji Komitet Wykonawczy Obchodów Kościuszkowskich apelował m. in. o patriotyczne przystrojenie okien, organizację nabożeństw religijnych poświęconych temu wydarzeniu i ofiarność [...] *na rzecz funduszu im. Kościuszki na cele oświaty polskiej*²³. Przewidywane dochody z tych obchodów zamierzano również przeznaczyć na ten cel. 6 czerwca 1918 roku przypadała również setna rocznica śmierci Jana Henryka. Tym razem jednak władze pruskie zakazały organizowania uroczystości z nią związanych. Była to zupełnie odmienna postawa od tej, jaką administracja zaborcza przyjęła w październiku 1917 roku. Podsumowując kwestię planowanych uroczystości na cześć Jana Henryka Dąbrowskiego, „Kurier” oceniał: *W oczach ludu polskiego bohaterska postać Dąbrowskiego tylko tem bardziej zyska na blasku i miłości. [...] Czego nie wolno będzie przyoblec w szatę zewnętrznych obchodów, to podwójnie żarliwym płomieniem stopi serca wszystkich w jedną całość*²⁴.

Istniała możliwość zamówienia prasy dla żołnierzy przebywających na froncie. W takich przypadkach – jak czytamy w „Kurierze” – niezbędne było podanie (bez skrótów) imienia i nazwiska, stopnia wojskowego, dokładnego adresu oraz przydziału służbowego²⁵. Żołnierze oraz ich rodziny mogli liczyć na pomoc prawną, którą udzielały Biura Pomocy Prawnej²⁶. Pomoc ta, w przypadku rozwiązywania drobnych problemów była bezpłatna, płatną była w przypadkach bardziej skomplikowanych, jednak jej koszt nie był zbyt wysoki. Zysk przeznaczony był wyłącznie na utrzymanie tych

placówek. Biura takie działały w Poznaniu (podano adres: ul. św. Marcin 69), Bydgoszczy, Gnieźnie (ul. Tumaska), Jarocinie (ul. Fryderykowska 4), Lesznie (ul. Kome-niusza 2), Odolanowie, Ostrzeszowie (Czy-telnia Ludowa), Poniecu (lokal Banku Ludowego), Sulmierzycach (mieszkanie lokalnego kierownika biura), Szamotułach (ul. Kapłańska 10), Śremie (w biurze parafialnym), Wieluniu (ul. Wilhe'm 26), Wrześni (ul. Kościelna 15) i Zbąszyniu. W zakresie ich działalności znajdowały się: *zapomogi wojenne państwowe i gminne, zapomogi położnicze, pretensje wojaków i ich rodzin do zabezpieczeń państwowych, renty wojenne dla wojaków, renty wojenne dla rodzin po poległych, skapitalizowanie rent wojennych, wnioski o urlopy, dochodzenie o losie wojaków, wnioski o żołd po żołnierzach, sprawy dzierżawne, odszkodowanie za służbę synów, zapomogi weterańskie* oraz pomoc w utrzymywaniu komunikacji (listownej lub przesyłkowej) z żołnierzami na froncie oraz przebywającymi w niewoli²⁷. Biura te nakłaniały też inwalidów wojennych do skapitalizowania pobieranych rent, w tym wypadku w postaci *nabycia kawałka gruntu i ubezpieczenia sobie w ten sposób przyszłości*²⁸.

W październiku 1917 roku poznański urząd werbunkowy wydał komunikat dotyczący pożyczki wojennej. Przekonywał w nim, że sytuacja finansów państwa niemieckiego nie jest zła. W swej nocie uspokajał zaniepokojonych udziałowców: *Nie trzeba więc sobie łamać głowy w sprawach naszych finansów. Pewną jest rzeczą, że nie gospodarzemy, jak nasi nieprzyjaciele, w sposób lekkomyślny [...] Daleko naprzód spoglądając przy mistrzowskiej strategii finansowej nasz finansowy sztab generalny troskać się będzie także o czasy powojenne i postara się o to, aby ci, którzy ojczyźnie*

*dopomogli w godzinie niebezpieczeństwa, nie popadli w zakłopotanie i nie ponieśli szkody*²⁹.

Powyższe przykłady nie wyczerpują tematu, ale nie było to celem tekstu. Zamia-rem autora było ukazanie, na przykładzie Wielkopolan i relacji „Kuriera”, że wojna, o której czytamy w różnych pracach, doty-kała tak naprawdę całych społeczeństw. Wielkopolanie nie tylko wysyłali na front swoich krewnych i znajomych, ale też odczuwali pogarszającą się koniunkturę spo-łeczno-ekonomiczną w państwie niemieckim. Większość osób, zarówno odczuwają-cych niedogodności czasów wojny, jak i tych, które zaznajamiały się z nimi wy-łącznie dzięki dziennikowi, było później na-ocznymi świadkami Powstania Wielkopol-skiego 1918/1919. Wielu za udział w nim zapłaciło najwyższą cenę. „Kurier” był też dla czytelników swoistym oknem na świat, dzięki któremu zapoznawali się oni z prze-biegiem konfliktu, zarówno w wymiarze militarnym, jak i politycznym.

Autor artykułu jest mgrem historii o specjal-ności archiwistycznej; doktorantem w Zakładzie Historii Nowożytnej do XVIII wieku Instytutu Historii UAM.

Przypisy:

1. A. Czubiński, *Poznań w latach 1918-1939*, Poznań 2004, s. 9-25; Z. Dworecki, *Poznań i Po-znaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Poznań 1996, s. 9-61; A. Kwilecki, *Poznań stolicą Polski zachodniej. Od kongresu wiedeńskiego do Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2008; całe wydanie „Kroniki Miasta Poznania” [KMP, 3 (2014)] poświęcone tytuło-wej w nim „Wielkiej Wojnie”; R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera na frontach pierwszej wojny światowej*, Kraków 2014.

2. Np. *Stan operacji wojennych*, [w:] „Kurier Poznański” (dalej: „Kurier”) nr 223

z 29.09.1915; *Z pola walk*, [w:] „Kurier” nr 43 z 23.02.1916; *Z pola walk*, [w:] „Kurier” nr 148 z 02.07.1916. Tytuły artykułów prasowych oraz treści cytowane z „Kuriera” podają w oryginalnej postaci.

3. Np. *Bitwa morska przed Skagerakiem w dniach 31. maja i 1. czerwca r. b.*, [w:] „Kurier” nr 148 z 02.07.1916.

4. Przykładowe grafiki: *Walki pod Verdun i Badonviller*, [w:] „Kurier” nr 72 z 28.03.1915; *Flota rosyjska przed Bosforem*, [w:] „Kurier” nr 99 z 01.05.1915; *Salonika i okolica gdzie w niedługim czasie oczekiwać należy nowych walk*, [w:] „Kurier” nr 39 z 18.02.1916; *Ofensywa niemiecko-austryacka przeciw włochom*, [w:] „Kurier” nr 249 z 31.10.1917; *Mapka do walk nad rzeką Tagliamento*, [w:] „Kurier” nr 252 z 04.11.1917; *Pole walk pod Ypern*, [w:] „Kurier” nr 101 z 02.05.1918.

5. Przykładowe treści: *Krótką charakterystyka nowych ministrów włoskich*, [w:] „Kurier” nr 148 z 02.07.1916; *Nowa mowa Asquitha*, [w:] „Kurier” nr 235 z 14.10.1917; *Obrazy w Brześciu Litewskim. Sprawa udziału reprezentacji polskiej*, [w:] „Kurier” nr 30 z 06.02.1918; *Uchwały konferencji paryskiej. Koalicja zdecydowana do dalszej wojny*, [w:] „Kurier” nr 30 z 06.02.1918. Najwięcej uwagi spośród państw naturalnie poświęcano sytuacji w Niemczech, np.: *Rozdźwięki w Parlamencie niemieckim*, [w:] „Kurier” nr 67 z 23.03.1915; *Polityka zagraniczna w Parlamencie niemieckim*, [w:] „Kurier” nr 233 z 12.10.1917; *Z pruskiej komisji dla reformy wyborczej*, [w:] „Kurier” nr 32 z 08.02.1918; *Warunki pokojowe Wilsona*, [w:] „Kurier” nr 9 z 11.01.1918.

6. M. in.: *Polacy a wybory do Konstytuanty rosyjskiej*, [w:] „Kurier” nr 249 z 31.10.1917; *Armia polska po tej i tamtej stronie*, [w:] „Kurier” nr 251 z 02.11.1917; *Wojska polskie w Rosji przeciwko bolszewikom*, [w:] „Kurier” nr 32 z 08.02.1918; *Sytuacja ogólna i sprawa polska u progu roku 1918*, [w:] „Kurier” nr 2 z 03.01.1918.

7. Zauważalne to np. w tekstach: *We Wiedniu*, [w:] „Kurier” nr 283 z 10.12.1914; *Fabrykanci broni*, [w:] „Kurier” nr 273 z 27.11.1914; *Polacy w Rosji*, [w:] „Kurier” nr 289 z 18.12.1915; *Z Królestwa i z Galicji*, [w:] „Kurier” nr 43 z 23.02.1916.

8. *Na rolę!*, [w:] „Kurier” nr 178 z 06.08.1914.

9. Tamże.

10. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2011, s. 68.

11. *Przygotowanie młodzieży męskiej do służby wojskowej*, [w:] „Kurier” nr 55 z 09.03.1915.

12. Tamże.

13. Np. *Z 22. listy strat*, [w:] „Kurier” nr 212 z dnia 16.09.1914; *Z 23. listy strat*, [w:] „Kurier” nr 212 z 16.09.1914; *81. lista poległych*, [w:] „Kurier” nr 283 z dnia 10.12.1914; *82. lista poległych*, [w:] „Kurier” nr 283 z dnia 10.12.1914.

14. Np. *Z 22. listy strat*, [w:] „Kurier” nr 212 z dnia 16.09.1914; *Ranni i polegli z miasta Poznania*, [w:] „Kurier” nr 297 z dnia 29.12.1914; *Ranni i polegli z miasta Poznania*, [w:] „Kurier” nr 2 z 03.01.1915.

15. Np. *81. lista poległych*, [w:] „Kurier” nr 283 z 10.12.1914; *82. lista poległych*, [w:] „Kurier” nr 283 z 10.12.1914.

16. *Sprawozdanie Szpitalika dziecięcego św. Józefa w Poznaniu za rok 1915.*, [w:] „Kurier” nr 43 z 23.02.1916.

17. Tamże.

18. Tamże.

19. *Z posiedzenia Rady miejskiej*, [w:] „Kurier” nr 103 z 05.05.1916; *Z posiedzenia Rady miejskiej*, [w:] „Kurier” nr 9 z 11.01.1918.

20. *Z posiedzenia Rady miejskiej*, [w:] „Kurier” nr 103 z 05.05.1916.

21. *Z posiedzenia Rady miejskiej*, [w:] „Kurier” nr 9 z 11.01.1918.

22. Tamże.

23. *Apel do społeczeństwa na dzień Kościuszkowski*, [w:] „Kurier” nr 234 z 13.10.1917. Zob. też: *O pomnik dla bohatera*, [w:] „Kurier” nr 233 z 12.10.1917; *Poznań Kościuszcze*, [w:] „Kurier” nr 237 z 17.01.1917.

24. *Obchód rocznicy Dąbrowskiego zakazany*, [w:] „Kurier” nr 108 z 12.05.1918.

25. *Przy zamawianiu gazet dla żołnierzy w polu*, [w:] „Kurier”, nr 2 z 04.01.1916.

26. *Biura Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin*, [w:] „Kurier” nr 8 z 10.01.1918.

27. Tamże.

28. *W sprawie skapitalizowania rent wojennych*, [w:] „Kurier” nr 30 z 08.02.1917.

29. *Regulowanie kursu pożyczek wojennych po wojnie*, [w:] „Kurier” nr 233 z 12.10.19

Gostynianie w walce o niepodległość w latach 1918-1919

Ziemia gostyńska to na początku XX w. obszar pokrywający się prawie w całości z powiatem gostyńskim, utworzonym przez władze pruskie w 1887 roku. W jego skład wchodziły cztery miasta: Gostyń, Poniec, Krobia i Piaski oraz ponad 150 wsi (gmin wiejskich) i obszarów dworskich. Do ziemi gostyńskiej należało także miasto Borek z okolicznymi wioskami, leżące w ówczesnym powiecie koźmińskim oraz kilka wsi na terenie powiatów kościańskiego i śremskiego. Według danych spisu z 1910 r. obszar ten zamieszkiwało ponad 48 tys. osób, z czego katolicy stanowili ok. 87%, protestanci ok. 12% i niespełna 1% stanowili Żydzi. Ponieważ podział religijny pokrywał się zasadniczo z podziałem narodowościowym, można przyjąć, że Polacy stanowili znaczącą większość ludności powiatu¹. Wśród mieszkańców miast było ponad 80% Polaków. Wyjątek stanowił Poniec, gdzie ok. 40% mieszkańców stanowili Niemcy oraz okoliczne wioski (np. Miechcin i Dzieczyna), leżące na pograniczu z mocno zgermanizowanym powiatem leszczyńskim².

Przewaga Polaków na ziemi gostyńskiej miała z pewnością istotny wpływ na silny rozwój idei niepodległościowej jeszcze w czasie zaborów. Gostynianie brali aktywny udział w walkach powstańczych w okresie Wiosny Ludów w 1848 r. 19 kwietnia 1848 r. bronili swego miasta przed atakiem wojsk pruskich. Blisko trzygodzinna walka zakończyła się zdobyciem miasta przez Prusaków, śmiercią sześciu Polaków

i aresztowaniem ponad 60 osób. Nie brakowało mieszkańców ziemi gostyńskiej także w szeregach innych oddziałów tworzonych wówczas na terenie Wielkopolski. Szczególnie wielu gostynian zgrupowało się w obozie powstańczym w Książu. W okresie powstań listopadowego i styczniowego wielu mieszkańców ziemi gostyńskiej przedzierało się przez pruski kordon graniczny, by wziąć udział w walkach w zaborze rosyjskim³.

Gostynianie zaznaczyli swój udział także „w najdłuższej wojnie nowoczesnej Europy”. W 1835 r. powstało Kasyno Gostyńskie, jedna z najbardziej znanych inicjatyw o charakterze pracy organicznej. Wśród kilkudziesięciu jego członków znajdowały się osoby znane w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu, m. in.: Edmund Bojanowski, Dezydery Chłapowski, Józef Lompa (z Górnego Śląska), Karol Marcinkowski, Celestyn Mrongowiusz (z Pomorza) i Gustaw Potworowski. Kasyno rozwinęło szeroką działalność gospodarczą, oświatową i charytatywną. Propagowano nowoczesne metody gospodarki rolnej, tworzono podstawy polskiego przemysłu, szerzono kulturę i tradycje narodowe, wspierano ubogich. W 1837 r. otwarto bibliotekę liczącą 1000 książek, głównie z zakresu historii i literatury pięknej. Kasyno Gostyńskie wkrótce znalazło naśladowców w innych miastach Wielkopolski⁴. Choć na początku 1846 r. władze pruskie zlikwidowały Kasyno, to praca organiczna była prowadzona nadal

w różnorodnych instytucjach i polskich organizacjach.

W początkach XX w. same hasła pracy organicznej już nie wystarczały. Rwąca się do czynu młodzież skupiała się w organizacjach, przygotowujących do walki o niepodległość – „Sokole” i harcerstwie (skautingu). Obydwie rozwinęły działalność na terenie ziemi gostyńskiej. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” działało tutaj od 1894 r. Gniazda (koła) sokole powstały we wszystkich miastach i wielu wioskach. Skauting działał od 1913 r., początkowo przy Towarzystwie Młodzieży Katolickiej. W 1915 r. się usamodzielniał, a w Gostyniu powstała I Drużyna Skautów im. Tadeusza Kościuszki. W swoim działaniu skauci uwzględniali elementy szkolenia wojskowego, np. terenoznawstwo, samarytanę, sygnalizację. W okresie I wojny światowej – z powodu powołania wielu członków do służby w armii niemieckiej – działalność niektórych gniazd „Sokoła” została zawieszona, natomiast skauci musieli przejść do konspiracji, ponieważ w połowie 1918 r. władze pruskie zakazały działalności skautingu⁵.

Na przełomie września i października 1918 r. powstały dwie komórki Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego. Ich założycielem był znany działacz wielkopolskiego skautingu, Henryk Śniegocki, który w tym czasie pracował jako sekretarz w podgostyńskim majątku Gola Edwarda Potworowskiego. Jedną z komórek powstała na bazie I Drużyny Skautowej w Gostyniu, a drugą tworzyli członkowie „Sokoła” we wsiach Żytowiecko i Łęka Mała⁶.

W listopadzie 1918 r. wybuchła rewolucja w Niemczech. Pierwszą wiadomość o rewolucji przywieźli do Gostynia żołnierze niemieccy powracający drogą kolejową z frontu zachodniego do garnizonu w Jaro-

cinie. W południe 10 listopada 1918 r., wiozący ich pociąg, zatrzymał się na stacji w Gostyniu. Żołnierze rozdali ulotki i afisze rewolucyjne, poturbowali pruskiego żandarma i ruszyli dalej do Jarocina. Tym samym pociągiem przybył do Gostynia Henryk Śniegocki, witany owacyjnie przez grupę gostyńskich skautów, którzy następnie roznieśli po mieście ulotki i afisze przywiezione przez żołnierzy. Tego samego dnia grupa starszych skautów utworzyła konspiracyjny oddział zbrojny POW, zaprzysiężony przez Henryka Śniegockiego⁷.

Również 10 listopada 1918 r. ujawnił się gostyński Komitet Obywatelski, który odbył posiedzenie w sali „Hotelu Francuskiego”. Zdecydował on o utworzeniu miejskiego oddziału Straży Obywatelskiej i trzech wydziałów: bezpieczeństwa, finansowego i organizacyjnego⁸.

Nazajutrz, tj. 11 listopada 1918 r., zwołano zebranie, którego celem było powołanie Rady Robotniczo – Żołnierskiej. Przybyli na nie delegaci Rady Robotniczo – Żołnierskiej z Leszna. Jednak przemówienie Tomasza Ulricha, delegata z Leszna, nie spodobało się uczestnikom zebrania, ponieważ mówił on o „jakiejś tam rewolucji”, a nie o niepodległości. Ostatecznie kwestię powołania rady odłożono do następnego dnia. Kolejne zebranie w sprawie powołania rady miało charakter patriotyczny, pozbawione było akcentów rewolucyjnych. Mieszkańcy Gostynia i okolic sami wzięli sprawy w swoje ręce, powołując dwie rady: Żołnierską – pod przewodnictwem Mieczysława Hejnowicza i Robotniczą, którą kierował Wincenty Dabiński. Ta druga, mimo swej nazwy, miała w składzie tylko dwóch robotników, natomiast pozostałych ośmiu członków reprezentowało stan drobnomieszczański: kupców, rzemieślników i przemysłowców. Chociaż w zebraniu

udział brali miejscowi Niemcy, to jednak żaden z ich przedstawicieli nie wszedł do rady. Mimo czysto polskiego charakteru obydwu rad, miejscowe władze w osobie landrata Lucke i burmistrza Pallaske, od razu zaakceptowały ich działalność. Obydwie gostyńskie rady nie prowadziły w ogóle odrębnego bytu, lecz już tego samego dnia wystąpiły jako Rada Robotniczo – Żołnierska, z Wincentym Dabińskim jako przewodniczącym na czele⁹. Wzorem Gostynia także mieszkańcy pozostałych miast powiatu powołali rady robotniczo – żołnierskie. W Piaskach, Krobi i Borku miały one czysto polski charakter. Wyjątek stanowiła, powołana 15 listopada 1918 r., Rada Robotniczo – Żołnierska w Poniecu, w skład której wchodził Polacy i Niemcy, co odzwierciedlało mieszaną skład narodowościowy miasta. Ponadto poniecka rada uznała zwierzchnictwo – zdominowanej przez Niemców – rady w Lesznie, podczas gdy pozostałe rady w powiecie uznawały swoją podległość radzie poznańskiej¹⁰.

Kolejne tygodnie listopada i grudnia 1918 r. przyniosły dalsze umacnianie wpływów polskich. Rady robotniczo – żołnierskie przejmowały kontrolę nad niemiecką administracją. Odbywało się to zazwyczaj poprzez powoływanie polskich kontrolerów tzw. decernentów w urzędach administracji, na poczcie i kolei. W kilku przypadkach doszło do odwołania niemieckich urzędników. Na przykład pod naciskiem ponieckiej Rady Robotniczo – Żołnierskiej ustąpił, znany z niechęci do polskości, burmistrz Bernard Poesch, a jego funkcję przejął ławnik magistracki Bertold Weigt¹¹.

Jednocześnie, podobnie jak na innych terenach Wielkopolski, powoływano oddziały Straży Obywatelskiej oraz rady ludowe, podporządkowane Komisariatowi Naczelnej Rady Ludowej. Jednym z zadań rad lu-

dowych było wyłonienie delegatów na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu. W powiecie gostyńskim wiece wyborcze odbyły się w niedzielę 24 listopada 1918 r., jednocześnie w Gostyniu, Krobi i Poniecu. Przebiegały one w patriotycznym nastroju i cieszyły się sporą frekwencją. Na przykład wiec w Krobi zgromadził ponad 3 tys. uczestników. Powiat gostyński reprezentowało na Sejmie Dzielnicowym ogółem 15 posłów. Żaden z nich nie odegrał poważniejszej roli w przebiegu obrad, jeśli nie liczyć ziemianina z Grabonogu, Dobrogosta Lossowa, któremu powierzono funkcję sekretarza obrad¹².

Równoległe z tworzeniem legalnie działających polskich instytucji i organizacji przebiegała akcja przygotowań do walki zbrojnej. Przewodowali w niej działacze „Sokoła”. Szczególnie widoczne było to w Krobi, gdzie miejscowi druhowie „Sokoła”, utworzyli własną milicję, kierowaną przez Władysława Jurkowskiego i Franciszka Mendykę oraz powołali wiele sekcji w okolicznych wsiach. W magazynach spółdzielni „Gleba” zorganizowali tajny skład broni. Bardzo aktywne było także – kierowane przez Wacława Sobeckiego – gniazdo „Sokoła” w Piaskach. Wyszukolenie prowadzili wytrawni instruktorzy z przeszkoleniem wojskowym: Marcin Talarczak, Wacław Kotecki i Leon Ulrich. Piaskowianom udało się zebrać sporo broni, którą zdobywali drogą wykupu od żołnierzy niemieckich oraz z koszar w Krotoszynie, skąd przywieziono 60 karabinów, 2 skrzynie amunicji i 3 ckm-y. Członkowie gostyńskiego „Sokoła” natomiast zorganizowali – w prywatnym mieszkaniu przy ul. Klasztornej – tajne biuro werbunkowe, w strzelnicy Bractwa Kurkowego organizowali tajne ćwiczenia i powołali własną milicję, na czele której stał S. Szreybrowski¹³.

„Sokół” w Poniecu miał trudności w działalności konspiracyjnej. Spowodowane one były znaczną liczbą Niemców wśród mieszkańców miasta. Poważniejsze przygotowania podjęto tutaj dopiero krótko przed przejściem władzy przez Polaków. 1 stycznia 1919 r., z inicjatywy naczelnika ponieckiego „Sokoła”, Wiktora Szwemina, odbył się wiec i odprowadzone zostało nabożeństwo dla Polaków, byłych żołnierzy armii niemieckiej. Uroczystość ta miała nie tylko charakter manifestacji patriotycznej, ale również służyła „policzeniu się” miejscowych Polaków z przeszkoleniem wojskowym, którzy mogli w najbliższej przyszłości zasilić powstańcze szeregi¹⁴.

Wieść o wybuchu walk 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu dotarła do Gostynia jeszcze tego samego dnia wieczorem. Przywieźli ją gostyńscy delegaci Powiatowej Rady Ludowej oraz grupa włościan z krobskiej Biskupizny¹⁵, którzy brali udział w uroczystościach powitania w Poznaniu Ignacego Paderewskiego.

Mimo nadchodzących w następnych dniach wieści o walkach powstańczych obejmujących Wielkopolskę, na terenie ziemi gostyńskiej, w ostatnich dniach grudnia 1918 r., nic ważnego nie się działo. Miejscowi działacze polscy starszego pokolenia przyjęli taktykę wyczekiwania na rozwiązania polityczne. Taka postawa budziła zniecierpliwienie konspiratorów z kregów „Sokoła” i skautingu, zwolenników walki zbrojnej. Do starcia obydwu postaw doszło 1 stycznia 1919 r. Na zebraniu Powiatowej Rady Ludowej zjawiała się grupa młodych konspiratorów z Leonem Borowiczem na czele, żądając natychmiastowego przejścia władzy w powiecie. Doszło do burzliwej dyskusji, która nie przyniosła żadnych ustaleń. W tej sytuacji grupa ok. 150 członków „Sokoła” uformowała pochód, który udał

się na gostyński rynek. To wystąpienie zostało poparte przez część mieszkańców Gostynia, którzy przyłączyli się do pochodu. Na domach zawisły polskie flagi. Pod wrażeniem demonstracji na rynku, działacze Powiatowej Rady Ludowej podjęli decyzję o przejściu w dniu następnym władzy z rąk niemieckich.

2 stycznia 1919 r. członkowie Powiatowej Rady Ludowej w Gostyniu udali się ratusza, gdzie oznajmili burmistrzowi Pallaske fakt przejścia władzy w mieście, przy czym zaproponowali mu dalsze pełnienie funkcji, pod warunkiem złożenia przysięgi na wierność Polsce. Burmistrz jednak odmówił. Podobnie w spokojny sposób odbyło się przejście władzy od landrata Lucke¹⁶. Historyczną chwilę przejścia władzy w ręce polskie po stuleciu zaborów opisał Franciszek Polaszek:

Z ratusza udaliśmy się dwoma powózkami, na których koźle zasiedli obok woźniców dwaj polscy żołnierze z karabinami i nasadzonemi na nie bagnietami, do starostwa. Gdybyśmy zajechali przed budynek starostwa, zeskoczyli nasi żołnierze zwinnie z powózek i wciągnęli na maszt stojący przed nim chorągiew polską, dokumentując na zewnątrz, że ustały rządy pruskie i że w ich miejsce poczęły swą działalność rządy polskie. Zarząd Rady Ludowej udał się w tym czasie do landrata Luckego, który przyjął go w swem biurze. Ówczesny landrat nie należał do hakatystów i umiał przez przeciąg swego 27-letniego urzędowania zachowywać miarę w stosunku do ludności, zwłaszcza dużo okazywał życzliwości ludności wiejskiej, to też wobec niego należało zachowywać ton umiarkowany. Przewodniczący, ks. prob. Grzęda, w sposób jak najgrzeczniejszy zakomunikował mu cel naszego przybycia i podkreślił wyraźnie, że ponieważ przysięga złożona cesarzowi go już

nie obowiązuje, może bez jakichkolwiek wyrzutów sumienia złożyć przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej i po jej złożeniu nadal pełnić służbę starosty. Jednocześnie landrat odmówił, wobec czego przewodniczący zawiązał go do ustąpienia i powierzył sprawowanie tego urzędu p. Wincentemu Dabińskiemu, który do dziś ku ogólnemu zadowoleniu, rząd ten sprawuje¹⁷.

Następnego dnia miało miejsce przejęcie władzy w pozostałych miastach powiatu. Wszędzie odbyło się to w sposób pokojowy, co wynikało nie tylko z przeważającej liczby Polaków, ale również braku niemieckiego garnizonu wojskowego. Jedynie w Czeluścinie grupka młodych Niemców wznosiła okrzyki przeciwko „polskiej przemocy”, po czym demonstracyjnie opuściła wieś, udając się pod broń do Rawicza¹⁸.

Łatwość, z jaką dokonano się przejęcie władzy w powiecie, nie uspiła jednak czujności Polaków. Zdawali sobie oni sprawę, że w pobliskim Lesznie i Rawiczu stacjonują silne garnizony niemieckie. Ich dowództwa organizowały dodatkowe bataliony Grenzschtutzu. Niemcy dopuszczali się także incydentów, które wyraźnie wskazywały na ich agresywne zamiary. Były to wypadki oddziałów Grenzschtutzu z Leszna.

Na przykład 4 stycznia 1919 r. do Ponieca wjechał niemiecki pociąg pancerny z Leszna z silnym oddziałem Grenzschtutzu. Żołnierze niemieccy zabrali stojące na stacji dwa wagony zboża i kasę kolejową. Nie odważyli się jednak wtargnąć do miasta, ponieważ naczelnik stacji poinformował ich, że lokalne siły polskie liczą ok. 1000 osób, co wydaje się grubą przesadą. Wycofali się więc do Leszna. W pierwszych dniach stycznia niemieccy saperzy z Leszna wysadzili tory kolejowe na trasie Poznań – Leszno, w rejonie Górki Duchownej, na trasie



ks. Stanisław Grzęda - przewodniczący
Powiatowej Rady Ludowej w Gostyniu

Leszno – Krotoszyn most nad Polskim Rowem, koło stacji Kosowo na południowy zachód od Gostynia oraz w rejonie Włoszakowic na linii Leszno – Zbąszyń¹⁹.

Powiatowa Rada Ludowa w Gostyniu, na czele której stał ks. Stanisław Grzęda, podjęła w tej sytuacji decyzję o organizacji polskich sił zbrojnych w powiecie. Na dowódcę wyznaczono por. Bernarda Śliwińskiego z Ponieca, który jako jeden z nielicznych Polaków na tym terenie posiadał stopień oficerski²⁰. Nie bez wpływu na tę decyzję była postawa młodzieży, głównie skautów i „sokołów”, którzy spontanicznie udali się na dworzec, gdzie zatrzymywali pociągi towarowe jadące w głąb Rzeszy. 5 stycznia 1919 r. młodzież, pod przewodnictwem K. Jankiewicza i L. Borowicza, zebrała się na placu przy strzelnicy, domagając się przystąpienia do powstania. Powiatowa Rada Ludowa wezwała do Gosty-

nia por. Bernarda Śliwińskiego, by powierzyć mu dowództwo nad siłami powstańczymi w powiecie. Zdecydowano, że wobec realnego zagrożenia ze strony niemieckiego garnizonu w Lesznie, w powiecie zostanie ogłoszony stan wojenny oraz sformowany – w drodze ochotniczego zaciągu – batalion²¹.

Od wczesnych godzin rannych, 7 stycznia 1919 r., głos trąbek strażackich wzywał ochotników na zbiórkę w gostyńskiej strzelnicy. Spośród licznie zebranych ochotników, wybrano około 400 osób, które podzielono na trzy kompanie: gostyńską – pod dowództwem Stefana Eitnera, piaskowską – którą dowodził Wacław Sobiecki i mieszańską – nad którą komendę powierzono Leonowi Włodarczakowi. Po przemówieniu ks. Grzędy, ok. godz. 15.00, batalion na – podstawionych przez okolicznych ziemian i gospodarzy – ponad 40 wozach ruszył do Ponieca, by tam utworzyć linię frontu zabezpieczającego południowo – zachodnią Wielkopolskę przed atakiem od strony Leszna i Rawicza²². Po przybyciu do Ponieca batalion wystawił posterunki ubezpieczające miasteczko przed atakiem od strony Leszna i Rydzyny. W tym czasie kompania poniecka pod dowództwem Michała Kaźmierczaka zajęła stanowiska obronne w Pawłowicach. Nazajutrz, 8 stycznia 1919 r., oddziały podporządkowane por. Śliwińskiemu obsadziły miejscowości w pobliżu Ponieca, tj. Robczyisko, Pawłowice, Tworzanice Wielkie, Przybiń, Janiszewo, Miechcin, Sowiny i Zawada. Powstał w ten sposób front południowo – zachodni, który później przyjął nazwę grupy „Leszno”²³.

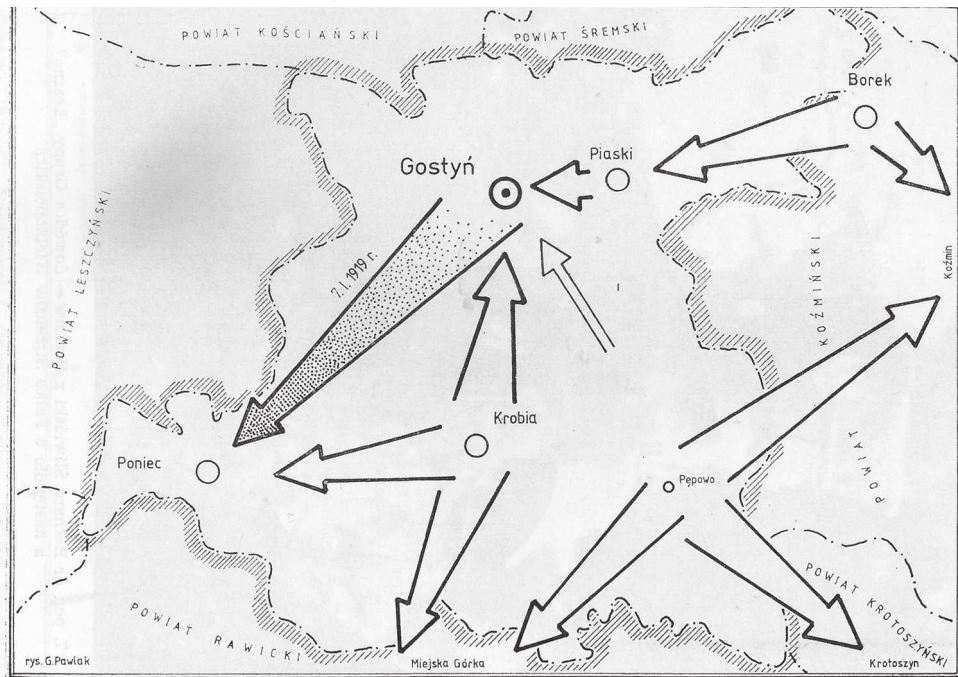
Po wydaniu tych rozkazów, por. Śliwiński, wraz ze swym zastępcą ppor. Gomerskim, udał się samochodem do Dowództwa Głównego w Poznaniu, by złożyć meldu-



Bernard Śliwiński dowódca frontu
południowo - zachodniego

nek dotyczący istniejącej sytuacji oraz otrzymać dalsze instrukcje i rozkazy. Raport przyjął mjr Taczak, który mianował Bernarda Śliwińskiego dowódcą frontu południowo – zachodniego. Głównodowodzący kazał również wydać z magazynów 1450 karabinów, 70 500 sztuk amunicji i 500 granatów. W drodze powrotnej, w Gostyniu, Śliwiński spotkał świeżo sformowany oddział ochotników z Borku, pod dowództwem Ignacego Talarczyka. Otrzymał on rozkaz obsadzenia Kąkolewa i rozpoznania patrolami sytuacji w kierunku Osiecznej, w związku z rozbudową frontu na linii Zawady-Janiszewo-Miechcin- Przybiń- Tworzanice-Kąkolewo²⁴.

Otrzymana z Poznania pomoc w uzbrojeniu i zasilenie nowymi ochotnikami z Borku okazały się bardzo potrzebne. Już 9 stycznia nastąpił niemiecki atak od strony Leszna na Miechcin i Janiszewo. W przy-



Rozwój powstania na ziemi gostyńskiej w pierwszej dekadzie stycznia 1919 r.

(S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989)

padku zajęcia tych miejscowości, Poniec znalazłby się w bezpośrednim zagrożeniu. W krytycznej sytuacji przybyła z odsieczą kompania krobicka pod dowództwem J. Piki i poniecka M. Kaźmierczaka. Próba zajęcia przez Niemców Ponieca została udaremniiona. W tym samym czasie, dzięki powstańcom z kompanii boreckiej i piaskowskiej, udało się powstrzymać niemieckie próby zajęcia Tworzanic i Kąkolewa. Jednakże wieczorem 10 stycznia 1919 r., wskutek zmasowanego ognia artyleryjskiego, powstańcy musieli opuścić Kąkolewo. Powrócili do niego po kilku godzinach, gdy ogień ustał, a Niemcy wycofali się do Leszna. Po raz drugi powstańcy utracili Kąkolewo, w dniu następnym, czyli 11 stycznia. Podczas odwrotu ponieśli ciężkie straty – dziewięciu powstańców poległo lub odniosło rany. Utrata Kąkolewa, a także Tworzanic Wielkich i Przybinia, stworzyła niebez-

pieczną sytuację dla sztabu frontu, który mieścił się w pałacu w Pawłowicach. Niemcy rozpoczęli ostrzał artyleryjski pałacu. Dowódca frontu por. Śliwinski zarządził wycofanie się do Drobnina. Sytuację uratowała kościańska „Rezerwa Skautowa”. Przeprowadziła brawurowy atak, zmuszając Niemców do wycofania się na przedpola Dąbcza i Rydziny. Tymczasem do znajdującego się w rejonie Garzyna oddziału I. Talarczyka dowieziono wreszcie amunicję. Po otrzymaniu zaopatrzenia zdecydował się on na odbicie Kąkolewa, co udało się dzięki wsparciu kompanii gostyńskiej. Od tego czasu Kąkolewo pozostało już na stałe w rękach polskich²⁵.

Nie było spokoju także na innych odcinkach frontu obsadzonego przez oddziały gostyńskie. 11 stycznia Niemcy podjęli kolejną próbę zdobycia Janiszewa i Miechcina, wsi położonych na przedpolach Ponie-



Powstańcy ze zdobytym w Miechcinie karabinem maszynowym

ca. Natarcie niemieckie zostało odparte. Jednak tego samego dnia i w ciągu kilku następnych, Poniec był ostrzeliwany przez artylerię niemiecką. W mieście wybuchły pożary, zginęło ośmiu mieszkańców, w tym pięciu narodowości niemieckiej, a kilkunastu zostało rannych²⁶.

Pierwszy okres walk trwał do 15 stycznia 1919 r. Charakteryzował się on jeszcze w znacznym stopniu improwizacją i płynnością. Jak wynika ze wspomnień uczestników walk, wielu z różnych powodów opuszczało szeregi powstańcze, w ich miejsce jednak przybywali nowi ochotnicy. Por. Śliwiński miał znaczne trudności z dowodzeniem frontem, liczącym w linii prostej ok. 18 km. Poza por. Gomerskim, który później odszedł do Kościana, nie dysponował wyszkolonymi oficerami, mającymi doświadczenie w służbie liniowej. Mimo dostaw, nie było dostatecznej ilości broni i amunicji. Dlatego, mimo istnienia tych

trudności, należy uznać za sukces gostynian utworzenie batalionu powstańczego, stworzenie linii frontu od Sowin do Kąkolewa, a przede wszystkim uniemożliwienie Niemcom wdarcia się w głąb Wielkopolski. Siły powstańcze były niestety zbyt słabe, aby spróbować ofensywy na Rawicz i Leszno²⁷.

16 stycznia 1919 r. dowództwo powstania objął gen. J. Dowbor – Muśnicki. Natychmiast przystąpił do organizowania regularnej armii z poboru. W rozkazie z 18 stycznia 1919 r. gen. Józef Dowbor-Muśnicki usankcjonował cztery istniejące już fronty, w tym południowo – zachodni, czyli grupę „Leszno”, której dowódcą nadal pozostawał Bernard Śliwiński. Obejmował on obszar od Sowin pod Poniecem do południowego kanału Obry, czyli znacznie dłuższy niż na początku działań zbrojnych. Na prawym skrzydle nawiązywał do frontu zachodniego, a na lewym do południowego.

Front dzielił się na cztery odcinki: „Poniec”, „Pawłowice”, „Osieczna” i „Boguszyn”. Oddziały z powiatu gostyńskiego obsadzały dwa pierwsze odcinki. Odcinek „Poniec” obsadzały dwie kompanie gostyńskie: Wojciecha Eitnera, który przejął dowodzenie od brata Stefana i Leona Borowicz oraz kompania poniecka Michała Kaźmierczaka i kompania krobska Jana Piki. W skład odcinka „Osieczna” wchodziły: kompania piaskowska Wacława Sobeckiego, borecko – krobska Ignacego Talarczyka, kompania Leona Włodarczaka i przejściowo „Rezerwa Skautowa”. W ramach przekształcania jednostek ochotniczych w regularne wojsko, na każdym z odcinków Grupy „Leszno” miano sformować po jednym 3. kompanijnym batalionie, wzmocnionym kompanią karabinów maszynowych²⁸.

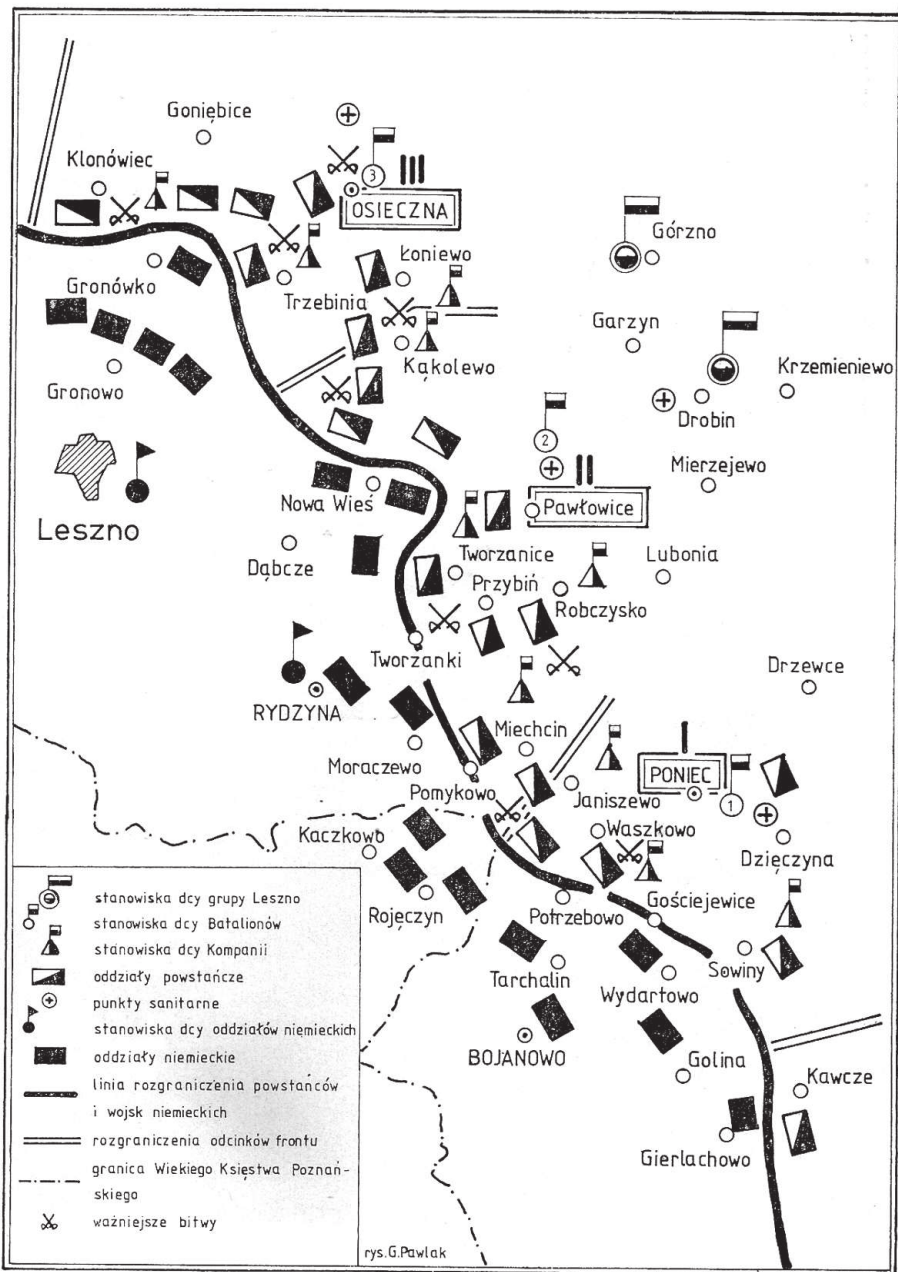
Podstawowym zadaniem Grupy „Leszno”, w drugim etapie walk, było utrzymanie dotychczasowych zdobyczy terytorialnych i zabezpieczenie Wielkopolski przed ewentualnym uderzeniem niemieckim z rejonu Leszna i Rawicza. Linia frontu była stabilna. Dochodziło jednak na niej do wielu drobnych incydentów, a także kilku większych akcji pod Waszkowem, Przybiniem, Gościejewicami, Robczyskiem, Miechcieniem, Kąkolewem i Kłapowem.

W połowie stycznia doszło do walk o Waszkowo. Ta silnie zniemczona wieś, położona niecałe 3 km od Ponieca, była dla Niemców dogodnym punktem do ataku na Poniec. Dlatego 14 stycznia zajęli oni Waszkowo. 17 stycznia zostało ono odbite przez Polaków z kompanii gostyńskiej W. Eitnera, którzy zaskoczyli Niemców nad ranem, kilku z nich biorąc do niewoli i zdobywając cztery karabiny maszynowe i wóz z amunicją. Nieprzyjaciel jednak nie zrezygnował z odbicia Waszkowa. 19 stycznia został przeprowadzony na wieś atak

z trzech stron: od Kaczkowa, Pomykowa i Tarchalina. Tym razem Polacy zostali zmuszeni do wycofania się w kierunku Janiszewa. W trakcie odwrotu poległ powstaniec Józef Kusz. Kilka dni później Polacy odzyskali Waszkowo. Niemcy wycofali się tym razem bez walki²⁹.

19 stycznia doszło do krwawej walki o Gościejewice, położone ok. 3 km na południe od Ponieca, stanowiące, podobnie jak Waszkowo, dogodny punkt wypadowy do ataku na Poniec. Stacjonował tu oddział niemiecki, który przekształcił miejscowy pałac i zabudowania gospodarze majątku w silny punkt obronny. Oddziały polskie przygotowały się do ataku z trzech stron. Pozycje wyjściowe zajęto o godz. 6.00 rano. Całością sił dowodził ppor. Ceptowski. Niestety, nie udało się zaskoczyć nieprzyjaciela, ponieważ przed podjęciem walki ppor. W. Eitner, dowodzący kompanią gostyńską, wdał się w rokowania z Niemcami. Jak wynika z jego wspomnień, nie dały one nic, a jedynie stanowiły ostrzeżenie dla nieprzyjaciela: *Po odejściu parlamentariusza wyruszyłem z kompanią pod Gościejewice i rozsypałem tutaj kompanię w tyralierkę w polu, oczekując wyniku pertraktacji. Wtem Niemcy otwarli na nas ogień z kulomiotów; a o umówionej godzinie wrócił parlamentariusz z Gościejewic i przyniósł odpowiedź, że Niemcy bronić się będą do ostatniego naboju. Wówczas otworzyłem ogień zbiorowy na pałac w Gościejewicach. Było to hasło dla drugiej kompanii, by rozpoczęła równocześnie atak z przeciwnej strony. Moja kompania była kompanią zaczepną i na nią skierowany był cały ogień od strony Gościejewic.*

Kompania moja składała się w części z wojskowych i częściowo z młodzieży – skautów i sokołów. Ruszyliśmy do ataku i mimo zacieklej obrony zdobyliśmy Goście-



Front południowo - zachodni w styczniu 1919 r.

(S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989)

*jewice. Zabraliśmy przy tym do niewoli ofi-
cera i 36 żołnierzy oraz cały materiał wo-
jenny. Strat pierwsza kompania nie poniosła
żadnych, jedynie pozostawiony na tyłach
karabin maszynowy, który miał na celu
ostrzeliwania na wypadek nadejścia pomo-
cy Niemcom od strony Bojanowa, został od-
cięty i ludzie dostali się do niewoli, lecz ka-
rabin maszynowy zdołali wrzucić do wody.*

*Placówka ta, która nie miała łączności
z kompanią, została napadnięta przez silny
patrol niemiecki. Jeden powstaniec poległ,
a dwóch dostało się do niewoli. Po sześciu
tygodniach udało im się jednak zbiec z nie-
woli, przy czym przynieśli z powrotem kara-
bin maszynowy i odnaleźli pod śniegiem za-
bitego towarzysza, który pochowany został
w Wielkich Strzelcach³⁰.*

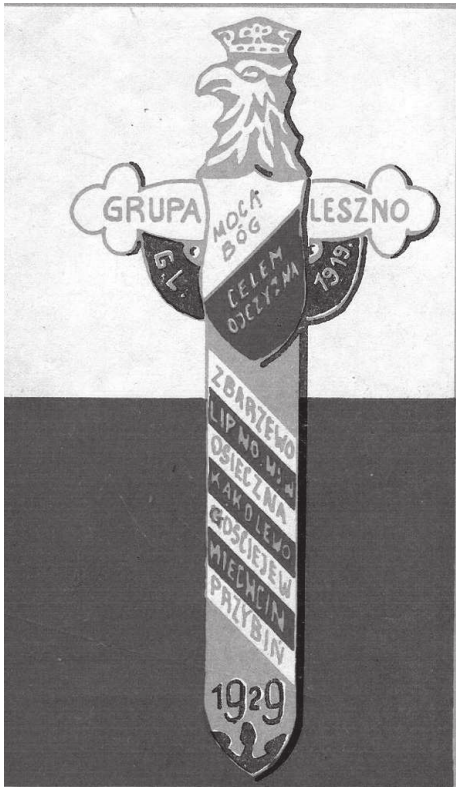
W sumie zdobycie Gościejewic zostało
krwawo okupione. Na polu walki zginęło
8 powstańców, 17 rannych przewieziono do
szpitala polowego w Poniecu. Spośród nich
9 zmarło³¹.

W drugiej fazie powstania oddziały z zie-
mi gostyńskiej odniosły dalsze sukcesy. 22
stycznia Niemcy podjęli próbę zdobycia
Robczyska koło Pawłowic, bronionego
przez oddział piastowski pod dowództwem
W. Koteckiego i część „Rezerwy Skauto-
wej” M. Tomaszewskiego. Powstańcy od-
parli niemiecki atak, zadali nieprzyjacielowi
ciężkie straty, sami nie ponosząc żadnych.
W nocy z 25 na 26 stycznia pluton z kompa-
nii ponieckiej M. Kaźmierczaka odbił z rąk
nieprzyjaciela wieś Miechcin, położoną
3 km na zachód od Ponieca. Wzięto przy
tym do niewoli dziewięciu żołnierzy nie-
mieckich, zdobyto dwa miotacze min, trzy
karabiny maszynowe i dużo amunicji³².

W nocy z 26 na 27 stycznia dwa patrole
powstańcze zaatakowały wieś Przybiń.
Wart zacytowania jest fragment relacji An-
toniego Walkowiaka, który pochodził

z Robczyska. W czasie I wojny światowej
walczył w bitwie pod Verdun oraz na fron-
cie wschodnim, w okolicach Warszawy.
*Wróciłem z frontu we Francji w lecie 1918
r., do mojej rodziny w Robczysku. Niemcy
siedzieli w Przybinie w pałacu – cała kom-
pania i ostrzeliwała Robczysko. Kaźmier-
czak, dowódca oddziału powstańczego
przybył z oddziałem z Ponieca i oblegał
dwór. Pamiętam jak ludzie Kaźmierczaka
słabi liczebnie atakowali ostro, przy tym
dowódca donośnym głosem komenderował
„erste Kompanie rechts, zweite Kompanie
links” (pierwsza kompania na prawo, dru-
ga kompania na lewo) – co Niemcy stacjo-
nujący w pałacu wzięli za prawdę i sądząc,
że atakują ich duże siły powstańców wyco-
fali się w popłochu z pałacu³³.*

W odwecie Niemcy zrzucili, 28 stycz-
nia, na Poniec sześć bomb lotniczych i roz-
poczęli ostrzał miasta. Według meldunków
wojskowych, na miasto Poniec i okoliczne
wsie padło ok. 1000 pocisków, które
wznieciły pożary. Użyto również poci-
sków z gazami trującymi. W miejscowości
Sowiny, jeden z niemieckich zatrutych po-
cisków wpadł do mieszkania, zatrącił dwoje
dzieci, a ich matkę ciężko zranił. Również
w następnych dniach, na odcinkach „Po-
niec” i „Pawłowice”, obsadzonych przez
oddziały gostyńskie, dochodziło do starć.
3 lutego artyleria nieprzyjacielska położy-
ła ogień na Miechcin, po czym ruszyło na-
tarcie piechoty. Atak został jednak odparty.
12 lutego powstańcy ponieccy, pod do-
wództwem M. Kaźmierczaka, zaatakowali
silną placówkę niemiecką w folwarku Kła-
powo. Część załogi nieprzyjacielskiej
uciekała w kierunku Tarchalina, reszta do-
stała się do niewoli. Dwukrotnie jeszcze
rozgorzały walki o Kąkolewo. 27 stycznia
dwa niemieckie pociągi pancerne wjechały
na stację kolejową w Kąkolewie i otwo-



rzyły ogień w kierunku wsi. Pod osłoną ognia, piechota niemiecka w trzech kolumnach ruszyła do ataku w kierunku wsi. Jednocześnie ekipa techniczna zaczęła układanie torów, wcześniej rozebranych przez powstańców, którzy w ten sposób chcieli zapobiec atakom niemieckich pociągów pancernych. Polska załoga, z kompanii pod dowództwem Talarczyka, była zmuszona opuścić dworzec. Jednak z pomocą gostynianom przybyła kompania śremska. Po zaciętej walce wyparto nieprzyjaciela ze stacji. Udało się również uszkodzić obydwie pociągi, które wycofały się do Leszna. Po raz drugi Niemcy zamierzali opanować Kąkolewo 14 lutego. Tym razem jednak atak ograniczył się do ostrzelania stacji i wsi przez pociąg pancerny.

Ostatnia akcja na gostyńskim odcinku frontu południowo – zachodniego została przeprowadzona w dniu podpisania rozejmu w Trewirze, tj. 16 lutego 1919 r. Dowódca kompanii ponieckiej, M. Kaźmierczak otrzymał informację, że w majątku w Gierłachowie znajduje się 80 sztuk bydła bez opieki. Postanowił przejąć stado, zanim zagarną je Niemcy. Do zadania wyznaczył pluton J. Rosika. Do lasu gierłachowskiego pluton podwieziono podwodami, skąd do folwarku udał się pieszo. W momencie zajmowania majątku, od strony Bojanowa ukazał się oddział Grenzschtzu. Powstańcy otworzyli ogień, zmuszając go do odwrotu. Następnie spędzili bydło i bez strat wycofali się do Sowin³⁴.

Zawarcie rozejmu w Trewirze nie oznaczało całkowitego zaprzestania walk.

Niemcy nadal zamierzali zbrojnie odbić Wielkopolskę, w ramach planowanej na wiosnę 1919 r. ofensywy „Słońce wschodzi”. Na odcinku leszczyńskim atak miał przeprowadzić 47 pułk Grenzschtzu, wzmocniony czterema bateriami artylerii lekkiej i dwoma artylerii ciężkiej. Uderzenie miało wyjść z rejonu Bojanowa – przez Poniec, Łękę Małą, Gostyń, Piaski, Dolsk na Poznań³⁵.

Mimo zawieszenia broni, na linii rozejmowej dochodziło do starć, zazwyczaj prowokowanych przez Niemców. Na odcinku „Poniec”, Niemcy dwukrotnie, 29 marca i 20 kwietnia, dokonywali wypadów na Sowiny. To drugie natarcie miało charakter prowokacyjno – propagandowy, bo właśnie w tym dniu na stacji w Kąkolewie uroczyscie witano wracającą do Polski armię generała J. Hallera. Polacy nie pozostawiali Niemcom dłużni. Przeprowadzili kilka wypadów odwetowych na stronę niemiecką, m. in. na posterunki w Kłapowie i Gierłachowie. Szczególną taktyką Grenzschtzu było urządzenie zasadzek w lesie kąkolewskim. Jedna z nich, zakończona brutalnym mordem, miała miejsce 2 lipca 1919 r., a więc już po podpisaniu traktatu pokojowego w Wersalu. Niemcy ostrzelali z ukrycia, powracających powózką z odprawy w Trzebini, trzech polskich oficerów. Ppor. Władysław Andrzejewski zginął na miejscu, a rannego ppor. Leona Włodarczaka zmasakrowano i dobito kolbami. Ranny ppor. Adam Kocur i woźnica, strzelec Walenty Ciesielski zdołali uciec z miejsca zasadzki³⁶.

Po zawarciu rozejmu w Trewirze nabrała rozmachu rozpoczęta wcześniej organizacja Armii Wielkopolskiej. Na podstawie rozkazu dziennego nr 61 Dowództwa Głównego z 6 marca 1919 r. przystąpiono do formowania trzypułkowej 2 dywizji strzelców wiel-

kopolskich. Oddziały z ziemi gostyńskiej weszły w skład 6 pułku strzelców, którego dowódcą został Bernard Śliwiński. Pułk liczył ok. 3 000 żołnierzy, rekrutujących się z powiatów południowo – zachodniej Wielkopolski. Kadre pułku stanowili głównie sierżanci byłej armii niemieckiej, wywodzący się w zdecydowanej większości z powiatu gostyńskiego. W ciągu kilku miesięcy, po złożeniu stosownych egzaminów, wszyscy zostali awansowani na stopień podporucznika³⁷.

Społeczeństwo ziemi gostyńskiej identyfikowało się z pułkiem, o czym świadczą okazywane dowody sympatii. Społeczeństwo miasta Borek ufundowało sztandar dla kompanii, w skład której weszli żołnierze z dawnej kompanii I. Talarczyka. Także inne kompanie 6 pułku otrzymały sztandary. Od kwietnia 1919 r. pułk chlubił się własną orkiestrą, dla której instrumenty ufundowało społeczeństwo Gostynia³⁸. Co jednak najważniejsze, społeczeństwo ziemi gostyńskiej, przez cały czas trwania powstania, a także po jego zakończeniu, włożyło wielki wkład pracy i nie szczędziło ofiarności na rzecz armii powstańczej. Przykładów tej ofiarności jest tak dużo, że w tym miejscu, ograniczymy się tylko do przykładów.

Z miasteczka Piaski dowożono na front żywność i ciepłą bieliznę dla powstańców. Ziemianie z okolic Gostynia, np. Edward Potworowski z Goli, przekazywali do dyspozycji powstańców pojazdy. W Gostyniu działała składnica wojskowa, tzw. „Bratnia Pomoc”, która w pomieszczeniach cukrowni zbierała wszelkie dary społeczeństwa dla oddziałów frontowych, głównie żywność (w tym trzodę chlewną i bydło), mundury, bieliznę, obuwie, sprzęt wojskowy, uprząż końską, wozy taborowe. Siłą rzeczy największą ofiarności wykazywała ta część powiatu, na terenie której toczyły się walki.



Pamiętkowy obelisk w Gostyniu

Jeden z powstańców, Józef Richter wspomina: *W Poniecu oraz w okolicznych dworach przyjmowanie na kwatery było niepisany, patriotycznym obowiązkiem ludności polskiej, a obowiązek ten spełniano wyjątkowo, entuzjastycznie i z zadziwiającą zapobiegliwością*³⁹.

W społecznym wysiłku na rzecz powstania szczególnie wyróżniała się pełna zapału młodzież. Młodzi skauci z Drużyny im. Tadeusza Kościuszki pełnili funkcje gońców i łączników w biurach Powiatowej Rady Ludowej, wykonywali lżejsze prace w składnicy „Bratniej Pomocy”, zajmowali się zbieraniem łusek, wysyłanych potem do składnicy wojskowej w Poznaniu. Pomagali w akcji zbierania złota na Polską Pożyczkę Państwową⁴⁰.

Bardzo ważną sprawą dla frontowych oddziałów było zabezpieczenie sanitarne. W pierwszych tygodniach walk siły powstańcze dysponowały tylko kilkoma lekarzami. Z czasem utworzono drużyny sanitarne. Powstał szpital polowy w Osiecznie, punkty opatrunkowe w Drobinie i Pawłowicach. Szpitale w Piaskach – Marysinie, Gostyniu i Poniecu przystosowano do celów wojskowych. Jednak wszystkie te działania były niewystarczające. Pomoc społeczna okazała się niezbędna. 2 stycznia 1919 r., z inicjatywy ks. Franciszka Olejniczaka, zawiązał się Komitet Towarzystwa Czerwonego Krzyża, którego celem było niesienie pomocy sanitarnej, materialnej i moralnej żołnierzom i ich rodzinom. Działacze Komitetu zorganizowali nabór i szko-

lenie grupy ochotniczek – pielęgniarek do opieki nad rannymi żołnierzami. W mieście zorganizowano dwie kuchnie społeczne. Towarzystwo Czerwonego Krzyża rozwinęło również działalność w innych miejscowościach powiatu gostyńskiego. W Krobi, w zabudowaniach SS Elżbietanek powstały: niewielki szpital, kuchnia żołnierska i ludowa, punkt opieki nad inwalidami wojennymi. W Poniecu, dr Mieczysław Nowakowski przeprowadził kurs pielęgniarski dla drużyny sanitarnej – sekcji żeńskiej ponieckiego „Sokoła”. Drużyna ta miała swoją bazę w szpitalu miejskim, tzw. klasztoru. Staraniem ponieckich działaczy charytatywnych, w budynku miejscowej szkoły uruchomiono kuchnię żołnierską, obsługującą oddziały frontowe. W Pępowie powstał mały szpital wojskowy i punkt opatrunkowy w Domu Katolickim. Przy szpitalu otwarto kuchnię żołnierską, prowadzoną na zmiany przez gospodynie wiejskie⁴¹.

Wysiłek społeczny nabiera tym większej wartości, jeśli uświadomimy sobie, w jakich warunkach był on podjęty. Walka o niepodległość przypadła na okres, kiedy to już od kilku lat ponoszono trudy związane z prowadzoną wojną. Choć Wielkopolski nie dotknęły bezpośrednio działania wojenne, to jednak wojna zbierała swoje żniwo. Wiele rodzin straciło na froncie bliskich. Wojna odbiła się niekorzystnie na gospodarce. Brakowało surowców, skurczyły się rynki zbytu, rosły ceny. Czas powstania przyniósł dalsze ograniczenia, co szczególnie dało się odczuć w miejscowościach przyfrontowych. Taką miejscowością był Poniec. Wjazd do miasta był możliwy tylko na podstawie przepustki wydawanej przez wojsko. Spowodowało to prawie całkowite ustanie ruchu handlowego, gdyż kupcy, którzy wcześniej tłumnie odwiedzali ponieckie jarmarki, kierowali się do innych miast.

Spowodowało to wzrost cen artykułów. Stan taki trwał przez cały rok 1919, aż do momentu, gdy w styczniu 1920 r. państwo polskie, zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, objęło przyznane mu miasta, w tym Leszno i Rawicz. Wówczas, razem z wojskiem, do tych miast udało się wielu mieszkańców Ponieca, aby – po rocznej przerwie – zobaczyć się z krewnymi i znajomymi. Przy okazji ponieccanie dokonywali większych zakupów⁴².

Wśród mieszkańców ziemi gostyńskiej pamięć o czasach Powstania Wielkopolskiego jest ciągle bardzo żywa. Świadczą o tym liczne tablice pamiątkowe, nagrobki i – utrzymane we wzorowym porządku – pomniki⁴³. Niektóre szkoły przyjęły imię Powstańców Wielkopolskich. Należą do nich szkoły podstawowe w Bodzewie, Borcu Wlkp. i Zespół Szkół Zawodowych w Gostyniu. Publiczne Gimnazjum w Poniecu od 2002 r. nosi imię dowódcy Grupy „Leszno” Bernarda Śliwińskiego. Pamięć o Powstaniu Wielkopolskim jest podtrzymywana w różnorodnych formach. Oprócz rocznicowych obchodów, organizowane są gry miejskie (Gostyń, Poniec, Krobia) i rajdy rowerowe na trasie walk z 1919 r.⁴⁴. Przeprowadzane są konkursy o tematyce powstańczej. Organizowane są poświęcone mu sesje popularnonaukowe. Wykonywane są projekty uczniowskie. Szczególne osiągnięcia w tym zakresie posiada Zespół Szkół Zawodowych w Gostyniu. Ważną rolę odgrywa także gostyńskie muzeum, które nie tylko gromadzi zbiory, ale również prowadzi działalność wydawniczą. Wspólnym dziełem Muzeum w Gostyniu, Fundacji „Miejsce Moje” i „Nowej Telewizji” Gostyń jest film „Tak rodziła się wolność”. Film, który powstał w 2008 r., miał swą premierę 16 lutego 2009 r. w gostyńskim kinie. Pokazuje najważniejsze wydarzenia po-

przedzające Powstanie Wielkopolskie, moment jego wybuchu i najważniejsze fakty z walk powstańczych na tutejszym terenie⁴⁵. Podejmowane przez szkoły, instytucje i organizacje działania, zmierzające do kultywowania tradycji powstańczych cieszą się pełnym poparciem władz samorządowych – powiatowych i gminnych.

Spółczesność ziemi gostyńskiej jest dumna z dokonań przodków, kultywuje pamięć o ich czynach, które przyniosły wolność.

Autor jest drem historii, członkiem Zespołu Redakcyjnego "Wielkopolskiego Powstańca".

Przypisy:

1. S. Jankowiak, *Stosunki narodowościowe, gospodarka, życie społeczne i układ sił politycznych w regionie gostyńskim w ostatnich latach pruskiej niewoli*, w: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989, s. 16 – 18 (dalej cyt. S. Jankowiak, *Stosunki narodowościowe ...*).

2. Tamże, s. 18; A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s. 125.

3. S. Jankowiak, *Życie polityczne. Udział gostynian w walkach narodowowyzwoleńczych*, w: *Dzieje ziemi gostyńskiej*, praca zbiorowa pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1979.

4. Na temat Kasyna Gostyńskiego, zob. S. Jankowiak, *Kasyno Gostyńskie (1835-1845). U początków pracy organicznej w Wielkopolsce*, Gostyń 1996.

5. S. Jankowiak, *Stosunki narodowościowe ...*, s. 23 – 25.

6. Tamże, s. 26; *Wspomnienia harcmistrza H. Śniegockiego*, Poznań 1971, s. 48 – 50.

7. S. Jankowiak, *Gostyńskie w dniach listopadowo – grudniowego przełomu w 1918 r.*, w: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989, s. 29 (dalej cyt. S. Jankowiak, *Gostyńskie w dniach listopadowo – grudniowego przełomu ...*).

8. Tamże, s. 30.

9. Tamże s. 31 – 32.

10. A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s. 169.

11. Tamże, s. 170. Bertold Weigt pełnił swoją funkcję zaledwie kilka tygodni. Wkrótce na burmistrza Ponieca powołano Polaka, przedsiębiorcę Ludwika Łazarskiego.

12. S. Jankowiak, *Gostyńskie w dniach listopadowo – grudniowego przełomu ...*, s. 36 – 40.

13. S. Jankowiak, *Gostyńskie w dniach listopadowo – grudniowego przełomu ...*, s. 46-49.

14. A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s. 171

15. Biskupizna – mikroregion folklorystyczny, obejmujący trzynaście miejscowości powiatu gostyńskiego ze stolicą w . Tereny te należały dawniej do biskupów poznańskich, temu też region zawdzięcza swą nazwę. Mieszkańcami tego regionu są Biskupianki i , posiadający własną kulturę, obrzędy, stroje, muzykę, taniec. (Wikipedia.pl).

16. S. Jankowiak, *Gostyńskie w dniach listopadowo – grudniowego przełomu ...*, s. 49-54

17. Franciszek Polaszek, *Pierwsze dni powstania w Gostyniu*, strona internetowa Muzeum w Gostyniu (dostęp 24.04.2016)

18. Jankowiak, *Gostyńskie w dniach listopadowo – grudniowego przełomu ...*, s. 52

19. A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s. 171.

20. Bernard Śliwiński (1883 – 1941), uczestnik I i II wojny światowej, powstania wielkopolskiego i wojny polsko – rosyjskiej, dr prawa, w okresie II Rzeczypospolitej prezes policji w Poznaniu, prezydent Bydgoszczy, działacz organizacji kombatanckich. Szerzej o Bernardzie Śliwińskim, zob.: B. Polak, *Pplk dr Bernard Śliwiński – dowódca frontu południowo – zachodniego (grupy „Leszno”) w Powstaniu Wielkopolskim 1919 r.*, w: *Biografistyka Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919. Materiały z VI ogólnopolskiego seminarium historyków Powstania Wielkopolskiego*, Kościan 19 IV 1985r., red. naukowa B. Polak, Koszalin 1985, s. 125 – 134; *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich*, red. naukowa A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002, s. 361 – 362.

21. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa polskiego ziemi gostyńskiej w 1919 r.*, w: w: S. Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989 s. 55 – 58

(dalej cyt. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*).

22. Zob. wspomnienia B. Śliwińskiego na łamach „Kroniki Gostyńskiej”, nr 8 z 10 stycznia 1931, dostępnej na stronie internetowej Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (dostęp 24.04.2016).

23. J. Poprawa, *Czyn zbrojny gostynian*, w. *Ziemia gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim. Materiały z sesji popularnonaukowej* pod patronatem naukowym prof. A. Czubińskiego, Gostyń 1995, s. 63 - 65 (dalej cyt. J. Poprawa, *Czyn zbrojny Gostynina ...*); P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 64 – 65.

24. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 65-66.

25. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 66-71; J. Poprawa, *Czyn zbrojny Gostynina ...*, s. 65 – 66; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1978, s. 309 – 311 (dalej cyt. A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie ...*); M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919, Spojrzenie po latach*, Poznań 2008, s. 147 – 149 (dalej cyt. M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie ...*).

26. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 69.

27. Tamże, s. 69-70.

28. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 71 – 72; *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919, Wybór źródeł*, wybór i opracowanie A. Czubiński, B. Polak, Poznań 1983, s. 208;

29. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 73 – 74; A. Czubiński, Z. Grot, B. Mickiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919. Zarys dziejów*, Warszawa – Poznań 1978, s. 339 -344.

30. „Kronika Gostyńska” 1939, t. X, nr 1, s. 3-5; Tekst wspomnień jest dostępny na stronach internetowych Muzeum w Gostyniu (), zakładka „Pamiętniki i wspomnienia” oraz Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

31. W 1959 przy skrzyżowaniu dróg Bojanowo – Gościejewice został ustawiony okazały głaz narzutowy, na którym umieszczono tablicę z nazwiskami poległych.

32. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 75-77.

33. Wspomnienia powstańców ponieckich zebrane w zbiorze rękopiśmiennym wykonanym z okazji 50. lecia Powstania Wielkopolskiego w 1968 r. i przesłane na konkurs zorganizowany przez „Głos Wielkopolski”. Dostępne na stronie

internetowej Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej

34. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 76-79; M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie...*, s.219-220.

35. Obszerniej na temat niemieckich planów ofensywnych zob. A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 420 – 431; M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 251 – 256.

36. P. Bauer, *Orężny czyn społeczeństwa ...*, s. 80 – 82.

37. Tamże, s.85.

38. Tamże, s. 83, 85.

39. J. S. Richter, *Mój los powstańca wielkopolskiego*, w: *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wyboru dokonali i wstępem opatrzyli L. Tokarski, J. Ziotek, Poznań 1973, s.330 - 346.

40. S. Jankowiak, *Organizacja i praca zaplecza*, w.: Jankowiak, P. Bauer, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Gostyń 1989, s. 96-97 (Dalej cyt. S. Jankowiak, *Organizacja i praca zaplecza ...*).

41. S. Jankowiak, *Organizacja i praca zaplecza ...*, s. 96- 101; A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s. 175-176.

42. A. Bitner-Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s.176.

43. Wykaz Miejsc Pamięci Narodowej wraz z opisami i zdjęciami znajduje się na stronie internetowej muzeum w Gostyniu .

44. Przez teren gmin Poniec, Bojanowo, Krzemieniewo przebiega “Trasa Powstańców Wielkopolskich”. Opis trasy na stronie internetowej Gminnego Centrum Kultury Sportu, Turystyki i Rekreacji w Poniecu .

45. Autorką scenariusza jest Elżbieta Skorupska, nauczycielka historii w Gimnazjum nr 1. W filmie zagrali przede wszystkim gostynianie, amatorzy. Kostiumy do filmu zapewnili mieszkańcy Gostynia, Krobi, Żychlewa, zaś mundury zorganizował miejscowy pasjonat militariów – Sławomir Handke. Reżyseria – Agnieszka Wujek i Dariusz Wujek. Montaż, opracowanie muzyczne – Dariusz Wujek. Zdjęcia – Leszek Gorwa, Jacek Hoffmann, Witold Szulc, Waldemar Włodarczak, Dariusz Wujek. Konsultacja historyczna – Elżbieta Skorupska, Robert Czub. Film jest dostępny na stronie internetowej gostyńskiego muzeum.

Marek Rezler

Polskie skrzydła nad Poznaniem – lotnicy w Powstaniu Wielkopolskim

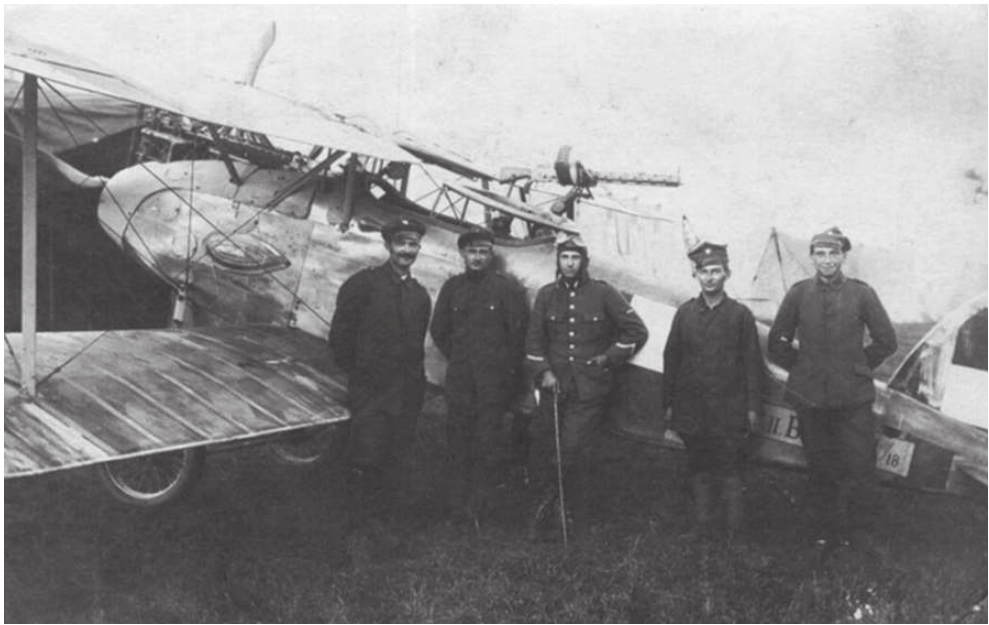
Każda kolejna rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego przywołuje najczęściej wspomnienie słynnego przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania, demonstracji niemieckiej następnego dnia i wreszcie spontanicznego rozpoczęcia walk. Oprócz poznańskich wydarzeń z 26 i 27 grudnia 1918 roku, najczęściej przywoływana jest także akcja zdobycia lotniska w Ławicy – otwierająca drogę do wielkopolskich skrzydeł.

Zaczął się w 1913 roku, gdy gazeta „Posener Tageblatt” rozpoczęła zbiórkę pieniędzy na zakup samolotu o nazwie „Posen”. Wkrótce w podpoznańskiej wsi Ławica przystąpiono do budowy lotniska (wtedy mówiono o stacji lotniczej), a w lipcu tego roku rozpoczął działalność 4 lotniczy oddział zapasowy (Flieger Abteilung Nr 4), zajmujący się głównie remontowaniem samolotów i prowadzeniem szkolenia pilotów. Nie było to lotnisko bojowe, a wśród maszyn znajdowały się głównie, mające dość niezgrabną sylwetkę, samoloty typu Halberstadt. Sytuacja nie zmieniła się w czasie I wojny światowej, gdy walki toczyły się daleko od Wielkopolski. W skład załogi wchodził żołnierz narodowości niemieckiej i polskiej. Poza tym, po usunięciu sterowców z hali na Winiarach, w pomieszczeniu tym urządzono magazyn sprzętu lotniczego. Z czasem bardzo się on przydał.

W okresie I wojny światowej lotnicy stanowili elitę armii. Formacja, w której służyli miała wielkie znaczenie na polu walki,

a służba w powietrzu, owiana romantyzmem, pomimo ryzyka wielkich strat w boju, była wyróżnieniem i zaszczytem. Polacy służyli także w lotnictwie armii cesarza Wilhelma. Niektórzy z nich, m. in. sierżant pilot Wiktor Pniewski, od 1918 roku byli członkami polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego. On też, w okresie służby w 4 Lotniczym Oddziale Zapasowym, zaczął nawiązywać kontakt ze służącymi w Ławicy rodakami. Do połowy grudnia, pod wpływem Pniewskiego pozostawało już pięciu pilotów, dwóch obserwatorów (stojących w ówczesnej hierarchii lotniczej wyżej niż piloci) i ponad trzydziestu żołnierzy z obsługi technicznej. W ogólnym zamieszaniu panującym w kraju i w armii, podjęto – z różnym skutkiem – starania o zahamowanie akcji wysyłania z Wielkopolski w głąb Niemiec sprzętu i uzbrojenia. Nie uniknięto jednak ewakuacji sprzętu łączności, co dało się we znaki później, w trakcie organizowania lotnictwa powstańczego. Z czasem jednak zaszła potrzeba wydostania się Polaków ze stacji lotniczej, gdyż załoga była zdecydowana walczyć w przypadku, gdyby próbowano doprowadzić do jej rozwiązania lub opanowania stacji z zewnątrz.

Opanowanie przez powstańców Poznania w końcu grudnia 1918 roku, w gruncie rzeczy, było zaskoczeniem dla obydwu stron. Wydarzenia popychały Polaków do dalszego działania i na początku stycznia następnego roku niemal całe miasto było w powstańczych rękach – z wyjątkiem sta-



2 Eskadra Wielkopolska, powstała w lutym 1919 roku, po zdobyciu stacji lotniczej Ławica

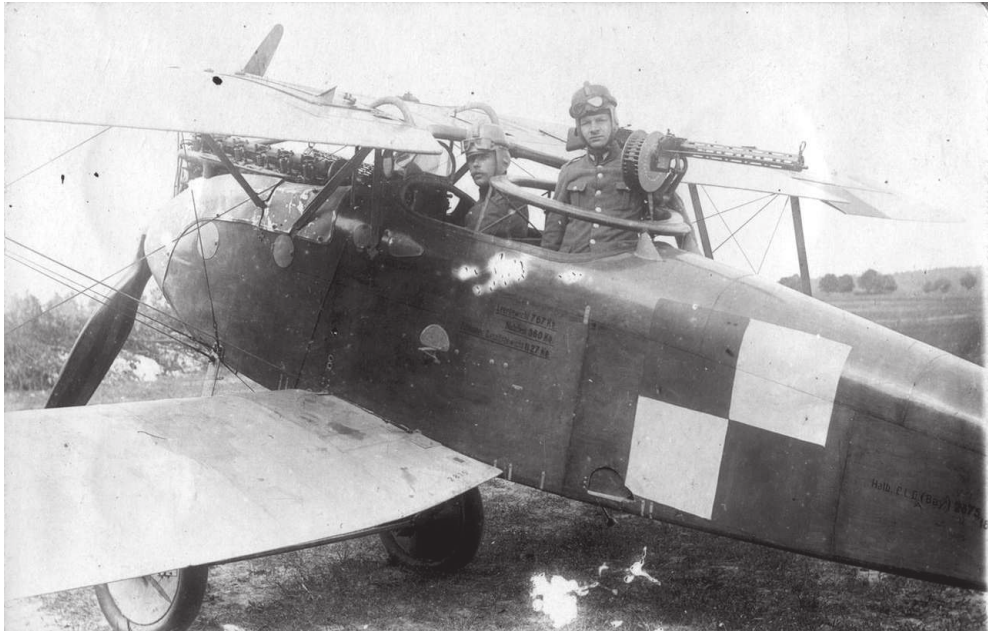
cji lotniczej w Ławicy. Zagrożenie było realne. Powtórzmy: w owych czasach samolot – nawet w ówczesnej formie technicznej – był szczytem techniki bojowej, o znaczeniu dla psychiki żołnierzy porównywalnym z dzisiejszymi raketami taktycznymi. Porucznik Fischer, dowódca stacji, nie zamierzał kapitulować i groził zbombardowaniem zbuntowanego miasta, przy wykorzystaniu amunicji lotniczej zmagazynowanej w Forcie VII, a w ostateczności wysadzeniem owych magazynów.

Naturalną więc kolejną rzeczą dowództwo powstańcze podjęło decyzję o zajęciu lotniska. Nawiasem mówiąc, była to pierwsza decyzja dotycząca działań zaczepnych, podjęta przez strony utworzonego tydzień wcześniej Dowództwa Głównego. W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku wyruszyła do Ławicy wyprawa dowodzona przez podporucznika Andrzeja Kopę. Wzięły w niej udział: III Batalion Służby Straży i Bezpie-

czeństwa (B. Piniecki), pluton strzelców konnych Straży Miasta Poznania (K. Ciążyński) i dwudziałowy pluton armat dowodzonych przez Kazimierza Niezychowskiego. Jeżeli dodamy do tego około 40 lotników z W. Pniewskim, Janem Stempniewiczem i Józefem Mańczakiem oraz różne grupy ochotnicze, liczebność wyprawy osiągnęła 400 żołnierzy.

Stacja lotnicza została przez powstańców okrążona, odcięto dopływ prądu elektrycznego. Około godz. 6 rano, gdy Niemcy odmówili kapitulacji, polskie armaty ostrzelały budynki koszar, a powstańcy ruszyli do ataku. Po 20 minutach stacja lotnicza była już w polskich rękach. Po obu stronach poległo trzech żołnierzy, kilkunastu było rannych. Był to ostatni akcent walk o Poznań w Powstaniu Wielkopolskim.

W ręce powstańców dostało się 30 samolotów (część gotowa do natychmiastowego lotu), wiele części zapasowych, silników



Jeden ze zdobytych samolotów, już w polskiej służbie

i amunicji lotniczej. Wcześniej bez walki opanowano halę Zeppelina na Winiarach, gdzie znajdowało się około 200 rozłożonych na części samolotów. Zapasy te, znacznie przekraczające potrzeby wojsk powstańczych, w dużej mierze posłużyły do wyposażenia wojsk lotniczych odradzającego się państwa polskiego. Gotowe do lotu maszyny od razu przygotowano do działania, a na skrzydłach i kadłubach pojawił się polski znak lotniczy: białoczerwona szachownica, przerobiona z niemieckiego znaku krzyża. Już 7 stycznia, entuzjastycznie witany przez mieszkańców miasta, przeleciał nad Poznaniem samolot z takimi znakami. Dziś toczy się dyskusja, gdzie owa szachownica pojawiła się na samolocie wcześniej – pod Lwowem, czy w Poznaniu. Wydaje się, że nie ma to większego znaczenia.

Faktem jest, że Niemcy nie pogodzili się z utratą lotniska w Poznaniu. Już 7 i 8 stycznia dokonali dwóch nalotów na Ławicę.

W odpowiedzi, 9 stycznia sześciu polskich pilotów, dowodzonych przez sierż. pilota Wiktora Pniewskiego, spontanicznie zrewanżowało się nalotem na lotnisko we Frankfurcie nad Odrą. Pierwszym polskim komendantem stacji został formalnie (zgodnie z rozkazem Dowództwa Głównego nr 2 z 7 stycznia 1919 r.) porucznik Kadziłowski. W rzeczywistości jednak był nim sierżant (potem podporucznik) Wiktor Pniewski. Dawny „Flieger Ersatz Abteilung Nr 4” przemianowano na „Stację Lotniczą w Ławicy”. Sprawami lotniczymi w Dowództwie Głównym – jako koordynator – zajmował się ppor. obserwator Jan Stempniewicz. Ostatecznie sprawę dowodzenia lotnictwem w Armii Wielkopolskiej uregulowano w styczniu 1919 roku, po objęciu stanowiska głównodowodzącego przez generała Józefa Dowbor Muśnickiego. 18 stycznia na dowódcę Stacji Lotniczej w Ławicy mianowano tymczasowo ppor. pilota



Samolot 2 Eskadry Wielkopolskiej na froncie powstańcym pod Jarocinem

Jerzego Dziembowskiego, a 22 stycznia stanowisko to objął płk pilot Gustaw Macewicz, były oficer 1. Korpusu Polskiego w Rosji.

Początkowo, w pierwszych dniach po zajęciu stacji lotniczej w Ławicy, w lotnictwie polskim w Poznaniu służyło: 5 pilotów, 2 obserwatorów i 32 mechaników lotniczych, ale już w lutym było: 21 pilotów, 19 uczniów-pilotów, 1 obserwator i 20 strzelców płatowcowych. Etat wojsk lotniczych został zatwierdzony 31 stycznia 1919 roku.

Początkowo organizacja lotnictwa przypominała strukturę wojska lądowego. Komendantem stacji (o statusie batalionu) był sierż. pilot Wiktor Pniewski. Wojska Lotnicze (bo taką oficjalną nazwę przyjęto w strukturze Armii Wielkopolskiej) składały się z czterech kompanii: kompanii lotniczej – dowódca sierż. pilot Józef Mańczak, kompanii warsztatowej – dowódca Franciszek Gruszkiewicz, kompanii wartowniczej – do-

wódca Józef Szyfter i kompanii rekruckiej.

Z czasem pierwsza z tych kompanii przejęła funkcję szkoły lotniczej, przygotowującej pilotów i obserwatorów. Ze względu na brak kadry oficerskiej w tej ówczesnie elitarniej broni, sprawa była niezwykle ważna. W zasadzie około połowy lutego można już było myśleć o tworzeniu konkretnych formacji bojowych. Z czasem, w sierpniu 1919 roku, w Ławicy powstała Wyższa Szkoła Pilotów, znakomicie wyposażona i z doborową kadrami. Od lutego 1919 roku w Ławicy funkcjonowała też Szkoła Obserwatorów. Osobno powołano Szkołę Warsztatową, przekształconą w Szkołę Obsługi Lotniczej. Można więc powiedzieć, że Poznań szybko stał się jednym z najważniejszych w kraju ośrodków szkolenia pilotów wojskowych.

W sumie utworzono 1 Wielkopolską Eskadrę Polną, 2 i 3 Eskadry Lotnicze oraz 4 Wielkopolską Eskadrę Bojową. 1 Wielkopolska Eskadra Polna została powołana 12

lutego 1919 roku, na jej czele stał ppor. pilot Wiktor Pniewski. Od 14 marca eskadra była podporządkowana dowódcy Grupy Wielkopolskiej, działającej wtedy w okolicy Przemyśla. Po różnych zmianach przydziału weszła w skład II Grupy Lotniczej, a 13 kwietnia 1920 roku została przemianowana na 12 Eskadrę Wywiadowczą.

Eskadra ta bardzo szybko stała się jedną z najlepiej wyposażonych polskich jednostek lotniczych. Osoba nie obeznana z realiami funkcjonowania formacji lotniczych, będzie zaskoczona proporcjami składu personelu: 1 Eskadra Lotnicza (potem 1 Polna Eskadra, 1 Eskadra Wielkopolska) liczyła prawie 200 ludzi, spośród których do kabin 10 samolotów wsiadało jedynie około 10 pilotów i obserwatorów. Obsługa techniczna liczyła 3 oficerów, 25 podoficerów i 115 szeregowych, dysponowała warsztatami, czterema samochodami i motocyklem dla łącznika. Latano na samolotach Albatros C V, Albatros C VII, D. F. W i AEG. Od marca do czerwca 1919 roku eskadra działała w okolicach Przemyśla. Potem do września stacjonowała na lądowisku Wojnowice koło Buku, a jej piloci prowadzili rozpoznanie w rejonie Chodzieży, Piły i Babimostu.

2 Wielkopolska Eskadra Lotnicza powstała 14 lutego 1919 r. w Poznaniu; jej dowódcą był rtm. pilot Tadeusz Grochowalski. Na jej wyposażeniu były samoloty typu Halbestadt CL II, Halberstadt CL V oraz Albatros D. III. W początkach kwietnia została skierowana w rejon Nowego Miasta nad Wartą, z bazą w Klęce. W tym okresie na czele eskadry stał ppor. Edmund Norwid-Kudło. Zarówno Tadeusz Grochowalski, jak i Edmund Norwid-Kudło wywodzili się z 1. Korpusu Polskiego, pozostały skład kadry tworzyli Wielkopolanie z pochodzenia. W 2 Eskadrze Wielkopolskiej służyli sierż. pilot Łukasz Durka i sierż. obserwator Kru-

szona, którzy zginęli śmiercią lotników w maju 1919 roku koło Nowego Miasta. Byli pierwszymi lotnikami Wojsk Wielkopolskich, którzy zginęli podczas służby. W maju 1919 roku eskadra wykonywała loty propagandowe nad obszarem Górnego Śląska. W następnym miesiącu piloci eskadry prowadzili lotnicze rozpoznanie na froncie północnym, z rejonu Kruszwicy nad Bydgoszcz i Toruń. Od sierpnia 1919 roku piloci i obserwatorzy eskadry byli zaangażowani w walki na froncie wschodnim, pozostawali pod rozkazami generała Stanisława Szeptyckiego, w składzie I Grupy Lotniczej.

Trzecia z kolei, Wielkopolska Eskadra Lotnicza Polna, została utworzona 6 marca 1919 roku i najdłużej związana była z macierzystym regionem, angażując się w starcia na obszarze Wielkopolski, w okresie rozjemowym: do czerwca i od września do października 1919 roku. Od czerwca ta wówczas najsłabsza jednostka lotnictwa wielkopolskiego miała swą bazę na lądowisku Góra, w pobliżu Jarocina. Piloci wykonywali loty propagandowe nad Górny Śląsk. Dwie załogi: sierż. pilot Władysław Wrembel i sierż. obserwator Marian Skorzyński oraz ppor. pilot Wiktor Lang i sierż. obserwator Jan Kasprzak, zostały zestrzelone, a druga z nich dostała się do niemieckiej niewoli. Od czerwca do sierpnia 1919 r. 3 eskadra działała na Ukrainie, a następnie wróciła do Wielkopolski i zajęła lądowisko w okolicach Buku. Jej piloci wykonywali loty rozpoznawcze w okolice Nakła i Piły.

Najpóźniej, bo 25 maja 1919 roku, została sformowana 4 Eskadra Bojowa Wielkopolska – myśliwska, dowodzona przez por. pilota Jerzego Dziembowskiego. Stacjonowała w Ławicy, pozostając w dyspozycji Dowództwa Głównego, a potem Naczelnego Dowództwa. Była to jednostka przede wszystkim szkolna, latająca na samolotach



Piloci i obsługa 13 Eskadry Lotniczej Myśliwsko-Niszczycielskiej (2 Eskadra Lotnictwa Wojsk Wielkopolskich); Front Litewsko-Białoruski, 1919 (Zbiory MNP-WMW)

typu Fokker D VII, Fokker E. V, Albatros D III (Oeffag). W lipcu 1919 roku z Francji dostarczono do niej samoloty Spad.

Poważnym problemem było ujednoczenie sprzętu lotniczego. W okresie niemieckiego dowództwa Stacja Lotnicza w Ławicy spełniała funkcje szkoleniowe. Samolotów bojowych nowej konstrukcji było w Poznaniu niewiele. Mimo wszystko, sprzęt zdobyty przez powstańców przydał się nie tylko lotnikom z Wielkopolski, ale stanowił znaczne wzmocnienie tej broni w Polsce. Nie było problemów z płatowcami różnych typów, uzbrojeniem i amunicją. Jediną bolączką były ograniczone zapasy paliwa.

Na ogół mało znaną sprawą jest istnienie w Armii Wielkopolskiej wojsk aeronautycznych, czyli balonowych. Wykorzystując sprzęt pozostawiony przez Niemców, zaczęto szkolić żołnierzy w obsłudze balonu ob-

serwacyjnego, a 21 maja 1919 roku powołano Oficerską Szkołę Aeronautyczną. Pierwszy wzlot balonu nastąpił 23 lipca 1919 roku. Organizatorem wojsk aeronautycznych był major Feliks Bołsunowski, ale dowódcą wojsk aeronautycznych w Wielkopolsce – od 28 maja 1919 r. – podpułkownik (późniejszy generał) Aleksander Wańkiewicz.

Na terenie Wielkopolski lotnictwo nie było wykorzystywane w zwartych formacjach, nie toczyły się tu wielkie pojedynki powietrzne, jak na froncie zachodnim. Pierwsza grupa pilotów, dowodzona przez Wiktora Pniewskiego, była już w styczniu angażowana do wsparcia oddziałów powstańczych na poszczególnych frontach. Okres pomiędzy rozejmem zawartym w Trewirze 16 lutego 1919 roku, a uprawomocnieniem się postanowień Traktatu Wersalskiego w styczniu następnego roku, na froncie wielkopol-

skim nie był spokojny. Szczególnie na froncie północnym dochodziło do mniej lub bardziej intensywnych starć granicznych, w trakcie których samoloty obydwu stron bardzo aktywnie były wykorzystywane do prowadzenia akcji rozpoznawczych i do atakowania linii przeciwnika. Niekiedy były to akcje brawurowe i obydwie strony w tych starciach ponosiły straty. Zdarzały się też przypadki przechodzenia lotników niemieckich polskiego pochodzenia (zwłaszcza startujących z lotniska w Bydgoszczy), razem z maszynami, na stronę powstańczą. Uczynili tak m. in. Antoni Bartkowiak w Gnieźnie i Alojzy Błażyński. Niekiedy były to sytuacje wręcz anegdotyczne, jak np. ta z końca grudnia 1918 roku, kiedy to polski pilot Franciszek Jach podstępem odebrał samolot swemu niemieckiemu koledze.

Wszystkie eskadry wielkopolskie znakomicie spisały się w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. A obowiązujące w 1919 roku w Wielkopolsce mundury lotnicze z charakterystycznymi żółtymi otokami na rogatywkach, takimi lampasami, granatowymi patkami ze srebrnymi skrzydłami na kołnierzach budziły zainteresowanie ludności i... zazdrość kolegów z innych formacji. Lotnicy byli tego w pełni świadomi i zdarzało im się szeroko z tej popularności korzystać. W różnej formie...

20 lipca 1921 roku sformowano w Poznaniu 3 Pułk Lotniczy, który stacjonował w koszarach i na lotnisku dawnego 4 Oddziału Zapasowego. Odtąd lotnicy wojskowi już na stałe wpisali się w krajobraz Poznania. W czasie kampanii wrześniowej oddział, podobnie jak inne pułki lotnicze, został rozformowany i rozdzielony pomiędzy poszczególne wielkie jednostki polskie.

W czasie okupacji hitlerowskiej lotnisko w Ławicy znów było w rękach niemieckich

sił zbrojnych, a po wojnie stacjonował tam, obok cywilnego lotniska pasażerskiego, m. in. 21 Pułk Lotnictwa Zwiadowczego; po przemianach ustrojowych zaś... jednostka przeciwlotnicza. Dziś dawne koszary niemieckie 3 Pułku Lotniczego w Ławicy są cennym zabytkiem budownictwa wojskowego, a Port Lotniczy im. Henryka Wieniawskiego – jednym z największych lotnisk pasażerskich w Polsce.

W 1941 roku w topografii Poznania pojawiło się drugie lotnisko. Hitlerowskie władze okupacyjne rozlokowały na polach wsi Krzesiny montownię fabryki Focke Wulfa, z lotniskiem do wypróbowywania zbudowanych samolotów. Zatrudniano tam polskich robotników przymusowych – świadków nalotów samolotów alianckich. W latach 1945-1954 stacjonowało tam lotnictwo radzieckie, a następnie eskadra 11 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego, przekształcona w 62 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego, który w 1958 roku otrzymał imię Powstańców Wielkopolskich – z charakterystycznym krukiem w odznace. W 1994 roku przemianowano pułk na 3 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Poznań”. 31 grudnia 2000 roku oddział został przekształcony w 31 Bazę Lotniczą – późniejszą 31. Bazę Lotnictwa Taktycznego, wyposażoną w słynne myśliwce F 16, które dziś często można zobaczyć i usłyszeć ponad naszymi głowami.

Po drugiej wojnie światowej, przez wiele lat Poznań był siedzibą Dowództwa Wojsk Lotniczych, stacjonującego w budynkach u zbiegu ulic Tadeusza Kościuszki i Karola Libelta.

Z poznańskim lotnictwem związane jest tragiczne wydarzenie z 10 czerwca 1952 roku, kiedy to w pobliżu budowanego wtedy Mostu Królowej Jadwigi, w wyniku awarii silników rozbił się bombowiec Pe-2FT, ze stacjonującego na Ławicy 21. Pułku Lotnic-



Odnaka 3. Pułku Lotniczego

twa Zwiadowczego. Zginęła cała załoga samolotu i kilka osób spośród mieszkańców miasta. Wydarzenie utajniono. Dopiero w 2008 roku, w pobliżu miejsca katastrofy, odsłonięto pamiątkowy obelisk. Dla uzupełnienia dodajmy, że na Cytadeli znajduje się charakterystyczny cmentarz lotników, którzy w większości zginęli w czasie pełnienia służby.

Od września 1919 roku w Poznaniu zaczęło się ukazywać pierwsze polskie ilustrowane pismo lotnicze „Polska Flota Napowietrzna”. Z inicjatywy członków redakcji, 30 października 1919 roku, w stolicy Wielkopolski odbyło się zebranie organizacyjne Aeroklubu Polskiego, z prezydentem miasta Jarogniewem Drwęskim na czele. W następnym roku, po połączeniu z innymi podobnymi organizacjami, Aeroklub Polski wszedł w skład Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej. Lotnicy sportowi mają swoje lotnisko „Ligowiec” w Kobylnicy. Organizacji lotniczych w Poznaniu było więcej, np. w latach 1931 – 1939 działał Aeroklub Poznański, z sekcją szybowcową kierowaną przez Wandę Modlibowską. Warto też wspomnieć szybowcowe mistrzostwa świata w Lesznie. Aeroklub Poznański, po wielu reorganizacjach, działa do dziś.

Jako ciekawostkę można też podać, że w latach 1923-1931, w hangarze na lotnisku w Ławicy i na przyległym terenie, działała Wielkopolska Wytwórnia Samolotów „Samolot”, powołana z inicjatywy Związku Lotników Polskich. Produkowano tam samoloty szkolne i sportowe. Firma zakończyła działalność po pożarze w 1929 roku, w wyniku będących jego następstwem trudności ekonomicznych.

Lotnictwo „od zawsze” było i jest w Wielkopolsce silnie zakorzenione. Nic dziwnego więc, że w lipcu 2015 roku powołano zespół parlamentarny ds. budowy Muzeum Lotnictwa w Poznaniu. W planie jest odtworzenie kilku samolotów z 1919 roku, z polskimi znakami. Historyczna podbudowa tej inicjatywy jest bardzo mocna.

Autor jest doktorem historii, laureatem Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”, znanym z wielu opracowań związanych z Powstaniem Wielkopolskim.

Bogusław Polak, Michał Polak

Powstańcy wielkopolscy 1918-1919 po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii

Lata wojny i okupacji były okresem dramatycznym dla kombatantów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz powstań śląskich. Wielu z nich we wrześniu 1939 r. zostało zamordowanych przez Niemców w publicznych egzekucjach, po parodiach rozpraw sądowych, a także zginęło w wyniku skrytobójczych mordów popełnionych przez miejscowych Niemców. Wielu poległo podczas walk kampanii wrześniowej, albo zginęło później w obozach koncentracyjnych i więzieniach. Wielu oficerów, byłych powstańców, zwłaszcza z oddziałów zapasowych Armii „Poznań”, jeśli nie zginęło po 17 września 1939 r., to poległo od kul oprawców z NKWD. Uratowało się niewiele. Inni przez Węgry, Rumunię, Jugosławię dotarli do Francji, a po jej klęsce, latem 1940 r., do Wielkiej Brytanii. Kilkuset byłych powstańców wielkopolskich stanęło do dalszej walki, przede wszystkim w wojsku dowodzonym przez gen. Władysława Andersa. Duża grupa powstańców, uwolnionych przez aliantów z obozów niemieckich, po wojnie wybrała trudny byt uchodźcy, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii.

Od kilku lat, początkowo na marginesie innych tematów badawczych realizowanych w archiwach polskich i brytyjskich w Wielkiej Brytanii, ostatnio już w sposób planowy, tworzymy kartotekę byłych powstańców, którzy związali swój los z Wielką Brytanią – w większości z Londynem i jego okolicą. Obok byłych żołnierzy znaleźli się też tam politycy, m. in. Marian Seyda – powstaniec i polityk Stanisław Celichowski. Udział w powstaniu do swego życiorysu

wspisał też premier Stanisław Mikołajczyk, choć faktu tego nie potwierdzają dokumenty.

Bezsprzecznie najbardziej znanym z grona kadry dowódczej powstania i Wojska Wielkopolskiego jest gen. Władysław Anders – szef sztabu powstania, dowódca 1 (15) Pułku Ułanów Poznańskich, dowódca 2. Korpusu we Włoszech, Naczelny Wódz na uchodźstwie, który po śmierci spoczął wśród swoich żołnierzy na cmentarzu wojennym na Monte Cassino.

Poniżej prezentujemy kilka sylwetek byłych powstańców, którzy wpisali się w dzieje uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii i w większości zostali na obczyźnie pochowani. Dalsze sylwetki przedstawimy w kolejnych odcinkach.

Marian Seyda urodził się 7 lipca 1879 r. w Poznaniu, w rodzinie nauczyciela Wojciecha i Józefaty z Martensów. Gimnazjum ukończył w 1897 r., a studia prawnicze, zwieńczone doktoratem, na Uniwersytecie w Berlinie i we Wrocławiu. W gimnazjum działał w organizacjach polskich, a w trakcie studiów w Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. W 1900 r. wstąpił do tajnej Ligi Narodowej, stając się jednym z przywódców tej organizacji w zaborze pruskim. W 1906 r. założył w Poznaniu dziennik „Kurier Poznański”, którego od 1915 r. był redaktorem naczelnym. W 1907 r. wszedł w skład Komitetu Centralnego Ligi Narodowej. W 1915 r. w Szwajcarii był współzałożycielem Centralnej Agencji Polskiej. Wiele pisał dla prasy włoskiej, francuskiej i szwajcar-

skiej. Za działalność polityczną władze pruskie skazały go zaocznie na rok więzienia, konfiskatę mienia i utratę obywatelstwa pruskiego. Po powstaniu Komitetu Narodowego w Paryżu w 1917 r. wszedł w jego skład. Opracował szereg memoriałów na potrzeby konferencji pokojowej w Paryżu. W latach 1919-1928 był posłem z listy narodowych demokratów. W 1923 r. piastował urząd ministra spraw zagranicznych. Po pięciu miesiącach ustąpił z tego stanowiska na rzecz Romana Dmowskiego. Po powstaniu Stronnictwa Narodowego wybrany został do władz naczelnych. W latach 1928-1935 był senatorem, a od 1935 r. do 1944 r., z przerwami, ministrem w rządach RP we Francji i Wielkiej Brytanii. Po wojnie przebywał w Argentynie, gdzie zmarł.

Pismo Mariana Seydy do gen. Władysława Sikorskiego

Londyn, 25 lipca 1941 r.

*Prezes Rady Ministrów
General Władysław Sikorski*

Szanowny Panie Generale!

Rozważywszy sobie raz jeszcze sprawę, muszę Panu Generalowi donieść, że zdania swego w sprawie układu polsko-sowieckiego niestety zmienić nie mogę i wobec tego proszę Pana Premiera o zwolnienie mnie ze stanowiska ministra sprawiedliwości. Przykro mi niewymownie, że to uczynić muszę, bo zawsze pragnąłem współpracować z Panem Generałem pozytywnie w dziele odbudowy Polski, ale proszę mi wierzyć, że inaczej postąpić nie mogę.

W konsekwencji tej decyzji nie wezmę też udziału w posiedzeniu Rady Ministrów oraz w obiedzie po tym posiedzeniu.

Łączę wyrazy prawdziwego dla Pana Generala szacunku i poważania.

Marian Seyda

Władysław Anders urodził się 15 lipca 1892 r. w Błoniu (k. Kutna) w rodzinie dzierżawcy Alberta i Elżbiety Tancher. Studiował na politechnice w Rydze, gdzie działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i „Arkonii”. Od 1914 r. służył w armii rosyjskiej. Ukończył skrócony kurs Akademii Sztabu Generalnego. Od 1917 r. znajdował się w szeregach I Korpusu Polskiego gen. J. Dowbor-Muśnickiego, a po rozwiązaniu Korpusu w Polskiej Sile Zbrojnej. W Wojsku Polskim służył od listopada 1918 r. W styczniu 1919 r. przybył do Poznania, gdzie – w stopniu podpułkownika – objął I Kwaternostwo w Dowództwie Głównym. Był kolejno: szefem sztabu DG Wojska Wielkopolskiego i dowódcą 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich (1 P. Uł. Wlkp.) Od 1 sierpnia 1919 r. walczył na froncie litewsko-białoruskim, m. in. o Mińsk i Bobrujsk. Na początku marca 1920 r. brał udział w wypadzie na Żłobin, walczył pod Ihumeniem, w straży tylnej 14 DP Wlkp. podczas walk odwrotowych. 29 lipca 1920 r. w boju pod Wistyniami osobiście poprowadził do walki cofające się oddziały, zmuszając przeważające siły nieprzyjaciela do odwrotu. W końcowej fazie walki został ciężko ranny w nogę. Za czyn ten został odznaczony Orderem Virtuti Militari nr 2953. 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich dowodził do 1921 r., kiedy to skierowany został do akademii wojskowej we Francji. Do 1939 r. był m. in. dowódcą Wołyńskiej Brygady Kawalerii, a w 1937 r. został dowódcą Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. W 1934 r. mianowany został generałem brygady. W 1939 r. walczył z Niemcami i Armią Czerwoną. Dwukrotnie ranny dostał się do sowieckiej niewoli. Był więziony i przesłuchiwany przez NKWD we Lwowie i Moskwie. Przetrzymał śledztwo i w sierpniu 1941 r. objął dowództwo Armii Polskiej

w ZSRR. Był przeciwnikiem ewakuacji wojsk na Bliski Wschód. Stojąc na czele 2. Korpusu, poprowadził to wojsko do walk o Monte Cassino, otwierając aliantom drogę do Rzymu, a Wojsko Polskie opromieniając sławą. Czasowo pełnił obowiązki Naczelnego Wodza. Po wojnie pozostał na emigracji, nie chcąc się pogodzić z dyktan-tem aliantów wobec Polski. W Polsce Ludowej pozbawiony został obywatelstwa. Decyzja ta została anulowana dopiero w 1989 r. Za czyny wojenne z lat 1939-1945 odznaczony został Orderem Virtuti Militari kl. IV, III i II. W 1964 r. awansowa-no go do stopnia generała broni. Zmarł 12 maja 1970 r. w Londynie. Pochowany zo-stał na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino. Żonaty był dwukrotnie: od 1925 r. – z Ireną Pruszyńską z d. Jordan Krakowską i od 1947 r. ze śpiewaczką Re-natą Bogdańską, wdową. Miał 3 dzieci: Hannę i Jerzego oraz Hannę II.

Generał Władysław Anders Zamiar zajęcia Gdańska w 1919 roku

Po rozbrojeniu Niemców w Warszawie w początkach listopada 1918 roku zostałem powołany – byłem wówczas podpułkowni-kiem – do Sztabu Generalnego odradzające-go się Wojska Polskiego. Szefami sztabu byli kolejno generałowie S. Szeptycki i T. Rozwa-dowski. W krótkim czasie złożyłem podanie o przeniesienie do linii i obiecano mi stano-wisko zastępcy dowódcy 4. pułku ułanów. Sprawa się nieco przeciągała, aż do czasu objęcia szefostwa oddziału sztabu, w którym pełniłem służbę przez pplk. Rybaka z b. armii austriackiej.

27 grudnia wybuchło powstanie wielko-polskie. Bohaterski zryw młodzieży i społe-czeństwa poznańskiego zrzucił okowy pru-skiej niewoli i nie oglądając się na pertraktacje i obietnice przesądził o rychłym powrocie

prastarej dzielnicy piastowskiej w granice Rzeczypospolitej. Walki oddziałów powstań-czych, organizujących się samorzutnie i bez niczyjej pomocy, trwały w całej zaciętości, gdy w pierwszych dniach stycznia 1919 r. we-zwał mnie generał Józef Dowbor-Muśnicki, by mi oświadczyć, że został powołany przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu na sta-nowisko Głównego Dowódcy Wojsk Wielko-polskich. Otrzymał też polecenie przywiezie-nia ze sobą grupy oficerów starszych, specja-listów różnych broni i służb, których brak za-pełny dawał się odczuwać na miejscu, w Po-znaniu. Generał Dowbor zaproponował mi wyjazd ze sobą w charakterze szefa sztabu. Zawiadomił mnie przy tym, że zarówno jego własny wyjazd jak i grupy oficerów został uzgodniony z Komendantem Józefem Piłsud-skim. W połowie stycznia znaleźliśmy się w Poznaniu.

Historia samego powstania i walk z Niem-cami przez następne miesiące wybiega poza ramy tych krótkich uwag. Przypomnieć więc chcę tylko tutaj, że generał Dowbor-Muśnic-ki przejął obowiązki Głównego Dowódcy od pełniącego je dotychczas mjr. Stanisława Ta-czaka. Na miejscu, w Poznaniu, zastaliśmy już pplk. Juliana Stachiewicza, jednego z naj-bliższych współpracowników Józefa Piłsud-skiego. Uważałem za słuszne zaproponować generałowi Dowbor-Muśnickiemu, by na szefa sztabu wyznaczony został pplk Stachie-wicz. Ja zaś chętnie pozostanę w sztabie do-póty, dopóki nie będzie ukończona jego orga-nizacja, z tym, że po zakończeniu wyznaczo-nych mi prac, i gdy tylko gen. Dowbor-Mu-śnicki uzna to za możliwe, otrzymam przy-dział do linii w Wojsku Wielkopolskim.

Po krótkiej rozmowie generał Dowbor zgodził się na moją prośbę i zostałem miano-wany kwatermistrzem głównego dowództwa armii wielkopolskiej. Faktycznie byłem za-stępcą pplk. Stachiewicza. Moja z nim współ-praca układała się jak najlepiej. Jednakowoż

nastąpiły tymczasem pewne tarcia między nim i Naczelną Radą Ludową, wskutek czego stanowisko swe opuścił. Objąłem po nim szefstwo sztabu w pierwszych dniach lutego 1919 roku.

Wielkopolska była ciągle jeszcze w ogniu walk i generał Dowbor-Muśnicki musiał zajmować się nie tylko należytą organizacją powstającego wojska, lecz także kierować walką na poszczególnych frontach. Były to walki bardzo ciężkie. Toczyły się szerokim łukiem od Kujaw aż po Ostrzeszów. Organizacja poszczególnych jednostek następowała często w polu. Niemniej doskonała dyscyplina i patriotyzm żołnierza sprawiał, że prace nad tworzeniem związków wyższego szczebla, do dywizji włącznie, jak również działanie służb i tyłów dawały zadziwiająco dobre wyniki w nadzwyczaj krótkim czasie.

Pod naciskiem aliantów, a w szczególności marszałka F. Focha, podjęte zostały pertraktacje o rozejm ze stroną niemiecką. Miały się toczyć w Berlinie. W skład delegacji wyjeżdżającej z Poznania weszli członkowie Naczelnej Rady Ludowej: Wojciech Korfanty, ks. Stanisław Adamski, p. Bolesław Krysiwicz i dr Czesław Meissner, oraz ja jako szef sztabu głównego dowództwa. Pertraktacje trwały trzy dni (od 2 do 5 lutego) i nie dały rezultatu. Wreszcie linia demarkacyjna została narzucona 16 lutego 1919 r. decyzją marszałka Focha w Trewirze, lecz pomimo nacisku szefa misji alianckiej, francuskiego generała Niessela, do zawieszenia broni nie doszło. Walki trwały nadal i były zacięte. Przypomnieć warto, że linia demarkacyjna pozostawała w rękach Niemców szeroki pas pograniczny Poznańskiego od strony południowej i zachodniej i, przede wszystkim Bydgoszcz, co odcinało dostęp do Pomorza.

Mysłą przewodnią generała Dowbora-Muśnickiego było sformować jak najszybciej dostatecznie silną grupę operacyjną regularnego wojska, by móc pokusić się o ude-

rzenie na Bydgoszcz i Pomorze. Liczyliśmy się z tym, że ofensywa w tym kierunku wywoła natychmiast powstanie ludności. Plan był zachowywany w najściślejszej tajemnicy i był przygotowywany przez nas dwóch tylko, tj. przez generała Dowbora i mnie jako jego szefa sztabu. Omawialiśmy szeroko możliwość stworzenia faktu dokonanego w postaci zajęcia Gdańska, do czego ofensywa na Pomorze byłaby przygotowaniem. Zdawaliśmy sobie sprawę z wagi historycznej tego rodzaju faktu dokonanego i wiedzieliśmy, że chwila po temu była jedyna, gdyż nie było jeszcze żadnych wiążących decyzji, które by o losie Gdańska przesądzały. Wiedzieliśmy, że plan powinien być wykonany szybko, natychmiast po stworzeniu wystarczająco silnej grupy operacyjnej. Czas bowiem politycznie grał na naszą niekorzyść.

Mieliśmy prawo oceniać, że siły wojska wielkopolskiego będą wystarczające dla projektowanej przez nas ofensywy. W lutym stany przekroczyły 60 000 i rosły dalej.

W pierwszym tygodniu marca 1919 przybył do Poznania premier rządu polskiego Ignacy Paderewski w towarzystwie działacza z Małopolski, p. [hr. Aleksandra] Skarbka. W czasie całonocnego zebrania Naczelnej Rady Ludowej, na którym był obecny gen. Dowbor-Muśnicki ze mną jako szefem sztabu, Paderewski przedstawił projekt i prośbę, by Wielkopolska udzieliła wydatnej i natychmiastowej pomocy dla walk toczących się w Małopolsce, w szczególności pod Lwowem. Muszę przypomnieć, że w tym czasie generał Dowbor-Muśnicki zależny był politycznie jedynie od Naczelnej Rady Ludowej, i nie podlegał wojskowo Józefowi Piłsudskiemu, ponieważ administracja wojskowa Polski nie obejmowała jeszcze Poznańskiego. Wszyscy docenialiśmy powagę położenia w Małopolsce i znaczenie Lwowa. Lwowa wówczas nie znałem i dopiero po poznaniu go zapalałem osobistą, gorącą miłością do

Miasta Orląt. Uważałem jednak, słusznie czy niesłusznie – że walkę w Małopolsce uda się nam w końcu wygrać i że znalezienie się Lwowa w granicach Polski nie będzie podlegało żadnej wątpliwości. Natomiast zajęcie Gdańska było w moim przeświadczeniu możliwe tylko zaraz, w natychmiastowym działaniu wojskowym, gdyż później przekroczy nasze możliwości, przede wszystkim polityczne.

Obydwa więc z gen. Dowbor-Muśnickim opieraliśmy się twardo projektowi wysłania grupy wojsk wielkopolskich do Małopolski. Stworzyć ją bowiem można było tylko z części oddziałów, które przeznaczyliśmy do ofensywy na Pomorze. Po ich odejściu plany nasze stawały się niewykonalne. Plany te i ich szanse powodzenia przedstawił Naczelnej Radzie Ludowej i Paderewskiemu.

Jednakowoż, po wielu godzinach, płomienna wymowa Ignacego Paderewskiego przekonała członków Naczelnej Rady Ludowej do jego projektu. Ulegali jeden po drugim. Wreszcie uległ też generał Dowbor-Muśnicki. Jako nieprzekonany zostałem sam. W rezultacie została powzięta decyzja wysłania grupy operacyjnej płk. Daniela Konarzewskiego pod Lwów.

Oczywiście zajęliśmy się z jak największą energią zorganizowaniem tej grupy, której wspaniała działalność na froncie małopolskim dobrze jest znana z historii. Już 9 marca 1 p. strzelców wielkopolskich (późniejszy 55 pp) z dywizjonem artylerii wyruszył z Poznania do Małopolski.

Osobiście zwróciłem się do generała Dowbor-Muśnickiego z prośbą o przeniesienie do linii. Po zdaniu obowiązków szefa sztabu płk. Wroczyńskiemu objąłem (30 kwietnia 1919 r.) dowództwo 1 p. ułanów wielkopolskich (15 pułku ułanów poznańskich), z którym spędziłem najszcześniejsze lata mojej służby wojskowej.

Zygmunt Łakiński, współorganizator Służby Straży i Bezpieczeństwa (SSiB) w Poznaniu, adiutant Inspekcji Artylerii, generał brygady Wojska Polskiego. Urodził się 27 stycznia 1892 r. w Kościanie, w rodzinie Jana i Teresy z Księżypolskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum w Poznaniu, gdzie w 1913 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Od 6 sierpnia 1914 r. do lutego 1918 r. służył w artylerii niemieckiej na froncie zachodnim. Od 1 lutego 1918 r. do końca października tego roku, w stopniu podporucznika, sprawował funkcję instruktora artylerii w Polskiej Sił Zbrojnej (Polnische Wehrmacht).

Od listopada tego roku do 8 stycznia 1919 r. był adiutantem baonu SSiB w Poznaniu. 27 grudnia 1918 r. kierował akcją oddziałów SSiB z punktu dowodzenia, który mieścił się w Zamku. Od 9 stycznia 1919 r., po skierowaniu przez Dowództwo Główne M. Palucha do grupy K. Grudzielskiego, Łakiński tworzył Dowództwo Artylerii i referował w Dowództwie Głównym sprawę artylerii. Dowództwo Artylerii, występującym do 19 stycznia tego roku pod nazwą Komendy Artylerii, podporządkowano wszystkie formacje artylerii, tworzone w koszarach 20 pap, 23 pap i 5 pac. 5 stycznia 1919 r. ukazał się rozkaz nr 1 Komendy Artylerii, podpisany -w zastępstwie M. Palucha – przez Łakińskiego. Po objęciu 20 stycznia tego roku funkcji inspektora artylerii przez A. Kędzierskiego, Łakiński mianowany został adiutantem Inspekcji.

Dekretem KNRL nr 13 poz. 22 z 2 marca 1919 r. Łakiński awansowany został na porucznika, ze starszeństwem od 1 czerwca 1914 r. Od sierpnia 1919 r. przeniesiony został do 2 pal, jako dowódca baterii, a od listopada tegoż roku jako dowódca I dywizjonu. Dowodząc dywizjonem

przeszedł, w latach 1919 – 1920, szlak bojowy pułku. Od października 1921 r. do 23 czerwca 1922 r. Łakiński był członkiem Komisji Weryfikacyjnej dla byłych oficerów armii niemieckiej. Od 24 kwietnia 1922 r. do 15 lutego 1924 r. był szefem Oddziału Personalnego DOK nr VII w Poznaniu. 15 lutego 1924 r., w stopniu majora, objął dowództwo nad 7 Dywizjonem Artylerii Konnej Wlkp.

Dnia 1 stycznia 1928 r. mianowany został podpułkownikiem, a 1 stycznia 1932 r. – pułkownikiem. Dywizjonem Łakiński dowodził do kwietnia 1934 r., następnie skierowany został na stanowisko dowódcy 10 pal (IV 1934 – X 1938), a od 1 października 1932 r. dowodził artylerią dywizyjną 30 DP. W wojnie obronnej walczył do 28 września 1939 r. Przedostał się do Francji, gdzie od kwietnia do czerwca 1940 r. dowodził artylerią dywizyjną 3 DP.

Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii, od lipca 1940 r. do listopada 1941 r. był zastępcą dowódcy 1 Brygady Strzelców I Korpusu w Szkocji. W styczniu 1942 r. wyjechał na Bliski Wschód. Był komendantem Centrum Wyszkolenia Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, następnie dowódcą artylerii 3 Dywizji Strzelców Karpackich 2. Korpusu i dowódcą 7 DP (do kwietnia 1947 r.).

3 maja 1945 r. mianowany generałem brygady. Po demobilizacji osiedlił się w Londynie, gdzie zmarł 24 marca 1961 r. Pochowany został na cmentarzu Gunnersbury. Odznaczony był m. in. Orderem Virtuti Militari 5 i 4 kl., Orderem Odrodzenia Polski 5 kl., Krzyżem Walecznych (dwukrotnie), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, orderami i medalami zagranicznymi.

Wojciech Jacobson – Jedlina (1885-1961). Lekarz, organizator powstania w Gnieźnie, major Wojska Polskiego. Przeszedł na świat 14 kwietnia w Starogardzie na Pomorzu, w rodzinie lekarza Gorgoniusza i Pauliny z Koenigów. W Starogardzie ukończył szkołę powszechną i gimnazjum (1905 r.). W latach 1905-1910 studiował medycynę w Monachium (dwa semestry) i Wrocławiu (osiem semestrów). W gimnazjum był członkiem Towarzystwa Tomasza Zana, a na studiach Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej i „Bratniej Pomocy”. W 1910 r. rozpoczął w Poznaniu praktykę lekarską. 1 lutego 1912 r. doktoryzował się we Wrocławiu i otrzymał tytuł doktora medycyny i chirurgii. Jako chirurg-ginekolog podjął pracę w szpitalu św. Józefa w Gnieźnie. Służbę wojskową odbywał od 1 kwietnia do 30 września 1906 r. i od 1 kwietnia do 30 września 1912 r., uzyskując w marcu 1913 r. patent podporucznika lekarza.

1 sierpnia 1914 r. został zmobilizowany do 49 pp jako lekarz baonowy. Po kilku miesiącach został wysłany na front francuski, gdzie 17 grudnia 1914 r. odniósł kontuzję klatki piersiowej. Następnie był lekarzem oddziałów zapasowych na froncie francuskim i rosyjskim, m. in. 34 baonu zapasowego i oddziałów zapasowych II Korpusu Armijnego w Szczecinie. W lipcu 1917 r. otrzymał awans do stopnia porucznika lekarza. W końcu 1918 r. był lekarzem 49 pp w Gnieźnie. Nawiązał kontakt z Naczelną Radą Ludową i jej komisariatem. Na polecenie Naczelnej Rady Ludowej, 19 grudnia 1918 r. oczekiwał bezskutecznie w Gdańsku na przybycie armii gen. Józefa Hallera. Po wybuchu powstania tworzył polskie oddziały w Gnieźnie, przyczynił się do zajęcia miasta i rozbrojenia ekspedycji niemieckiej w rejonie Zdziechowyc (30-31 XII 1918r.). Organizował też służbę sanitar-

no-medyczną dla wojsk powstańczych. Był lekarzem garnizonu, a od 22 lutego 1919 r. lekarzem IV baonu 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Dekretem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 19 maja 1919 r. mianowany został kapitanem. Od 1 października do 15 listopada był lekarzem baonu zapasowego 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich; od 16 listopada 1919 r. do 15 stycznia 1920 r. lekarzem DOGen w Poznaniu. Od 16 stycznia do 20 kwietnia 1920 r. lekarzem w Szpitalu Wojskowym w Gnieźnie. Od 21 kwietnia do 5 sierpnia tego roku. – w randze majora – był lekarzem na statkach sanitarnych na Wiśle. Od 18 listopada 1920 r. do końca kwietnia 1922 r. pracował w Szpitalu Okręgowym w Toruniu. 5 maja 1922 r. Wojciech Jacobson-Jedlina został zwolniony do rezerwy.

W latach 1922-1939 zajmował się praktyką lekarską, szczególnie w dziedzinie położnictwa i ginekologii. Był też prezesem Związku Powstańców Wielkopolskich Oddział w Toruniu, wiceprezesem Okręgu ZPW, działaczem Związku Oficerów Rezerwy i Polskiego Związku Zachodniego. Napisał dwa tomy wspomnień i różne artykuły.

W 1939 r. – jako lekarz baonów Obrony Narodowej – znalazł się w szeregach Armii „Pomorze” na Pomorzu i nad Bzurą oraz brał udział w obronie Warszawy. Pod koniec września 1939 r. objął – pod przybranym nazwiskiem – komendę szpitala polowego w Błoniu k. Warszawy. Leczył rannych, ułatwiał ucieczki jeńcom wojennym, wpisując ich do rejestru chorych. Rozpoznany przez Niemców, uciekł do Stanisławowa, skąd przeniósł się do Lwowa. Odnalazł tam swoich dwóch synów, z którymi przedostał się do Budapesztu, a następnie do Francji, gdzie zostali przyjęci do wojska. Został komendantem Izby Chorych w pol-

skim obozie w Coëtquidan. Po upadku Francji przedostał się do Anglii, praktykując początkowo w szpitalach w Greenwich i Willesden, a później jako lekarz prywatny w Londynie. Uczestniczył w obchodach rocznic Powstania Wielkopolskiego, dzieląc się ze słuchaczami wspomnieniami z lat 1918-1919. Po wojnie działał aktywnie w Związku Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii. W ostatnich latach życia trapiła go miażdżyca naczyń mózgowych. Zmarł 9 października 1961 r. w Londynie i tam został pochowany. Był odznaczony m. in.: Orderem *Virtuti Militari* 5 kl., Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych (4. krotnie), Medalem za Wojnę 1918-1921, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Ratowanie Ginących.

Żonaty z Lucyną Miecznikiewicz (rozwiędziony) i Emilią Bojarską (1930 r.), miał synów: Zbigniewa (ur. 1914 r.) i Andrzeja (ur. 1919 r.).

Napisał:

Jedlina-Jacobson W.: *Z armią v. Klucka na Paryż*, Toruń 1934; *Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcom. Wspomnienie*, „Zew Polski Zachodniej”, 1936 r., nr 8; *The German the Cannibals of Europe*, Londyn 1943; *Na tropach Słowian i Germanów*, Edynburg 1944; *Reakcja Pomorza na wybuch Powstania Wielkopolskiego*, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1958 r., nr 10/11, s. 36-38 i inne.

Michał Ignacy Teodor Mycielski urodził się 3 czerwca 1894 r. w majątku Gałowo (pow. szamotulski), w rodzinie ziemiańskiej. Był synem Ludwika i Elżbiety z Mycielskich. Do szkoły średniej uczęszczał w Lesznie i w Poznaniu, gdzie zdał maturę.

Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim i wojnie z bolszewikami.

10 lutego 1919 r. znalazł się w szeregach ochotników na froncie północnym, przydzielony do 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich. W Poznaniu ukończył Szkołę Oficerską (1920 r.). Jako ochotnik wziął udział w wojnie z bolszewikami. Odznaczony Orderem Virtuti Militari (nr 4685) i Krzyżem Walecznych (3. krotnie). Od 26 marca 1920 r. do 7 stycznia 1921 r. w 15 Pułku Ułanów Poznańskich. 25 października 1921 r. przeniesiony do rezerwy. W 1939 r., w stopniu rotmistrza, walczył w szeregach 24 Pułku Ułanów. W 1939 r. przedostał się do Francji, od stycznia był oficerem zaopatrzenia w 24 Pułku Ułanów i 10 Pułku Strzelców Konnych. Od 1 sierpnia 1940 r. do 12 lipca 1942 r. był oficerem zaopatrzenia 24 Pułku Ułanów, następnie do września 1945 r. kwatermistrzem Batalionu Wartowniczego. Po wojnie m. in. wykładał w szkole rolniczej. Działał w organizacjach kombatanckich, Polskim Związku Zachodnim, Związku Rolników. Żonaty z Zofią z Karskich, miał córki. Zmarł w Londynie 17 września 1972 r. Spopielony, pochowany został w Gostyniu. Odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi i medalami.

Ludwik Bociński urodził się 24 stycznia 1892 r. w Pleszewie, w rodzinie chłopskiej Wojciecha i Wiktorii z domu Stefaniak. Po ukończeniu szkoły katolickiej w Pleszewie rozpoczął naukę w gimnazjum w Ostrowie Wlkp. Przyjęty został do Towarzystwa Tomasza Zana, działał w drużynie skautowej i ruchu abstynenckim (Związek „Eleusis”). Naukę kontynuował w gimnazjum klasycznym w Kępnie, gdzie został prezesem szkolnego koła Towarzystwa To-

masza Zana. Wstąpił do Polskiej Drużyny Strzeleckiej. W tym czasie (1913 r.) zorganizował w Pleszewie drużynę skautową. W 1914 r. uzyskał świadectwo dojrzałości.

Po wybuchu Wielkiej Wojny, już 3 sierpnia 1914 r. został wcielony do 5. Dolnośląskiego Batalionu Taborowego w Poznaniu. W październiku został wysłany na front zachodni pod Verdun, następnie do Flandrii i – pod koniec listopada – ponownie pod Verdun. Awansował na kaprala, a w 1916 r. otrzymał Żelazny Krzyż II klasy. Ranny został odesłany do szpitala. Ze szpitala wrócił na front w Szampanii. Awansowany został na wicewachmistrza, a na początku grudnia 1916 r. mianowany chorążym. Awans na podporucznika otrzymał 26 lutego 1917 r. Brał udział w walkach w rejonie Ypres. W sierpniu zachorował na katar kiszek i żołądka. Został zwolniony ze szpitala w marcu 1918 r. i odesłany do macierzystego garnizonu w Głogowie. Po wybuchu rewolucji został zdemobilizowany i 11 listopada wrócił do Pleszewa. Wybrany został na przewodniczącego polskiej Rady Żołnierskiej, potem Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Doprowadził do wyjazdu niemieckich żołnierzy z Pleszewa i przejęcia niemieckich magazynów i uzbrojenia. Z ochotników utworzono kompanię żołnierzy jako oddział Służby Straży i Bezpieczeństwa. Po wybuchu powstania z ochotników utworzył batalion piechoty – 3 kompanie strzeleckie i kompanię karabinów maszynowych. Pod koniec lutego batalion liczył ponad 800 żołnierzy i jako I batalion wszedł w skład 8 Pułku Strzelców Wielkopolskich, którego dowództwo powierzono por. Ludwikowi Bocińskiemu. W lipcu 1919 r. Bociński zorganizował 2 Pułk Strzelców Pomorskich, późniejszy 64 Grudziądzki Pułk Piechoty. Już w stopniu kapitana – na czele pułku – walczył z bolszewikami w 1920 r. nad Be-

rezyną, na linii Bugu, w bitwie warszawskiej, pod Małorytą i w bitwie nad Niemnem. Wyróżniony został Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W latach 1921-1922 ukończył Wyższą Szkołę Wojskową i awansował na majora Sztabu Generalnego. Objął stanowisko kierownika referatu „Zachód” w Oddziale III (Operacyjnym) Biura Ścisłej Rady Wojskowej. W lutym 1924 r. został szefem Wydziału III Wywiadowczego w Oddziale II Sztabu Generalnego, awansując na podpułkownika Sztabu Generalnego. W kwietniu 1927 r. został przeniesiony na stanowisko dowódcy 86 pp w Mołodecznie.

W wyniku wyborów w 1930 r. został posłem, ale po dwóch miesiącach złożył mandat i wrócił do wojska. Mianowany został Komendantem Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, następnie w 1934 r. objął stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej w 20 Dywizji Piechoty. Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego objął stanowisko Wojewody Wileńskiego. Równocześnie pełnił funkcję prezesa Warszawskiego Okręgu Związku Powstańców Wielkopolskich. 19 maja 1939 r., dekretem Prezydenta RP, został mianowany Wojewodą Poznańskim. Po wybuchu wojny kierował ewakuacją wielkopolskich urzędów i instytucji. 17 września 1939 r. przekroczył granicę polsko-rumuńską. Nie uzyskał zgody na ewakuację do Francji. W Bukareszcie otrzymał wizę do Palestyny. Przez Turcję i Cypr dotarł do Palestyny. Płk dypl. Ludwik Bociański zgłosił się do Wojska Polskiego. Jako „piłsudczykowi” odmówiono mu jednak przyjęcia. Był szykanowany przez tzw. komisję ds. badań przyczyn klęski wrześniowej, powstałą na polecenie gen. Władysława Sikorskiego. Wyrzuceni poza nawias wojska oficerowie i osoby cywilne stworzyli formę stowarzyszenia. Od-



Ludwik Bociański w Palestynie - 1943 r.

bywali spotkania, poruszając kwestie ważne dla sprawy polskiej. M. in. w trakcie takiego spotkania w Tel-Awivie, 1 marca 1944 r. płk dypl. Ludwik Bociański wygłosił przemówienie nawiązujące do wcześniejszej wypowiedzi premiera W. Churchilla dotyczącej sprawy granic polskich na wschodzie. Tekst ten publikujemy poniżej, tym bardziej, iż nie jest znany Tomaszowi Wojtali, autorowi obszernej, udanej biografii pułkownika (T. Wojtala, *Bociun. Płk dypl. Ludwik Bociański 1892-1970*, Pleszew 2012).

Pod koniec wojny Ludwik Bociański przeniósł się do Portugalii, a w 1947 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie udało mu się znaleźć pracę pomocnika w aptece, a później w księgarni „Cracovia”. Nie angażował się w życie polityczne uchodźstwa

polskiego w Wielkiej Brytanii. Był pod obserwacją komunistycznego wywiadu.

Zmarł 7 lutego 1970 r. i pochowany został na cmentarzu Gunnersbury. W lutym 2009 r. szczątki płka Bocińskiego zostały ekshumowane, przewiezione do Polski i spopiłone. 7 lutego, w Pleszewie, odbył się uroczysty pogrzeb z ceremoniałem wojskowym. Prochy zostały złożone w kwatery powstańców wielkopolskich, u stóp pomnika sześciu poległych powstańców, podkomendnych pułkownika.

**Przemówienie
płk. dypl. Ludwika Bocińskiego
wygłoszone w Kasynie Oficerskim
wobec zebranych oficerów
dnia 1 III 1944 w Tel-Awivie**

Zwykliśmy określać Armię mianem „Wielkiej Niemowy”, ponieważ nie uprawia czynnej polityki, choć jest sama czynnikiem polityki wielkiej wagi.

Wyjątek w regule stanowi Armia zorganizowana z obywateli kraju, lecz poza krajem, który sam jest zajęty przez wroga.

Bywają momenty w życiu takiej Armii na emigracji, które zmuszają ją do przemówienia za niemogący mówić kraj. Takim momentem wymagającym odpowiedzi naszej Armii na emigracji jest przemówienie Premiera rządu angielskiego w sprawie polskiej.

Dnia 23 lutego wygłosił w Izbie Gmin, premier Churchill swoje nieobliczalne dziś w skutkach przemówienie, w którym w sprawie polskiej oświadczył co następuje: “Pragnę przypomnieć Izbie Gmin, że w przeszłości nie gwarantowaliśmy Polsce w imieniu Rządu Jego Królewskiej Mości żadnej linii granicznej. Nie uznaliśmy również polskiej okupacji Wilna w roku 1920. Pogląd brytyjski z r. 1919 znalazł wyraz w tzw. linii Curzo-

na, która przedstawiała próbę częściowego przynajmniej załatwienia problemu”.

Po tym ciosie wywracającym wszelkie pojęcia o szczerości z jakimi przystępowały rządu Anglii do zawierania paktów gwarancyjnych i umów, oświadcza dalej P. Premier Churchill: “...Żywię wielką sympatię dla Polaków, tego bohaterskiego narodu, którego ducha nie mogły złamać wieki nieszczęść. Lecz ustosunkowuję się również życzliwie do rosyjskiego punktu widzenia”.

Niestety stopień swej sympatii uzależnił Pan Premier od miary korzyści, jaką przedstawia obecnie dany sprzymierzeniec dla Brytyjskiej Racji Stanu. Ten sprzymierzeniec, który przedstawia dziś większe korzyści me w oczach p. Premiera poza większą sympatią także i większą słuszność. Stąd konkluzja p. Churchilla, że Rosja jest uprawniona do zabezpieczenia się przeciw przyszłym atakom z zachodu, my zaś wraz z nią starać się będziemy, by bezpieczeństwo takie stało się udziałem Rosji, nie tylko dzięki sile jej oręża, lecz również przez aprobatę i zgodę Zjednoczonych Narodów.

Po tej konkluzji tak sprzecznej z prawdą historyczną i tak niebezpiecznej dla wierzącego in blanco polityczny weksel dłużnikowi o wątpliwych walorach moralnych przystępują Pan Premier do finału swego przemówienia w naszej sprawie, który brzmi:

“...Nie sądzę, by żądania Rosji zabezpieczenia jej zachodnich granic wykraczały poza ramy tego, co jest rozsądne i słuszne. Marszałek Stalin i ja uzgodniliśmy z sobą punkt widzenia go co do konieczności udzielenia rekompensaty terytorialnej Polsce kosztem Niemiec zarówno na północy i na zachodzie”.

Panie Premierze Wielkiej Brytanii, my oficerowie przez Ciebie nazwanego „Bohaterskiego Narodu Polskiego” nie możemy

uwierzyć w prawdę Twych słów tak krzywdzących Polskę na rzecz Rosji, nie możemy uwierzyć, byś zechciał własnoręcznie podpisać czwarty rozbiór Polski w podzięcie polskim lotnikom, marynarzom, żołnierzom w kraju i za granicą, którzy bili się od początku wojny i pierwsi ginęli, którzy się biją dziś i bić będą jutro za wspólną sprawę.

To co dla Ciebie jest tylko „rozsądne i słuszne”, dla nas jest to utrata połowy Polski z 11 milionami ludności.

A przecież nie kto inny, jeno tylko Twój Wielki Ziomek śp. kardynał Hinsley uznał Polskę za probierz sprawiedliwości w działaniach Sprzymierzonych. Trudno wobec tego uwierzyć, by tym probierzem sprawiedliwości miała być twoja propozycja rozbioru Polski. Możliwe, że dla brytyjskiej racji stanu musiałeś sprzeniewierzyć się własnemu pojęciu o sprawiedliwości, wyrządzając nam wobec całego świata krzywdę, nie mającą sobie równej we wspólnej historii naszych dwu narodów. Niemniej ani brytyjska racja stanu, ani konieczność dogodzenia Stalino-
wi, który i tak Ci nie uwierzy – dla kontynuowania przez niego walki nie są w oczach naszych dostatecznym powodem, byś w tym tragicznym przetargu naszą ziemią specjalnie musiał wymienić jako okup świętość naszą narodową, jaką jest „mile miasto Wilno”.

Są bowiem świętości w każdym narodzie, które nawet w najperfidniejszej grze politycznej winny być uszanowane.

Toteż mamy tym głębszy żal, żeś nie uszanował Wilna z „Naszą Panią, co w Ostrej świeci Bramie” i z Sercem na Rossie tego, który przez Swą Zwycięską Bitwą pod Warszawą, uchronił Europę i kulturę zachodnią od zagłady, jak to stwierdził Lord D’Abernon.

Pomyśl Panie Premierze, że serce nasze-
go Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego,

oswobodziciela tegoż Wilna od bolszewików leży tam na Rossie wśród swych żołnierzy, którzy przelali za polskość tej ziemi i jej stolicy oraz za swego naczelnego Wodza swą krew, tak jak to czynili wczoraj nasi ojcowie, a przedtem całe pokolenia naszych dziadów i pradziadów, stwierdzając swą krwią nasze niezaprzeczalne prawa do Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Wiedz, że dla nas ziemie nad Wilją i Niemnem, Szczarą i Prypecią, Styrem i Horyniem, Zbruczem i Dniestrem są tak samo drogie i polskie, jak ziemie nad Wisłą i Wartą, bo przesiąknięte są tą samą Polską krwią i przepojona polską kulturą i pracą.

Wiedz, że w Polsce słowo „Lwów” to nie tylko nazwa naszego historycznego miasta na ziemiach południowo-wschodnich – to synonim na przestrzeni sześciu wieków bohaterkich walk polskiego żołnierza, polskiej niewiasty i polskich „Orląt” o polskość tej „Perły Korony Polskiej”.

Mając podziw dla Twego bezgranicznego patriotyzmu, Panie Premierze, który nie pozwala Ci być, jak to sam oświadczyłeś, pomniejszycielem Imperium Brytyjskiego, my żołnierze Rzeczypospolitej Polskiej oświadczamy Ci, że z tych samych patriotycznych pobudek nie zgodzimy się nigdy na uszczuplenie pod jakimkolwiek pozorem naszej Ojczyzny.

Zaczęliśmy walkę pierwsi, walczyliśmy i walczymy i walczyć będziemy aż do wspólnego zwycięstwa z nawałą niemiecką, bo to nasi wspólni wrogowie. Do tej walki nie trzeba nam żadnej zachęty wschodniego kombatanta, a do wczoraj wspólnika Hitlera – w napadzie na Polskę. Lecz również walczyć będziemy z każdym, kto wyciągnie swą łapę po naszą Ojczyznę, a choćby nawet Jej częścią. Będziemy się bić, choć byśmy zostali na polu walki sami, będziemy się bić, choć byśmy na razie nie widzieli zwycięstwa – bo my

wiemy z historii naszego Narodu, że: „...upaść może i naród wielki, zginąć tylko nikczemny”, że walka o wolność gdy się raz zaczyna, z ojca krwią spada dziedzictwem na syna, sto razy wrogów zachwiana potęgą skończy zwycięstwem.

Taka jest już nasza misja dziejowa, że walczy musimy „Za waszą wolność i naszą”, bo Stwórca powierzył nam w Europie obronę Zachodu przed barbarią Wschodu, bo wyznaczył nas na Przedmurze Chrześcijaństwa.

Chcąc wypełnić ten nasz nakaz dziejowy musimy być silni a chcąc być silnym nie wolno nam dopuścić do pomniejszenia Polski i zwiężenia Jej granic.

Dlatego powiedział nasz Naród we wrześniu 1939 r. na wszelkie zakusy Hitlera „nie” i dla tego samego powodu mówimy dziś „nie” dla zakusów Stalina.

Na wszystkie zaś „doradzania”, z jakiej by one strony pochodziły, odpowiadamy „non possumus”.

Oświadczamy wszem wobec i każdemu z osobna:

1. Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo.

2. Będziemy się bić z Niemcami, bo to nasz wróg odwieczny, lecz będziemy się bić również z każdym, kto wyciągnie rękę po nasze ziemie.

3. Kto by z nas Polaków odważył się choćby tylko dopuścić do dyskusji o oddaniu względnie zamianie piędzi naszej ziemi, tego będziemy uważać za podłego zdrajcę, któremu Naród Polski wymierzy karę za zdradę Ojczyzny.

4. Naszemu Naczelnemu Wodzowi, gen. broni Kazimierzowi Sosnkowskiemu, dziękujemy z głębi serca żołnierskiego i obywatelskiego za nieugięte stanowisko w obronie ca-

łości i nienaruszalności naszych granic wschodnich i meldujemy, że w swej walce może zawsze liczyć nie tylko na nasze serca, ale i na nasze ramiona.

Na zakończenie Panie Premierze Churchill, my Polacy mamy do Ciebie prośbę, mianowicie, byś na przyszłość swego ja, które my Polacy szanujemy, nie zestawiał z osobą Stalina. Bo mimo wyrządzonej nam krzywdy przez Twe przemówienie, sumienie Twoje nie jest obarczone odpowiedzialnością za śmierć pół miliona dzieci polskich w Rosji i tyluż obywateli polskich, a Twe ręce nie są zbrukane krwią dwunastu tysięcy zamordowanych naszych kolegów pod Smoleńskiem.

I jeszcze jedno, Panie Premierze Jego Królewskiej Mości, gdyby co nie daj Boże, w zmiennych kolejach wojny Armia Czerwona po trupie Polski miała zatknąć swe czerwone sztandary nad brzegami Atlantyku, a bombowce czerwone lotami bojowymi nad Londynem starały by się przekonać Anglię, że dla zabezpieczenia zachodnich granic imperium rosyjskiego musi połowa Anglii przypaść Rosji – to wiedz, że Orły Białe wzbiją się nad Wielką Brytanię jak ongiś w ponurych dniach wrześnieowych, by na śmierć i życie walczyć „Za waszą wolność i naszą”.

Bo my Polacy zwykliśmy podpisywać zawierane przez nas umowy serdeczną krwią.

Autorzy są laureatami Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”, badaczami i dokumentalistami dziejów Powstania Wielkopolskiego, pracownikami Politechniki Koszalińskiej. Bogusław jest prof. zw. dr hab. nauk humanistycznych, Michał – prof. dr hab. nauk humanistycznych.

Wojsko na Placu Wolności w Poznaniu

Każde miasto ma miejsca charakterystyczne, o utrwalonej tradycji, mieszkańcom – choć niekoniecznie osobom z zewnątrz – kojarzące się z określonymi wydarzeniami czy postaciami z przeszłości. W Poznaniu z pewnością do takich miejsc należy plac Wolności, niegdyś powszechnie określany mianem „Plajty”. Jednak nazwa ta kojarzy się też z uroczystościami, przedstawieniami, inscenizacjami, w przeszłości również z wydarzeniami o charakterze militarnym – zawsze w stolicy Wielkopolski aktualnymi. A jeśli wydarzenia te kojarzą się z Powstaniem Wielkopolskim lat 1918-1919, siła wymowy będzie jeszcze większa

W styczniu 1793 roku, w wyniku postanowień drugiego rozbioru Polski, Poznań wszedł w granice państwa Hohenzollernów. Miasto, wyniszczone kryzysami gospodarczymi i ciągłymi wojnami, mimo działalności w latach 1780-1784 Komisji Dobrego Porządku, miało przed sobą długą drogę modernizacyjną. W chwili przejścia przez władze pruskie, nie prezentowało się nazbyt reprezentacyjnie. Zatem administracja zabiorcy przystąpiła do realizacji planu przebudowy urbanistycznej Poznania, w nowym kierunku. Do pracy przystąpił zespół kierowany przez Davida Gilly’ego, budowniczego i kartografa, drugiego dyrektora Naczelnego Dworskiego Urzędu Budowlanego. Powstała koncepcja założenia Pozna-

nia jako miasta-ogrodu, z przesunięciem części administracyjnej w kierunku zachodnim, w stronę tzw. Muszej Góry.

Przystąpiono do wyburzania murów miejskich (i tak nie przynoszących wtedy chluby miastu) i zasypywania fos; w ten sposób powstał teren pod przyszłe inwestycje. Na Muszej Górze, za 2,5 tys. talarów, zakupiono od szlachcica Dobrzyckiego obszar pod przyszły plac, który miał być otoczony reprezentacyjnymi budynkami. Prostopadle do placu, na osi północ-południe, wytyczono reprezentacyjną aleję wysadzaną drzewami. Plac (początkowo Nowy Rynek – Neuer Markt) i aleję nazwano imieniem króla Fryderyka Wilhelma III (Wilhelmsplatz, Wilhelmsallee). Wydłużony kształt placu o wymiarach 85 x 205 m był dostosowany do wymogów wojskowych: chodziło o to, by mógł się tam zmieścić w rozwiniętym szyku pułk piechoty, czyli ok. 2,5 tys. żołnierzy. Początkowo nie był to wymóg rygorystycznie przestrzegany. Po tragicznym, wielkim pożarze miasta w kwietniu 1803 roku, zlikwidowano położony w północnej części cmentarz żydowski i przeniesiono w okolice dzisiejszej ulicy Głogowskiej, a na placu urządzono mały skwer obsadzony drzewami.

Z czasem plac Wilhelmski został obudowany reprezentacyjnymi hotelami, dodano teatr i Bibliotekę Raczyńskich. Na rogu

Tekst opracowano w oparciu o powszechnie dostępną literaturę dotyczącą tradycji Poznania. W 2014 roku ukazał się tematyczny numer „Kroniki Miasta Poznania” (nr 4/2014) poświęcony Placowi Wielkopolskiemu. Jeden z artykułów omawia sprawę wojskowe: J. Karwat, Wojsko na pl. Wolności, „Kronika Miasta Poznania” 2014, nr 4, s. 63-79.



Plac Wolności na karcie pocztowej wysłanej z Poznania 6 stycznia 1916 r.

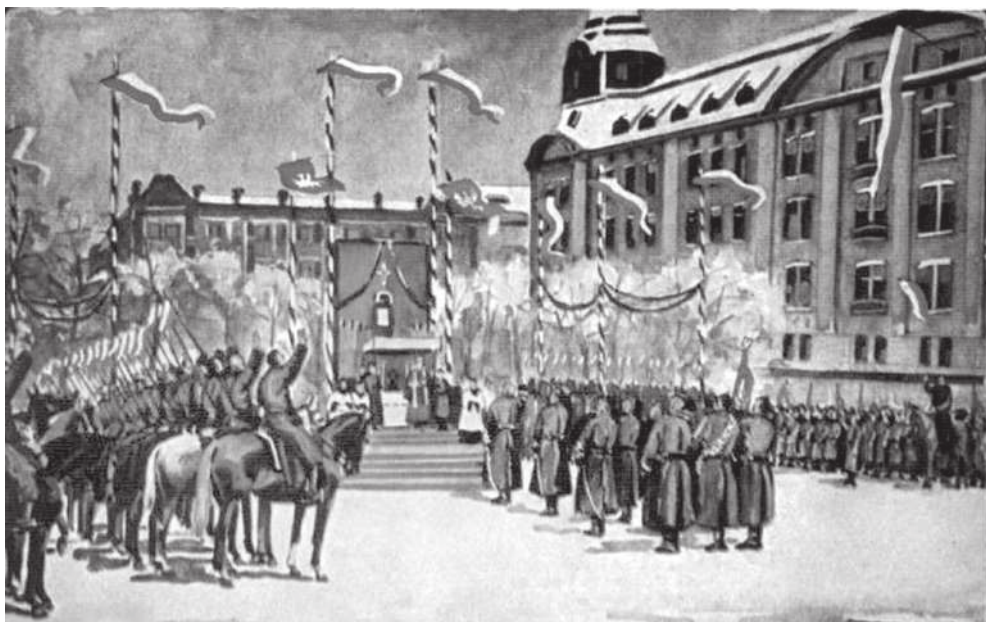
placu i ulicy Lipowej (F. Nowowiejskiego) stanął neorenesansowy pałac miejski Władysława Radolińskiego, w 1846 roku sprzedany wojsku i przeznaczony na komendę garnizonu i dowództwo twierdzy. Innym wojskowym budynkiem przy placu Wilhelmskim był skromny, jednopiętrowy (ale o specjalnej konstrukcji) dom siedziby dowództwa V Korpusu Armijnego, stojący po drugiej stronie ulicy Nowej (I. J. Paderewskiego) – mniej więcej naprzeciw hotelu „Bazar”. Za budynkiem teatru, ale jeszcze w ciągu zachodniej pierzei placu, w 1840 roku wykupiono prywatny dom i po rozbudowie umieszczono tam Prezydium Policji i więzienie.

Ale to było później. Jesienią 1806 roku, w wyniku zwycięskiego powstania przeciwko Prusakom, a następnie powołania Księstwa Warszawskiego, plac otrzymał imię Napoleona. Upadek Cesarza Francuzów spowodował przywrócenie poprzedniej nazwy. Jednak wojsko nie za często

tam bywało. Garnizon miasta nie był liczny (ok. 2,5 tys. żołnierzy) i do ćwiczeń w zupełności wystarczał pobliski plac Działowy. W okresie Księstwa Warszawskiego na placu Napoleona odbywali szkolenie, przed wymarszem na wschód, żołnierze korpusu marszałka Louisa Davouta.

Niewiele się tu zmieniło po utworzeniu twierdzy w Poznaniu i zamknięciu miasta w pierścieniu fortów po 1829 roku. W lutym 1846 roku komendant twierdzy poznańskiej gen. Carl Ch. von Steinäcker, wobec zagrożenia wybuchem polskiego powstania, obsadził plac dwoma szwadronami huzarów i artylerią, a pobliski „Bazar” kompanią piechoty. W dwa lata później, w realiach wydarzeń Wiosny Ludów, na placu na trzy dni umieszczono już więcej wojska: dwa bataliony piechoty i dwa szwadrony jazdy, z armatami.

Później plac Wilhelmski był miejscem ćwiczeń musztry, co bardzo irytowało mieszkańców miasta (zarówno Polaków,



Zaprzysiężenie wojsk powstańczych

jak Niemców), gdyż utrudniało spokojne spacerować wśród drzew i potęgowało hałas. Stopniowo wojsko starało się jednak uzgadniać, z władzami miejskimi, terminy ćwiczeń i ich obszar. Z czasem plac stał się miejscem uroczystych capstrzyków i przeglądów oddziałów garnizonu poznańskiego, przy okazji wizyt znakomitych gości. Defilada oddziałów po przelądzie odbywała się wzdłuż północnej pierzei placu, przed Komendą Miasta, w kierunku Prezydium Policji. Szczególnie uroczysty przegląd i parada odbyły się 31 marca 1889 roku przed cesarzem Wilhelmem II. Takich okazji było więcej, a każda okazjonalna ceremonia była wielką atrakcją dla mieszkańców miasta; plac przygotowywano wtedy specjalnie do imprezy. Nierzadko były to uroczystości połączone z mszą połową. Od maja do września, w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca, na placu Wilhelmowskim odbywały się koncerty orkiestr wojsko-

wych, często z repertuarem popularnym. Do 1896 roku grano też niektóre utwory kompozytorów polskich. Szczególnie cennie była orkiestra 6 pułku grenadierów.

27 czerwca 1870 roku, w zachodniej części placu, odsłonięto pomnik „Lwa Nachodu”, upamiętniający żołnierzy V Korpusu, poległych cztery lata wcześniej w wojnie prusko-austriackiej. Monument, odtąd centralne miejsce niemieckich uroczystości wojskowych w Poznaniu, przedstawiał sylwetki lwa i czterech żołnierzy; był określany jako pomnik gen. Karla F. Steinmetza, dowodzącego Wielkopolanami w bitwie pod Nachodem. W 1902 roku, we wschodniej części placu Wilhelmowskiego, cesarz Wilhelm II odsłonił pomnik swego ojca, cesarza Fryderyka III. Nie było już tam budynku dowództwa V Korpusu Armijnego, gdyż w 1889 roku wojsko sprzedało dom miastu i wprowadziło się do własnej siedziby przy placu Działowym. Na miejscu zbu-



Wystąpienie I. J. Paderewskiego na Placu Wolności

rzonyj komendantury stanął monumentalny gmach Muzeum Fryderykowskiego – dzisiejszy „stary” gmach Muzeum Narodowego. Budynek „Bazaru” też już był inny, gdyż na początku XX wieku zburzono starą kamienicę Łąckich, stojącą na narożniku alei Wilhelmowskiej i ulicy Nowej. W tym miejscu postawiono nową kamienicę wg projektu R. Sławskiego i połączono ze starym budynkiem „Bazaru”; odtąd to ta kamienica stała się symbolem całego hotelu.

Wieczór 26 grudnia 1918 roku wprowadził plac Wilhelmowski w wir wydarzeń powstańczych. Najpierw między godzinami 21.30 i 23.00 miejsce to było świadkiem uroczystego powitania Ignacego Jana Paderewskiego. Na placu wilgotnym i ciemnym, falujący tłum (a raczej ci, którzy byli najbliżej wejścia do „Bazaru”) wysłuchał przemówienia artysty, wygłoszonego z okna nad wejściem do hotelu. W południe następnego dnia przed „Bazarem” przeszedł

pochód kilku tysięcy dzieci szkolnych (nie tylko polskich), zorganizowany na cześć artysty. Z okna hotelu, w imieniu niedomagającego (oficjalnie) męża przemówiła pani Helena Paderewska i zaprosiła delegację dzieci do wnętrza.

Znacznie bardziej dynamiczne wydarzenia na placu Wilhelmowskim miały miejsce po południu 27 grudnia 1918 roku. W Poznaniu gruchnęła wieść o tym, że Niemcy, w odpowiedzi na demonstrację polską z wieczora poprzedniego dnia, szykują wielki pochód z Jeżyc pod Bazar, by pokazać Paderewskiemu, kto naprawdę w Poznaniu rządzi. Na placu zaczęli się gromadzić mieszkańcy miasta, żołnierze Straży Ludowej oraz Służby Straży i Bezpieczeństwa – choć ci w większości już byli ściągnięci do swych koszar w poznańskich fortach i czekali na rozkaz do działania, gdyby coś zaczęło się dziać w centrum Poznania. Około godziny 17.00, gdy na placu wciąż



Rekonstrukcja historyczna - ułani. Fot. M. Lipińska

jeszcze światła uliczne były przez Niemców wygaszone i nie było śniegu – a więc w mroku rozjaśnianym z okien mieszkań i witryn, od strony Jeżyc pojawiła się kolumna rozgorączkowanych Niemców – głównie cywilów, z pojedynczymi mundurami wojskowymi w tłumie. Pochód ten, wykrzykując nacjonalistyczne hasła, okrążył plac od zachodu i północy i skręcił aleją Wilhelmowską w dół, ku poczcie. Stamtąd manifestanci wrócili pod „Bazar” – ale na placu zostali zatrzymani przez kordon żołnierzy polskiej Straży Ludowej. Na chodnikach stał podobny zewnętrznie, ale milczący tłum ludności polskiej, obserwującej poczynania Niemców.

Kto pierwszy strzelił, po co i do kogo – do dziś nie wiadomo. W niemal zupełnych ciemnościach rozpoczęła się początkowo bezładna walka, która dopiero po pewnym czasie zaczęła nabierać zorganizowanego charakteru. Polacy nałożyli biało-czerwone

opaski, kokardy, rozetki. Widać już było, kto jest kim. Na placu początkowo panowało ogromne zamieszanie. Strona polska jednak szybciej zaczęła się organizować, Niemcy zaś długo nie byli w stanie otrząsnąć się z zaskoczenia. Na stanowiskach konsekwentnie trwała wzmocniona żońierzami załoga budynku Prezydium Policji, która ponad tarasem teatru, bez trudności mogła ostrzeliwać apartament Ignacego Paderewskiego; gości zresztą szybko wyprowadzono w głąb hotelu. Błyskawicznie zajęto sąsiadujący z „Bazarem” gmach Muzeum, w hotelu pojawili się powstańcy i... wielu samozwańczych „komendantów”. Pod „Bazar” zaczęły ściągać, oficjalnie na pomoc Paderewskiemu, polskie oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa – wśród nich kompania dowodzona przez Edmunda Krausego. Ostrzelana przez żołnierzy z załogi Prezydium Policji, zaczęła prowadzić ogień do budynku; wtedy też poległ szef



Zgromadzenie z okazji obchodów 95. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Fot. M. Lipińska

kompanii Franciszek Ratajczak. Sam budynek Prezydium Policji, nie szturmowany, został opuszczony przez Niemców w wyniku zawartego porozumienia. Tu i ówdzie na placu Wilhelmowskim dochodziło jeszcze do strzelaniny, ale wkrótce ta część miasta była już w rękach polskich. W nocy o walkach świadczyły już tylko ślady po pociskach na ścianach domów i dziury w szybach „Bazaru”. Wydarzenia przeniosły się w inne części Poznania.

Wielki dzień w „życiu” placu Wilhelmowskiego nastąpił w niedzielę 26 stycznia 1919 roku. O godzinie 10.00 odprawiona została, przez przyszłego dziekana generalnego ks. Tadeusza Dykierta, uroczysta msza polowa przy ołtarzu ustawionym na tle „Bazaru”. Następnie zaprzysiężono dowództwo główne, żołnierzy 1 pułku strzelców wielkopolskich, artylerii i oddziału strzelców konnych Straży Miasta Poznania (późniejszego 1 pułku ułanów wielkopolskich). Ofi-

cerowie i żołnierze po raz pierwszy wystąpili w nowych mundurach i z oznakami stopni, ustalonymi kilka dni wcześniej. Awansowano 80 podoficerów pułku. Pułkowi strzelców wręczono sztandar ofiarowany przez mieszkańców Poznania, wykonany też według dopiero ustalonego wzoru. Przy okazji doszło do scysji, między głównodowodzącym, generałem Józefem Dobwor – Muśnickim i pułkownikiem Danielem Konarzewskim (organizatorem i dowódcą uroczystości), z powodu pomyłki w naszytych oznakach stopnia drugiego z oficerów. Obecni byli wszyscy trzej członkowie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty i Adam Poszwiński. Fotografie wykonane podczas tej ceremonii przez Kazimierza Gregera są dziś znakomitą dokumentacją tego wydarzenia, są często reprodukowane i opisywane.

Tego samego jeszcze dnia, o godzinie

15.00 na placu Wilhelmowskim dokonano przeglądu Straży Ludowej miasta Poznania – też należycie udokumentowanego fotograficznie.

Odtąd plac Wilhelmowski kilkakrotnie był świadkiem podobnych ceremonii. Już w kwietniu 1919 roku usunięto obydwa niemieckie pomniki, dzięki czemu na miejscu monumentu „Lwa Nachodu”, prawie na schodach „Cafe Hohenzollern” (późniejsza „Arkadia”), można było umieszczać polowy ołtarz do mszy, wcześniej ustawiany na tle „Bazaru”. Dziś w tym miejscu umieszczona jest płyta upamiętniająca przysięgę pierwszych oddziałów Wojsk Wielkopolskich. 1 marca do Poznania przybyli oficerowie Misji Koalicyjnej, o godzinie 11.00 uroczyste powitani na placu Wilhelmowskim. Tym razem była to głównie prezentacja artylerii wielkopolskiej (poświęcono wtedy cztery baterie), choć swoje oddziały przysłały też inne rodzaje broni oraz Straż Ludowa. Na zakończenie odbyła się defilada przed przedstawicielami Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej i dostojnymi gośćmi – starą trasą, wzdłuż północnej pierzei placu i siedzibą Komendy Miasta. Potem rolę głównej trasy defilał wojskowych, aż do 1939 roku, przejął św. Marcin, a przyjmujący stawali na placu, bliżej jezdni, mniej więcej na wysokości dzisiejszego pomnika Adama Mickiewicza. Trybunę honorową budowano tam dopiero od odsłonięcia Pomnika Wdzięczności w 1936 roku.

Latem 1919 roku na placu Wolności odbyła się uroczystość wręczenia chorągwi Poznańskiemu Pułkowi Garnizonowemu.

Jeszcze 19 marca 1920 roku na placu (od czerwca 1919 roku już Wolności) zorganizowano obchody imienin Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego. W okresie międzywojennym było to

miejsce organizowania (z udziałem wojska) uroczystości związanych z kolejnymi rocznicami uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zwycięstwa nad Wisłą (15 sierpnia), Święta Niepodległości (11 listopada) oraz wybuchu Powstania Wielkopolskiego (27 grudnia). Wówczas o godzinie 18.45 wyruszał z placu capstrzyk, podążający ulicami Gwarną i św. Marcinem pod Pomnik Wdzięczności.

W okresie międzywojennym plac Wolności (czyli jak go wtedy nazywano: Plajta), niezależnie od obecności różnych instytucji i firm w otaczających kamienicach, był przede wszystkim miejscem rekreacji i spacerów. Od czasu do czasu odbywały się tu okazjonalne grupowe spotkania i wiece. W okolicznych lokalach, „Grandce” („Grand Café”) i „Cartonie” lubili przebywać oficerowie poznańskich pułków; niekiedy dochodziło tam do nieporozumień – bywało, że tragicznych w skutkach. Dwukrotnie próbowano zmienić nazwę placu, nadając mu jako patrona Józefa Piłsudskiego lub Romana Dmowskiego, ale z zamiaru tego zrezygnowano. W latach 1926-1927 Komenda Miasta została przeniesiona, a jej siedzibę, dawny pałac Radolińskich rozebrano. W tym miejscu stanął budynek Banku Gospodarstwa Krajowego.

Od wiosny 1939 roku na placu Wolności odbywały się wiece, nawiązujące do zaostrożenia sytuacji międzynarodowej i pogarszania stosunków polsko-niemieckich; tutaj też symbolicznie przekazywano wojsku broń ufundowaną przez społeczeństwo. W sierpniu na placu wykopano rowy przeciwlotnicze. Nawiązaniem do nich były podziemne schrony wykonane w czasie okupacji hitlerowskiej. W latach 1939-1945 plac znów nosił imię króla Wilhelma. Był to czas niemieckich wieców i demonstracji,



a także uroczystości składania przysięgi przez rekrutów, m. in. 8 stycznia 1940 roku, dziś znanej z licznych, wykonanych wtedy fotografii.

Powrót do nazwy plac Wolności nastąpił po wyzwoleniu miasta. Jeszcze 25 kwietnia 1945 roku odprawiona tu została – upamiętniona tablicą – uroczysta msza polowa połączona z wręczeniem sztandaru 3. Brygadzie Pancerniej 2. Armii Wojska Polskiego. Później od czasu do czasu na placu Wolności organizowano promocje absolwentów poznańskich szkół oficerskich i prowadzono capstrzyki.

Dziś, parokrotnie przebudowywany i modernizowany, plac Wolności jest przede

wszystkim miejscem rekreacji, ale też rekonstrukcji historycznych, m. in. upamiętniających wydarzenia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Trudno też wyobrazić sobie film o tym wydarzeniu, w którym choćby przez chwilę nie pokazano owego placu. Minęła moda na organizowanie w tym miejscu uroczystości i ceremonii wojskowych, ale pozostała tradycja utrwalona tablicami i doskonałą dokumentacją fotograficzną.

Autor jest drem historii, laureatem „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”, znanym z wielu opracowań związanych z Powstaniem Wielkopolskim.

Jerzy Przybecki

Lubuskie miejsca pamięci o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919

Województwo zielonogórskie zostało utworzone w 1950 roku. W jego skład weszły historycznie ziemie Dolnego Śląska, Dolnych Łużyc, Nowej Marchii, zachodniej Wielkopolski i – w mniejszości – historycznej Ziemi Lubuskiej. Kształt obecnego województwa lubuskiego (Zielona Góra – siedzibą marszałka województwa, Gorzów Wielkopolski – siedzibą wojewody), ma pewien wpływ na aktywność w dokumentowaniu i upamiętnianiu Powstania Wielkopolskiego.

Pierwszą grupę miejsc pamięci o Powstaniu Wielkopolskim stanowią te, które powstawały w okresie tuż po powstaniu i po II wojnie światowej, aż do 1980 roku. Były to głównie obeliski, zbiorowe mogiły z tablicami pamiątkowymi, tablice pamiątkowe, nazwy ulic i placów. W tym okresie, oprócz determinacji samych powstańców, ich rodzin i historyków, zainteresowanie tą problematyką administracji państwowej, a szczególnie polityków, było znikome.

Druga grupa obejmuje miejsca pamięci powstałe w okresie od 1981 do 2000 roku, także miejsca utrwalające pamięć Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, z obeliskami i tablicami pamiątkowymi na placach we wsiach, miastach i miasteczkach. Okres ten stanowił początek zainteresowania się miejscami pamięci Powstania Wielkopolskiego ze strony TPPW.

Trzecia grupa obejmuje miejsca upamiętnione po 2001 roku. Właśnie w tej grupie szczególnie widać lubuską aktywność

społeczną, szczególnie kół i Zarządu Oddziału Towarzystwa w południowej części naszego województwa.

Przedstawiony powyżej podział jest oczywiście umowny. Miejsca pamięci zaliczone do pierwszych dwóch grup zostały już skatalogowane i dobrze opisane. Nie będę ich tu omawiał. Skupię się na grupie trzeciej.

Ważną informacją niech będzie fakt, że tereny i miejscowości leżące na lewym brzegu Odry, a tym bardziej jeszcze dalej, sięgające za Bóbr i Kwisę, „niewiele” miały wspólnego z Powstaniem Wielkopolskim. Jednak z historycznego punktu widzenia, należy odnotować – związane z tymi terenami – fakty dotyczące skutków wydarzeń powstańczych. Chodzi tutaj głównie o pozostawanie w niewoli powstańców, biorących udział w walkach toczonych w 1919 r., m. in. pod Kargową (25 stycznia – 12 lutego), Babimostem (25 stycznia i 12 lutego), Chobienicami (17 stycznia i 12 lutego), Wolsztynem (5 – 19 stycznia) i Zbąszyniem (11-19 stycznia). O ile, na przykład, Babimost czy Kargowa to miejsca, na których toczyły się walki powstańcze, to już Sulechów, Krosno Odrzańskie, Żagań i Szprotawa – są miejscowościami, w których znajdowały się obozy, gdzie więzieni byli powstańcy. Należy podkreślić, że wzięci do niewoli powstańcy, przepędzani byli pieszo najpierw do Sulechowa, stamtąd do Krosna Odrzańskiego, potem do Żagania. Tu doczekali podpisania rozejmu w Trewirze.



Tablica pamiątkowa w Sulechowie
– odsłonięta 2 września 2002 r..



Obelisk w Kargowej – odsłonięty
12 lutego 2008 r. na pl. Berwińskiego

Obelisk na Cmentarzu Komunalnym
w Sulechowie – odsłonięty 27 grudnia 2008



Bardziej szczegółowego badania wymaga sprawa Szprotawy i więzionych tam braci z kompanii wielichowskiej, którzy zostali rozstrzelani podczas ucieczki z tamtejszego obozu. Nie ustalono dokładnie, czy rzeczywiście ponieśli śmierć podczas ucieczki, czy też zostali schwytani i rozstrzelani. Natomiast Nowa Sól i Zielona Góra to miejscowości, w których wielkim szacunkiem obdarzono bohaterów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, których malutka garstka żyła tu jeszcze w latach 70. XX wieku, a wraz z nimi żyły obrazy tamtych powstańczych dni. Oni się tutaj osiedlili, pracowali i tutaj odeszli na wieczną wartę. Często sami „walczyli” o pozostawienie po sobie trwałej pamięci. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że na Ziemi Lubu-

skiej, w okresie powojennym, tj. 1945 r., mieszkało ponad 1 500 uczestników Powstania Wielkopolskiego.

Utrwalone na stałe miejsca pamięci, podobnie jak w większości polskich miast, początkowo powstańcze wydarzenia upamiętniano poprzez nazwy ulic, placów i skwerów. Tak było najprościej i najszybciej. Potem nadszedł trudny czas, czas, w którym podejmowano usilne próby ich zmiany. Tak było m. in. w Zielonej Górze, gdzie członkowie Lubuskiego Oddziału i Zarządu Głównego TPPW w Poznaniu stanęli w obronie nazwy Placu Powstańców Wielkopolskich 1918/1919. Wówczas to w tym miejscu, a konkretnie na murze obronnym pojawił się kolejny dowód pamięci – tablica pamiątkowa, pod którą każdego roku



Obelisk w Krośnie Odrzańskim – odsłonięty 29 stycznia 2009 r.

w rocznicę jej odsłonięcia, tj. 19 grudnia rozpoczynają się obchody kolejnych rocznic Powstania Wielkopolskiego. To miejsce pamięci, jakim jest Plac Powstańców Wielkopolskich, dopełnił i na trwałe tworzy, będący naszą chlubą – jeden z najładniejszych pomników w mieście – Pomnik Dobosza Powstania Wielkopolskiego. To jedyny w województwie lubuskim pomnik dedykowany dzieciom, obiektywny w swej wymowie i jakże prawdziwy, cieszący się wielkim szacunkiem zielonogórczan. Od jego odsłonięcia, 19 grudnia 2013 r., to miejsce żyje, jest często odwiedzane i z roku na rok piękniejsze.

Warto na koniec przywołać także jedno, ale jakże ważne wydarzenie, które podkreśla związek Zielonej Góry z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919, bo chociaż w latach powstania leżała ona poza granicami Rzeczypospolitej, to jednak niezliczenie mieszkająca tutaj ludność polska, zaangażowała w mieście komitet, który zebrał

pokażną ilość pieniędzy na uzbrojenie ochotników, którzy walczyli w Powstaniu Wielkopolskim.

Po 2001 r. powstały lub odnowiono:

Tablica pamiątkowa w Żaganii – odsłonięta 12 grudnia 2002 r. w holu głównego budynku muzeum, upamiętniająca Stalag VIII C na wylocie z Żaganii (ul. Lotników Alianckich 6), w kierunku na Iłowę i Zgorzelec.

Tablica pamiątkowa w Sulechowie – odsłonięta 2 września 2002 r., usytuowana na fragmencie miejskiego muru obronnego, na pl. bpa Wilhelma Pluty w centrum miasta.

Tablica pamiątkowa w Zielonej Górze – odsłonięta 19 grudnia 2003 r., usytuowana na fragmencie miejskich murów obronnych na Placu Powstańców Wielkopolskich.

Obelisk w Kargowej – odsłonięty 12 lutego 2008 r. na pl. Berwińskiego w centrum



Odnowiony w 2010 r. obelisk w Babimoście



Obelisk w Nowej Soli – odsłonięty 18 grudnia 2015 r.



Pomnik Dobosza Powstania Wielkopolskiego w Zielonej Górze – odsłonięty 19 grudnia 2013 r.



Obelisk w Zielonej Górze
– odsłonięty 19 grudnia 2015 r.

miasta, przy głównej ulicy; z zachowaną na cokole tabliczką z pomnika radzieckiego.

Obelisk na Cmentarzu Komunalnym w Sulechowie – odsłonięty 27 grudnia 2008 r., zawierający nazwiska pochowanych przy ul. Nowej powstańców wielkopolskich.

Obelisk w Krośnie Odrzańskim – odsłonięty 29 stycznia 2009 r. na terenie b. obozu przy ul. Niutona, przy wylocie z miasta w kierunku miejscowości Łochowice.

Obelisk w Żaganiu – odsłonięty 16 grudnia 2009 r. na terenie b. obozu „Zielony Las”, przy ul. Generała Józefa Bema.

Odnowione w 2010 r. obeliski w Babińcu i Nowym Kramsku, znajdują się w centrach tych miejscowości.

Pomnik Dobosza Powstania Wielkopolskiego w Zielonej Górze – odsłonięto 19 grudnia 2013 r. w pobliżu fragmentów muru obronnego, poniżej tablicy pamiątkowej.

Obelisk w Nowej Soli – odsłonięty 18 grudnia 2015 r. na cmentarzu komunalnym przy ul. Wandy, zawierający nazwiska pochowanych na nim powstańców.

Obelisk w Zielonej Górze – odsłonięty 19 grudnia 2015 r. na „starym” cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej, zawierający nazwiska pochowanych na nim powstańców.

Na 19 grudnia br. Oddział Lubuski TPPW 1918/1919 planuje wojewódzką uroczystość z okazji 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, połączoną z odsłonięciem obelisku w Szprotawie. Obelisk ten zlokalizowany będzie na terenie byłego obozu.

Autor jest członkiem Zarządu Głównego TPPW i jednocześnie prezesem Zarządu Oddziału Lubuskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Odznaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich

Problematyka odznak związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919 budzi ostatnio niewielkie zainteresowanie, zarówno historyków jak i falerystów. Reguła ta dotyczy także Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich. Na jej temat pisał w niewielkim artykule, drukowanym w „Biuletynie Numizmatycznym” w 1969 roku, Stanisław Gibasiewicz¹. Później, w roku 1974, na łamach „Biuletynu Numizmatycznego” dzieje Odznaki Wojsk Wielkopolskich omówił Tadeusz Jeziorowski². W roku następnym wspominał o niej, w artykule dotyczącym pierwszych odznak za udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919, w Studiach Muzealnych Muzeum Narodowego w Poznaniu³.

Na V Ogólnopolskim Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Kościanie, w kwietniu 1984 r., przedstawiłem komunikat dotyczący historii powstania tej odznaki⁴. Komunikat ten został następnie, w 1989 r. – w mocno skróconej wersji – opublikowany przez Warszawski Ośrodek Kultury w militariach⁵.

W 1996 roku, w „Wielkopolskim Powstańcu”, znane już fakty dotyczące odznaki przedstawił Grzegorz Wojciechowski⁶.

Dwukrotnie o Odznace Wojsk Wielkopolskich pisał Jarosław Łuczak. Pierwszy raz w 1988 roku w publikacji „Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1919 – 1920”⁷ i po raz drugi w 2003 roku w „Przełędzie Wielkopolskim”⁸.

Pomysł ustanowienia Odznaki Wojsk Wielkopolskich zrodził się dnia 1 listopada 1919 roku, na zebraniu zwołanym przez gen. ppor. Jana Wroczyńskiego, szefa Szta-

bu Dowództwa Frontu Wielkopolskiego. W zebraniu tym uczestniczyli: gen. Bolesław Siestrzencewicz, płk Antoni Unrug; płk Władysław Sczaniecki, ks. dziekan Józef Prądzyński, redaktor gazety wojskowej „Ku chwale Ojczyzny” Henryk Nowodworski oraz – jako sekretarz – por. Mieczysław Rostański. Zebranie prowadził gen. Wroczyński, który przedstawił zebraniem propozycję ustanowienia znaku ... *Wojsk Wielkopolskich dla upamiętnienia okresu organizacji i działalności formacji wielkopolskich, jako rezultatu zbrojnego odruchu narodowego, celem którego było zrzucenie znieprawdzonego jarzma pruskiego i połączenie się z Macierzą. Znak ten stanowiłby wyrażenie idei samodzielności i samoobrony granic Państwa Polskiego.*⁹

Postanowiono powołać komisję, w skład której weszliby obecni na spotkaniu. Do jej składu postanowiono dodatkowo zaprosić: gen. ppor. Kazimierza Grudzielskiego, ppłk. Stanisława Taczaka, mjr. Nowakowskiego, kpt. Cyłkowskiego oraz jednego podoficera i jednego szeregowca ze Sztabu Dowództwa Frontu Wielkopolskiego. Przedstawiciele komisji mieli porozumieć się także z ministerstwem b. dzielnicy pruskiej, w celu wyznaczenia do jej składu przedstawicieli władz cywilnych, jako byłych zwierzchników wojsk wielkopolskich.

Członkom komisji przedstawiono dziewięć projektów odznaki dla wojsk wielkopolskich. Po ich dokładnej analizie komisja postanowiła przyjąć do realizacji projekt opracowany przez redaktora Henryka Nowodworskiego, który przedstawiał czarny krzyż krzyżacki, na tle którego widnieje na

Wojskowy Okręgowy Zakład Gospodarczy
w POZNANIU.

L. dz.

332/231 E.P.

Lo

Załącznik

Komisji odznaki pamiątkowej Wojsk
Wielkopolskich przy D. G. Gen.

w Poznaniu.

Upraszam się o zatwierdzenie prośby noszenia odznaki
pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich i nadania odpowiednich legitymacji
na :

Sto- pień	Nazwisko, imię	Data urodzenia: dzień miesiąc, rok	Data wsta- pienia do formacji Wielkopol. dzień miesiąc, rok	Nazwa tej for- macji Wielkopol.	Nazwa obecna tej for- macji
st.	Okoniewski Kacimierz	6.12.1886.	27.12.18.	M. O. G. Poznań	O. Z. G. W. Poznań



Na podstawie opisanych danych z karty ewid.
Poznań dnia 6. 3. 1920.
[Signature]
stopień stopień stopień

Wniosek o odznakę Wojsk Wielkopolskich

pół dobyty polski miecz rycerski. Z ramion krzyża zwisają zerwane kajdany. Pochwa miecza przyozdobiona jest szarfą o barwach narodowych i monogramem z wzajemnie nakładających się liter WW¹⁰.

Następnie komisja przystąpiła do opracowania statutu, w myśl którego prawo do noszenia odznaki mieli ...wszyscy oficerowie, urzędnicy, duchowni wojskowi i żołnierze, którzy wstąpili w ich szeregi, jak również oddziały i urzędy wojskowe formacji wielkopolskich w okresie czasu od chwili wybuchu zbrojnego powstania tj. od dnia 27 grudnia 1918 roku aż do dnia wydania dekretu Naczelnika Państwa Rzeczypospolitej Polskiej o wcieleniu Wojsk Wielkopolskich do Armii Polskiej t. j. do dnia 21 sierpnia 1919 roku.

4 marca 1920 roku do Warszawy pojechała delegacja, która przedłożyła motywy

uzasadniające ustanowienie odznaki, prosiła o udzielenie zezwolenia na realizację projektu oraz wręczyła marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu egzemplarz Odznaki Wojsk Wielkopolskich i statut. Komendant z wyraźną sympatią przychylił się do prośby i stwierdził, że swymi zasługami dla ojczyzny żołnierz wielkopolski zasłużył na dodatkowe wyróżnienie. Wzór odznaki i jej statut został zatwierdzony przez Naczelnego Wodza 14 marca 1920 roku. Potwierdzeniem tej decyzji było rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z 14 maja 1920 roku, które opublikowano w Dzienniku Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 49 z 28 grudnia 1920 roku¹¹.

Na mocy § 4 Statutu, Dowódca Kręgu Generalnego w Poznaniu – 28 sierpnia 1920 roku – powołał komisję stwierdzającą pra-

Z A Ś W I A D C Z E N I E .

Na podstawie książki ewidencyjnej zaświadczam, że plutonowy rezerwy Baniecki Feliks urodz. 3. XI. 1898 w. wstąpił jako ochotnik do 4. komp. 13. oddziału karabinów maszynowych w Poznaniu, dnia 12. IX. 1919 r. przeniesiony został do 9. pułku Strzelców Wielkopolskich - obecnego 67 p.p. - i pełnił służbę wojskową w 3. komp. k.m. do dnia 17. maja 1920 r., w którym to dniu przeniesionym został do marynarki wojennej w Toruniu. Wymieniony posiadał w czasie swej służby w 67 p.p. stopień kaprała.

Powyższe zaświadczenie wydaję w celu uzyskania odznaki pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich.



Dowódca 67 pułku piechoty

T. Arezyński
Podpułkownik

Zaświadczenie do wniosku o odznakę Wojsk Wielkopolskich

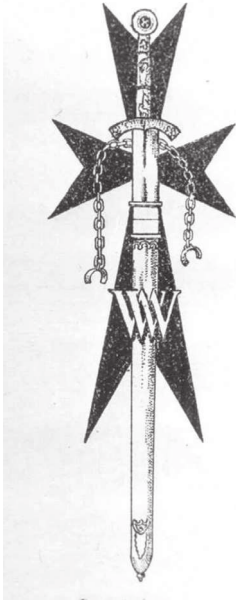
wo noszenia odznaki Wojsk Wielkopolskich. W jej składzie znaleźli się: ppłk Tadeusz Kierski ze Sztabu DOGen. – jako przewodniczący; por. Kazimierz Okoniewski (kierownik Wydziału II Intendentury DOGen.) – jako sekretarz oraz por. Antoni Witkowski z Inspektoratu Piechoty DOGen. – jako członek komisji. Postanowiono, że wszystkie wnioski będą sporządzane według określonego wzoru i przesyłane komisji do zatwierdzenia, po uprzednim zaopiniowaniu przez trzech oficerów danego oddziału, w tym także przez dowódcę.

Zachowały się jednak dodatkowe zaświadczenia o przebiegu służby w Wojskach Wielkopolskich – wystawione po 1925 r., które były dołączane do wniosków przesyłanych komisji.

Koszt nabycia odznaki pokrywał sam odznaczony. Odznaki zostały wykonane na zlecenie Intendentury Okręgu Generalnego

w Poznaniu i były rozprowadzane przez komisję po kosztach produkcji. Kto wykonał odznaki trudno dziś dociec. Może zakład grawerski Jana Knedlera w Warszawie, który wykonywał wiele prac dla wojska. W Poznaniu odznaki były wytwarzane w zakładach grawerskich Józefa Pendowskiego i Stefana Zygmianiaka, lecz ceny tych odznak były znacznie wyższe niż egzemplarzy rozprowadzanych przez Intendenturę Okręgu Generalnego. W 1921 roku odznaka kosztowała 55 marek polskich; w 1923 roku – 500 marek polskich, a w roku 1925 – 35 groszy za sztukę. Niewysoka cena odznak wiązała się ze skromną ich formą. Odznaki rozprowadzane przez Wojskowe Okręgowe Zakłady Mundurowe w Poznaniu były bite z mosiądzu, srebrzone i lakierowane.

Dokumentami potwierdzającymi nadanie odznaki były: legitymacja, którą odznaczony zawsze powinien mieć przy sobie oraz



Projekt i odznaka Wojsk Wielkopolskich

piękny, ozdobny patent w formie dyplomu, wykonany wg projektu Kazimierza Kledecckiego. Blankiety obydwu dokumentów drukowane były w Zakładach Graficznych Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu. Koszty wydania dokumentów, podobnie jak odznaki, pokrywała osoba odznaczona. Koszt druku dokumentów w 1921 i 1922 roku wynosił 10 marek polskich, natomiast w roku 1925 – 2 złote 50 groszy¹².

Legitymacja drukowana na kartonie zawierała podstawowe dane o odznace oraz dane odnanego: stopień wojskowy, imię i nazwisko, dokładną datę urodzenia, datę wstąpienia do Wojsk Wielkopolskich oraz datę wystawienia legitymacji. Podawano także kolejne numery nadania. Informacje te były potwierdzone podpisami komisji i odciskiem pieczęci, początkowo DOG w Poznaniu, następnie DOK nr VII i – w ostatnim okresie nadawania – Komisji Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich.

Patenty były wyjątkowo ozdobne i barwne. Autorem rysunku był Kazimierz Kledeccki. W kolorowej winiecie umieszczone zostały: wizerunek odznaki w owalu zwieńczonym godłem państwowym wz. 1919 i czterema proporczykami wielkopolskich pułków po bokach oraz herbami Wielkopolski i Poznania na dole. Na wstędze, która oplata winietę, mającą kształt wieńca z liści dębu, umieszczono nazwy oddziałów wojskowych i instytucji wchodzących w skład Wojsk Wielkopolskich.

Pośrodku patentu umieszczono następujący napis, nawiązujący do statutu odznaki: *Dla upamiętnienia zbrojnego odruchu narodowego celem zrzucenia znieprawionego jarzma polskiego i połączenia się z Macierzą, oraz okresu organizacji i działalności formacji Wojsk Wielkopolskich, zatwierdzona w dniu 14 marca 1920 roku rozporządzeniem M. S. Wojsk. z dnia 14. 5. 20. / ... / ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ WOJSK WIELKOPOLSKICH przedstawiającą symbolicznie*

tradycyjną walkę polskości z krzyżacką butą, barbarzyństwem i przewrotnością w postaci krzyża ośmiokształtnego, używanego przez krzyżaków a przekreślonego Bolesławowym Szczerbcem nawpół dobytym z pochwy na znak ustawicznej czujności i gorliwości do walki w obronie Niepodległej Ojczyzny. Zawieszane na ramieniu krzyża zerwane kajdany oznaczają skruszone pięta niewoli. Na znak samodzielności formacji Wojsk Wielkopolskich w okresie 27 grudnia 1918 r. do 21 sierpnia 1919 r. jest pochwa miecza przepasana wstęgą o barwach narodowych i ozdobiona monogramem z liter W. W. (Wojska Wielkopolskie).

Pierwsze legitymacje i dyplomy zostały wystawione 18 listopada 1920 roku. Ponieważ dysponuję dwoma takimi egzemplarzami, należy przyjąć, że pierwsze nadania odznaki przygotowywano na drugą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Legitymacje te noszą bardzo niskie numery nadań: 132 i 141¹³.

Podpisy członków komisji na pierwszych egzemplarzach legitymacji i dyplomów są oryginalne. Od października 1921 roku podpis kpt. Kazimierza Okoniewskiego to odbitka pieczętki faksymilowej. Myślę, że jest to związane z jego odejściem do rezerwy w dniu 30 września 1921 roku. Podpułkownik Kazimierz Kierski ostatni własnoręcznie podpis złożył na części legitymacji wystawionych 4 stycznia 1926 roku. Na innych legitymacjach wystawionych z tą datą widnieją odbitki pieczętek faksymilowych z jego podpisem. Jedynie porucznik Antoni Witkowski podpisywał własnoręcznie legitymacje do ostatniego znanego nadania w 1936 roku¹⁴.

Pierwsze posiedzenie Komisji Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich odbyło się 5 września 1920 roku. Podczas spotkania omawiano sprawy organizacyjne i przyjęto

plan pracy. Na kolejnym posiedzeniu, 20 października 1920 roku, omawiano ponownie sprawy organizacyjne. Na spotkaniu komisji 5 listopada odczytano pismo Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych mówiące m. in., że: *Wszelkie odznaki tworzone przez formacje wojskowe polskie w dobie walk o wyzwolenie i zjednoczenie Ojczyzny posiadają znaczenie jedynie pamiątkowe i posiadaczom żadnych praw ani przywilejów nie nadają. Do czasu wydania ogólnych przepisów o tworzeniu nowych oraz noszeniu tych odznak zezwala się na noszenie odznaki pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich.* Po zapoznaniu się z powyższym pismem podjęto decyzję o przyznaniu pierwszych odznak. Odznaczeni mieli je otrzymać 27 grudnia 1920, w drugą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Kolejne zebranie miało miejsce 27 listopada 1920 roku. Do końca 1923 roku, kiedy komisja zakończyła swoją działalność, odbyło się jeszcze dwadzieścia zebrań.

Swoje prace Komisja wznowiła w drugiej połowie 1925 roku. Zaczęto ponownie przyjmować wnioski. Ostateczny termin ich składania upływał 31 grudnia 1925 roku. Jednak ostatecznie Komisja zakończyła swoje prace dopiero z początkiem 1930 roku. W tym okresie odbyło się 15 posiedzeń. Ogromna ilość napływających wniosków o nadanie Odznaki oraz trudności finansowe i kadrowe spowodowały, że wydawanie dokumentów stwierdzających prawo jej noszenie zajęło jeszcze sześć kolejnych lat. Ostatnia legitymacja została wypisana 15 maja 1936 roku i nosiła kolejny numer 31241.

Informacje dotyczące działalności Komisji pochodzą z odnalezionego przed kilku laty rękopisu zawierającego zbiór jej protokołów. Protokoły te spisane są na 71 stronach zeszytu formatu A – 4 i dokładnie omawiają każde z 38 posiedzeń. Na ostatniej stronie

podano informacje o ilości nadanych odznak i o tym, z jakiego powodu komisja zakończyła swoją działalność.

Odnaka Wojsk Wielkopolskich była jednym z najpopularniejszych wyróżnień okresu międzywojennego. Od listopada 1920 roku do maja 1936 roku (ostatnie znane mi nadanie miało miejsce 27 listopada 1935 roku i numer 28945, natomiast ostatni protokół z posiedzenia Komisji mówi, iż nadano 31241 odznak) nadano ponad 31 000 odznak. Ponieważ w maju 1919 roku stan osobowy Wojsk Wielkopolskich wynosił ponad 62 000 żołnierzy, należy uznać, że odznakę otrzymała tylko połowa uprawnionych do jej noszenia. Byli to głównie wojskowi, pozostający w czynnej służbie i członkowie organizacji kombatanckich.

Wizerunek Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich umieszczony był na odznace pamiątkowej i legitymacji 68 Pułku Piechoty Wielkopolskiej; na chorągwi Towarzystwa Byłych Żołnierzy 68 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (10 Pułk Strzelców Wielkopolskich) oraz na listowniku i Albumie Pamiątkowym Powstańców Ziemi Zachodnich RP 1918/1921.

Obecnie wizerunek tej odznaki umieszczony jest na odznace pamiątkowej 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbora Muśnickiego w Międzyrzeczu. Tu Odznakę Wojsk Wielkopolskich nazwano „Krzyżem Wielkopolskim z Mieczem”.

Odnaka Wojsk Wielkopolskich była jedną z najbardziej popularnych odznak nadawanych w okresie międzywojennym. Była też różnie nazywana: „mieczykiem” lub „krzyżykiem Wojsk Wielkopolskich”. W wojsku w większości otrzymywali ją podoficerowie, ponieważ tych najwięcej armia wielkopolska wyszkoliła i przekazała odrodzonemu Wojsku Polskiemu.

Przypisy:

1. S. Gibasiewicz, *Odnaczenia i odznaki Powstania Wielkopolskiego 1918-1919* w: *Biuletyn Numizmatyczny*, 1969, nr 40, s. 763 – 755

2. T. Jeziorowski, *Odnaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich* w: *Biuletyn Numizmatyczny*, 1974, nr 8, s. 148 – 153;

3. Tegoż, *Pierwsze odznaki za udział w Powstaniu Wielkopolskim* w: *Studia Muzealne*, t. 11, Poznań 1975, s. 86 – 97

4. E. Tomkowiak, *Początki Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich*, w: *Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. B. Polak, Koszalin 1984, s. 83 – 86

5. Tegoż: *Początki Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich* w: *Militaria*, zeszyt 4, Warszawa 1989, 6. s. 67 – 74.

6. G. Wojciechowski: *Odnaki i odnaczenia powstańcze* w: *Wielkopolski Powstaniec*, Nr 2, Poznań 1996, s. 20-34.

7. J. Łuczak: *Chorągwie i sztandary. Odznaki* w: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, Koszalin 1988, s. 91 – 128.

8. Tenże: *Odnaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich, pamiątka dumnej przeszłości* w: *Przegląd Wielkopolski*, R. 2003, Nr 3 – 4 (61 – 62), s. 45 – 48

9. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie – archiwum, sygn. Powstanie Wielkopolskie nr 733/4

10. Wzór odznaki oraz jej statut zamieszczono w załącznikach do Rozkazu Dowództwa Frontu Wielkopolskiego nr 28 z dnia 23 marca 1920 r.

11. Centralne Archiwum Wojskowe: Gabinet Ministra Spraw Wojskowych I 300.1.566

12. *Odnaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich* w: *Wolność*, R. 1925, nr 9, s. 3 – 4

13. Dokumenty w zbiorach autora

14. Autor dysponuje materiałem porównawczym w postaci ponad 389 legitymacji, z tego 135 oryginalnymi (stan na dzień 30.01.2016 r.)

Wszystkie ilustracje pochodzą ze zbiorów autora.

Autor jest członkiem Zarządu Głównego TPPW i prezesem Koła TPPW w Dopiewie; znanym regionalistą i dokumentalistą dziejów Wielkopolski, laureatem “Dobosza Powstania Wielkopolskiego”.

HISTORIA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W KULTURZE

Janusz Koniusz

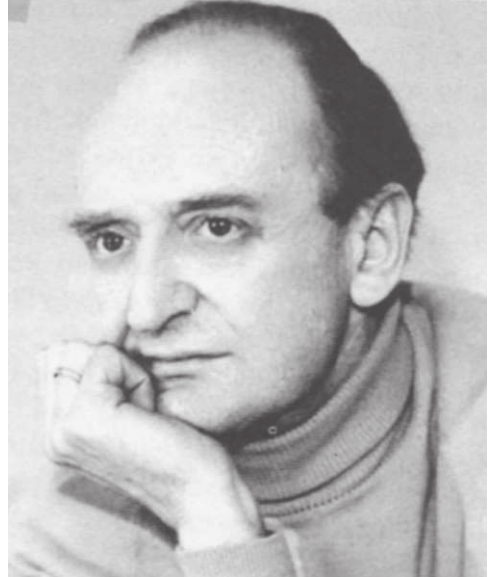
Życie i twórczość Eugeniusza Paukszty

Gdy się poznaliśmy, Eugeniusz Paukszta miał czterdzieści jeden lat. Ja dwadzieścia trzy. Szczupły, żeby nie powiedzieć chudy, o okazałym, zgrabnym, prostym nosie i wysokim, łysiejącym czole. Głowę miał kształtną, oczy wyraziste. Mówił wolno i cicho, jakby z pewnym trudem, stale zachrypnięty. Efekt nieustannego palenia bardzo mocnych papierosów.

„Ogromnie się cieszę – pisał dziesięć lat po naszym poznaniu się późną wiosną 1957 roku – że nasze przyjazne stosunki utrzymują się, co więcej, krzepną na swój sposób przez czas. Piekielnie ważne są w życiu prawdziwe, sprawdzone przez czas, przyjaźnie. Może nawet ważniejsze od miłości. Bo każda miłość w końcu jest tak lub inaczej interesowna, przyjaźń nigdy”.

Pisał to już jako pięćdziesięcioletni mężczyzna. Oglądał się za siebie. Odmierzał drogę, którą przeszedł.

Pozostało mi kilkanaście jego książek z przeróżnymi dedykacjami. Od „Straceniów” z owego 1957 roku, po „Młodość i gwiazdy” z datą: 31. I. 79. Korespondowaliśmy niemal przez ćwierć wieku, z różną częstotliwością. Nawet tygodniową. Niektóre jego listy to kilka stron gęstego maszynopisu, bo odręcznie pisał rzadko i tylko na pocztówkach. Miał zwyczaj dopisywać na marginesie długopisem różne uwagi. Często dowcipne, złośliwe, ironiczne. Nie



szczędził innych, ale także siebie. Swoje sześćdziesięciolecie, za Wojciechem Żukrowskim, nazywał piemikaliami.

W dwa lata po owych piemikaliach pisał: „Szykują się... jakieś szopy z moim 40 – leciem twórczości”. Żył przez całe lata wyłącznie z pisania i różnych redakcyjnych zleceń, bez etatu, więc bez stałej pensji. Napisał do mnie ze sto listów. Gęsto w nich od słów, których nie używał w książkach. „Pisarz tworzy impulsywnie, chyba że jest kurwą, bładzią, klakierem dla poklasku albo striptizową dziwką”. A w innym liście: „Nie dać się gówniarzom udupić. Mieć swoje zdanie, ostro je akcentować, jeśli trzeba”.

Korespondencji poświęcał nie mniej czasu niż twórczości. Pragnął mieć i miał nie tylko anonimowych czytelników. Wiara w słowo pisane nawet dla jednego odbiorcy nigdy go nie opuszczała. Zdarzało się, że dziennie, a właściwie przez noc, pisał po dwadzieścia długich listów, nie tylko do przyjaciół i znajomych. Pisał także do przeróżnych instytucji, sam będąc sprawną, dobrze zorganizowaną instytucją, zwykle działającą na pełnych obrotach. Interweniował, ponaglał, doradzał, bo czuł się również działaczem i animatorem kultury. Za moje w kilku zdaniach ujęte wrażenia z Wilna zrewanżował się kilkustronicowym wyznaniem: „A jednak jestem stary, sentymentalny koń... Kocham Polskę całą, kocham Nadodrze, może najbardziej Ziemię Lubuską... Ale poza tym wywodzę się z Wilna, z Wileńszczyzny. Podzieliły się moje uczucia, jakby między dwie dziewczyny, również namiętnie kochane. Wszak tamta wileńska ziemia, to była moja pierwsza miłość”.

Mówił, że nigdy nie pojedzie do Wilna, bo tam z żalu serce by mu pękło. Istotnie, po wyjeździe z Wilna w 1945 roku nigdy później w tym mieście nie był, choć przecież mógł. Sądziłem, że to jakiś jego kaprys, poza, wydumana nadwrażliwość. List o jego uczuciach do rodzinnego miasta, najdłuższy, jaki do mnie napisał, to jakby rozrachunek z własnym, kresowym rodowodem. Jakby bilans. Napisał go kilkanaście miesięcy przed nagłą, przedwczesną śmiercią, niczego jeszcze nieświadomy.

Urodzony w połowie pierwszej wojny, zdażył jeszcze zadebiutować przed wybuchem drugiej. Aktywnie działał w ruchu studenckim na Uniwersytecie Stefana Batorego, gdzie studiował prawo. Walczył w leśnych oddziałach wileńskiej Armii Krajowej. Redagował podziemne gazety. Był więziony. Z pierwszą falą repatriantów zawę-

drował do Gliwic. Nie Śląsk był mu jednak pisany, a Wielkopolska. Nie prawo, a literatura. Nie z własnego wyboru jedne kresy zamienił na drugie.

Jego książki nie zalegały półek. W jednym z organizowanych wtedy konkursów czytelniczych zajął, jak z satysfakcją do mnie pisał: „...pierwszą lokatę przed Żukrowskim i Iwaszkiewiczem”.

Jego ród wywodził się ze Żmudzi. Stąd to niepolskie, mocno brzmiące nazwisko, o które często zapytywano go na licznych spotkaniach autorskich. Pisał: „Ludziom trzeba czegoś, co by porывało, zapalało, co by własne sprawy odsunęło na drugi plan. Trzeba celu”.

Miał niezwykle rzadko spotykaną lekkość pisania. Bywały dni, częściej noce, kiedy pisał po czterdzieści i więcej stron. Pisał od razu na maszynie. Później piórem albo ołówkiem poprawiał i tak pokreślony tekst oddawał maszynistce do przepisania. Tę niesamowitą łatwość pisania łączył z umiejętnością szybkiej koncentracji i to praktycznie w każdych okolicznościach. Pewnego razu bez zapowiedzi odwiedziłem go w leśniczówce w Linach, pomiędzy Kargową a Babimostem, gdzie wynajmował pokój. Przeprosił, że nie może się mną zająć, bo musi skończyć zaplanowany na dziś rozdział.

Maszynę do pisania często zabierał na zjazdy i spotkania literackie, w podróże. Po dniu wypełnionym referatami, dyskusją, rozmowami, nierzadko wódką, w nocy wystukiwał jeszcze felietony, bo gazety nie mogły przecież czekać.

Z temperamentu pisarz, ściślej: powieściopisarz, był także dziennikarzem, redaktorem, co już samo w sobie trudne jest do pogodzenia. Pisanie było jego namiętnością, pasją, żywiołem. Gdyby znalazł się na pustyni bez pióra i notesu, pisałby palcem na piachu.

Na spotkania z nim zwykle przychodziło sporo słuchaczy i to w różnym wieku. Szybko nawiązywał z nimi kontakt. Zawsze patrzył im w oczy, bo nigdy niczego nie czytał. Był niezłym gawędziarzem. Dyskusje też były ciekawe, bo zwykle znalazło się kilka osób, które znały jego książki. Wypytywały o różne szczegóły. A on chętnie i barwnie odpowiadał.

Niektóre wakacje również spędzał w zielonogórskich leśniczówkach, gdzie nie tylko wypoczywał. Przede wszystkim pisał. W Linach pisał „Pogranicze” i „Wszystkie barwy codzienności”. Chciał mieć na widoku pejzaż, który opisywał, a obok ludzi – pierwowzory bohaterów swoich książek. Często zatrzymywał się w Wolsztynie, w tamtejszej księgarni Leszka Maruszewskiego. Odwiedzał Nowe i Stare Kramsko, Dąbrówkę Wielkopolską, Pszczew, gdzie zachowała się polska, autochtoniczna ludność. Spozstrzegał to, czego inni nie widzieli, co obojętnie omijali. Miał rzadko spotykaną pamięć. Nigdy niczego nie notował. A w jego powieściach pełno drobiazgowych opisów przeróżnych szczegółów. Był znakomitym obserwatorem różnych stron życia. Patronował nam w Zielonej Górze literacko.

Nadaliśmy mu tytuł honorowego członka Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Wyróżniono go Lubuską Nagrodą Kulturalną. Przyznaliśmy mu nagrodę „Nadodrza”, w niektórych kręgach wysoko notowaną. Bardzo sobie te zaszczyty cenił, chociaż zasługiwał na znacznie więcej.

W ostatnich latach życia pracował nad długą powieścią o Powstaniu Wielkopolskim. Gdy ogłosił w prasie, że zbiera do niej materiały, otrzymał setki dokumentów, fotografii, pieśni, relacji, listów. To jeszcze jeden dowód, że cieszył się zaufaniem i szacunkiem. Każdy dokument osobiście kwitował, odpisywał na dziesiątki listów. Odwiedzał

miejsca powstańczych bitew i potyczek. Rozmawiał z uczestnikami powstania. Posiadał na ten temat ogromną wiedzę. Ale pisanie tej powieści szło mu wyjątkowo wolno, z oporem, jak nigdy przedtem. Spowodował to być może właśnie nadmiar tej wiedzy, natłok materiałów, które często przeszkadzają, bo wiążą wyobraźnię. Miała to być przecież fikcyjna, fabularna powieść, a nie naukowa rozprawa. Może temat po prostu przenosił, bo myślał o nim już od lat pięćdziesiątych? A może za wysoko mierzył, jak na swoje pisarskie możliwości i ówczesny stan ducha i ciała? „U mnie bez większych zmian – to z listu z 2 września 78 r. – Czuję się średnio, ta wariacka pogoda nie najlepiej wpływa na serce. A roboty huk. Wsiąkłem straszliwie w te sprawy powstańcze, i to na wielu frontach równocześnie...Praca żmudna nad scenariuszem (wraz z B. Porębą) dla filmu fabularnego o Powstaniu”. We fragmencie szkicu o powstaniu Eugeniusz Paukszta pisze: „Atak niemiecki trwał. Oddziały powstańcze cofały się od trzech godzin. Dolna i Górna Kargowa zajęte zostały przez wroga. Swobodnie manewrował teraz na linii od Sulechowa niemiecki pociąg pancerny.

Na najbardziej wysuniętym odcinku walczył jeszcze ze swoim plutonem Obierski. Niemcy cofnęły się. Gонец pędził z rozkazem. Zziąjany był. Obierski skinął głową, wpatrzył się w szereg budynków Górnej Kargowej, obrócił się do swoich, ręką wskazał. – Jeszcze raz chłopcy! ...Porucznik Szczęśniak oceniał sytuację. Tkwić tu nie było sensu. Rozkazy dowództwa nakazywały organizację silnej obrony w Kopanicy. Trzeba było nadążyć. Dał znak odwrotu.

(...) Walczyli do końca. Zdziękowani doczekali się jednak chwili, gdy nadeszły posiłki. Nieprzyjaciela do Kopanicy nie dopuszczono.”



Na jego „czwartek lubuski” w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przyszło bardzo dużo osób. Mówił o powinnościach pisarza wobec współczesności. O zagrożeniach, które na pisarzy czyhają. Obiecał przesłać do „Nadodrza” fragment powieści o Powstaniu Wielkopolskim. I po raz pierwszy nie dotrzymał słowa.

Wkrótce odwiedziłem go w szpitalu w Poznaniu. Po raz kolejny serce dało o sobie znać, tylko znacznie mocniej niż poprzednio. Połowę obszernej izolatki zajmowały kwiaty, chociaż była to zima. Nie rozmawialiśmy długo. Za drzwiami w kolejce do odwiedzin czekali następni.

Po wyjściu ze szpitala ogarnęła go nowa pasja. Uważał, chyba słusznie, że w niewielkich województwach trudno podjąć jakieś większe przedsięwzięcie kulturalne. Kujawy, Wielkopolska, Pomorze i Ziemia Lubuska, sądził, posiadają wspólne tradycje, do których z myślą o przyszłości należałoby na-

wiązać. Jednoczyć rozproszone inicjatywy, wzajemnie sobie pomagać. Ta wspólna przecież sprawa stała się jego prywatną. Do niej pozyskał kilku poznańskich profesorów. Pisał listy, telefonował, rozmawiał, namawiał, zachęcał. Do mnie do mieszkania też ze trzy razy dzwonił. I to o bardzo późnej porze. Niepokojąco się śpieszył.

Z jego inicjatywy spotkaliśmy się – przedstawiciele dziesięciu towarzystw regionalnych – w Błaziejówku. Na to dwudniowe spotkanie przyjechał prosto z Inowrocławia, gdzie przebywał w sanatorium.

Przy pożegnaniu zachęcał mnie, żebym, gdy tylko znajdę trochę czasu, wpadł na kilka dni do Inowrocławia. Znajdzie mi pokój. Odpocznę i pogadamy. I żebym nie zapomniał przywieźć „Babimostu”. „Czekam na tę książkę, jak na własną” – powiedział. I to były jego ostatnie do mnie słowa.

Książka, niestety, opuściła drukarnię w kilka dni po jego śmierci. Do sześćdziesięciu trzech lat zabrakło mu kilka tygodni. Pogrzeb miał biskupi. Na nagrobku przy pierwszej dacie: 9.08.1916 figurowało „Wilno”. Przy drugiej: 20.05.1979 „Poznań”.

Każdy pisarz po śmierci trafia do literackiego czyścica, a dopiero stamtąd do nieba pamięci albo do piekła zapomnienia. W niebie pamięci jest miejsce tylko dla nielicznych. Zaś piekło zapomnienia wydaje się nie mieć granic.

W 1999 roku biblioteka w Kargowej nadano imię Eugeniusza Paukszty. Od kilku lat ta biblioteka organizuje ogólnopolskie konkursy literackie, nawiązujące tematycznie do twórczości Eugeniusza Paukszty – pisarza Pogranicza.

Autor jest poetą, prozaikiem, eseistą, honorowym prezesem zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

Ryszard Łuczak

Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego

Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego powstał w 1985 roku. W chórze śpiewają przede wszystkim nauczyciele, ale także przedstawiciele innych zawodów. Chór wędruje przez Polskę i Europę z pieśniami niosącymi przesłanie wielkiego Patrona naszego Chóru, gorącego patrioty, męża stanu i światowej miary artysty – Ignacego Jana Paderewskiego. W swoim repertuarze posiada pieśni kompozytorów z różnych epok. Najczęściej wykonuje polskie pieśni patriotyczne i religij-

ne. Z wielkim powodzeniem koncertował poza granicami kraju: we Francji, Belgii, Holandii, Niemczech, Czechach, Austrii, Litwie, Łotwie, Grecji i dwukrotnie w Finlandii.

Podczas koncertów – poprzez pieśni oraz towarzyszącą im poezję – mówimy o gorącym polskim patriotyzmie, o umiłowaniu przez nas ziemi ojczystej. Przypominamy o momentach chwały w naszych dziejach, ale także wyrażamy ból z powodu tragicznych wydarzeń, których historia Polsce nie



Chór przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich

szczędziła. Jesteśmy polskimi patriotami i – wzorem naszego Wielkiego Mistrza – obywatelami kraju należącego od dwunastu lat do Unii Europejskiej.

Szczególnie znaczące są występy chóru podczas świąt i uroczystości narodowych z okazji: rocznic Konstytucji 3 Maja, wybuchu II wojny światowej, wybuchu Powstania Wielkopolskiego, Święta Niepodległości i Dnia Edukacji Narodowej.

Od 1998 r. chór jest organizatorem imprezy plenerowej – inscenizacji historycznego przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania w dniu 26 grudnia 1918 r. Współczesne powitanie ma miejsce na poznańskim Dworcu Głównym – Letnim, a jego przebieg jest zgodny z historycznymi faktami. W imprezie uczestniczy liczne grono poznaniaków. Po powitaniu i okolicznościowych przemówieniach, chór nauczycieli, któremu patronuje I. J. Paderewski, da-

wał występ w holu dworca, śpiewając pieśni patriotyczne i kolędy. Wśród słuchaczy byli nie tylko poznaniacy, ale i osoby będące w tym czasie pasażerami, mieszkańcy innych miejscowości. Impreza cieszy się dużą popularnością.

Szczególne znaczenie mają też koncerty w Niemczech, będące realizacją idei pojednania i polsko – niemieckiego zbliżenia. W Dniu Pokoju i Pojednania chór występował podczas uroczystego posiedzenia Bundestagu w gmachu Reichstagu w Berlinie.

Nasze koncerty sprzyjają także wyrażaniu uczuć religijnych. Chcemy iść drogą wielkiego prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego. Nasz patriotyzm, nasza europejskość i nasza religijność – to nasze drogowskazy w drodze do pojednania między narodami. Nawet najtrudniejsze przeżycia narodowe i ludzkie tragedie nie mogą rodzić nienawiści. To wielcy biskupi, wśród



Chór pod pomnikiem swego patrona - I. J. Paderewskiego



Przed Pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956

nich także Papież Polak, nauczyli nas niezapomnianych słów: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. W repertuarze poznańskiego Chóru Nauczycieli szczególne miejsce zajmuje więc pieśń religijna, która prezentowana była na wielu koncertach, poczynając od poznańskiej katedry, poprzez Płock, Częstochowę, Katowice, Warszawę, Piekary Śląskie, Gorzów Wlkp., Licheń, a także w kościołach w Sierakowie, Gostyniu, Koźminie Wlkp., Gnieźnie, Kostrzynie, Lusowie, Ośnie Lubuskim, Wieleniu Nadodrzańskim i wielu innych miejscowościach. Największym zaszczytem dla chóru był występ przed Papieżem Janem Pawłem II, w Gnieźnie, w czasie Jego pielgrzymki do Ojczyzny, podczas poświęcenia pomnika św. Wojciecha, pierwszego Patrona Polski oraz jednoczącej się Europy. Z tej okazji

przygotowaliśmy montaż poetycko – muzyczny, opowieść o św. Wojciechu pt. „Z niego nasz ród”. W roku 2001, z okazji 100. rocznicy urodzin i 20. rocznicy śmierci Stefana kardynała Wyszyńskiego, chór złożył mu hołd specjalnym programem ku czci Prymasa Tysiąclecia.

Od wielu lat zespół uświetnia inaugurację obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w Forcie VII w Poznaniu, jak również rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau. Tutaj, w miejscu gdzie ginęły z rąk nazistów niezmierzone rzesze niewinnych ofiar, pragniemy czcić pamięć tamtych zamęczonych, bezbronych ludzi, pieśniami mówiącymi o Bogu i Ojczyźnie, także o wierze w dobro i odkupienie win. Czynimy to pieśniami śpiewanymi po polsku, hebrajsku, rosyjsku, włosku i po niemiecku. Bóg jest jeden i w ten pamiętny dzień wyzwolenia Auschwitz Birkenau ufamy, że przyjmie modlitwę – pieśń o sprawiedliwy i pokojowy świat.

W swoich programach artystycznych zespół propaguje idee współpracy europejskiej. Za koncerty poświęcone tematyce Powstania Wielkopolskiego uhonorowany został Nagrodą Honorową TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”. Wspólna Europa, wielkie marzenie Ignacego Jana Paderewskiego, powinna stać się wreszcie rzeczywistością wyrosłą z naszych największych nadziei, z miłości człowieka do człowieka. Temu pragniemy służyć.

Za artystyczne i ideowe zasługi dla dobra Rzeczypospolitej premier rządu wyróżnił nasz chór dyplomem honorowym „Pro Publico Bono”.

Autor jest twórcą, założycielem i kierownikiem artystycznym Chóru Nauczycieli.

Lech Konopiński

O Powstaniu Wielkopolskim opowieść

Świat zna naszą opowieść -
wiatr wolności ja zaniósł,
więc niech każdy się dowie
o Zwycięskim Powstaniu!

Po zaborców gorczy
Naród podniósł znów głowy;
cel przed nami wytyczył
polski Sejm Dzielnicy!

Przez Prusaków opluci
I haniebnie niemczeni,
pragnęliśmy znieść ucisk
i na polskiej żyć Ziemi!

Do szeregów wstąpili -
stary ówik i gołowąs;
Sejm uczynił cywili
polską Strażą Ludową.

Taka była kadr kuźnia,
sławna strzelców swych męstwem!
Kto się w Służbie wyróżniał,
wiązał ją z Bezpieczeństwem!

Przystąpili doń szczerze
dzielni chłopcy ze stali,
weterani - żołnierze,
którzy z wojny wracali.

Wierni duszą i ciałem
nie ułękli się czynu:
szli za Ojców swych chwałę,
za cierpienie swych Synów!

Gdzie wolności są ścieżki,
duch się wzniosł nad Europę;
Grał nam mistrz Paderewski
i rozbrzmiewał w krąg Chopin!

Fryderyka "Polonez"
polskie serca pokrzepiał;
Mistrza dłonie natchnione
uskrzydlały fortepian!

Wieszcz powstańcom królował
tu, gdzie pomnik Mu wzniesli;
Nasz Król myśli i słowa,
Książę serca i pieśni!

Na poznańskich ulicach
duch unosił się w górę:
brzmiała "Bogurodzica",
"Dąbrowskiego Mazurek"...

Kiedy z okna "Bazaru"
Mistrza głos przerwał ciszę,
za Ojczyznę i Naród
padł Ratajczak Franciszek!

Przeciw tym, co rwą łańcuch,
Szwab armaty wytaczał,
lecz nie zniszczył powstańców,
bo prowadził ich Taczak!

Wiódł ich Dowbor - Muśnicki;
w sercach zapał im płonął;
szli na bój i potyczki
z flagą białą - czerwoną!

Choć wróg zemstą ich straszyl,
a najlepsi polegli,
szli za sławą dni naszych,
za nasz byt niepodległy!

Szli - Prusakom nieść klęskę
jak kamienie na szaniec -
za jedyne zwycięskie:
Wielkopolskie Powstanie!

Autor jest poetą, satyrykiem i aforystą oraz
twórcą ok. 500 tekstów piosenek m. in. dla Anny
Jantar i Eleni, Kawalerem Orderu Uśmiechu,
członkiem ZLP.

Jerzy Czesław Przybecki

Przesłanie

O czym myślałeś
Kiedy słowo Ojczyzna
Było jeszcze daleko
I zima
A jednak
Ta jedność
W Wielkiej Polsce się rodziła
Budziła się wolno
W pieśni i pacierzu
W walce
A potem ta iskra
I płomień grudniowy

O czym myślałeś
Kiedy oddałeś ostatni wystrzał
Aż echo go poniosło
Ty szedłeś dalej
Chciałeś być szczęśliwy
Zostałeś w swojej ziemi

O czym teraz myślisz –
Zwycięski Powstańcu...

Autor jest członkiem Zarządu Głównego
Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego
1918 – 1919, prezesem Zarządu Oddziału
Lubuskiego TPPW, poetą, autorem kilku
tomików poezji.

Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919

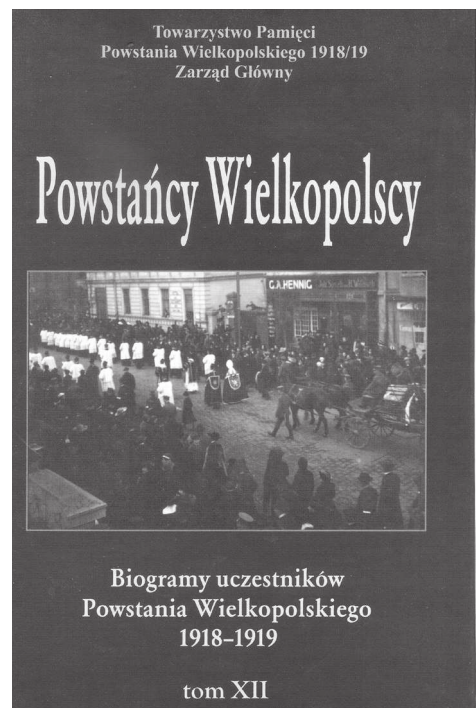
Mijający rok skłania do ponownego przyjrzenia się dorobkowi wydawniczemu związanemu z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919. Historię tego zrywu powstańczego przywoływali do 2005 roku jego uczestnicy. Dziś już tego nie ma, stąd potrzeba ich przypomnienia i często wydobycia z zapomnienia.

Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego kontynuował cykl publikacji: *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919* pod redakcją Bogusława Polaka. W 2015 roku Komitet Redakcyjny w składzie: prof. dr Bogusław Polak – przewodniczący, Eligiusz Tomkowiak – sekretarz oraz członkowie: Stefan Barłóg, Kamila Czechowska, Zdzisław Kościański oddał do rąk czytelników dwunasty tom tego słownika.

Autorami zawartych w nim not biograficznych są: Kacper Awzan, Jarosław Basiński, Piotr Bauer, Włodzimierz Becker, Kamila Czechowska, Bogdan Czerwiński, Zygmunt Duda, Piotr Dziembowski, Antoni Fornalski, Maria Frajtak, Dorota Gorzelnik, Seweryn Grobelny, Teresa Jacków, Piotr Jankiewicz, Stefania Jarózek-Rum, Zenon Józwiak, Ewa Kabat, Małgorzata Wiktorina Kamińska, Maria Kamińska, Wojciech Kicman, Edmund Konieczka, Zdzisław Kościański, Halina Kowalewska, Urszula Kowzan, Wojciech Króliczak, Olga Kubiak-Zakrzewska, Janusz Kujawa, Arkadiusz Małyszka, Maria Mielcarzewicz, Iwona Migasiewicz, Michał Najgrakowski, Elżbieta Nowaczyk, Bożena Nowak, Antoni Olczak, Jacek Paszkiewicz, Michał Pietrowski, Bo-

gusław Polak, Eustachy Rakoczy ZP, Marek Rezler, Elżbieta Rogalska-Machajewska, Wojciech Sander, Maria Seredyńska-Morgulec, Ryszard Sobkowiak, Jolanta Stanek, Lechosław Stanek, Piotr Stefaniak, Danuta Szczechowiak, Mirosława Szczepańska, Adam Szulc, Eugeniusz Śliwiński, Eugenia Świetlińska-Pięta, Barbara Tomkowiak, Ewelina Tomkowiak, Eligiusz Tomkowiak, Malwina Tomkowiak, Irena Wawrzyniak, Wawrzyniec Wierzejewski, Bogumił Wojcieszak, Kazimierz Wolniczak, Damian Zieliński, Maria Zielińska-Sierpowska, Czesława Zielonka, Marian Zielonka.

Na kartach dwunastego tomu słownika odnajdziemy, zarówno życiorysy znanych uczestników powstańczych walk, m. in.:

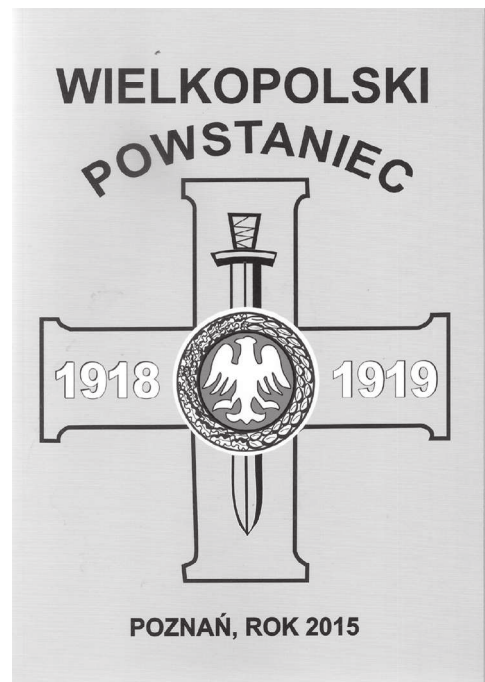


Wincentego Wierzejewskiego, Henryka Śniegockiego, ks. Stanisława Kozierowskiego, jak i tych mniej znanych. Kamila Czechowska, dyrektor Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna, napisała we wstępie: *Goszczący w Państwa rękach dwunasty już tom słownika jest owocem pracy stale poszerzającego się grona osób. Po raz kolejny ukazuje się ponad lokalnymi podziałami, opisując pochodzących z różnych miejsc i środowisk powstańców. Równoległe do naszego słownika od kilkunastu lat nad opracowaniem życiorysów uczestników powstania pracują, także w miejscach, z których prawie 100 lat temu wyruszały kompanie powstańcze, w miejscach, gdzie tworzyły się koła weteranów w okresie międzywojennym. To często praca zrzeszonych w szeregach kół Towarzystw Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Koła te w pierwszym okresie skupiały przede wszystkim synów i córki uczestników zrywu.*

Należy zgodzić się z wnioskami i sugestią Kamili Czechowskiej, że: *Skomplikowany los powstańców z Pomorza w czasie wojny i fakt, że nie dotarły tam w latach dziewięćdziesiątych XX wieku struktury Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, nie może być dla nas usprawiedliwieniem. Mając świadomość, że nie uda się ustalić pełnej listy uczestników Powstania Wielkopolskiego, podejmijmy jednak kolejne starania, by wywołać na twarzach czytelników, czy to słownika w klasycznej formie, czy stron internetowych, wyraz zaskoczenia i zadowolenia, że oto ktoś bliski czy znany tylko z opowieści został uhonorowany i wymieniony w gronie najlepszych synów ojczyzny.*

Na podstawie rodzaju i treści zamieszczonych artykułów trzeba stwierdzić, że kolejny numer, wydawanego od 1995 roku przez Zarząd Główny TPPW 1918/1919, ukazującego się pod redakcją Stefana Barłoga, roczni-

ka społeczno-historycznego **Wielkopolski Powstaniec** wypełnia postawione przed nim zadanie. Jest pomocny w przypominaniu i przybliżaniu dziejów powstania, zwłaszcza w przypadku mniej znanych faktów, sylwetek powstańców, a także wszystkiego, co w literaturze, sztuce i działaniach społecznych zostało poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu. Na jego łamach upowszechniane są inicjatywy i przedsięwzięcia podejmowane przez władze różnego szczebla. Propagowana jest także praca wychowawcza szkół i jednostek harcerskich noszących imię Powstańców Wielkopolskich. I tak w dziale: „Z dziejów i tradycji wolnościowo – powstańczych...” ukazały się artykuły: Tomasz Kościńskiego *Kurier Poznański o obchodach pierwszej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*; Katarzyny Szkudlarskiej – Nowaczyk *O kolei i kolejarzach w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*; Homilia wygłoszona z okazji 96. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskie-



go przez abpa Stanisława Gądeckiego; Aleksandry Pietrowicz *Adama Poszwińskiego lata ostatnie (1939-1942)*; Kamili Czechowskiej *Losy powstańców wielkopolskich ziemi szubińskiej w latach okupacji hitlerowskiej*; Michała Polaka *Brytyjczycy a Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*. Z kolei w dziale: „Historia Powstania Wielkopolskiego w kulturze” swe teksty zamieścili: Paweł Kuszczynski *Życie i twórczość Gerarda Górnickiego*; Zdzisław Kościński *Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 w latach 2014-2015*; autorzy wierszy – Mirosława Prywer *Cmentarz zasłużonych Wielkopolan* i Paweł Kuszczynski *Światło Ignacego Jana Paderewskiego*. W dziale „Powstańcy wielkopolscy wzorem dla młodzieży” znajdujemy artykuły: Jerzego Ekierta *Szkoła z tradycjami. Gimnazjum nr 1 im. św. Wojciecha z Inowrocławia odznaczona medalem „Wierni Tradycji”*; Zygmunta Dudy *Patriotyczne działania wychowawcze w Szkole Podstawowej im. Powstańców Ziemi Opalenickiej w Urbanowie*; Aleksander Jaskuła *Młodzież na tropach przeszłości*. Przedstawiono także Laureatów Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego w roku 2015: Jana Mielżyńskiego, Jarosława Wawrzyniaka, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w Szreniawie. Omówienia dorobku czasopisma dokonał Marek Rezler w tekście *Dwadzieścia lat Wielkopolskiego Powstańca*. Ponadto Magdalena Lipińska przedstawiła przebieg VI Krajowego Zjazdu Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Załączono także Uchwałę VI Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. W numerze tym odnajdziemy również komunikaty: Haliny Kowalewskiej *Z działalności Ko-*

ła TPPW w Kleszczewie; Zenona Brembora *Los poległych powstańców wielkopolskich z Sulechowa*; Wawrzyńca Wierzejewskiego *Dzień Tradycji na 40. Jarmarku Świętojańskim w Poznaniu*. Rocznik zawiera też najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2014 r. do lipca 2015 r., zamieszczone w *Kronice*, zredagowanej przez Zenona Brembora, Jacka Pietraszko i Piotra Wojtczaka.

Omówienia dokonań historiografów insurrekcji wielkopolskiej podjęli się historycy skupieni wokół seminariów kościańskich w publikacji pt. ***Ku prawdzie: historycy Powstania Wielkopolskiego w pamięci następców. Materiały z XVIII Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Kościanie w dniu 18 lutego 2014 r.***, pod redakcją naukową Zenona Józwiaka, Bogusława Polaka, Michała Polaka; Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie. Seminaria – zwane też kościańskimi – są od wielu lat najważniejszą konferencją naukowców, zajmujących się badaniami czynu zbrojnego Wielkopolan w latach 1918-1919. Pomysł ich zorganizowania zrodził się w Kościanie w 1972 roku, z inicjatywy młodych wtedy historyków Bogusława Polaka i Piotra Bauera, którym patronowali prof. dr. hab. Zdzisław Grot z UAM w Poznaniu oraz prezes powiatowej organizacji kombatanckiej kpt. Jan Witkowski. Pierwsze seminaria odbywały się w Kościanie co roku, po czym z uwagi na niesprzyjające okoliczności polityczne, kontynuowano je mniej regularnie m. in. w Lesznie, Koszalinie i Gnieźnie. Obecnie historycy powstania z całej Polski wracają – jak się wydaje na trwałe – do Kościana.

W trakcie przygotowywania niniejszej publikacji do druku, do jej redaktorów dotarła smutna wiadomość o śmierci prof. Bernarda Piotrowskiego, autora wygłoszonego na sesji referatu poświęconego jego mistrzo-

wi, profesorowi Zdzisławowi Grotowi. Pamięci prof. Piotrowskiego autorzy tom ten poświęcają. Zawarto w nim artykuły: Jakuba Staszaka *Zygmunt Wieliczka (1890 -1975)*; Bernarda Piotrowskiego *Profesor Zdzisław Grot (1903-1984) – świadek wydarzeń i historyk Powstania Wielkopolskiego*; Józefa Judzińskiego *Tadeusz Grygier (1916-2000)*; Marka Rezlera *O pracach Tadeusza Grygierra (1916-2000) nad powstaniem wielkopolskim 1918/1919*; Janusza Karwata *Tadeusz Jabłoński (1905 -) historyk i organizator badań nad Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919*; Bogusława Polaka *Zygmunt Wygócki (1911-1995). O historii powstania w kraju i za oceanem*; Zenona Józwiaka *Włodzimierz Lewandowski (1894-1940) – badacz wojennych dziejów powstania*; Kamili Czechowskiej *Jan Tomaszewski (1867-1942)*; Teresy Maślowskiej *Ludwik Gomołec (1914-1996)*; Bogusława Polaka *Wkład profesora Antoniego Czubińskiego do badań nad Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919*; Zbigniewa Pilarczyka *Profesor Benon Miśkiewicz – militarne aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 jako przedmiot badań naukowych*; Michała Polaka *Powstańcze peregrynacje dr. Jana Basińskiego (1922-2006)*; Jerzego Zielonki *Marzenia dr. Piotra Bauera (1944-2007)*; Zdzisława Kościańskiego *Ignacy Andrzejewski (1900-1986). Skaut i historyk Powstania Wielkopolskiego*; Waldemara Handke *Wierny swojemu dowódcy. O godne miejsce spoczynku dla generała Stanisława Taczaka. Stefan Jelenta -żołnierz i historyk (1899-1991)*.

Z najnowszych opracowań, ujmujących całościowo problematykę powstańca, należałoby polecić publikację **Bogusława Polaka** *Zwycięskie bitwy Polaków*, tom 43. **Powstanie Wielkopolskie** (Warszawa 2015). W tej wyjątkowej serii, poświęconej chwale polskiego oręża, przedstawiono opo-



wieść, w której główną rolę odgrywa „Wielkopolska Rzeczpospolita Zwycięska!“. Można stwierdzić, iż niewielka ta książka oddaje aktualny stan naszej wiedzy na ten temat. Opowieść autora, który należy do grona najbardziej znanych badaczy dziejów powstańczych, uzupełniają mapy oraz fotografie, nie tylko ze zbiorów wielkopolskich.

Inspiracją do napisania monografii **Zenona Brembora i Jana Mielżyńskiego** *Babimojszczyzna ośrodkiem polskości w latach 1918-1919* (Sulechów – Babimost 2016) stała się praca magisterska Zenona Brembora – wieloletniego działacza Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Praca autora składa się z trzech rozdziałów, które charakteryzują Babimojszczyznę przed 1918 rokiem, w okresie Powstania Wielkopolskiego oraz po 1939 roku. W pierwszym z nich autor charakteryzuje okres przed wybuchem Powstania Wielko-



polskiego. W kolejnym rozdziale Zenon Brembor szeroko opisuje walkę ludności polskiej o wyzwolenie i zachowanie swojej odrębności narodowej. Trzeci rozdział poświęcony jest uwarunkowaniom społeczno – politycznym powstawania szkół polskich na ziemiach wcielonych do Rzeszy i ich działalności społeczno – wychowawczej (Jan Mielżyński). Najcenniejszym źródłem były dla autorów ustne relacje ludzi biorących udział w tych wydarzeniach historycznych.

Katalog wystawy *W 95. rocznicę ustanowienia Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich* dokumentuje ekspozycję poświęconą tej odznace, ustanowionej 14 marca 1920 roku, dla upamiętnienia zbrojnego odruchu narodowego w celu zrzucenia znienawidzonego jarzma pruskiego i połączenia się z Macierzą oraz okres organizacji i działalności Wojsk Wielkopolskich. Wystawa była pierwszą monograficzną prezentacją tej najpopularniejszej i najbardziej charaktery-

stycznej odznaki, nadawanej za udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Z największej w kraju kolekcji źródeł i materiałów do dziejów Powstania Wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918/1919, znajdującej się w wielkopolskim Muzeum Wojskowym, wybrano znaczący zbiór odznak, legitymacji, patentów, dokumentów i fotografii oraz przedmiotów o charakterze pamiątkowym. Na wystawie pokazano też mundury oraz inne znaki wojskowe i weterańskie. W drugiej części ekspozycji prezentowana była także kolekcja znaków umundurowania i oporządzenia 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dobrowor-Muśnickiego, dziedziczącej tradycje części oddziałów Wojsk Wielkopolskich. Już w 1996 r. przyjęła ona wizerunek Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich jako jeden ze swych głównych znaków. Jak zapisano w katalogu, cennym uzupełnieniem wystawy, przygotowanej na bazie zbiorów własnych wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, był duży zespół obiektów z kolekcji znanego historyka regionalisty Eligiusza Tomkowiaka. Ponadto swoje eksponaty udostępnił: Adam Bech, Tomasz Borowczyk, Michał Łuczak, Maciej Tabaczyński, Daniel Tyśkiewicz (Jarosław Łuczak *Odznaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich*. Katalog wystawy trwającej od 15 marca do 15 listopada 2015 r. w wielkopolskim Muzeum Wojskowym -Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu).

Główną zaletą niewielkiej książki **Marcina Wachowiaka *Chwała Bohaterom. Pamięci Józefa Kunerta – powstańca wielkopolskiego*** (Swarzędz 2015) jest podjęcie poszukiwań rodzinnych i powstańczych. Na początku swoich poszukiwań autor napisał: *... nazywam się Marcin Wachowiak i jestem uczniem pierwszej klasy w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu. Bardzo in-*

interesuję się historią, toteż postanowiłem wziąć udział w konkursie dotyczącym rodzinnych historii na temat walk o niepodległość. Sądzę, że zglębilem już dość losy mojej rodziny od strony ojca, teraz zamierzam napisać o rodzinie mojej matki. Dziadek mojej mamy nazywał się Czesław Kuhnert, zaś jego najstarszym bratem był Józef Kuhnert... Dzięki wsparciu Bolesławy Nawrockiej z Biblioteki Publicznej w Swarzędzu, w formie sfabularyzowanej opowieści, ale z zachowaniem faktów historycznych, została opisana historia osiemnastoletniego swarzędzkiego powstańca – od chwili wyjścia ze Swarzędza aż do jego śmierci pod Grójcem Wielkim.

Kolejną książką dotyczącą tego terenu jest *Udział mieszkańców Swarzędza i okolic w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919* (Swarzędz 2015) pod redakcją Aurelii Bartoszek, Arkadiusza Małyszki i Mariana Pokorskiego. Fotografie w niej zamieszczone pochodzą ze zbiorów Mieczysława Staniszewskiego oraz zbiorów prywatnych innych osób. Publikacja ma charakter słownika biograficznego, poświęconego tym, którzy w latach 1918-1919 poszli walczyć o polskość, przyłączając się do powstania, które rozpoczęło się w grudniu 1918 r. w Poznaniu. Jak dotąd udział mieszkańców Swarzędza w tym zrywie niepodległościowym nie został odzwierciedlony w postaci większego opracowania o charakterze historycznym czy wspomnieniowym. Autorzy liczą na kolejne wydanie publikacji, uzupełnione o informacje o kolejnych osobach, które zechcą podzielić się wspomnieniami i informacjami oraz posiadanymi materiałami. Książka zawiera następujące rozdziały: *Wprowadzenie* (Mieczysław Staniszewski); *Drogi do niepodległości* (Arkadiusz Małyszka); *Historia chorągwi Straży Ludowej*; *Skrócone kalendarium wydarzeń z lat 1918-1920*; *Powstań-*

UDZIAŁ MIESZKAŃCÓW
SWARZĘDZA I OKOLIC
W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM
1918 - 1919



cy wielkopolscy związani z ziemią swarzędzką. Biogramy powstańców A-Z; Lista pozostałych powstańców związanych z gminą Swarzędz; Towarzystwa powstańców wielkopolskich na przestrzeni lat; Publikacje o powstańcach swarzędzkich (oprac. Aurelia Bartoszek), a także wykaz skrótów i materiał ilustracyjny.

W serii książek *Civ es Nostris*, poświęconej sylwetkom wybitnych obywateli Leszna, ukazała się biografia adwokata Adama Ruszczyńskiego, którego 140. rocznicę urodzin obchodzono w 2015 r. Bohater publikacji **Damiana Szymczaka** *Adam Ruszczyński – adwokat polskości* (Leszno 2015) był jedną z tych osób, które odegrały najważniejszą rolę w odzyskaniu przez Leszno niepodległości, ale również organizatorem wielu wydarzeń patriotycznych, mających miejsce jeszcze przed 1920 r.

Wielce zasłużonym dla historiografii czasopiśmie *Grot. Zeszyty Historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość* nr 39-40/2015 ukazał się artykuł **Eugeniu-**

sza Śliwińskiego **Republika Świętno**. Autor prezentuje, czym w istocie był ten organizm państwowo: *Zdecydowane stanowisko przedstawicieli zwycięskiej koalicji uzmysłowiło Niemcom, że nie są w stanie podjąć nowej wojny z koalicją. Zdecydowano więc podpisać traktat pokojowy. Nastąpiło to 28 czerwca 1919 r. w Wersalu. Obszary opalone przez powstańców uznano oficjalnie i formalnie za przynależne do państwa polskiego. Natomiast przyznana Polsce część Pomorza oraz nie obsadzone przez powstańców skrawki Wielkopolski na południu, zachodzie i północy miały zostać opuszczone przez Niemców i przejęte przez władze polskie dopiero po ratyfikowaniu traktatu przez parlament niemiecki (nastąpiło to w styczniu 1920 r/). W rejonie Świętna po stronie polskiej zostały: Jazyniec, Obra i Kębłowo a Świętno przypadło stronie niemieckiej. W tej sytuacji władze Freistaat Schwenten, nie widząc możliwości dalszego utrzymania neutralności republiki, postanowiły formalnie przyłączyć ją do Niemiec. 10 sierpnia pastor Hegemann wygłosił przemówienie do zebranych przed kościołem mieszkańców i przedstawicieli aliantów, w którym ogłosił zrzeczenie się neutralności. Następnie złożono formalny wniosek o przyjęcie do państwa pruskiego Rzeszy Niemieckiej. Decyzja ta została zaakceptowana przez obecnych na zebraniu przedstawicieli komisji alianckiej. 16 sierpnia do Świętna wkroczył 30 osobowy oddział Grenzschtzu. Granica między Niemcami i Polską została ustalona tak jak zapisano w traktacie pokojowym. W okresie międzywojennym w Świętnie, corocznie 9 czerwca, w miejscowej gospodzie „Wolf-zwanej Historischen Gasthaus, odbywały się obchody święta „Freistaat Schwenten”. Szczególnie po dojsciu Adolfa Hitlera do władzy, Republika Świętnieńska została wykreowana na niemiecki mit bohaterski. Wiel-*

cy działacze nazistowscy; jak Reichsleiter dr Robert Ley, czy Wilhelm Frick – minister spraw wewnętrznych III Rzeszy, brali udział w tych uroczystościach. Główny organizator obchodów święta – pastor Emil Gustaw Hegemann, wydał w 1936 r. w Prenzlau wspomnienia zatytułowane: Der Freistaat Schwenten. Deutsche Not und Treue in der Grenzmark Posen. W 1937 r. pastor Hegemann został udekorowany przez Adolfa Hitlera wysokim odznaczeniem państwowym, W 1938 r. zlikwidowano Landkreis Bomst (powiat babimojski), a Świętno zostało włączone do Landkreis Grunberg in Schlesien (dolnośląski powiat zielonogórski).

Andrzej Gogulski w książce *W przyjaźni z życiem. Biografia Edmunda Rogalskiego burmistrza Jarocina w latach 1925-1939* (Jarocin 2015) prezentuje biografię żołnierza i dowódcy w czasie I wojny światowej, bohaterskiego uczestnika Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r., oficera odrodzonego wojska polskiego oraz burmistrza Jarocina w latach 1925 – 1939. Jak słusznie stwierdza autor: *dwudziestolecie międzywojenne niepodległej Polski obfitowało w postaci wybitnych państwowców. Często jednak – do dnia dzisiejszego – pomija się wkład lokalnych działaczy, zasłużonych patriotów, w budowę samorządu terytorialnego w pierwszych latach niepodległej Ojczyzny. Jedną z takich postaci był niewątpliwie Edmund Rogalski. Pracę oparto na materiale źródłowym, ale niemniej jednak, jak pisze Andrzej Gogulski: Prawda o człowieku jest złożona. Legenda też ma duże znaczenie, ale prawda jest ciekawsza, a w biografii stanowi jej podstawę. Dlatego w książce o Edmundzie Rogalskim starałem się opowiedzieć o nim w sposób pozbawiony tematów tabu, obiektywny i zgodnie z zebraniem materiałem, historią i przekazem ustnym różnych osób. Mam nadzieję, że pisząc o życiu Edmunda*

Rogalskiego nie przekroczyłem granicy braku szacunku i taktu.

Pozycja **Wojciecha Jacobsona Z Armią Klucka na Paryż. Pamiętnik lekarza Polaka** (Oświęcim 2015) ukazała się pod naukową dra Bartosza Kruszyńskiego. Redaktor naukowy wydania napisał: *Do chwili obecnej ukazało się drukiem zaledwie kilka wspomnień żołnierzy wojsk niemieckich polskiej narodowości z czasu I wojny światowej. Jednak niewiele z nich reprezentuje tak wysoki poziom pisarski. Dlatego też w tym miejscu należy podkreślić unikatowy charakter tych wspomnień, które zostały poddane edycji naukowej i opatrzone wstępem.* Wspomnienia doktora-chirurga Wojciecha Jedliny Jacobsona, który w sierpniu 1914 r. został zmobilizowany jako lekarz niemieckiego III batalionu 49. Pułku Piechoty z 8. Brygady Piechoty, ukazały się po raz pierwszy w Toruniu w 1934 r. Podczas I wojny światowej doktor Jacobson niósł pomoc medyczną wszystkim rannym odnajdowanym na pobojowiskach, czy też dostarczonym do punktu opatrunkowego batalionu. Nie ukrywał, że był Polakiem, co wielokrotnie wzbudzało podejrzenia przełożonych o nielojalność i wypominanie mu, że był „przyjacielem Francuzów”. Major lekarz Wojciech Jedlina Jacobson był później organizatorem powstania w Gnieźnie, przyczynił się do rozbrojenia ekspedycji niemieckiej w rejonie Zdziechowy, tworzył służbę medyczną garnizonu (1919 r.). Pozostawił po sobie liczne publikacje powstańcze, m. in. wspomnienia *Z ludem Wielkopolski przeciw zaborcom* (Toruń 1936) czy też teksty na łamach londyńskiego „Przeglądu Zachodniego”. Może i one doczekają się reedycji?

W publikacji *Marszałek Józef Piłsudski w pamięci Polaków* (Koszalin 2016) pod redakcją Pawła Michalaka, Bogusława Polaka, Michała Polaka i Wawrzyńca Wierze-

jewskiego ukazała się pozycja **Uwagi na temat stosunku Józefa Piłsudskiego do Powstania Wielkopolskiego i ziem b. zaboru pruskiego Wawrzyńca Wierzejewskiego**. Szkic ten jest przyczynkiem i zachętą do prowadzenia dalszych badań historycznych na temat stosunku Józefa Piłsudskiego do kresów zachodnich Polski i zrywów niepodległościowych na tym terenie, szczególnie do Powstania Wielkopolskiego. Jak stwierdza autor: *Problematyka stosunku Józefa Piłsudskiego do Powstania Wielkopolskiego oraz wobec kresów zachodnich była wielokrotnie przedmiotem rozważań, charakterystyczne, że prawie wyłącznie w środowisku autorów wielkopolskich. Postać „Dziadka” nie była w tym regionie kraju tak entuzjastycznie przyjmowana jak w pozostałych dzielnicach, wręcz formułowano wobec niej szereg zarzutów i sądów, często pochopnych i niesprawiedliwych. Kult Marszałka, zadekretowany w kraju po jego śmierci, na ziemiach zachodnich był nieporównywalnie mniejszy.*

Publikacja **Michała Pawelczyka Ziemia Nekielska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919** (Nekla 2015) stanowi poszerzenie książki *Ochotnicza Kompania Nekielska w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919* (Nekla 2011). Jak stwierdził we wstępie autor, chęć poprawienia błędów, pojawienie się nowych informacji i dotarcie do nowych źródeł, spowodowały niejako konieczność powrotu do wcześniej podjętej problematyki. Pozycję tę należy uznać za szczególnie ważną wśród opracowań monograficznych obejmujących małe ojczyzny. Autor dokonał rzadkiej wśród regionalistów samooceny. *Z historią działań powstańczych na Ziemi Nekielskiej dotychczas nikt się nie zmierzył w zadowalającym zakresie. Owszem, pewne elementy o różnej zawartości merytorycznej pojawiały się fragmentarycznie w wydawnic-*

twach lub artykułach, często zresztą z błędnie podaną nazwą. Próbie opisanie szerszego nie sprzyja zarówno upływ czasu, rozproszenie dokumentów, jak i brak zainteresowania naukowym opracowaniem. Opis poniższy, mimo że oparty na dostępnej wiedzy, w żaden sposób nie aspiruje do opracowania sensu *stricte* naukowego, ma jednak w swym zamiśle zachęcić do dalszych poszukiwań i prac nad tym trudnym, ale i zobowiązującym zagadnieniem. Drugie wydanie, poprawione i uzupełnione, skorygowane o nowe informacje, służyć ma w założeniu dalszemu pogłębieniu wiedzy w tym zakresie i przy okazji poszerzeniu grona zainteresowanych czytelników. Pisanie o kawałku historii małego regionu wymaga przejrzenia wielu źródeł, a potem do-konania analizy i selekcji. Niestety, nie wszystkie źródła zostały odnotowane, a dzisiaj trudno do nich ponownie trafić.

Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, we wstępie do publikacji **Marcina Nowakowskiego Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w filatelistyce, wydawnictwach pocztowych i innych** (Poznań 2015) dokonał rzetelnej oceny publikacji. Krzewieniem wiedzy i kultywowaniem pamięci o zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, w wyniku którego do Macierzy powróciły ziemie stanowiące kolebkę państwa polskiego oraz popularyzowaniem wśród młodego pokolenia Polaków wartości, które przyświecały bohater-skim czynom i życiu powstańców zajmuje się Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Jest satysfakcjonujące, że jednym z wyróżniających się członków Towarzystwa jest autor niniejszej publikacji Marcin Nowakowski, prawnuk Powstańca Wielkopolskiego. To znana w środowisku historyków i badaczy dziejów Powstania Wielkopolskiego postać. Mimo młodego wieku, daje

przykład swoją postawą i podejmowanymi działaniami jak tematykę powstańczą i idee jakie ono niesie można przekazywać innym, szczególnie młodzieży. Środki i metody stosowane w tym celu mogą być różne. Marcin swój cel realizuje w sposób niezwykle ciekawy. Jako pasjonat spraw związanych z Powstaniem, udostępnia liczne zebrane przez siebie eksponaty na różnego rodzaju wystawach i pokazach. Wszystkie te prezentacje spotykają się z wysoką oceną zwiedzających. Jednak ich walor polega przede wszystkim na możliwości zapoznania się z tematyką Powstania i jego znaczeniem dla integralności Polski. Niniejsza publikacja, jako pretekst do rozważań na temat Powstania Wielkopolskiego ukazuje fragment kolekcji filatelistycznej związanej z Powstaniem. Zbiór jest różnorodny, obejmuje przede wszystkim karty pocztowe i stemple okolicznościowe. Prezentowanym walorom towarzyszą opisy miejsc i osób oraz wydarzeń związanych z przebiegiem Powstania oraz jego rocznicami. Przedstawiony zbiór należy traktować jako wprowadzenie do tematu „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w filatelistyce”. Mimo że Autorowi udało się zebrać imponującą liczbę walorów, to zbiór ten będzie w następnych latach dalej uzupełniany. Wyrażam przekonanie, że taka aktywność, jaką prezentuje Autor niniejszej publikacji będzie wpływać twórczo i inspirująco nie tylko na kolekcjonerów i filatelistów, ale na wszystkich tych, którym droga jest pamięć przodków i pomyślność Polski.

Pieśni i piosenki skautów i harcerzy wielkopolskich Jana Mroza, Marka Urbanowicza i Wawrzyńca Wierzejewskiego (Poznań 2016) to mała książeczka – śpiewnik z pieśniami i piosenkami, z których wiele zostało spopularyzowanych przez ponad sto lat istnienia skautingu i harcerstwa na terenie Wielkopolski. Są wśród nich utwory o róż-

nym charakterze: pieśni będące symbolami narodowymi, pieśni religijne i patriotyczne, m. in. związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919, w którym harcerze mieli swój udział. Jak zaznacza druh Wawrzyn (Wawrzyniec Wierzejewski), charakterystyczne jest to, że w naszej tradycji śpiewaczej obecne są również pieśni pochodzące z innych regionów kraju. Świadczy to o głębokim patriotyzmie Wielkopolan i Poznańczyków oraz umiłowaniu przez nich całej Ojczyzny.

Pod redakcją Jarosława T. Łożyńskiego wydana została publikacja **Ludmiły Sługociej *Bruczków. Tajna szkoła polska i Dom Dziecka w byłym zaborze pruskim.*** (Poznań 2015). W bruczkowskim zakładzie opiekuńczym przez 8 lat przebywało na stałe 70 wychowanków. Na przestrzeni 44 lat istnienia tej placówki, pod kierownictwem Wandy Koczorowskiej, szkołę zakładową ukończyło – według czysto arytmetycznych obliczeń – 385 wychowanków. W księgach meldunkowych zapisanych zostało około 500 nazwisk. W pracy wychowawczej szczególny nacisk położono m. in. na wychowanie moralne i patriotyczne. Niejeden z wychowanków zginął podczas I wojny światowej przy próbie przejścia na froncie zachodnim na stronę francuską oraz w Powstaniu Wielkopolskim. Wielu z nich zostało odznaczonych Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Kółko Rolnicze w Przemęcie Antoniego Fornalskiego (Przemęt 2016) to pozycja poświęcona jednemu z kółek rolniczych, które najszybciej i najliczniej zaczęły powstawać w zaborze pruskim. Pierwsze z nich powstało 1 października 1862 r. w Piasecznie koło Gniewu na Pomorzu Gdańskim, w Wielkopolsce natomiast pierwszym było kółko powstałe 22 kwietnia 1866 r. w Dolsku k. Śremu. Kilkanaście dni później, 18 maja 1866 r. – powstało kółko rolnicze w Przemęcie.

W swoim opracowaniu autor przedstawił strukturę organizacyjną kółka rolniczego w Przemęcie, która było ostoją w walce z machiną zaborcy. Prowadząc swą działalność, pozwalało utrwalać polską świadomość narodową, walczyć o zachowanie polskiej odrębności gospodarczej. Wynikiem tej pracy organizacyjnej i narodowej był spontaniczny odzew obywateli w dniu 5 stycznia 1919 r., kiedy to gremialnie poszli do powstania.

Przygotowywana przez 20 lat książka **Wojciecha Śmigielskiego**, archeologa, uczestnika prac ekshumacyjnych w lesie katyńskim, ***Mieszkańcy Gostynia i okolic w mogiłach katyńskich*** (Gostyń 2015) zawiera 73 biogramy osób związanych z Gostyniem, w tym powstańców wielkopolskich, które zostały zamordowane w Związku Radzieckim. W publikacji znajduje się również część albumowa pokazująca, mające na celu upamiętnienie ofiar, ekspedycje Stowarzyszenia „Zielona Kohorta” do Katynia, Miednoje i Charkowa.

Prezentowane wyżej publikacje ilustrują znaczny postęp w badaniach nad tematyką powstańczą i około powstańczą, Bogata warstwa faktograficzna prac, oryginalne próby ocen i charakterystyki wydarzeń, a ponadto fakt, że ukazują one obszernie działania konkretnych osób, ich miejsce w społeczeństwie i wpływ na przebieg historycznych wydarzeń, czyni je szczególnie wartościowymi i interesującymi. Wsparcie samorządów lokalnych i ludzi dobrej woli pozwoliło na wydanie tych – tak ważnych dla kultywowania tradycji powstańczej – pozycji.

Autor jest doktorem historii, członkiem Zarządu Głównego TPPW, Laureatem Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”.

Twórczością literacką upamiętniamy Powstanie Wielkopolskie 1918-1919

W 2018 roku obchodzić będziemy 100. rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego – zrywu niepodległościowego o doniosłym znaczeniu dla naszej Ojczyzny. W jego wyniku wyzwolono ziemie będące kolebką państwa polskiego i ukształtowano zachodnią granicę II Rzeczypospolitej.

Sukces Powstania pozwolił powstańcom, żołnierzom Armii Wielkopolskiej walczyć o wschodnią granicę naszego kraju, a Wielkopolanom aktywnie uczestniczyć w odbudowie odrodzonej Rzeczypospolitej.

Wydarzenia te nie znalazły prawie żadnego odzwierciedlenia w literaturze pięknej II Rzeczypospolitej. Wynika to być może z wielkopolskiej mentalności, zrodzonej z pracy organicznej: czymś zwyczajnym, a nawet wręcz obowiązkiem jest spełnianie powinności patriotyczno – obywatelskich. Stąd skromność i powściągliwość w głoszeniu swojej chwały.

Wspominając lata międzywojenne, wyróżnić należy Romana Wilkanowicza – uczestnika Powstania Wielkopolskiego, poetę, utalentowanego liryka i pieśniarza – któremu jako jedynemu często nadawane jest miano Barda Powstania Wielkopolskiego.

To właśnie on patronuje naszemu konkursowi literackiemu.

Tematyka Powstania Wielkopolskiego szerzej została podjęta w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Warto przypomnieć między innymi autorów powieści: Eugeniusza Paukştę („Pogranicze”), Mariana Turwida („Dwie strony drogi”), Tadeusza Becełę („Świt nad Wartą”), Gerarda Górnickiego („Mściwoj i Anna Maria” i „Bitwa szalała do wieczora...”) oraz utwór sceniczny „Poszli ci, którzy powinni”).

Spośród poetów tworzących utwory o tematyce powstańczej należy wyróżnić: Ryszarda Daneckiego, Eugeniusza Wachowiaka, Ewę Najwer, Franciszka Fenikowskiego, Teodora Śmiłowskiego i Józefa Ratajczaka.

Dzieje Powstania Wielkopolskiego czekają jednak na nowych twórców kolejnych dzieł sławiących ten doniosły czyn i jego bohaterów.

Zachęcamy więc do przysłowiowego „chwycenia pióra” i podjęcia tematyki zwycięskiego Powstania, uczestnicząc w naszym „Ogólnopolskim konkursie literackim im. Romana Wilkanowicza – poety, uczestnika Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919”.

Niech Państwa udział w Konkursie będzie formą uczczenia i wyrażenia uznania bohaterskim czynom uczestników Powstania Wielkopolskiego.

REGULAMIN

Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Romana Wilkanowicza – poety, uczestnika Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919

Organizatorami Konkursu są:

Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919, Zarząd Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich.

Celem Konkursu jest:

1. Popularyzowanie dziejów, wartości i tradycji Powstania Wielkopolskiego,
2. Upowszechnianie świadomości historycznej,
3. Wyłonienie nowych autorów podejmujących tematykę Powstania Wielkopolskiego,
4. Wydanie almanachu pokonkursowego pt: „Twórcy upamiętniają Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”.

Zasady Konkursu:

Konkurs ma charakter otwarty. Uczestniczyć w nim może każdy, niezależnie od wieku.

Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest przysłanie jednego z niżej wymienionych gatunków literackich:

- do 5 wierszy,
- opowiadania,
- eseju,
- powieści

w formie wydruku komputerowego (rękopisy nie będą rozpatrywane), których treść nawiązywać będzie do Powstania Wielkopolskiego, wartości i tradycji z nim związanych.

Łączna objętość tekstu do 12 stron znormalizowanego formatu A4, czcionka Times New Roman, 12 punktowa, interlinia 1,15. Ograniczenie to nie dotyczy powieści.

Utwory nie mogą być wcześniej publikowane ani nagradzane w innych konkursach.

Każdą stronę tekstu należy opatrzyć znakiem identyfikacyjnym (go-

dłem) autora, ten sam znak należy umieścić w odrębnej, zaklejonej kopercie zawierającej własnoręcznie podpisaną kartę zgłoszenia z podaniem godła, imienia i nazwiska autora, adresu prywatnego oraz instytucji (szkoły). Zestawy nie spełniające warunków wyżej podanych nie będą uwzględniane przez Jury.

Nadesłanie tekstów jest jednocześnie zgodą autora na wykorzystanie ich w formie publikacji reklamowych lub pokonkursowych bez wypłaty honorarium. Organizator nie zwraca tekstów nadesłanych na Konkurs.

Prace konkursowe będą oceniane przez Jury powołane przez organizatorów.

Wszyscy uczestnicy otrzymają okolicznościowe dyplomy, a najlepsze prace zostaną wyróżnione nagrodami i wydrukowane w almanachu pokonkursowym „Twórcy upamiętniają Powstanie Wielkopolskie” oraz na łamach rocznika „Wielkopolski Powstaniec”

Dla adeptów sztuki literackiej przewiduje się specjalne nagrody.

Ostateczny termin nadsyłania utworów upływa 16 lutego 2018 roku.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Biura Organizacyjnego:
Szkoła Podstawowa nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich
ul. Powstańców Wielkopolskich 361 – 895 Poznań.

z dopiskiem na kopercie: Konkurs Literacki im. Romana Wilkanowicza.

Ogłoszenie wyników Konkursu, wręczenie nagród i wyróżnień oraz spotkanie z jurorami nastąpi w terminie do 28.06. 2018 roku.

Laureaci zostaną powiadomieni i zaproszeni na uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień oraz okolicznościowych upominków.

Lista laureatów zostanie opublikowana na stronach internetowych organizatorów.

Zarząd Główny
Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego
Zarząd Oddziału Poznańskiego
Związku Literatów Polskich

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY WZOREM DLA MŁODZIEŻY

Beata Sieradzka

Kluby Młodzieżowe TPPW – propozycje programowe

Na posiedzeniu Zarządu Głównego TPPW 12 marca 2016 r. powołana została Rada Młodzieżowa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Zarząd Główny po raz wtóry podjął kwestię działalności młodzieży w strukturach TPPW.

Kierując się troską o dalszy rozwój Towarzystwa oraz potrzeby środowisk młodzieżowych, Zarząd Główny TPPW ustalił zasady organizacyjne oraz przyjął propozycje programowe dla Klubów Młodzieżowych i Rady Młodzieżowej TPPW.

Uchwała Zarządu Głównego TPPW zobowiązała Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa do: stworzenia warunków do działalności Rady Młodzieżowej TPPW i powierzenia współpracy z Radą członkowi Zarządu Głównego, będącemu członkiem Komisji Szkolno-Młodzieżowej ZG TPPW. Ponadto odbycia programowo – metodycznego spotkania z przewodniczącymi i opiekunami Młodzieżowych Klubów. Natomiast Zarządy Oddziałów i Kół TPPW zobowiązane zostały do wdrożenia i upowszechnienia zasad organizacyjnych i programu działania Klubów Młodzieżowych

TPPW, w tym do: podejmowania działań inspiratorskich w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, systematycznej współpracy z Klubami Młodzieżowymi, odbywania spotkań z opiekunami Klubów, spotkań z młodzieżą w szkołach itp, uwzględniania przewodniczących Klubów Młodzieżowych w posiedzeniach Zarządów i innych przedsięwzięciach programowych, wspierania inicjatyw programowych Klubów Młodzieżowych, rozważenia wprowadzenia systemu motywacji i wyróżnień dla młodzieżowych działaczy TPPW.

Od kilku lat w ramach TPPW działają kluby młodzieżowe, m. in.: około piętnastu w Wielkopolsce, dwunastu w województwie kujawsko-pomorskim i czterech w Lubuskiem. Celem działania nowo powołanej Rady jest: inspirowanie działalności istniejących klubów i powoływanie nowych. Szersze rozpowszechnianie wiedzy i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim wśród młodzieży szkolnej i studenckiej zgodnie z celami TPPW określonymi w Statucie Towarzystwa, oraz wspieranie i koordynowanie działania Klubów Młodzieżowych Towarzystwa.

Rada ma realizować swoje cele przez: popularyzowanie i wspieranie przedsięwzięć organizowanych przez Kluby Młodzieżowe; organizowanie i współorganizowanie różnorodnych form propagowania dziejów Powstania Wielkopolskiego; współdziałając ze szkołami, drużynami harcerskimi i innymi organizacjami społecznymi, a także wspieranie działań przez inne podmioty na zasadach wolontariatu.

Przewodniczącym Rady został Karol Przesławski – Poznań, zastępcą – Rafał Trafala – Zielona Góra, sekretarzem – Inez Niszczak – Września, a jej członkami – Patrycja Barczak – Zielona Góra, Grzegorz Glazik i Jonasz Kasperski – Piła. Rada będzie współpracować z Komisją Szkolno-Młodzieżową ZG TPPW.

Koordynatorem wspólnych działań została Beata Sieradzka, członek Zarządu Głównego.

Kluby Młodzieżowe, zgodnie ze statutem TPPW mogą zrzeszać uczniów, studentów określonej szkoły, uczelni, Domu Kultury, Komendy Hufca, grupy rekonstrukcji historycznej lub innego zainteresowanego zespołu, zrzeszające młodzież określonej szkoły lub skupioną wokół domu kultury, komendy hufca ZHP, w miejscu zamieszkania itp. Do powołania Klubu wymagana jest liczba co najmniej pięciu członków. Kluby działają na tych samych zasadach statutowych TPPW co Koła. Kluby Młodzieżowe powołuje Zarząd Oddziału TPPW, względnie Zarząd Główny na obszarach nie objętych działalnością Oddziału.

Klub Młodzieżowy TPPW może

mieć patrona, wybranego spośród znanych powstańców wielkopolskich, bliskiego swoim członkom, ze względu na powiązania rodzinne, środowiskowe, szczególnie czyn niepodległościowy itd. Ponadto Klub może mieć własny proporzec – sztandar. Kluby Młodzieżowe TPPW w szkołach powinny mieć opiekuna z ramienia grona nauczycielskiego lub rady rodziców.

Przystępując do zorganizowania Młodzieżowego Klubu TPPW należy zwrócić uwagę na: wiedzę i zainteresowania historyczne przyszłych członków, tradycje powstańcze miejscowości, środowiska społecznego działania, istniejące zabytki, w tym pomniki, mogiły powstańcze itp., powiązania rodzinne młodzieży z uczestnikami Powstania Wielkopolskiego, warunki działania (szkolna izba tradycji, pamięci narodowej, własny lokal, możliwości współpracy itp.).

Propozycje form działalności

Klubów Młodzieżowych TPPW

I. Popularyzowanie dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r.

1. Organizowanie sesji popularnonaukowych.

2. Wizyty i spotkania z rodzinami uczestników Powstania Wielkopolskiego.

3. Wzbogacanie szkolnych Izb Tradycji oraz lokalnych muzeów w dokumenty i materiały historyczne.

4. Konkursy wiedzy, a także konkursy: literackie, plastyczne, fotograficzne itp.

5. Przeglądy piosenki powstańczej i patriotycznej.

6. Przygotowywanie filmów dokumentalnych (na przykład: dotyczących miejsc pamięci Powstania Wielkopolskiego lub wydarzeń historycznych w danej miejscowości).

7. Rekonstrukcje i inscenizacje historyczne.

8. Organizowanie wystaw historycznych.

9. Wydawanie gazet okolicznościowych.

10. Wycieczki szlakami Powstania Wielkopolskiego.

11. Spotkania z zaprzyjaźnionymi szkołami i wymiana doświadczeń.

12. Organizacja biegów i imprez sportowych upamiętniających Powstanie Wielkopolskie.

13. Apele Pamięci w szkołach i w miejscach pamięci Powstania Wielkopolskiego.

II. Wolontariat

1. Opieka nad miejscami pamięci Powstania Wielkopolskiego, pomnikami i mogiłami powstańczymi.

2. Udzielanie wsparcia organizacyjnego w przeprowadzaniu uroczystości związanych z Powstaniem Wielkopolskim oraz innymi walkami Wielkopolan o niepodległość (m. in. służby porządkowe, sanitarne).

3. Popularyzowanie imprez związanych z obchodami rocznicowymi Powstania Wielkopolskiego (m. in. rozpowszechnianie ulotek, programów i symboli powstańczych).

4. Opieka nad rodzinami uczestników

Powstania Wielkopolskiego (np. wizyty, życzenia czy pomoc zgodnie z zapotrzebowaniem).

III. Internetowa działalność klubów i Rady

1. Komunikowanie się między klubami i Radą (m. in. wymiana doświadczeń i propozycji działań).

2. Popularyzowanie historii Powstania Wielkopolskiego na stronach internetowych oraz portalach społecznościowych.

3. Inspirowanie działań upamiętniających Powstanie Wielkopolskie.

Autorka jest członkiem Zarządu Głównego TPPW oraz prezesem Koła TPPW we Wrześni.

Sławomir Brambor i Anna Podbielska

Młodzieżowy Klub Pamięci Powstania Wielkopolskiego przy Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp.

Młodzieżowy Klub Pamięci Powstania Wielkopolskiego działające przy Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich powstało w roku 2012 z inicjatywy Marii Mielcarzewicz, prezesa Stowarzyszenia Rodzin Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp. Ideą przewodnią towarzyszącą tej inicjatywie było szukanie nowych dróg propagowania wśród młodzieży pamięci o powstańcach wielkopolskich.

Praca w Młodzieżowym Klubie Pamięci Powstania Wielkopolskiego koncentruje się w trzech obszarach. Pierwszym z nich jest udział młodzieży – z repliką sztandaru 1 Kompanii Średzkiej – w uroczystościach patriotycznych. Obecnie trudno sobie wyobrazić większą uroczystość patriotyczną w Środzie Wlkp. bez udziału młodzieży licealnej z poczetem sztandarowym 1 Kompanii Średzkiej. Wielkim przeżyciem dla młodzieży są uroczystości rocznicowe odbywa-

jące się co roku 27 grudnia. Wtedy to na czele pocztów sztandarowych, wchodzących do średzkiej kolegiaty, idzie właśnie poczet powstańczy. W trakcie uroczystości na kwaterze powstańczej na średzkim cmentarzu również zajmuje on honorowe miejsce. Od kilku lat poczet sztandarowy uczestniczy w uroczystościach centralnych, związanych z obchodami kolejnych rocznic wybuchu Powstania Wielkopolskiego, organizowanych przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego w Warszawie.

Drugim, również ważnym elementem pracy w młodzieżowym klubie, jest przygotowywanie i prowadzenie uroczystości w Dniu Patrona szkoły. Uroczystościom tym od lat towarzyszy spektakl teatralny, w którym udział biorą uczniowie będący członkami Młodzieżowego Klubu Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Forma przedstawienia teatralnego, poświęconego każdego roku innemu epizodowi, związanemu



z historią Powstania Wielkopolskiego w Środzie Wlkp., sprzyja lepszemu poznaniu dziejów swojego regionu, kształtuje postawę szacunku dla dokonań przodków, pozwala młodzieży lepiej zrozumieć, ile kiedyś „kosztowało” bycie Polakiem i dzięki temu w pełni doceniać fakt życia w wolnej Ojczyźnie. Metoda uczenia poprzez działanie, jaka ma miejsce w trakcie przygotowywania spektaklu, pozwala młodzieży również lepiej zrozumieć skomplikowane ojczyście dzieje i dostrzegać, jak wiele w nich znaczy determinacja jednostek. Takie właśnie walory niosło ze sobą – unaoczniające młodzieży paradoksy ojczyściej historii – przedstawienie, którego jednym z głównych bohaterów był ks. Meissner – wydawałoby się ostatnia osoba, która mogła stanąć na czele Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

Trzeci obszar działań obejmuje opiekę nad grobami członków rodziny Milew-

skich, spoczywających na średzkim cmentarzu. Opieka nad tymi grobami nie sprowadza się wyłącznie do dbałości o miejsce pochówku tak ważnych dla przebiegu powstania osób, ale jest również okazją do rozmów o powstaniu i chwili refleksji nad losami ludzi, dla których Polska była wartością nadrzędną.

Od kilku lat członkowie Młodzieżowego Klubu Pamięci Powstania Wielkopolskiego włączają się w organizację i przeprowadzenie powiatowego konkursu „Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim”.

Tak różnorodne obszary działalności pozwalają młodzieży na realizowanie swoich zainteresowań, poznawanie historii Powstania Wielkopolskiego i kształtowanie postaw patriotycznych.

Autorami są nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego w Środzie Wlkp. im. Powstańców Wielkopolskich.



Uroczystość w Średzkiej kolegiacie - członkowie Klubu z repliką sztandaru I Kompanii Średzkiej

Magdalena Lipińska

**Jak wyobrażam sobie obchody
100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego?**

**Konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych
i ponadgimnazjalnych na opracowanie projektu
z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919**

Zbliżająca się 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego coraz częściej staje się przedmiotem troski o to, aby uroczystości jubileuszowe nabrały niecodziennego wymiaru, a przede wszystkim, by powstańcze idee, przebieg powstania, a w rezultacie ogromne znaczenie tego wielkopolskiego zrywu, uczynić dobrze znanymi wszystkim Polakom. W tym celu na stronie internetowej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego uruchomiony została „bank pomysłów” dotyczących jubileuszowych obchodów.

W ostatnich latach można zauważyć, że – zarówno dzięki działaniom Towarzystwa, jak i inicjatywom lokalnych społeczności, przywracającym pamięć o swych bohaterach – wzrasta poziom wiedzy oraz pamięć o bohaterach tamtych dni. Wspaniałą działalność wychowawczą prowadzą szkoły noszące imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego, czyniące swych patronów przewodnikami młodzieży w odkrywaniu kart historii i poznawaniu jej tajemnic oraz przewodnikami w drodze ku przyszłości.

Wszyscy, komu bliska jest pamięć o bohaterach z lat 1918 i 1919, podkreślają, że 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego musi być ważnym wydarzeniem, w którym wezmą udział ludzie młodzi, wydarzeniem, w którym to właśnie oni podejmą „znicze pamięci”, by nieść je w następne pokolenia.

Kierując się troską, by w właśnie młodzież i dzieci włączyć w przygotowania jubileuszowych obchodów, Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 ogłosił konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na opracowanie projektu zatytułowanego: *Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego*.

Celem konkursu było nie tylko włączenie młodzieży w proces przygotowywania obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, ale również popularyzowanie wśród niej wiedzy historycznej, a przede wszystkim zainteresowanie współczesnej młodzieży dziejami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Zadaniem konkursowym było opracowanie projektu obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego (np. organizacji obchodów centralnych, wojewódzkich, miejskich, gminnych, szkolnych). Szczególnie wysoko oceniane były propozycje nowych, dotychczas nie stosowanych form upamiętniania Powstania Wielkopolskiego i jego bohaterów, a także propozycje uwzględniające szeroki udział w obchodach rodzin uczestników powstania i społeczności lokalnej.

Laureatami nagrody głównej nagrody – wyjazdu do Parlamentu Europejskiego w Brukseli – ufundowanej przez europoseł dr Krystynę Łybacką zostali:

Emil Cichowski z Gimnazjum im. I. J. Paderewskiego w Skórczewie,

Jakub Kaźmierczak z Gimnazjum im. prof. Bronisława Geremka w Zespole Szkół w Rosku,

Agnieszka Wolniczak z Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Zespole Szkół w Przemęcie,

Emilia Nowicka z Technikum Organizacji Reklamy w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi w Nowym Tomysłu,

Damian Wódkiewicz z Liceum Ogólnokształcącego im. J. Dąbrowskiego w Międzychodzie.

Oto nagrodzone projekty:

EMIL CICHOWSKI proponuje: FE-STYLN RODZINNY – formę, która ma na celu popularyzowanie wiedzy historycznej oraz zainteresowanie młodzieży dziejami powstania. Autor projektu jako niezwykle ważną sprawę uznał integrację rodzinną, a także budowanie i wzmacnianie patriotyzmu lokalnego. Dodatkowym aspektem imprezy byłaby Promocja Młodych Talentów!

Szczególnie ciekawym elementem tej pracy jest propozycja zmiany sposobu świętowania ważnych wydarzeń historycznych w myśl hasła: RADOSNA ROCZNICA – RADOSNE OBCHODY!

Oprócz znanych form festynowych takich jak: występy artystyczne, koncert, pokaz multimedialny, loteria fantowa czy licytacja, autor projektu zaproponował kilka nowości. Zapewne zainteresuje, nie tylko panie, pokaz mody z początku XX wieku. Przejazdźka tramwajem konnym do muzeum w Lusowie będzie nie lada atrakcją nie tylko dla najmłodszych, a pokaz samochodów zabytkowych i militarnych oraz obóz Straży Ludowej pozwolą w wyobraźni przenieść się w czasie 100 lat wcześniej. Ciekawym pomysłem jest zaproponowany temat prelekcji:

Udział młodzieży szkolnej w przebiegu Powstania Wielkopolskiego, który poprzez możliwość porównania młodzieżowego wczoraj i dziś zapewne sprawi, że i ta tradycyjna forma rozkwitnie nowością. A wszystkie elementy dawne i nowe połączy tradycyjna biało-czerwona powstańcza rozetka, która wszystkim uczestnikom festynu rodzinnego zostanie przypięta jako znak jedności – z jednej strony z bohaterami powstania i ich ideałami, a z drugiej – jako symbol jedności i integracji dzisiaj, ze szczególnym aspektem budowania pamięci o tamtych dniach. Oryginalnym pomysłem na nagrodę, w organizowanym okolicznościowym konkursie, są bilety do muzeum.

JAKUB KAŹMIERCZAK proponuje: GMINNE OBCHODY – współorganizowane przez wiele podmiotów. Jego projekt zakłada współistnienie wielu form budowania pamięci wśród wszystkich grup mieszkańców: mszę św. w intencji bohaterów powstania, Apel Poległych, wizyty w miejscach pamięci, Wieczornicę Powstańczą (pieśni patriotyczne), rekonstrukcję bitwy, spotkania rodzinne – spotkania pokoleń, konkurs plastyczny – znicz dla powstańca (praca przestrzenna), projekt muralu upamiętniającego Powstanie Wielkopolskie, itd. Ciekawą propozycją jest zorganizowanie wystawy pamiątek ze zbiorów prywatnych, rodzinnych, które kryją domowe szuflady i strychy. Dotarcie do nieznanych materiałów i ich prezentacja mogą pomóc w wypełnienie wielu jeszcze białych kart historii. Karta uczestnika gminnych obchodów, na której będzie można potwierdzić uczestnictwo w różnorodnych formach obchodów – jako rodzaj nowoczesnej gry miejskiej – zapewne będzie ciekawym doświadczeniem i atrakcją nie tylko dla najmłodszego pokolenia.

EMILIA NOWICKA proponuje: GMINNE OBCHODY – obejmujące uro-



Organizatorzy i laureaci konkursu

czystą mszę św. w intencji powstańców, wykład przybliżający bohaterów tamtych lat, którzy walczyli o wolność tych miejsc, spotkanie z rodzinami pielęgnującymi pamięć o swych przodkach, wystawę prac plastycznych „Żołnierze w Powstaniu Wielkopolskim”, uroczyste złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy pomniku oraz projekcję filmu. Ciekawą propozycją jest międzypokoleniowy BIEG POWSTAŃCZY (dzieci – 300 m, młodzież i dorośli – 9 km), pozwalający włączyć najmłodszych w uroczystości jubileuszowe, a po sportowych zmaganiach coś dla „ducha” – Koncert Piosenek Żołnierskich, podczas którego można się włączyć do wspólnego śpiewu (dostępne teksty piosenek). W projekcie obchodów uwzględniono zaangażowanie się wielu podmiotów: TPPW, miejscowych szkół, klubu biegacza, ośrodka kultury, biblioteki i innych. Projekt zawiera szereg – szczególnie opracowanych – załączników.

AGNIESZKA WOLNICZAK proponuje: WYCIECZKĘ ROWEROWĄ „Śladami Powstania Wielkopolskiego”. Projekt zakłada połączenie rekreacji z przybliżeniem historii Powstania Wielkopolskiego, ze szczególnym uwzględnieniem regionu, którego drogami prowadzi trasa wycieczki. W wyznaczonych punktach – uczestnicy, przygotowani jak do konkursu recytatorskiego – odsłaniałoby kolejne karty historii. Załącznikami do tej pracy są specjalnie przygotowana mapka trasy, wytyczone punkty upamiętniające powstanie lub budzące patriotyczne uczucia oraz album „Ku pamięci bohaterów”.

DAMIAN WÓDKIEWICZ proponuje: projekt MOJA MAŁA OJCZYŻNA – zakładający poszerzenie wiedzy historycznej (wykłady, „żywe lekcje historii”), aktywizację młodzieży szkolnej poprzez konkursy: plastyczny oraz wiedzy o powstaniu, ze szcze-

gólnym uwzględnieniem Ziemi Międzychodzkiej, a także aktywizację całej miejscowej społeczności poprzez wspólną inscenizację czy nakręcenie filmu. Wśród propozycji upamiętnienia tej doniosłej rocznicy znalazła się również propozycja literacka – esej, wspomnienie, dziennik lub biografia zatytułowana DOKONANIA MOICH PRZODKÓW, dotycząca powstańca związanego z Międzychodem. Główne idee projektu to: zaangażowanie w obchody całej społeczności lokalnej i wszystkich miejscowych podmiotów oraz łączność międzypokoleniowa.

Uroczyste zakończenie konkursu i wręczenie głównych nagród odbyło się 17 czerwca 2016 r. na Starym Rynku w Poznaniu, podczas organizowanego już po raz drugi przez TPPW, w ramach Jarmarku Świętojańskiego, DNIA TRADYCJI.

Nagrody laureatom wręczyli: z ramienia Zarządu Głównego TPPW – prezes ZG Tadeusz Musiał oraz wiceprezesi Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Roman Grewling i Ryszard Taciak. Prezes Tadeusz Musiał podziękował młodzieży za zaangażowanie i przygotowanie ciekawych prac, przywołując niektóre pomysły czy idee. W sposób szczególny pogratulował zwycięzcom konkursu, których udziałem stała się nagroda główna – wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. W imieniu europoseł Krysztyny Łybackiej, bilety do Brukseli wręczył zwycięzcom dyrektor Biura Poselskiego – Ryszard Zaczyński. Wyjazd laureatów do Brukseli miał miejsce w dniu 6 września 2016 r. Dyplomy i nagrody pozostałym uczestnikom wyróżnionym w konkursie zostały przesłane pocztą na adresy szkół. Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy.

Autorka jest członkiem Koła TPPW Przewodników PTTK, a także członkiem Zespołu Redakcyjnego „Wielkopolskiego Powstańca”.

Szukamy śladów Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 w Poznaniu (gra miejska)

Powstańcy wielkopolscy ... codziennie chodzimy ich śladami, mijamy pamiątkowe tablice, spoglądamy na sztandar szkoły, projektujemy historyczne plakaty, ale przecież wiedzę trzeba utrzymywać i stale odkrywać na nowo, po to, aby pamięć o tych bohaterach nie zaginęła.

Konfucjusz powtarzał: *Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumieć*, idąc więc tropem jego myśli, nauczyciele Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 w Poznaniu zaproponowali młodzieży aktywny udział w – kuszącej zagadkami – grze miejskiej *Szukamy śladów Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919*. Do udziału w niej zostali zaproszeni uczniowie ze szkół podstawowych: nr 19, nr 40, nr 75, nr 82 w Poznaniu oraz Szkoły Podstawowej w Opalenicy.

Zadaniem 3. osobowych drużyn było tropienie tajemnic Powstania Wielkopolskiego. W poszukiwaniu historycznych pamiątek uczestnicy gry przemierzali szlak od Pomnika Powstańców Wielkopolskich, do Muzeum Narodowego przy placu Wolności, by zakończyć zabawę w Wielkopolskim Muzeum Walk Niepodległościowych na Starym Rynku. Wszystkie, przygotowane dla zespołów, zadania wiązały się bezpośrednio z Powstaniem Wielkopolskim 1918 – 1919. Po drodze na zawodników czekały miłe niespodzianki, jak na przykład spotkanie z Ignacym Paderewskim, nagroda w postaci historycznego ekslibrisu, czy słodkie upominki. Kolejne tropy dydaktycznej zabawy doprowadziły młodzież do Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 3, pod tablicę z imieniem patrona placówki, czyli Po-

wstańców Wielkopolskich. Po chwili zasłużonego odpoczynku, pokrzepiającej ciepłej herbacie oraz skosztowaniu domowych wypieków upieczonych przez gospodarzy, wszyscy zaproszeni zostali do obejrzenia części artystycznej, przygotowanej przez uczniów klasy III A pod opieką Grażyny Kasprzak – Magiery. Młodzi artyści zaprezentowali układy taneczne, nawiązujące do historycznych zrywów niepodległościowych – *Marsz Radeckiego* Johanna Straussa i *Kocham Wolność* zespołu *Chłopcy z Placu Broni*. Uroczystość przebiegła w miłej i sympatycznej atmosferze, a patriotyczne świadectwa bohaterskiej przeszłości zapewne na długo pozostaną w pamięci uczestników.

Gra miejska stanowiła istotny element projektu edukacyjnego pt. *Wokół Święta Patrona Szkoły*. Oprócz niej na całość tego przedsięwzięcia złożyły się: – konkurs historyczny: *Mistrz wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918 – 1919*, – wystawa plakatów: *Drogi Wielkopolan do wolności*, – wystawa przedmiotów codziennego użytku, nawiązujących do wydarzeń z epoki, zorganizowana w oparciu o zbiory izby regionalnej Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu.

Dzięki tak różnorodnym i aktywizującym działaniom, przygoda z historią okazała się dla uczestników gry miejskiej niezwykle przyjemnym przeżyciem, które utrwaliło podręcznikową wiedzę. Młodzi odkrywcy sami tropili przeszłość, więc to, co zrobili – zgodnie z dewizą Konfucjusza, pozwoli im naprawdę zrozumieć WOLNOŚĆ!

Pragniemy, aby idee aktywnej nauki i autentycznego zaangażowania młodzieży poprzez taką formę dydaktycznej zabawy mo-

gły nadal się rozwijać. Poniżej prezentujemy scenariusz tej okolicznościowej imprezy międzyszkolnej oraz kartę zadań dla drużyny.

Program gry miejskiej: Szukamy śladów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu

Zaproszone drużyny zbierają się o godz. 10.00 w holu szkoły. Zawodnicy otrzymują karty pracy i wyruszają w trasę.

Punkt kontrolny I

Nauczyciel Otylia Kocik z dwojgiem uczniów udaje się do Muzeum Narodowego. Mini- inscenizacja z udziałem Ignacego Paderewskiego i jego żony.

Punkt kontrolny II

Nauczyciel Maria Żwawiak wraz z dwojgiem uczniów udaje się do Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych.

Powrót uczestników do Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 ok. godz. 12.00 i uroczystość w auli szkoły

- poczęstunek, - zwiedzanie wystawy,
- krótka część artystyczna przygotowana przez uczniów klasy III A Szkoły Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich pod opieką wychowawcy, ogłoszenie wyników i wręczenie medali oraz pamiątkowych dyplomów przez dyrektor Katarzynę Sołtyśiak, sesja fotograficzna, pożegnanie uczestników.

GRA MIEJSKA

Szukamy śladów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu

Karta zadań

Zapraszamy na wędrowkę śladami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu

Ślad 1 – Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919

Pomnik projektu artysty rzeźbiarza profesora Alfreda Wiśniewskiego został odsłonięty 19 września 1965 roku. Na pomniku widnieją płaskorzeźby z postaciami Marcina Ka-

sprzaka, Michała Drzymały, Dzieci Wrzesińskich i scena śmierci powstańca Franciszka Ratajczaka. Na froncie pomnika znajduje się godło państwowe – stylizowany orzeł Przemysła II oraz Wielkopolski Krzyż Powstańczy. Pomnik jest kompozycją składającą się z dwóch elementów. Opisz je krótko:

- Na której ścianie i miejscu przedstawiona jest scena śmierci Franciszka Ratajczaka?

- Obok obelisku stoi rzeźba przedstawiająca dwóch powstańców. Opisz ich:

- Jak nazywa się park, na terenie którego stoi pomnik?

Ślad 2 – Tablica na budynku przy ul. Święty Marcin 75

W tym budynku niemal przez rok, od 10 listopada 1918 roku, mieściło się biuro Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej.

W medalionie z orłem umieszczony jest napis. Podaj jego treść:

Ślad 3 – Tablica na budynku przy ul. Święty Marcin 71

W hotelu Royal mieściło się od 28 grudnia 1918 roku do 18 stycznia 1919 roku Dowództwo Główne Powstania Wielkopolskiego.

- Podaj imię i nazwisko pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego:

Ślad 4 – Tablica na budynku przy ul. Franciszka Ratajczaka i ul. 27 Grudnia

- Podaj treść tablicy:

- Napisz imię i nazwisko pierwszego poległego powstańca:

Ślad 5 – Plac Wolności.

Przed wschodnią fasadą budynku „Arkaдії”, na kamiennej nawierzchni wydzielono płaszczyznę, która upamiętnia pewne wydarzenie.

- Podaj datę i treść napisu na płycie pamiątkowej:

Ślad 6 – Tablica na ścianie Muzeum Narodowego – Aleje K. Marcinkowskiego 9

Na ścianie budynku Muzeum Narodowe-

go znajduje się tablica upamiętniająca dowódców Powstania Wielkopolskiego i Armii Wielkopolskiej.

- Podaj ich imiona i nazwiska oraz miejsca urodzenia

W budynku Muzeum Narodowego uczestników Gry Miejskiej czeka niespodzianka, zapraszamy w jego gościnne progi, można tutaj się ogrzać, ale nie tylko....

Na podstawie krótkiej informacji otrzymanej w muzeum odpowiedz:

- Co zlokalizowane zostało w tym budynku z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego?

Ślad 7 – Tablica na ścianie budynku hotelu Bazar, mieszczącego się u zbiegu Alei Karola Marcinkowskiego 10 i ul. Ignacego Paderewskiego 8

-Napisz, jakiej postaci jest poświęcona tablica. Podaj datę upamiętnionego wydarzenia.

Ślad 8 – Pomnik przy ul. Ludgardy

- Podaj, jakiej jednostce wojskowej, powstałej w okresie Powstania Wielkopolskiego jest poświęcony pomnik:

Ślad 9 – Tablica na kamienicy Starego Rynku nr 57

Tablica umieszczona na elewacji budynku upamiętnia pewne wydarzenia. Zakreśl prawidłową odpowiedź PRAWDA/ FAŁSZ

Przekazanie przez Klarę i Damiana Dalskich, właścicieli apteki „Pod Złotym Lwem” polskiego sztandaru, który zawisł na ratuszu PRAWDA/FAŁSZ

Przekazanie przez Klarę i Damiana Dalskich, właścicieli apteki „Pod Złotym Lwem” lekarstw i opatrunków do szpitali powstańczych PRAWDA/FAŁSZ

Ślad 10 – Budynek Odwachu – Stary Rynek 3

Odwach to dawne określenie siedziby straży miejskiej. W dniu wybuchu Powstania Wielkopolskiego był siedzibą niemieckiej policji.

Obecnie w budynku tym mieści się:...

Zapraszamy do jego wnętrza. Tutaj spotkacie ożywioną historię!

Autorki są nauczycielkami Zespołu Szkół nr 3 z Oddziałami Integrycyjnymi im. Powstańców Wielkopolskich.



Laureaci Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” w roku 2015

W Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu 7 grudnia 2015 roku odbyła się, już po raz dwudziesty, uroczystość wręczenia Nagród Honorowych Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, statuetek „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”, osobom najbardziej zasłużonym w dziele upowszechniania wiedzy i powstańczej tradycji. Laureatami Nagród Honorowych TPPW za 2015 rok zostali:

Stefan Barłóg

Prezes honorowy i wieloletni prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, pedagog i działacz harcerski, wnuk dwóch powstańców wielkopolskich: Jana Kijaka i Michała Barłoga oraz dwóch stryjecznych dziadków. W 1989 roku był współzałożycielem Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Przez 25 lat efek-



tywnie kierował Towarzystwem, które dzisiaj liczy ponad 2 600 członków, skupionych w prawie 80 kołach, działających w województwach: wielkopolskim, lubuskim i kujawsko – pomorskim, ale także w Warszawie, Szczecinie i Legnicy. Był inicjatorem ustanowienia Nagrody Honorowej ZG TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”, którą wręczał przez wiele lat. Dziś sam ją otrzymuje.

Wielokrotnie inicjował ogólnopolskie zloty szkół i drużyn harcerskich imienia bohaterów Powstania Wielkopolskiego, stanowiące platformę wymiany doświadczeń w pracy wychowawczej związanej z patronem oraz służące upowszechnianiu wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego. Rodzina tych szkół liczy dzisiaj 117 placówek różnych typów. Dzięki jego inicjatywie Towarzystwo wydało szereg publikacji, dotyczących m. in.: powstańczych mogił i miejsc pamięci oraz XII tomów słownikowego „Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”. Jest członkiem kolegium redakcyjnego słownika, a także od 1995 roku przewodniczącym kolegium redakcyjnego roczników oświatowo – historycznych pt. „Wielkopolski Powstaniec”. Był współinicjatorem i współredaktorem wielu, dotyczących Powstania Wielkopolskiego, wydawnictw m. in. wydanego w 2003 roku katalogu zbiorów archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Katalog źródeł i materiałów”, pod red. Stanisława Sierpowskiego. Jest także autorem i współautorem wielu artykułów poświęconych te-

matyce powstańczej, w tym corocznych słów od redakcji „Wielkopolskiego Powstańca” oraz wielu opracowań dotyczących tradycji, etosu powstańczego oraz obchodów rocznicowych, w tym m. in. takich publikacji jak: „Kontynuatorzy powstańczych tradycji” (2006 r.), „Powstańcy wielkopolscy 1918 – 1919 wzorem dla młodzieży. Propozycje do pracy wychowawczej szkoły i drużyny harcerskiej” (2008 r.), „Obchody rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i pamięć o nim w czasach PRL-u” (2013.), „W trosce o rzetelność historyczną – refleksji kilka” (2007.), „W [85.] rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego” (2004.), „Rozważania o wychowaniu w szkole” (1997.), „ABC organizatora i wychowawcy placówki wypoczynku dzieci i młodzieży”(1995r.).

Był inicjatorem wystaw i sesji popularnonaukowych poświęconych tematyce powstańczej, m. in. w 2013 r. w Bibliotece Raczyńskich poświęconej wydawnictwom powstańczym. Z uwagi na fakt, że w programach nauczania i podręcznikach szkolnych z roku na rok ubywa treści dotyczących Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 – nie tylko przypominał władzom oświatowym o tym problemie, ale także był inicjatorem – poświęconej temu zagadnieniu – sesji naukowej z udziałem przedstawicieli różnych środowisk twórczych, zorganizowanej na UAM w Poznaniu. Została ona podsumowana w wydanej publikacji.

O wysokiej ocenie jego pracy – jako sprawnego, kompetentnego i oddanego sprawie prezesa, kierującego działalnością TPPW oraz kreującego oblicza Towarzystwa – świadczą nie tylko słowa uznania ze strony władz państwowych i samorządowych, ale również przyznane Stefanowi Barłogowi odznaczenia i wyróżnienia oraz popularność wśród członków Towarzystwa.

Prof. nadzw. dr hab. Michał Polak

Profesor nadzwyczajny na Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej. W 2013r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dziedzinie historii na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jego badania koncentrują się na międzynarodowych, gospodarczych i biograficznych aspektach Powstania Wielkopolskiego i wojska wielkopolskiego, a ponadto emigracyjnej myśli ekonomicznej lat 1939-1989, logistyce wojskowej II wojny światowej, historii gospodarczej, dziejach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz na społeczno-gospodarczej problematyce współczesnej Europy. Prowadzi kwerendy archiwalno-biblioteczne i badania w krajowych archiwach, ale również w polskich ośrodkach naukowych w Wielkiej Brytanii (m. in. dotyczące losów blisko stu powstańców wielkopolskich na uchodźstwie). Jego dorobek obejmuje 120 publikacji, w tym m. in.: 15 publikacji zwartych, 16 rozdziałów w publikacjach, 6 redakcji i współredakcji naukowych, 40 artykułów opublikowanych



(w tym w j. angielskim), recenzje, referaty i komunikaty na konferencjach naukowych oraz sprawozdania. Wiele publikacji poświęconych jest Powstaniu Wielkopolskiemu, wojsku wielkopolskiemu oraz losom powstańców, w tym m. in.: publikacje zwarte i rozdziały – „Generał Władysław Anders (11 VIII 1892 – 12 V 1970), 2012 r. (współautor); „Milewscy – powstańcy wielkopolscy z Ziemi Średzkiej 1918-1919”, 2013 r. (współautor); „Kapelani Powstania Wielkopolskiego i Wojska Wielkopolskiego (wybór dokumentów)”, 2010 r.; redakcje naukowe – „Wielkopole. Kawalerowie Orderu Virtuti Militari 1918-1920”, 2010 r. (współredakcja); „Organizacja i znaczenie służby sanitarno-medycznej w przebiegu Powstania Wielkopolskiego i organizacji Wojska Wielkopolskiego 1918-1919”, 2010 r. (redakcja); artykuły w publikacjach zwartych – „Gen. Zygmunt Łakiński” (“Zeszyty Historyczne”, 2002 r.); “Kujawscy Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari 1919-1920” (2006 r.); “Służby kwatermistrzowskie oddziałów powstańczych i Wojska Wielkopolskiego 1918-1919 na przykładzie powiatu gostyńskiego” (2011 r.); „Brytyjczycy a Powstanie Wielkopolskie 1918-1919” (2014 r.). Dorobek naukowy prof. nadzw. Michała Polaka obejmuje także opublikowane liczne referaty oraz komunikaty na konferencje naukowe, artykuły popularnonaukowe i publicystykę.

W latach 2007-2010 był członkiem zespołu realizującego resortowy grant wydawniczy pt. „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Aspekty wojskowe i społeczne”. Dr hab. Michał Polak był także prelegentem na spotkaniach Komisji Historycznej ZG TPPW 1918-1919 w poznańskim Odwachu oraz na seminariach naukowych poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu, m. in. w Gnieźnie, Kościanie, Lesznie i Szubinie.

Andrzej Wieczorek

Emerytowany nauczyciel historii i regionalista. Jest m. in. prezesem wągrowieckiego Stowarzyszenia Szlaku Cysterskiego oraz koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, a także członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Gołanieckiej. Od lat gromadzi materiały dotyczące udziału mieszkańców Gołańczy w Powstaniu Wielkopolskim. Wygłasza prelekcje na temat przebiegu powstania w regionie, organizowane zarówno przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Gołanieckiej, jak i Regionalną Izbę Tradycji. W tym zakresie współpracuje również ze Szkołą Podstawową w Gołańczy, która od 1918 roku nosi imię ppłk. Włodzimierza Kowalskiego. W swoim dorobku ma publikacje o powstańczym wysiłku mieszkańców Gołańczy. Jest autorem artykułów, w których przedstawił efekty swoich dociekań historycznych: „Udział mieszkańców Ziemi Gołanieckiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919” (1998.); „Ppłk Włodzimierz Kowalski. Patron – bohater Szkoły Podstawowej w Gołańczy” (1999); “Zryw powstańczy 1918/1919” (2001) oraz



współautorem publikacji „Gołańcz w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919”, wydanej przez Towarzystwo Ziemi Gołanieckiej w 2008 r. W 2013 r., po kilku latach gromadzenia materiałów, Andrzej Wieczorek ukończył pracę nad wydaniem publikacji „Gołaniecka Kompania Powstańcza 29.12.1918 – 16.02.1919”. Publikacja ta stanowi kompendium wiedzy o wysiłku powstańczym mieszkańców Gołańczy i okolicy. Zawiera szeroki wybór materiałów źródłowych oraz bogaty materiał ikonograficzny. Przedstawia m. in. listę uczestników powstania z regionu, biogramy powstańców i kapłanów parafii z rejonu Gołańczy w okresie Powstania Wielkopolskiego, a także losy sztandaru powstańczego. Po wydaniu publikacji odbył spotkania autorskie w Gołańczy, Czeszewie, Panigródzu, Chojnie i Smogulcu, przedstawiając działania powstańcze w tych miejscowościach. W 2013 r. wydana została kolejna publikacja, tym ra-

zem poświęcona jednemu z dowódców powstańczych, ppłk. Włodzimierzowi Kowalskiemu, organizatorowi i pierwszemu dowódcy gołanieckiej kompanii powstańczej pt. „Ppłk Włodzimierz Kowalski 17.04.1889 – 8.08.1969, nauczyciel, żołnierz, powstaniec wielkopolski”. Pozycja ta wzbogaca biografistykę Powstania Wielkopolskiego. Prezentuje chronologiczne ujęcie życia Wielkopolanina, wychowawcy, dowódcy, a przede wszystkim człowieka o wysokich walorach moralnych.

W 2005 r. Andrzej Wieczorek wyróżniony został przez władze miasta tytułem „Zasłużony dla Miasta i Gminy Gołańcz”, a w 2010 r. Medalem Karola Libelta. Za popularyzowanie wiedzy historycznej o regionie otrzymał w 2013 r. Honorową Nagrodę Kulturalną Towarzystwa Miłośników Ziemi Gołanieckiej.

Podczas uroczystości „Dobosza...” wręczano także inne odznaczenia.



Rozpoczęcie uroczystości przez wiceprezesa ZG TPPW Włodzimierza Warchalewskiego



Moment wręczenia statuetki „Dobosza” Honorowemu Prezesowi ZG TPPW – Stefanowi Barłogowi



Ceremonia uhonorowania statuetkami „Dobosza Powstania Wielkopolskiego” – laureaci w towarzystwie Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka oraz członków Prezydium ZG TPPW i Prezydium Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa



Złote Odznaki „Wierni Tradycji” otrzymali: Marszałek Województwa Wielkopolskiego - Marek Woźniak oraz Marian Król - Prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego



Uczestnicy uroczystości



Wyróżnieni Medalami Towarzystwa im. H. Cegielskiego "Labor Omnia Vincit"
za krzewienie idei pracy organicznej



Występ uczniów Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. M. Karłowicza

Alina Kucharska

Uroczystości centralne 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu i w Warszawie

Kolejną – już 97 – rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego uczcili w Poznaniu oraz, podobnie jak w latach poprzednich, także w Warszawie, mieszkańcy miasta i regionu, władze samorządowe i państwowe, poczty sztandarowe licznych towarzystw i instytucji, członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Ci, którym bliska jest pamięć o wydarzeniach z lat 1918 – 1919 wzięli udział w uroczystościach, których organizatorem był ponownie samorząd województwa wielkopolskiego, zaś współorganizatorem tppw 1918/19

Rocznicowe obchody 27 grudnia rozpoczęto od złożenia kwiatów na Cmentarzu Górczyńskim, na Junikowie, przy głazie na Cytadeli, a także przy Hotelu Royal. Oddano

hołd pierwszemu dowódcy Powstania Wielkopolskiego, gen. Stanisławowi Taczakowi, spoczywającemu na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Główne uroczystości odbyły się przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz centralnych – Minister ON, Antoni Macierewicz, reprezentujący premier Beatę Szydło i minister w Kancelarii Prezydenta Andrzej Dudy, Andrzej Dera. Władze miasta i regionu reprezentowali Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann, Marszałek Marek Woźniak, Wiceprezydent Poznania Mariusz Wiśniewski. Wśród przybyłych gości znaleźli się m. in.: Konsul Generalny Rosji Andriej Yakovlev, przedstawiciele konsulatów honorowych w Poznaniu,





parlamentarzyści, delegacje miast wielkopolskich, wielu urzędów i organizacji, m. in. Policji, Straży Pożarnej, TPPW, PTTK, drużyn harcerskich, bractw kurkowych i grup rekonstrukcyjnych.

Gospodarz uroczystości, Marszałek Marek Woźniak, podkreślił, iż sukces powstańczy miał swoje źródło nie tylko w działaniach zbrojnych prowadzonych w latach 1918/1919. Powiedział m. in.: *W każdą rocznicę Powstania Wielkopolskiego oddajemy hołd naszym przodkom. Pamięć o tamtych wydarzeniach jest naszym obowiązkiem, ale i źródłem dumy z ludzi, którzy podjęli nierówną walkę o niepodległość i zwyciężyli. To nie tylko zbrojna walka, ale także triumf so-*

lidarności społecznej, znakomitej organizacji Wielkopolan i patriotyzmu, którego nie złamało 120 lat niewoli". Minister w kancelarii prezydenta, Andrzej Dera, odczytał list prezydenta Andrzeja Dudy, w którym zaznaczono, iż ci którzy przed prawie wiekiem chwycili za broń, powinni stać się *dla współczesnych wzorcem zaangażowania dla dobra narodu i ojczyzny*. Nawiązując do treści listu Prezydenta RP, Zdzisław Kościński – przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW – podzielił się refleksją o podejmowanych w tym zakresie – przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego – inicjatywach. O potrzebie zachowania pamięci i upowszechnianiu tradycji związanej



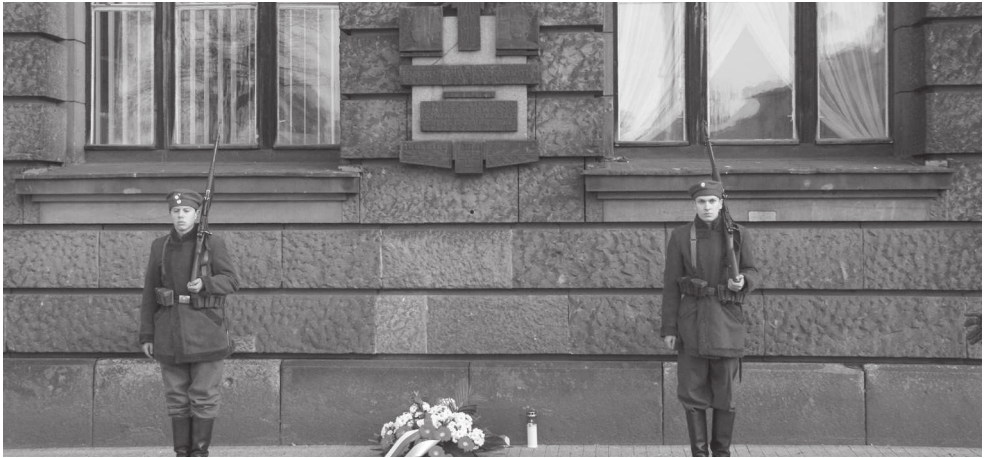
z Powstaniem Wielkopolskim mówił również Minister ON Antoni Macierewicz.

Po Apelu Pamięci i salwie honorowej, pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Następnie, z towarzyszeniem orkiestry, udano się do miejsc związanych z walkami powstańczymi, upamiętniającymi pobyt Ignacego Jana Paderewskiego, który okazał się być tak brzemienny w skutkach oraz działalność 15 Pułku Ułanów Poznańskich, pierwszego konnego oddziału powstańczego, który zapisał piękną kartę w historii oręża polskiego, zatrzymując się przed tablicami, które upamiętniają kolejne wydarzenia –

śmierć Franciszka Ratajczaka, pierwszej ofiary walk i powstańczych dowódców – gen. Stanisława Taczaka i Józefa Dowbora – Muśnickiego, Zwieńczeniem oficjalnych obchodów było tego dnia nabożeństwo odprawione w intencji powstańców wielkopolskich, przez bp. Grzegorza Balcerka, w poznańskim kościele farnym.

Atrakcji związanych z obchodzoną rocznicą nie mogło zabraknąć na Placu Wolności. Do bogatego programu co roku dołączają nowe, mające na celu umożliwienie mieszkańcom i gościom, którzy w tym dniu odwiedzają Poznań, lepszego poznania, a co ważniejsze zrozumienia tego, co wydarzyło



się niemal sto lat temu. Popularyzowaniu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim służą także nowoczesne technologie. Do obozu powstańczego, gorącej żołnierskiej grochówki i pokazu musztry w wykonaniu Ochotniczego Reprezentacyjnego Oddziału Ułanów Miasta Poznania w Barwach 15 Pułku Ułanów Poznańskich dołączono także interaktywny hologram powstańca i foto – stand z wizerunkiem samolotu historycznego typu Fokker D VII. Celem prowadzonej akcji jest zbiórka pieniędzy na budowę repliki samolotów, jakie powstańcy zdobyli w pierwszych dniach stycznia 1919 roku. Samoloty te mają być gotowe na setną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

O 16.40, przypuszczalnej godzinie rozpoczęcia walk, wystartował I Bieg Powstania Wielkopolskiego, którego trasa przebiegała przez miejsca związane z wydarzeniami powstańczymi.

Artystycznym akcentem obchodów był tego dnia koncert pt. „Polskiej pieśni cześć!” w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, podczas którego, przed poznańską publicznością, zaprezentował się Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki”, wykonując utwory Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego oraz pieśni patriotyczne i kolędy.

Tradycyjnie następnego dnia, 28 grudnia, już po raz siódmy, hołd powstańcom wielko-

polskim, wspólnie z Wielkopolanami, oddała Warszawa. W samo południe odprawiona została msza św. w kościele OO. Dominikanów, a po jej zakończeniu uczestnicy obchodów przejechali na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbyła się dalsza część uroczystości z towarzyszeniem Kompanii Honorowej oraz Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Pobyt Wielkopolan w stolicy jest dobrą okazją do przedstawienia znaczenia Powstania Wielkopolskiego mieszkańcom innych części kraju, co podkreślił w swoim wystąpieniu marszałek Marek Woźniak, mówiąc: *Każdego roku Wielkopolanie przyjeżdżają do Warszawy, aby przy Grobie Nieznanego Żołnierza, panteonie polskich bohaterów oddać hołd naszym przodkom i przypomnieć zwycięskie powstanie, które zdecydowało o kształcie II Rzeczypospolitej, a Wielkopolsce przyniosło upragnioną wolność*

czypospolitej, gdyby nie było Powstania Wielkopolskiego, zrywu Poznania. Cześć i chwała Bohaterom, Polska nigdy ich nie zapomni. Podkreślając wagę tego wydarzenia, wyraził życzenie *abyśmy co roku spotykali się tutaj, pod Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie po to właśnie, aby Wielkopolsce i Poznaniowi, i tym wszystkim, którzy wtedy dzielnie stanęli z bronią w rękę czy wspierając powstańców, abyśmy składali im co roku hołd.* W uroczystościach tych wzięli również udział Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki, przedstawiciele parlamentu, władz administracji rządowej i samorządowej, służb mundurowych z województwa wielkopolskiego i mazowieckiego, duszpasterstwa, środowisk kombatanckich, harcerze Chorągwi Wielkopolskiej, delegacje szkół z Wielkopolski, Mazowsza i Warszawy, przedstawiciele grup rekonstrukcyjnych nawiązują-



[...]. Wątek ten kontynuował Prezydent Polski, Andrzej Duda, który osobiście oddał hołd powstańcom wielkopolskim. Zaznaczył, że *to właśnie praca organiczna, postawy patriotyczne, [...] budują i kształtują Polaków. Nie byłoby niepodległej, silnej II Rze-*

cych do oddziałów wielkopolskich oraz tych z okresu Powstania Warszawskiego.

Po modlitwie odmówionej w intencji zmarłych powstańców przez ks. bp. Michała Janocha oraz Apelu Pamięci i salwie honorowej, delegacje złożyły wieńce i wiazanki



kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza. Defilada pododdziałów wojskowych, harcerzy oraz pocztów sztandarowych zakończyła tę część uroczystości.

Kolejnym, ostatnim już, miejscem obchodów był Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie delegacje złożyły wieńce i oddały hołd powstańcom pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i Śląskich.

W warszawskich obchodach brała udział

liczna delegacja członków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, na czele z kierownictwem Zarządu Głównego Towarzystwa, a także przedstawiciele Zarządu Oddziału TPPW z Zielonej Góry.

Autorka jest historykiem, doktorantką na UAM w Poznaniu, członkiem TPPW w Kole Przewodników PTTK.

Odsłonięcie pomnika gen. Józefa Dowbor Muśnickiego w Lusowie

27 grudnia 2015 roku Wielkopolska obchodziła 97. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Tego dnia w większości wielkopolskich miejscowości odbyły się obchody upamiętniające ten bohaterski zryw niepodległościowy. W podpoznańskim Lusowie, rocznicę Powstania Wielkopolskiego upamiętniono w sposób szczególny, odsłaniając pomnik generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, głównodowodzącego Powstaniem Wielkopolskim oraz twórcy Wojsk Wielkopolskich.

Idea budowy pomnika zrodziła się w 2014 roku wśród członków Towarzystwa Pamięci Generała Dowbor-Muśnickiego w Lusowie. Jej głównymi inicjatorami i promotorami byli Józef Grajek – prezes Towarzystwa oraz Bogusław Paplaczek – Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika. O zaprojektowanie i wykonanie pomnika poproszono rzeźbiarza, prof. Roberta Sobocińskiego. Przy czynnym udziale władz gminy Tarnowo Podgórne, w ciągu roku udało się zebrać środki konieczne do realizacji tej idei i wybrano dla pomnika stosowne miejsce. Budowę monumentu zakończono pod koniec 2015 roku.

Pomnik przedstawia postać generała Józefa Dowbor-Muśnickiego w mundurze Wojsk Wielkopolskich. Statua została umieszczona na wysokim, kamiennym cokole. Na jego bokach umieszczono inskrypcje upamiętniające córki generała. Starsza, porucznik pilot Janina Lewandowska zginęła 22 kwietnia 1940 roku w Katyniu i jest do dziś jedyną znaną kobietą – ofiarą zbrodni katyńskiej; młodsza, Agnieszka „Gusia” Dowbor-Muśnicka została rozstrzelana za dzia-

łalność konspiracyjną 21 czerwca 1940 roku w Palmirach.

29 grudnia 2015 roku, na terenie Szkoły Podstawowej w Lusowie, odsłonięty został pomnik generała Józefa Dowbor-Muśnickiego. Uroczystości z tym związane rozpoczęły, w miejscowym kościele, okolicznościowy koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Polskich Sił Powietrznych pod batutą majora Pawła Joksa, przy specjalnym udziale włoskiej skrzypaczki, Franceski Crotti Muśnickiej. Po koncercie odprawiona została msza św. koncelebrowana w intencji Ojczyzny, której przewodniczył abp Stanisław Gądecki Metropolita Poznański. Na mszy św. obecni byli m. in.: Senator RP Jadwiga Rotnicka, Senator RP Piotr Florek, Minister Sekretarz Rady Ochrony Pamięci i Pomników Walk i Męczeństwa – prof. Andrzej Kunert, Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak, Wojewoda Wielkopolski – Zbigniew Hofman, Wicestarosta Poznański – Tomasz Łubieński, Wójt Gminy Tarnowo Podgórne – Tadeusz Czajka, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych – gen. broni Mirosław Róžański, dowódca 11 Lubuskiej Dywizji Pancerniej – gen. dywizji Jarosław Mika, b. dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej – gen. brygady Andrzej Kuśnierek, dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej – płk Piotr Malinowski, Komendant Miejskiej Policji w Poznaniu – inspektor Roman Kuster, burmistrzowie i wójtowie gmin sąsiedzkich, Przewodniczący Rady Gminy Tarnowo Podgórne – Grzegorz Leonhard, prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich – Tadeusz Patecki oraz dyrektor Szkoły Podstawo-



wej im. Generała Dowbor-Muśnickiego w Lusowie – Aleksandra Kolendo. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 reprezentowali między innymi: Tadeusz Musiał – prezes Zarządu Głównego oraz Wawrzyn Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego. Podczas mszy św., 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana z Międzyrzecza, nosząca imię gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, wystawiła asystę kompanii honorowej.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się także członkowie rodziny Dowbor-Muśnickich, przybyli specjalnie na odsłonięcie pomnika: z Włoch – Karin Muśnicka Crotti

z dziećmi – Magdaleną, Marią Nowellą, Franceską, Carlo i Julianą; z Wielkiej Brytanii – Aleksander Dowbor-Muśnicki i William Dowbor-Muśnicki z żoną i dzieckiem, z Niemiec – Marek Dowbor-Muśnicki.

Po mszy św. uczestnicy uroczystości przemaszerowali ulicami Lusowa na teren miejscowej Szkoły Podstawowej. Na czele pochodu szła Orkiestra Reprezentacyjna Polskich Sił Powietrznych wraz z Kompanią Honorową 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Za nimi szły poczty sztandarowe, harcerki, zaproszeni goście oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Lusowa. Po przybyciu na miejsce Wójt Gminy Tamowo



Podgórze Tadeusz Czajka rozpoczął uroczystość odsłonięcia pomnika, a Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie głos zabierali kolejno: abp Stanisław Gądecki, Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffman, Sekretarz Rady Ochrony Pamięci i Pomników Walk i Męczeństwa prof. Andrzej Kunert, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Mirosław Różański, a uczennica Szkoły Podstawowej wygłosiła wiersz autorstwa Franciszka Kućcia pt. „Zasłużony ród”. Po przemówieniach, Bogusław Paplaczyk, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika odczytał Akt

Erekcyjny, po czym przystąpiono do odsłonięcia monumentu. W obecności Generalnego Dowódcy Rodzajów Sił Zbrojnych, Sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Metropolity Poznańskiego, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Dowódcy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego z Międzyrzecza, Wójta Gminy Tarnowo Podgórne, Dyrektora Szkoły Podstawowej im. gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego w Lusowie, Prezesa Towarzystwa Pamięci gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego odsłonięcia pomnika dokonał uczeń Szkoły Podstawowej w Lusowie, Miłosz Sawicki.



Akt odsłonięcia zakończyło odczytanie fragmentu testamentu generała: *Dzieci moje winny pamiętać, że są Polakami, że pochodzą ze starej rodziny szlacheckiej o pięciowiekowej nieskazitelnej przeszłości, i że ojciec ich dołożył wszelkich swych możliwości dla wskrzeszenia Polski w jej bylechwale i potędze. Ma zatem prawo żądać od swego potomstwa, by nazwiska naszego niczym nie splamiło.* Członek Towarzystwa Pamięci gen. Józefa Dowbor Muśnickiego, płk Grzegorz Misiak zameldował, że dzieci generała nie splamiły rodzowego nazwiska.

Prezes Towarzystwa Pamięci gen. Józefa Dowbor Muśnickiego Józef Grajek podziękował wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób, merytoryczny czy finansowy, wsparły dzieło budowy pomnika. Przypomniał, że pomnik powstał z inicjatywy Towarzystwa, dzięki wsparciu Gminy Tarnowo Podgórne oraz hojności polskiego społeczeństwa, a także kilku osób z Włoch i Anglii. Następnie, wraz z Wójtem Gminy Tar-

nowo Podgórne, wręczył wybranym osobom pamiątkowe statuetki, miniatury pomnika gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Uroczystości zakończyły uroczyste złożenie kwiatów pod odsłoniętym pomnikiem, oraz odśpiewanie „Roty”.

Warto podkreślić, że całość uroczystości swą obecnością uświetnili przedstawiciele grup rekonstrukcyjnych w mundurach Wojsk Wielkopolskich. Reprezentowali oni: Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grolman”, Wronieckie Stowarzyszenie Historyczne „Historica”, Grupę Rekonstrukcji Historycznej 7 Dywizjonu Artylerii Konnej, Stowarzyszenie Poznańska Grupa Rekonstrukcji Historycznej „WARTA”.

Autor jest pracownikiem – Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie.

Zdjęcia: Wojciech Bukowski i Agnieszka Rzeźnik.

Jubileusz 10. lecia działalności Koła TPPW w Skokach

1. Geneza

Za początek można uznać spotkanie rodziny Kielczewskich, które odbyło się 3 czerwca 2005 roku. Uczestniczyli w nim: Anna z Kielczewskich Jachna, Danuta i Paweł Kielczewscy, Irena i Waław Kielczewscy oraz Sylwia Świdzińska- Jachna i Krzysztof Jachna.

Jak to często bywa w rodzinnych rozmowach, tak i tym razem, zaczęto wspominać znakomitych protoplastów rodu. Byli wśród nich nie tylko członkowie różnych lokalnych, skockich organizacji, ale również powstańcy wielkopolscy: Bronisław Czerwiński, Stanisław Kielczewski, Stefan Kielczewski oraz Karol Kielczewski. Charakterystyczną cechą przedstawicieli tej rodziny jest przede wszystkim społecznikostwo oraz – idący z tym w parze – bezinteresowny patriotyzm. Nic więc dziwnego, że kontynuując i pielęgnując te wartości, jeden z najmłodszych przedstawicieli rodziny – Krzysztof Jachna – już wcześniej usiłował, aby w Skokach upamiętniono zryw powstańczy z lat 1918/1919.

Osią pomysłu było umieszczenie przed wejściem na cmentarz tablicy informacyjnej z nazwiskami pochowanych tu powstańców, tak, aby czytający mógł utożsamiać się z naszymi bohaterami, odnajdując wśród nich swoich dziadków, ojców, braci czy znajomych. Pomysł ten okazał się tyle oryginalny, co trudny w realizacji. Okazało się bowiem, że podjęto się wówczas, pierwszej od samego 1919 roku, próby ustalenia nazwisk powstańców pochowanych w Skokach. Nieste-

ty, nie ma w naszym kraju jednolitego wykazu uczestników powstania. Nie ma go w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, w Towarzystwie Pamięci Powstania Wielkopolskiego, w Muzeum Powstania na poznańskim Starym Rynku, w Archiwum Państwowym ani w innych instytucjach gromadzących dane historyczne. Nie było takich danych również w Skokach. Między innymi z tego powodu, inicjatorzy wykonania tablicy zwrócili się do mieszkańców z prośbą o pomoc i niezbędne informacje. Odzew przekroczył wszelkie oczekiwania – na apel odpowiedziało wiele osób, które wzbogacając tę inicjatywę swoimi pomysłami i pracą sprawiły, że miała ona prawdziwie obywatelski charakter, a odsłonięcie tablicy pamiątkowej niezwykle wzruszającą oprawę. Honorowy patronat nad tą inicjatywą objęli: Burmistrz Miasta i Gminy Skoki Tadeusz Kłos i ówczesny proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Skokach ks. Zdzisław Błaszczak.

Szczególne podziękowania należą się tym, którzy hojnie wsparli naszą ideę. Dokonano dwudziestu wpłat, które pozwoliły pokryć znaczną część kosztów związanych z wykonaniem tablicy. Uroczystego poświęcenia tablicy dokonał 27 grudnia 2003 roku ks. proboszcz Zdzisław Błaszczak, a odsłonięcia – por. Władysław Gąska, kawaler Orderu Virtuti Militari oraz Marian Klewenhagen, syn powstańca Brunona Klewenhagen.

Wydarzenie to zostało odnotowane przez prasę, a wieść o nim dotarła do Zarządu Głównego TPPW w Poznaniu. Wkrótce też

poproszono Krzysztofa Jachnę o sformalizowanie działalności, założenie Koła TPPW i jego zgłoszenie do Zarządu Głównego w Poznaniu. Fakt ten został potwierdzony pismem o wpisie do rejestru kół z 29 lipca 2005 roku. W ten sposób rozpoczęło działać nasze Koło, wkrótce potem opracowano statut i zwołano walne zebranie, na którym wybrano jego władze. Na czele Koła stanął Krzysztof Jachna.

2. Zadania Koła

TPPW zajmuje się krzewieniem wiedzy i kultywowaniem pamięci o Powstaniu Wielkopolskim oraz popularyzowaniem wartości, które przyświecały bohaterskim czynom i życiu powstańców.

Powołanie Koła Towarzystwa w Skokach jest kontynuacją idei, jaka stała u podstaw upamiętnienia powstańczego czynu mieszkańców Ziemi Skockiej, pochowanych na cmentarzu parafialnym w Skokach, a miało to miejsce w 85. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Tej samej idei służyło i służy poszukiwanie i opracowywanie materiałów do Słownika Biograficznego Powstańców Wielkopolskich”.

Członkostwo w Kole ma charakter honorowy i jest wyrazem wspólnej identyfikacji wszystkich osób – głównie krewnych i potomków powstańców, dla których bohaterski czyn skoczan jest powodem do dumy. W ciągu kilku pierwszych miesięcy chęć przynależności do stowarzyszenia zgłosiło blisko 30 osób, dzięki czemu skockie koło stało się jednym z najliczniejszych w Wielkopolsce. Byli wśród nich potomkowie i krewni powstańców wielkopolskich: Leopold Brajewski, Jana Smektała, Ksawery Urbański, Bronisław Czerwiński, Stanisław Kielczewski, Karol Kielczewski, Stefan Kielczewski, Jan Kaczmarek, Marian Cugeher, Brunon Klewenhagen, Andrzej Kłosow-

ski, Henryk Kłosowski, Leon Walter, Leon Grześkowiak, Franciszek Glinkiewicz, Stefan Ślósarczyk, Stanisław Pawlaczyk, Jan Michalski, Piotr Kurczewski, Józef Skrzydlewski, Mieczysław Stroiński, Antoni Kubański, Franciszek Radziński, Czesław Śliwiński, Bolesław Lisiecki, Walenty Żelazny, Franciszek Kujawa, Franciszek Jerzak, Edward Dziekan, Antoni Surdyk, Stanisław Różański, Alojzy Hyska, Wiktor Ludzkowski, Antoni Kołpowski, Tadeusz Kołpowski, Stanisław Szachta, Ksawery Urbański, Jan Szcześniak, Jan Białożyński, Władysław Witt, Walenty Winkowski, Bolesław Winkowski, Ludwik Cibail, Stanisław Przykucki, Franciszek Pruchniewski, Stanisław Sobkowiak, Stanisław Szeręgowski, Mieczysław Pilaczyński, Antoni Kapałczyński, Teofil Michalski i inni.

3. Działalność Koła

Od chwili swego powstania Koło prowadziło też aktywne przygotowania do uroczystych obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W ich ramach m. in. apelowano do mieszkańców o zgłaszanie związanych z Ziemią Skocką powstańców wielkopolskich, których dane nie były znane pomysłodawcom tablicy z 2003 roku. W rezultacie 27 grudnia 2008 roku, w 90. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, odsłonięto kolejną część tablicy, na której uwieczniono nazwiska 31 uczestników powstania z gminy Skoki, niezależnie od miejsca ich spoczynku oraz pięciu powstańców pochodzących z innych regionów, których krewni osiedlili się w Skokach i tu pielęgnują pamięć o nich. Odsłonięcia tej tablicy dokonali Anna Jachna oraz Wojciech Glinkiewicz.

W pierwszych dniach 2009 roku do Skoków dotarła informacja, że w zbiorach rodzinnych mieszkanki Poznania, Marii Tutak



– siostrzenicy skockiego powstańca Stanisława Szeregowskiego, zachował się sztandar skockich powstańców, który towarzyszył im w chwili wyruszenia do walki z pruskim zaborcą. Sztandar ten pani Maria przekazała Kurkowemu Bractwu Strzeleckiemu.

Poddano go renowacji i uzupełniono o drzewce, puszkę z orłem wielkopolskim, tzw. gwoździe dedykowane darczyńcom, wstęgi z kokardą oraz szarfy pocztu sztandarrowego. Przedsięwzięcie to stało się możliwe dzięki finansowemu wsparciu wielu skoczan. Ponowne poświęcenie sztandaru miało miejsce w trakcie rocznicowej, uroczystej mszy św. odprawionej 27 grudnia 2009 ro-

ku, a dokonali go ks. proboszcz Karol Kaczor i syn powstańca wielkopolskiego ks. Bronisław Sobkowiak. Zgodnie z życzeniem ofiarodawczyni, sztandar ten, przechowywany w siedzibie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, jest używany pocztowi sztandarowemu Towarzystwa i uczestniczy w uroczystościach państwowych, samorządowych i kościelnych na terenie gminy Skoki.

Należy nadmienić, że w puszcze z orłem wieńczącym drzewce sztandaru został umieszczony akt odnowienia, podpisany przez wszystkich członków Koła. Dokument przygotowany został przez Michała

Kołpowskiego i Adama Mrozińskiego na pamiątkę wspomnianej restauracji.

Towarzystwo kontynuuje zbieranie danych o udziale skoczan w powstaniu i myśli o upamiętnieniu kolejnych jego uczestników, tak jak dotychczas na bramie cmentarnej. Pamiątki, głównie fotografie, eksponowane są w tworzącej się galerii, mieszczącej się w siedzibie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Skokach .. Centralne miejsce w tej ekspozycji zajmuje dar Bożeny i Michała Kołpowskich – współczesny medalion z krzyżem powstańczym. Ponadto znajduje się tam wielkoformatowa kopia fotografii z 1929 roku, przedstawiająca członków

skockiego Towarzystwa Wojaków i Powstańców. Była ona własnością powstańca Leona Grześkowiaka, a obecnie stanowi rodzinną pamiątkę Iwony Migasiewicz. Towarzystwo jest również w posiadaniu kopii zdjęcia z 1934 lub 1935 roku. Fotografie udostępnił Andrzej Tonicki, wnuk powstańca Jana Białożyńskiego. Upamiętnieniu powstańców, związanych z Ziemią Skocką, służy również zamieszczenie kilkudziesięciu biogramów w słowniku biograficznym uczestników powstania, a także – zamieszczane na łamach prasy regionalnej – artykuły edukacyjne autorstwa Krzysztofa Jachny, Edmunda Lubawego i Iwony Migasiewicz.





Członkowie Koła spotykają się kilka razy w roku, m. in. podczas wieczoru poświęconego pieśni patriotycznej, uroczystości rocznicowych i podczas spotkania świąteczno-noworocznego. Mają również okazję w różnorodny sposób pogłębiać swoją wiedzę o wielkopolskim zrywie powstańczym. Zorganizowano np. seans z filmowym obrazem pt. „Zapomniane powstanie” w reż. Krzysztofa Magowskiego, czy też pokaz prezentacji multimedialnej przygotowanej na konkurs z okazji 90. rocznicy wybuchu powstania przez – byłych już w tej chwili – uczniów skockiego gimnazjum, Aleksandrę Samol i Filipa Kujawę. Odnotować też moż-

na wyjazdy na sesje naukowe, okolicznościowe wystawy oraz do muzeów. Członkowie Koła służą również pomocą skockim gimnazjalistom cyklicznie przygotowującym zajęcia edukacyjne, tematycznie związane z udziałem skoczan w Powstaniu Wielkopolskim. Efektem tej współpracy jest przekazany – przez dyrektora Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Skokach Wiesława Sierchułę – zbiór informacji o powstańcach wielkopolskich z Ziemi Skockiej, przygotowany przez młodzież w ramach projektu realizowanego we współpracy z rodzinami powstańców. Edukacyjny charakter miało również dwukrotne, oko-



licznościowe wydanie czasopisma „Szkolny Miszmasz” redagowanego przez skockich gimnazjalistów.

Od kilku lat w tygodniach poprzedzających obchody rocznicy wybuchu powstania, na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta i gminy Skoki pojawiają się plakaty, a we wszystkich skrzynkach na listy mieszkańców znajdują ulotkę autorstwa Krzysztofa Jachny i Ewy Koniecznej. Obie formy mają za zadanie przypomnieć o naszej powinności wobec uczestników wielkopolskiego zrywu niepodległościowego, którzy nie zawahali się pójść, słysząc wołanie naszej Ojczyzny o wolność i niepodległość.

Zarząd Koła udzielał również pomocy organizacyjnej rodzinom, które wyraziły chęć umieszczenia pamiątkowej tabliczki na mogile spoczywającego w niej powstańca oraz inicjował zamieszczanie w prasie lokalnej informacji o bohaterskich powstańcach i o uroczystościach im poświęconych.

Członkowie Koła delegowani są na obrady kolejnych zjazdów Zarządu Krajowego oraz Zarządu Oddziału Wielkopolskiego, w którym w obecnej kadencji (2015-2019) Krzysztof Jachna pełni funkcję członka.

Wszystkie ważne wydarzenia zapisywane są w tradycyjnej kronice Koła oraz na stronie internetowej miasta i gminy Skoki (zakładka: Organizacje, związki i stowarzyszenia). Kilka miesięcy temu Zarząd Koła postanowił w szczególny sposób chronić historyczny, niemal stuletni sztandar i tym samym ograniczyć jego występowanie na uroczystościach, które najczęściej odbywają się na wolnym powietrzu. W konsekwencji tej decyzji zrodziła się myśl o konieczności posiadania widocznego znaku reprezentującego naszą organizację. Podjęto więc decyzję o wykonaniu nowego sztandaru, z uwzględnieniem historycznego motywu orła powstańców wielkopolskich. Dla pozyskania funduszy został przygotowany specjalny dyplom, który z jednej strony jest tzw. cegielką, ale jednocześnie stanowi poświadczenie o pielęgnowaniu pamięci o bohaterskim czynie zbrojnym Wielkopolan z roku 1918.

W tym roku minęła 10. rocznica powstania naszego Koła, które obecnie liczy 81 członków. Upoważnia nas to do stwierdzenia, że jesteśmy jednym z najliczniejszych Kół TPPW w Polsce. W okresie minionego 10. lecia do wieczności odeszło dziesięcioro



naszych członków. Koło utrzymuje się ze składek członkowskich oraz dzięki życzliwości i hojności osób indywidualnych, firm, szkół, instytucji, np. samorządu szczebla gminnego z burmistrzem Tadeuszem Kłosem na czele.

4. Obecne władze Koła (od lutego 2015)

Aktualny Zarząd Koła stanowią: prezes – Krzysztof Jachna, wiceprezeski – Iwona Migasiewicz i Anna Kujawa, skarbnik – Jan Cibail, sekretarz – Stanisław Kinal, koordynator ds. kontaktów ze szkołami – Dorota Mrozińska oraz członkowie Zarządu: Wojciech Glinkiewicz, Bożena Kołpowska, Franciszek Baranowski, Maria Kozłowska.

Komisję Rewizyjną tworzą: przewodniczący – Edmund Lubawy oraz członkowie Piotr Babrakowski i Tadeusz Jerzak.

W okresie minionego 10. lecia w skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej wchodziło: Paweł Kielczewski, Krystyna Rzepczyk, Michał Kołpowski i Jan Babrakowski.

Działalność zarówno Zarządu, jak i całego Koła, znalazła uznanie w oczach Zarządu Wielkopolskiego i Zarządu Głównego TPPW. Honorowe odznaki „Wierni Tradycji”,

za szczególne zaangażowanie w upowszechnianie tradycji i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim, przyznane przez Zarząd Główny Towarzystwa, otrzymali (chronologicznie): Maria Tutak, Krzysztof Jachna, Iwona Migasiewicz, Anna Kujawa, Jan Cibail i Anna Jachna. Ponadto – na wniosek Zarządu Głównego TPPW – prezes Krzysztof Jachna został uhonorowany przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Złotym Medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”. Przed nami kolejne lata pracy nad krzewieniem wiedzy i kultywowaniem pamięci o Powstaniu Wielkopolskim oraz upowszechnianiem wartości, które przyświecały bohaterskim czynom i życiu powstańców. Mamy nadzieję, że będą one owocne i przyniosą pożytek społeczeństwu naszego miasteczka, w szczególności jego najmłodszym przedstawicielom, wskazując im, jak może wyglądać współczesny patriotyzm.

5. Uroczystości rocznicowe

Dziesiąta rocznica założenia Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Skokach była okazją

do spotkania jego członków i zacnych gości. Zaproszenie przyjęli i zaszczylicili uroczystości swoją obecnością: prezes Zarządu Głównego TPPW 1918/19 Tadeusz Musiał, prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Wawrzyn Wierzejewski, prezes Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP Adam Gołembowski, pierwszy Marszałek Województwa Wielkopolskiego, aktualnie radny Sejmiku Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, Starosta Wągrowiecki Tomasz Kranc, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wągrowieckiego Krzysztof Migasiewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Skoki Tadeusz Kłos wraz z sekretarzem Blanką Gaździaż, Przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Skoki Zbigniew Kujawa, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Skokach ks. Karol Kaczor, radni powiatowi Iwona Tyll i Grzegorz Owczarzak, dyrektor Gimnazjum nr 1 im. Polskich Olimpijczyków Wiesław Sierzchuła oraz wicedyrektor Grzegorz Samol, a ponadto prezes Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych Wiesława Pogodzińska, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Skokach Jan Kaczorowski, honorowy prezes Klubu „Wełna Skoki” Wojciech Glinkiewicz, prezes Koła nr 120 PZW Alojzy Pacholski, prezes Spółdzielni Socjalnej św. Józefa w Skokach Jan Kamiński, żniwny król kurkowy Tomasz Futro oraz poczty sztandarowe skockich organizacji i stowarzyszeń, a także członkowie Koła oraz członkowie – założyciele, wraz z rodzinami, których w imieniu organizacji serdecznie powitała wiceprezes Anna Kujawa.

Uroczystość zorganizowaną w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy Skoki poprowadził Adam Mroziński. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego przedstawiony został rys historyczny działalno-



ści Koła, przygotowany i przedstawiony przez wiceprezes Iwonę Migasiewicz. Wystąpiła gimnazjalna grupa teatralna „Iluzja” pod opieką artystyczną Elżbiety Słoma. Młodzież zaprezentowała niezwykle sugestywną patriotyczną pantomimę na temat zbrojnego czynu Wielkopolan w roku 1918. Występ spotkał się z dużym uznaniem zaproszonych gości, którzy nie szczędzili wykonawcom zasłużonych pochwał. Słowa uznania za 10. letnią pracę nad popularyzacją i kultywowaniem pamięci o Powstaniu Wielkopolskim skierowane zostały również do członków Koła. Obecny na uroczystości Starosta Wągrowiecki, w towarzystwie radnych Rady Powiatu, uhonorował tę organizację oraz indywidualnie jej prezesa, Krzysztofa Jachnę, Nagrodą Herbu Powiatu Wągrowieckiego. Natomiast Zarząd Główny TPPW, po raz kolejny, docenił członków Koła w Skokach i przyznał honorowe odznaczenia „Wierni Tradycji”. Otrzymali je: Dorota Mrozińska, Stanisław Kinal i Wojciech Glinkiewicz.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Roty” i toastem za pomyślność organizacji. Pojawił się też jubileuszowy tort i rogaliki z Piekarni-Cukierni „EMKA”

Krzysztofa Migasiewicza oraz drobne przekąski przygotowane przez firmę Catering Wołkow ze Skoków. W bardzo sympatycznej, niemal rodzinnej atmosferze członkowie Koła wraz z wszystkimi gośćmi poświęcili wiele czasu na rozmowy i wspomnienia, ale przede wszystkim na śpiewanie pieśni patriotycznych, których wykonania inicjował reaktywujący się zespół muzyczny „Kowole” w składzie: Mieczysław Jarzembowski, Piotr Wiśniewski, Antoni Wiśniewski, Eugeniusz Maćkowiak, Waldemar Błażyński i Janusz Błażyński.

6. Na 97. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 nowy sztandar Koła w Skokach

Członkowie skockiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 upamiętnili 97. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego intencją mszy św., odprawionej w niedzielę 27 grudnia br. o godz. 10.00 w kościele parafialnym w Skokach. Podczas liturgii ks. proboszcz Karol Kaczor poświęcił nowy sztandar Koła. Jego członkowie szczytą się tym, że posiadają – otrzymany w darze – historyczny sztandar swoich przodków – powstańców, z którym ci wyruszyli do powstania. Jak już wspomniano, z uwagi na jego szczególny charakter Zarząd Koła postanowił otoczyć zabytkowy, niemal stuletni sztandar szczególną troską i tym samym ograniczyć jego występowanie na uroczystościach, które najczęściej odbywają się na wolnym powietrzu. Kilka dni temu odebrano z pracowni haftu artystycznego Małgorzaty Grzelak gotowy nowy sztandar, który w dużym stopniu uznać można za replikę tego historycznego.

Po zakończonej liturgii poczet sztandary z poświęconym sztandarem oraz

członkowie Koła udali się na cmentarz parafialny, aby tam przy tablicy pamiątkowej oddać hołd zmarłym powstańcom. W uroczystości tej wzięli udział również przedstawiciele samorządu gminy i powiatowego, zawsze obecne poczty sztandarowe skockich szkół, organizacji i stowarzyszeń, rodziny powstańców wielkopolskich oraz liczna grupa kibiców „Lecha” Poznań z ogromnym transparentem, na którym widniał napis „CHWAŁA BOHATEROM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO”. Do zgromadzonych, którzy wcześniej odśpiewali hymn państwowy, zwrócili się prezes Koła Krzysztof Jachna oraz burmistrz Tadeusz Kłós, podkreślając wagę pamięci o wielkopolskim czynie zbrojnym z lat 1918/1919. Następnie odmówiono modlitwę za zmarłych, złożono kwiaty i zapalono światła pamięci, kibice odpalili czerwone race i wznosili patriotyczne okrzyki, a na zakończenie wspólnie zaśpiewano „Rotę”.

W tekście wykorzystano: 1. Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła w Skokach Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 za kadencję 2007 – 2011, przygotowane na Walne Zebranie Członków Koła w dniu 18 lutego 2011 r.

2. Zapiski z kroniki Towarzystwa

3. Artykuły autorstwa Krzysztofa Jachny, Edmunda Lubawego i Iwony Migasiewicz, pochodzące z prasy regionalnej.

Zdjęcia: Radosław Kołpowski, Iwona Migasiewicz, Maciej Migasiewicz, Anna Wrzeszcz.

Autorka jest sekretarzem Koła TPPW w Skokach.

Cmentarz szamotulski – refleksje

Szamotulski cmentarz parafialny z pozoru nie wyróżnia się niczym wśród wielu cmentarzy na ziemi wielkopolskiej, a jednak mimo to tkwi w nim swoista tajemniczość. Snem sprawiedliwych spoczywają tu bohaterowie różnych okresów walk o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, są wśród nich, uczestnicy powstań narodowych z lat 1831, 1848 i 1863, a także wielu, pochowanych poza kwaterą, uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19, wojny polsko – bolszewickiej, zmarli swego czasu żołnierze Września i ci, którzy szli przez bitewne piaski Afryki, wzgórze Monte Cassino, z dalekiej Syberii i znad Oki, bohaterowie polskiego podziemia i ofiary II wojny światowej. Wśród nich, u stóp matki Marianny, po latach złożono symboliczną garść ziemi spod Miednoje, gdzie śmiercią tragiczną w 1940 roku zginął jej jedyny syn Bernard Mańczak (1913 – 1940), aspirant Policji Państwowej Policji, pełniący służbę na Kresach, w Nowomalinie k. Równego. Spoczywają tu szamotulanie, którzy budowali II Rzeczpospolitą i Odrodzoną Polskę.

Wśród licznych kwater i mogił można znaleźć mogiły wielu księży, w tym i proboszczów miejscowych parafii, którzy wraz z wiernymi współtworzyli ówczesną rzeczywistość. Spoczywają tu dokumentaliści i wybitni regionaliści, a także ci, którzy pokochali ziemię szamotulską jak własną Ojczyznę, obywatele różnych profesji, skromni i pracowici – nie tylko mieszkańcy Szamotuł – zasłużeni dla swoich środowisk i miejscowych zakładów pracy, administracji państwowej i samorządowej oraz społeczności, ci, którzy wkładem umysłów i rąk pomnaża-



li dobra materialne i kulturalne ziemi szamotulskiej, kształtowali wartości patriotyczno – obywatelskie. Bez względu na czas, po latach walki i pracy, spoczęli w ciszy i w cieniu drzew cmentarnych, świergotu ptaków i modlitwy. W zadumie oddajemy im cześć i dziękujemy za wspólnie przebytą drogę.

Wśród wielu kwater, grobowców i mogił na szamotulskim cmentarzu parafialnym, w sposób szczególny wyróżnia się Kwatera Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, pierwotnie zwana Kwaterą Wojskową, która



powstała w 1914 r. z inicjatywy ks. B. Kaźmierskiego, proboszcza miejscowej parafii. Początkowo w kwaterze spoczęli, zmarli wskutek odniesionych ran w Lazarecie Wojskowym na terenie Szamotuł, b. jeńcy rosyjscy, wzięci do niewoli przez Prusaków w czasie I wojny światowej. Z czasem miejsce wiecznego spoczynku znaleźli tu polegli „na polu chwały” – uczestnicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19 i ci, którzy odeszli na wieczną wachtę wskutek ran odniesionych na polu walki, bądź w momencie wyznaczonego im kresu życia. I tak wśród swoich podwładnych z czasem spoczęli: Wawrzyn Lembicz – dowódca I plutonu 1 kompanii., zmarły w 1955 roku Wawrzyn Rembacz – dowódca I plutonu 2 kompanii, powstańcy śląscy i wielkopolscy, por. Jan Minge (zmarły w 1957 r.) i por. Marcin Nowak (zmarły w 1976 r.). Jak widać na poniższych zdjęciach mogiły te cechuje jednolita forma nagrobków z umieszczonymi na nich nazwiskami, bądź napisem NN.

Jeśli mnie pamięć nie myli, od wielu lat o mogiły te dba miejscowy Zakład Gospodarki Komunalnej oraz sami szamotulanie. Jesienią każdego roku przybywa tu dziatwa szkolna, m. in. ze Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej oraz starsze przedszkolaki m. in. z Przedszkola „Janka Wędrawniczka”, którą wychowawczynie i opiekunki uczą historii, przekazują wiedzę o powstaniu i jego uczestnikach. Mówią im o bohaterach minionego czasu, niejednokrotnie składając na mogiłach symboliczne kwiaty. Przypominają tym samym, że nie był daremny trud „tych, którzy choć nikt im iść nie kazał, a jednak poszli, bo tak chcieli, walczyć o wolną Polskę”. „To oni uczynili, że jesteśmy silniejsi ich przeszłością”. W ostatnich latach do apelu stanęli: zmarły w 1986 roku Zbigniew Łodzia – Barański, rotmistrz 15 Pułku Ułanów Poznańskich, współinicjator Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika 15 Pułku Ułanów Poznańskich w 1982 roku, który spoczął w rodzinnym grobowcu

i zmarły w 1951 roku w Anglii, ppłk M. Cieżki – były powstaniec wielkopolski, patron złamania tajemnicy Enigmy, którego szczątki ekshumowano i pochowano w Kwaterze Powstańczej w 2008 roku.

Nie sposób ich wszystkich wyliczyć, gdyż każdy z osobna jest godzien swojego epitafium i zasługuje na uznanie i szacunek potomnych. Po latach do grona oddających w sposób szczególny cześć tym, którzy w latach 1918 i 1919 poszli walczyć o wolną i niepodległą Polskę, dołączyli członkowie Stowarzyszenia Kibiców „Wiara Lecha” w Szamotułach, organizując w przeddzień Wszystkich Świętych – oraz z okazji obchodów kolejnych rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 – kwestę na renowację nagrobków i powstańczych mogił. Ponadto oznaczają barwami narodowymi mogiły i obelisk z krzyżem – górujący nad Kwaterą Powstańczą – na którym, u jego podstawy widnieje subskrypcja „Poległym na polu chwały – Cześć”. Składają kwiaty i zapalają Znicze Pamięci, a z okazji obchodów 96. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, na alejach i krążgankach cmentarnych rozplakowali „Apel – Salut Pamięci”, adresowany nie tylko do społeczności Szamotuł, wyrażający chwalebny szacunek dla uczestników wielkopolskiej powstańczej Wiktorii z przełomu 1918/19 roku.

Od kilku lat w przeddzień Wszystkich Świętych członkowie Stowarzyszenia Kibiców „Wiara Lecha” stają u wrót cmentarza z puszkami i zbierali symboliczne zlotówki na renowację powstańczych grobów. Poniższe zdjęcie prezentuje m. in. kwestujących przy głównej bramie cmentarnej – panów Roberta Elmisia i Artura Kuźmę. Kwestujący dziękując za datki, jednocześnie wręczając informacje o dotychczas przeprowadzonych renowacjach grobów, rozliczają się w ten sposób z darczyńcami z datków ofia-

rowanych na tak wzniosły cel. Ponadto wręczali poniżej prezentowane kolorowe nalepki, upamiętniające historyczne wydarzenie sprzed 98 lat.

W dniach poprzedzających grudniowe obchody kolejnej rocznicy współuczestniczą w porządkowaniu Kwatery Powstańczej, de-



korują biało-czerwonymi szarfami groby powstańców, także te znajdujące się poza kwaterą i zapalają symboliczne Znicze Pamięci. W historycznym dniu 27 grudnia aktywnie włączają się w lokalny program obchodów rocznicy powstania. Wraz z przedstawicielami władz lokalnych oraz instytucji i organizacji społecznych, młodzieżą i rodzinami powstańców, współuczestniczą w uroczystościach pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, przy ul. Dworcowej, gdzie także składają kwiaty.

Szamotulscy kibice „Lecha” Poznań są nie tylko zafascynowani piłką nożną, ale jak widać z powyższych przykładów, prezentują także wielkie poczucie tożsamości narodowej, dając temu szczególny wyraz w obcho-

KKS LECH POZNAŃ NIEZAPOMNIANE ZWYCIĘSTWO

PAMIĘTAJMY O BOHATERACH POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

W tym roku obchodzić będziemy kolejną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Było to jedno z nielicznych zwycięskich polskich powstań narodowych. Niestety spora część powstańczych pomników i nagrobków znajduje się obecnie w tragicznym stanie. Chcemy zmienić ten stan rzeczy.

**Dlatego apelujemy do Państwa o pomoc!
Liczy się każda złotówka!**

Chcesz wiedzieć więcej?
Zapraszamy na
www.wiarapowstancom.pl

Znasz zniszczone pomniki
powstańcze?
Napisz do nas!
Formularz kontaktowy
dostępny na stronie



W dniach kolejnych rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Wielu spośród fanów „Lecha” Poznań, to niewątpliwie potomkowie uczestników Powstania Wielkopolskiego. Stąd ich szczególna moralno – patriotyczna wrażliwość i gotowość do służby pamięci o swoich przodkach oraz ich zasługach dla wielkopolskiej Wiktorii.

Według wstępnych danych, w dniach grudniowych 1918 roku, społeczność szamotulska wystawiła dwie szturmowe kompanie ochotników, reprezentujących różne zawody i warstwy społeczne. Z innych źródeł – biografów uczestników powstania – wynika, iż liczba ta jest wyższa o kolejnych 86 ochotników, powstańców urodzonych w Szamotułach, a zamieszkałych w roku 1918 poza ziemią szamotulską. Z przekazów także wynika, iż szamotulanie dobrze zasłużyli się na powstańczym froncie zachodnio – północnym. Wg wstępnych danych w latach 1918-1920, w czasie walk o wolność i niepodległość Ojczyzny, poległo i zmarło wskutek odniesionych ran 2.289 powstańców. Należy

domniemywać, iż liczba powstańców, którzy odnieśli trwałe kalectwo wskutek odniesionych ran, może być nie mniejsza w stosunku do ogłoszonej „Listy strat” (nie zabrakło na niej także nazwisk szamotulan).

Inicjatywy Stowarzyszenia Kibiców „Wiara Lecha” i od wielu lat prowadzone – przez wychowawczynie m. in. przedszkoli i nie tylko szkół podstawowych w Szamotułach – wędrowki po ścieżkach historii, godne są uznania za upowszechnianie i utrwalanie wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 oraz za kształtowanie wartości patriotyczno – obywatelskich w lokalnej społeczności, zwłaszcza wśród młodzieży. Należy przypuszczać, że żarliwi członkowie Stowarzyszenia Kibiców „Wiara Lecha” zaakcentują swój udział w kolejnych obchodach rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918/19 na ziemi szamotulskiej.

Autor jest współzałożycielem TPPW i członkiem honorowym Towarzystwa.

Skwer imienia Wincentego i Jana Wierzejewskich

21 marca 2016 roku skwer usytuowany przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szylinga w Poznaniu otrzymał imię Wincentego i Jana Wierzejewskich. Z inicjatywą uczczenia braci Wierzejewskich wystąpił Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, wsparty przez Komendę Wielkopolskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 i Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grolman”.

Bracia Wincenty i Jan Wierzejewscy to postacie wybitne i zasłużone w przygotowaniach do Powstania Wielkopolskiego i w jego przebiegu. Działali na terenie obejmującym tzw. Wielkie Księstwo Poznańskie, w obszarze ówczesnych dwóch rejencji pruskich: poznańskiej i bydgoskiej. Na tym terenie tworzyli podwaliny ruchu skautowego i pierwsze drużyny, w których przygotowywano młodzież do zbrojnego wystąpienia przeciw zaborcy. Na bazie tych drużyn powstała Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego, której komendantem został Wincenty Wierzejewski, a Jan Wierzejewski członkiem wydziału wywiadowczo-wykonawczego.

Bracia Wincenty i Jan Wierzejewscy to wybitni organizatorzy i współtwórcy harcerstwa na terenie zaboru pruskiego. W twórczy sposób dostosowali, sformułowane przez Roberta Baden-Powella, idee i metody skautingu do sytuacji w ówczesnej Wielkopolsce i zainicjowali ruch patriotycznej młodzieży przygotowującej się do walki o odzyskanie niepodległości. Realizując to dzieło, dokonali swego rodzaju podziału ról – Jan udał się do

Bydgoszczy, a Wincenty pozostał w Poznaniu. Były to dwa główne ośrodki polskości w zaborze pruskim, z racji kordonów granicznych państw zaborczych, utrzymujące ze sobą szczególnie silne więzi. Jan założył w Bydgoszczy pierwsze drużyny skautowe, Wincenty był twórcą pierwszych drużyn w Poznaniu i w okolicznych miejscowościach. Skauci szkolili się w podmiejskich lasach, nabywając umiejętności wojskowe. Tak wyszkoleni stanowili już świetną bazę dla – utworzonej przez Wincentego – Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego, której głównym celem były przygotowania do zbrojnego powstania przeciwko pruskiemu zaborcy.

Jeśli, badając genezę i przebieg Powstania Wielkopolskiego, dokonamy podziału na fazy, którymi charakteryzowały się poszczególne okresy, to – bez wątplenia – pierwszą fazę stanowiły przygotowania młodzieży wielkopolskiej, których główną, ale i nie jedyłą, emanacją było utworzenie skautingu na terenie Wielkopolski z jasno postawionym celem – walki o odzyskanie niepodległości kraju. Na jego bazie powstała Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego. Przygotowania przedpowstańcze miały zatem charakter zbrojnej konspiracji i bez nich niemożliwa byłaby tak szybka mobilizacja społeczeństwa po przyjeździe do Poznania, 27 grudnia 1918 r., Ignacego Jana Paderewskiego. Jego przyjazd zainicjował kolejną fazę – masowe przejmowanie inicjatywy przez Polaków i wypędzanie Niemców z Poznania i innych miejscowości w Wielkopolsce. W ciągu kilku tygodni powstańcy opanowali prawie całą Wielkopolskę. Niemcy starali

się odbić utracone pozycje, ale natrafili na zdecydowany i silny opór, utworzonej w pierwszej połowie stycznia 1919 r., przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, Armii Wielkopolskiej. Pierwszą zorganizowaną jednostką tej armii była kompania skautowa dowodzona przez Wincentego Wierzejewskiego, załóżek 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich (przemianowanego po zjednoczeniu Wojska Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim na 55 Poznański Pułk Piechoty). Przejęcie od majora Stanisława Taczaka, przez doświadczonego generała, dowództwa nad powstaniem zakończyło jego drugą fazę – w dużej mierze spontaniczną, o typowo powstańczym charakterze. Profesjonalnie zorganizowana i zdyscyplinowana Armia Wielkopolska była w stanie utrzymać i rozszerzyć zdobyte pozycje. W późniejszym okresie jednostki wywodzące się z tej armii stanowiły główną siłę bojową wojsk polskich w wojnie z bolszewikami. Fazę tę – trzecią – zwińczyło zawarcie, 16 lutego 1921 r., rozejmu w Trewirze. Do zawarcia rozejmu i do jego przestrzegania przez Niemców wybitnie przyczynił się francuski marszałek Ferdinand Foch, który zagroził Niemcom wkroczeniem do Nadrenii w przypadku złamania rozejmu. Jednak dopiero w wyniku postanowień konferencji pokojowej w Paryżu, trwającej od 18 stycznia 1919 r. do 21 stycznia 1920 r., wytyczono przebieg granic kraju (w przypadku Śląska miało to miejsce dopiero w 1921 r.).

Powstanie Wielkopolskie nie było – co jest oczywiste – wyłącznie czynem o znaczeniu lokalnym. Bez zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego odrodzona Polska byłaby krajem kadłubowym, słabym i niewydolnym gospodarczo i militarnie.

Zbyt rzadko w publikowanych opracowaniach na temat genezy, przebiegu i znaczenia Powstania Wielkopolskiego personifikowało

się dotąd, poza głównymi postaciami dowódców, konkretnych powstańców i ich bohaterские czyny. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego od lat stara się zapęścić tę lukę, publikując biografie powstańców. Ukazało się już dwanaście tomów słownika biograficznego, a kolejne czekają na opracowanie. Prowadzone badania potwierdzają, że zwycięskie Powstanie Wielkopolskie było zbiorowym dziełem jego wszystkich uczestników, a wśród jego inicjatorów i dowódców jest wiele postaci dotąd mało eksponowanych. I tak, jedna z wybitniejszych postaci tego okresu – Wincenty Wierzejewski – latami musiał czekać, zanim jego czyny zostały szerzej, poza środowiskiem historyków – znawców tematu, poznane. Podobnie w przypadku jego brata Jana. Jest to wynikiem zarówno skromności obu postaci, unikających prezentacji własnych osiągnięć, ale i polityki władz powojennych, dla których propagowanie organizatorów i uczestników zbrojnej konspiracji byłoby niebezpieczne. Te luki starali się wypełnić w różnych pracach i wystąpieniach historycy Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, pod naukowym kierownictwem prof. Bogusława Pola-ka.

Z inicjatywy bydgoskich harcerzy i działaczy Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, jedną z ulic w Bydgoszczy nazwano imieniem Jana Wierzejewskiego. W 2008 roku Szymon Dąbrowski opublikował rozszerzoną i uzupełnioną wersję swojej pracy magisterskiej poświęconej Wincentemu Wierzejewskiemu i – w części – jego bratu Janowi, obronionej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu*.

* Szymon Dąbrowski, Wincenty Wierzejewski. Działaj, twórz i nie bój się życia..., Wydawnictwo „Media-Expo”, Poznań 2008

Rada Miasta Poznania, na sesji w dniu 8 grudnia 2015 r., jednogłośnie przyjęła uchwałę nr XXI/289/VII/2015 w sprawie nazwania skweru na narożniku ulic Grunwaldzkiej i Arnolda Szylinga w Poznaniu imieniem Wincentego i Jana Wierzejewskich. Decyzję tę poprzedziła uchwała Rady Osiedla św. Łazarza, na którego terenie znajduje się skwer.

21 marca 2016 r. nastąpiło uroczyste nadanie skwerowi nazwy. Uroczystość poprzedziła uroczysta msza św. w intencji powstańców wielkopolskich – Wincentego

i Jana Wierzejewskich, odprawiona w Kościele Garnizonowym.

Uroczystości miały podniosłą rangę. Uczestniczyli w nich senatorowie RP, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych Wielkopolski i Poznania.

Licznie przybyli członkowie TPPW, nie tylko z Wielkopolski oraz Kujaw i Pomorza, harcerze – drużyny młodzieżowe i kregi seniorów, grupy rekonstrukcyjne w mundurach powstańczych, uczniowie z klas mundurowych, reprezentanci społeczności lokalnej, przedstawiciele wojska, organizacji







komatanckich i inni. Wiele delegacji przybyło ze sztabami organizacyjnymi. Imprezę uświetnił występ Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych, która zagrała szereg melodii i pieśni powstańczych oraz hymn skautów i harcerzy wielkopolskich „Już lipa roztula”. Dla uczestników przygotowano wiele atrakcji – folderów, publikacji, emblematów itp., a „powstańczą” grochówkę serwował kwatermistrz harcerski hm. Marek Urbanowicz.

Uroczystość nadania imienia skwerowi Wincentego i Jana Wierzejewskich jest jed-

nym z licznych zwiastunów zbliżającej się 100. rocznicy zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

Wincenty Wierzejewski (1889-1972)

Pseudonimy: Józef, Jerzy Warecki, Skaut, Orsza, Poznański. Oficer WP, artysta malarz i rzeźbiarz, współtwórca skautingu i harcerstwa w Poznaniu i Wielkopolsce, założyciel i komendant Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego – zbrojnej konspiracji przygotowującej Powstanie Wielkopolskie.

Urodził się 29 listopada 1889 roku w Po-



znaniu, w rodzinie Franciszka i Michaliny z Majewskich. Miał brata Jana, działacza niepodległościowego w zaborze pruskim oraz siostrę Marię, nauczycielkę, działaczkę niepodległościową i społeczną w Bydgoszczy i na Kaszubach.

Od młodości wykazywał dwie pasje: artystyczną i wojskową. Uczył się w Poznaniu na kursach malarstwa dekoracyjnego, studiował też malarstwo i techniki zdobnicze jako wolny słuchacz na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Samokształceniowego Młodzieży Pracującej „Iskra”. W latach 1910-1912 odbywał służbę wojskową w armii pruskiej. Służbę tę traktował jako element niezbędnego wykształcenia wojskowego, które młodzież polska – przygotowująca się do powstania – winna opanować i następnie wykorzystać do walki z zaborcą.

Kiedy w 1912 roku do Poznania zaczęły docierać informacje o tworzącym się na terenie Krakowa i Lwowa ruchu skautowym, Wierzejewski uznał, że idea skautowa do-

skonałe nadaje się do wykorzystania w Wielkopolsce, znajdującej się pod zaborem pruskim. Ruch ten jednak należało traktować jako element przygotowujący młodzież do walki z zaborcą. W październiku odbyło się zebranie organizacyjne, na którym sformowano pierwszy konspiracyjny zastęp skautowy, nazwany „Poznań”. Miesiąc później powstała 1. Poznańska Drużyna Skautów „Piaś”, a rok później hufiec „Piaś” z Wincentym Wierzejewskim na czele.

Ośrodek skautowy, którym kierował, był najsilniejszy w zaborze pruskim. Wierzejewski był działaczem o dużym autorytecie, miał też odpowiednie predyspozycje i zdolności, pozwalające mu na sprawne kierowanie skautingiem w warunkach konspiracji. Dla celów organizacyjnych wykorzystywał również swoje zdolności plastyczne, projektując wiele pocztówek o motywach skautowych i patriotycznych. Zaprojektował także pierwsze sztandary dla drużyn i hufca oraz oznaki drużyn i stopni. Po wybuchu „wielkiej wojny”, jak zwano wówczas I wojnę

światową, został wcielony do armii pruskiej. W czasie walk na froncie zachodnim został lekko ranny i na początku 1915 roku przybył do Poznania. Nie stawiał się już jednak na powrót do armii i w warunkach konspiracyjnych prowadził działalność niepodległościową. Zajął się intensywnie tworzeniem struktur Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego (POWzp), a obowiązki skautowe przekazał swojemu bliskiemu współpracownikowi – Henrykowi Śniegockiemu. Współpracując z Józefem Kostrzewskim, późniejszym profesorem i ukrywając się przed Niemcami w lokalu na strychu Muzeum Archeologicznego, zajął się wyrabianiem fałszywych dokumentów dla Polaków, dezertów z armii pruskiej. Tworzona POWzp opierała się głównie na skautach i dezertach. Każdy członek składał przysięgę. Główne działania POWzp skierowane były na dezorganizację porządków niemieckich oraz mobilizowanie polskiego społeczeństwa do czynu.

Działania te zwróciły uwagę środowisk niepodległościowych w Warszawie. Nawiązano ścisłe kontakty z przedstawicielami marszałka Piłsudskiego: Adamem Kocem, Stanisławem Rudnickim i księdzem Janem Mauersbergerem. Wierzejewskiemu poruczono zadanie uwolnienia Józefa Piłsudskiego z twierdzy w Magdeburgu. Mimo zaawansowanych przygotowań, do realizacji tego zadania nie doszło, wskutek faktu zwolnienia Marszałka przez samych Niemców.

13 listopada 1918 roku Wierzejewski brał udział w „zamachu na ratusz” w Poznaniu, co przyczyniło się do spolszczenia Rady Żołniersko-Robotniczej, wyznaczając polskich przedstawicieli do Rady. Wierzejewski jednak, mimo pierwszoplanowej roli w zachodzących wydarzeniach, pozostawał w cieniu takich przywódców jak: Mieczysław Paluch i Bohdan Hulewicz. W tym czasie działania podejmowane przez Wierzejewskiego kon-

centrowały się głównie na szkoleniu wojskowym i wywiadowczym w skautingu, co w późniejszym okresie zaowocowało wykształceniem wielu kadr dla Wojska Wielkopolskiego. Dzięki skautom opanowano niemiecką radiostację na Cytadeli, a kompania skautowa zdobyła Fort Grolmana w dniu 28 XII 1918 roku. Kompania ta, jako 1 kompania skautowa pod komendą Wincentego Wierzejewskiego, wzięła później udział w odsieczach Lwowa i wykazała się wieloma bohaterскими czynami w wojnie o Kresy. W 1920 roku, na czele 1. kompanii, brał udział w przejęciu Leszna. 1 kompania stała się załącznikiem 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich (późniejszego 55. Poznańskiego Pułku Piechoty), a jej żołnierze w dużym stopniu stanowili kadrę innych kompanii. Po odzyskaniu niepodległości działał nadal w harcerstwie, m. in. w latach 1921-1923 piastował funkcję komendanta Chorągwi Poznańskiej ZHP.

Pozostał w wojsku. Początkowo służył w 55. Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie, w latach 1924-1925 ukończył 10. miesięczny kurs w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportu w Poznaniu, później był wykładowcą w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Śremie, a następnie przeszedł do pracy w Dowództwie Okręgu Korpusu VII Poznań. W latach 1932-1935 pełnił służbę w Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte, na stanowisku zastępcy komendanta. Służba ta była związana z planami, jakie polskie władze miały wobec Gdańska i jego powrotu w granice Rzeczypospolitej. W czasie służby na Westerplatte stworzył cykl obrazów olejnych „Na plaży Westerplatte”. Przed wybuchem II wojny światowej kierował pracami tzw. Tajnej Organizacji Wojskowej, tj. Społeczną Siecią Informacji i Siecią Dywersji Pozafrontowej „Okrzeja”. Sieć ta składała się w dużej mierze z byłych powstańców wielkopolskich i instruktorów

harcerskich. Jej zadaniem było przygotowanie Wielkopolski na wypadek agresji niemieckiej, a tworzone przez nią składy broni i materiałów wybuchowych miały służyć jednostkom konspiracyjnym.

Od 1936 roku, wspólnie z bratem Janem, organizował struktury Ruchu Harcerzy-Obywateli. Ruch ten miał na celu zaangażowanie byłych harcerzy do pracy nad odrodzeniem gospodarczym państwa.

Wspólnie z bratem byli pomysłodawcami budowy, obok jeziora Malta w Poznaniu, pomnika upamiętniającego poległych w walkach o niepodległość skautów wielkopolskich. Jednocześnie ustanowiono – wg projektu Wincentego Wierzejewskiego – Ryngraf Pamiątkowy dla harcerzy z czasów walk o niepodległość w latach 1912-1920, wręczany żyjącym bohaterom tych walk. Z powodu zbliżającej się wojny został zmobilizowany i przydzielony do Sztabu Głównego, z którym opuścił kraj, udając się przez Węgry i Francję do Wielkiej Brytanii. W roku 1940 brał udział w tworzeniu I Brygady Strzelców w 1 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, stacjonującym w Szkocji. Po zakończeniu wojny w 1945 roku, w stopniu kapitana, przeszedł na emeryturę, otrzymując później od władz na wychodźstwie kolejne awanse do stopnia pułkownika. Pozostał w Wielkiej Brytanii, zamieszkał w Leeds. W kraju, na ogół, pomijano w opracowaniach jego istotną rolę w ruchu harcerskim i w Powstaniu Wielkopolskim.

Był autorem wielu obrazów i rzeźb, w tym wielu dzieł o charakterze patriotycznym, ale również sakralnym. Jest twórcą wielu pocztówek o tej tematyce. Jest autorem, m. in. odznaki pamiątkowej 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich (55 Poznańskiego Pułku Piechoty) i 1 Brygady Strzelców PSZ na Zachodzie.

Zmarł 8 września 1972 roku w Leeds w Wielkiej Brytanii.

Z pierwszego związku małżeńskiego z Ireną Janowską (zmarłą w 1926 roku) miał dwie córki: Danutę i Stefanę. Małżeństwo z drugą żoną, Angielką Mary Winifred Powell było bezdzietne. Był odznaczony m. in.: Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V klasy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych (czterokrotnie, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości, Medalem za Długoletnią (XX) Służbę, Pamiątkowym Krzyżem Rady Ludowej w Poznaniu „Za Waleczność”, Odznaką Pamiątkową „Orleńską” oraz harcerską Odznaką Wdzięczności. Pośmiertnie nadano mu Wielkopolski Krzyż Powstańczy.

Jan Wierzejewski (1884-1937)

Pseudonim Mleko, drukarz, organizator skautingu w Bydgoszczy, członek wydziału wywiadowczo-wykonawczego Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego, przygotowującej wybuch Powstania Wielkopolskiego.

Urodził się 4 grudnia 1884 roku w Poznaniu, w rodzinie Franciszka i Michaliny z Majewskich. Miał brata Wincentego, wybitnego działacza niepodległościowego w zaborze pruskim oraz siostrę Marię, nauczycielkę, działaczkę niepodległościową i społeczną w Bydgoszczy i na Kaszubach.

Do zawodu drukarza przygotowywał się, pracując w znanej drukarni Marcina Biedermann w Poznaniu. W 1903 roku był jednym ze współzałożycieli Towarzystwa Samokształceniowego „Iskra”. Był współpracownikiem, wydawanego w Poznaniu, piśma „Głos Młodzieży”.

Lata 1906 – 1908 roku spędził w Krakowie, pracując w słynnej drukarni Anczyca. W Krakowie prowadził intensywną działalność niepodległościową, działał m. in. w taj-

nym Narodowym Związku Robotniczym, w Związku Młodzieży Polskiej („Zet”) i w organizacji „Przyszłość” („Pet”). Powierzono mu w tych organizacjach funkcję łącznika między trzema zaborami. W tym okresie posługiwał się pseudonimem Mleko. W 1907 roku był w Krakowie współzałożycielem Czytelni Robotniczej im. Jana Kilińskiego, utworzonej w ramach Towarzystwa Szkół Ludowych. Był aktywnym członkiem Towarzystwa „Eleusis” i jako „els” brał udział w sejmach filareckich. W tym czasie studiował też na Wolnej Wszechnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W okresie późniejszym, tj. w latach 1908 – 1910 podjął pracę w drukarni Karola Miarki w Mikołowie na Górnym Śląsku, gdzie kontynuował swoją działalność patriotyczną i niepodległościową, m. in. współtworząc Towarzystwo Śpiewacze i rozwijając miejscowe Towarzystwo Czytelni Ludowych. Działalność ta zwróciła uwagę zaborcy i w efekcie przeniósł się do Bochum w Nadrenii-Westfalii, gdzie przebywało wielu Polaków. Podjął tam w latach 1910 – 1914 pracę drukarza w patriotycznym piśmie „Wiarus Polski”. Kontynuował działalność na rzecz odzyskania niepodległości, organizując tajne kursy oświatowe dla górników polskich, licznie zamieszkujących ten region, a także nadal współpracując z Towarzystwem „Eleusis”. W Bochum ożenił się z Pełagią Palińską, córką przebywającego tam znanego redaktora pism niepodległościowych i pisarza, Piotra Palińskiego.

Po rozpoczęciu wojny, w latach 1914 – 1916 znajdował się w szeregach armii pruskiej, do której został wcielony. Wykorzystał ten czas do nabycia umiejętności żołnierskich, kierując się myślą o ich wykorzystaniu w planowanym powstaniu, mającym wyzwolić Wielkopolskę spod władzy zaborcy. Po powrocie do Poznania, w porozumie-

niu z bratem Wincentym, współtwórcą wielkopolskiego skautingu i komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego (POWzp), udał się do Bydgoszczy, gdzie podjął pracę w polskim „Dzienniku Bydgoskim”, wydawanym przez małżeństwo Tesków. Ta przeprowadzka była wynikiem swoistego podziału ról pomiędzy braćmi Janem i Wincentym: pierwszy miał się zająć organizacją ruchu niepodległościowego w rejencji bydgoskiej, drugi w rejencji poznańskiej, obu tworzących zabór pruski.

W sierpniu 1917 roku Jan Wierzejewski założył w Bydgoszczy I Drużynę Skautów im. Stanisława Staszica. Głównym jej celem, charakterystycznym dla skautingu w zaborze pruskim, było przygotowanie młodzieży do walki z zaborcą. Mając kwalifikacje drukarza, przygotowywał rozmaite druki i ulotki patriotyczne, a także dokumenty legalizacyjne dla dezertorów z armii pruskiej. Był to element strategii opracowanej przez braci Wierzejewskich, zgodnie z którą należało wstąpić do armii pruskiej, a po zdobyciu umiejętności wojskowych, zdezerterować i wykorzystać je do walki z zaborcą. W trakcie przygotowań do wybuchu powstania w Wielkopolsce i w trakcie jego trwania, był członkiem wydziału wywiadowczo-wykonawczego Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego.

Po wyzwoleniu Wielkopolski i połączeniu jej z Macierzą, pracował w kilku piśmich, po czym został kierownikiem drukarni Spółdzielni Wydawniczej Unii Związków Spółdzielczych w Poznaniu. Nadal intensywnie działał społecznie. W latach 1919 – 1920 był naczelnikiem Harcerskich Drużyn Wielkopolskich oraz działaczem Polskiego Związku Graficznego.

Wraz z bratem Wincentym był pomysłodawcą budowy pomnika harcerzy nad jezio-

rem Malta w Poznaniu, będącego wyrazem hołdu złożonego skautom i harcerzom poległym w walce o niepodległość w Powstaniu Wielkopolskim, w walkach o Lwów i w wojnie z bolszewikami.

Również razem z bratem, był w latach 30., inicjatorem Ruchu Harcerzy – Obywateli, organizacji o charakterze propaństwowym. Ruch ten miał na celu wykorzystanie potencjału czynnych zawodowo i społecznie byłych harcerzy w umacnianiu siły i gospodarki państwa polskiego.

Zmarł nagle 14 października 1937 roku

w Poznaniu. Miał trzech synów: Edmunda, Bogdana i Zbigniewa.

Był odznaczony m. in. Medalem Niepodległości, pośmiertnie Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, dwukrotnie harcerską Odznaką „Za Zasługę”, Odznaką 25. lecia Harcerstwa Wielkopolskiego oraz innymi odznakami honorowymi.

Autor jest członkiem Prezydium ZG TPPW i prezesem Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa.

Zdjęcia: M. Lipińska i 100 PDH



KRONIKA

(najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2015 r. do lipca 2016 r.)

1 sierpnia 2015 r. - o godz. "W", czyli o 17.00, pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu odbyły się uroczystości z okazji 71. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Rozpoczął je apel poległych i złożenie kwiatów przez przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych oraz liczne delegacje. W Powstaniu Warszawskim uczestniczyło ponad 800 Wielkopolan, w tym liczna grupa byłych powstańców wielkopolskich. Kwiaty złożyła również delegacja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1919/1919 z prezesem Oddziału Wielkopolskiego Wawrzyńcem Wierzejewskim, wiceprezesem Romanem Grewlingiem i członkiem Prezydium Oddziału Januszem Zbierskim.

13 sierpnia 2015 r. – w Czerwonaku, na ścianie budynku Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Leśnej, powstał mural upamiętniający Powstanie Wielkopolskie 1918/1919. Wójt Gminy Czerwonak Jacek Sommerfeld oraz prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 spotkali się z pomysłodawcami i realizatorami przedsięwzięcia, którymi są członkowie Fan Clubu „Lecha” Poznań w Owińskach oraz wyrazili słowa uznania i podziękowania za tę cenną inicjatywę, upamiętniającą zwycięski zryw niepodległościowy Wielkopolan.

14 sierpnia 2015 r. – na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyły się regionalne obchody Święta Wojska Polskiego i 95. rocznicy Bitwy Warszawskiej. W uroczystości wzięli udział m. in. Piotr Florek, Wojewoda Wielkopolski oraz dowódca Garnizonu Poznań gen. bryg. pil. Dariusz Malinowski, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia, a także Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, kombataneci, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji, żołnierze oraz mieszkańcy. Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentowali prezes Tadeusz Musiał i sekretarz generalny Piotr Wojtczak. W czasie uroczystości wręczono wyróżniającym się oficerom, podoficerom i pracownikom cywilnym, medale resortowe, a także nominacje na wyższe stopnie. Uroczystość zakończył apel pamięci oraz przemarsz pododdziałów i musztra paradna Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Powietrznych.

25 sierpnia 2015 r. – w sali im. Witolda Celichowskiego w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych. Za zasługi w upamiętnianiu i popularyzowaniu historii Polski, a w szczególności Powstania Wielkopolskiego, Złoty Krzyż Zasługi z rąk Wojewody Wielkopolskiego Piotra Floraka otrzymali zasłużeni członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919: Henryk Hejducki, Zdzisław Kościański i Eligiusz Tomkowiak. Podczas uroczystości Zarząd Główny TPPW reprezentowali: prezes honorowy Stefan Barłóg, prezes Tadeusz Musiał oraz sekretarz generalny Piotr Wojtczak.



Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek z odznaczonymi członkami Towarzystwa i delegacją ZG TPPW

1 września 2015 r. – w Poznaniu uczczono 76. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Podobnie jak w ubiegłych latach uroczystość odbyła się pod pomnikiem Armii Poznań przy ul. Generała Kutrzeby. Wzięli w niej udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz miasta i województwa, organizacje kombatanckich, żołnierze oraz mieszkańcy. W okolicznościowym przemówieniu wojewoda Piotr Florek przypomniał wydarzenia związane z wybuchem wojny. Następnie delegacje władz państwowych, samorządowych oraz organizacji kombatanckich złożyły pod pomnikiem kwiaty. W obchodach uczestniczyła również delegacja Zarządu Głównego TPPW 1918-1919, której przewodniczyli wiceprezes Włodzimierz Warchalewski oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego Wawrzyniec Wierzejewski.

11 września 2015 r. – odbył się już XI Zjazd Szkół im. Powstańców Wielkopolskich *Z wizytą u przyjaciół*. Pomysłodawcą i organizatorem tego spotkania była Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Wlkp. w Żninie. Jedenaście lat temu (w 2005 roku) właśnie żnińska szkoła zapoczątkowała tradycję takich spotkań. Każdego roku spotkanie organizowała inna placówka oświatowa z województwa kujawsko-pomorskiego: Szkoła Podstawowa w Pakości – w 2006 r., w Trzeciewnicy – w 2007 r., w Rynarzewie – w 2008 r., w Janowcu Wlkp. – w 2009 r., w Żninie i Bydgoszczy – w 2010 r., w Kruszewicy – w 2011 r., w Bydgoszczy – w 2012 r., w Brzozie – w 2013 r., w Pakości – w 2014 r. W 2015 roku ponownie spotkano się w Żninie. W zlocie wzięło udział osiem szkół z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Impreza rozpoczęła się na terenie Zespołu Publicznych Szkół nr 1 w Żninie, uroczystą akademią i złożeniem kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym powstańców wielkopolskich. Następnie uczestnicy udali się kolejką wąskotorową do Wenecji, by tam wziąć udział m. in. w zawodach strzeleckich o Puchar Prezesa Kujawsko-Pomorskiego Oddziału TPPW. Zwiedzili ruiny zamku i muzeum kolejki wąskotorowej. Opiekunowie wysłuchali prelekcji żnińskiego kolekcjonera, Zbigniewa Zwierzynskiego, na temat medali i odznaczeń z czasów Powstania Wielkopolskiego. Na wszystkich uczestników zlotu czekały drobne upominki, grochówka i ognisko z kiełbaskami.

17 września 2015 r. – odbył się tradycyjny rajd rowerowy do Leśniczówki w Zaworach, gdzie znajduje się pamiątkowy głaz z tabliczką upamiętniającą postać Maksymiliana Cygałskiego – syna ziemi śremskiej, powstańca wielkopolskiego, śląskiego, bohaterskiego obrońcy Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsk we wrześniu 1939 r., rozstrzelanego 5 października 1939 roku w Gdańsku. W imprezie uczestniczyła m. in. prawie 40. osobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Technicznych i Zespołu Szkół Politechnicznych w Śremie oraz Klub Rowerowy „Żwawe Dziadki”, przedstawiciele kilku lokalnych organizacji pozarządowych i śremskie media (TV Relax).



Uczestnicy rajdu rowerowego

14 października 2015 r. – w Zespole Szkół w Kaszczorze niedaleko Przemętu, w Dniu Edukacji Narodowej obchodzono jubileusz 220. lecia tej placówki oświatowej. Uroczystości miały podniosły charakter. Uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem „Tym, dla których Polska była najważniejsza” oraz tablicą upamiętniającą patrona szkoły Marcina Rożka, powstańca wielkopolskiego i wybitnego rzeźbiarza. Jego dziełem są m. in. pomnik Siewcy znajdujący się w Luboniu i pomnik Bolesława Chrobrego przed katedrą w Gnieźnie. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, kuratorium oświaty, mieszkańcy i młodzież szkolna wraz z obecną i emerytowaną kadrą nauczycielską. Przewodniczył im dyrektor szkoły Robert Szwed. Jubileusz uświetniła delegacja Związku Oficerów Rezerwy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego z płk. Stanisławem Tomaszewiczem na czele i poczm. sztandarowym pod komendą ppor. Macieja Myczki. Gośćmi uroczystości byli też przedstawiciele Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919: Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW i Antoni Fornalski – członek Zarządu Głównego, regionalista z Przemętu, były pedagog związany ze szkołą w Kaszczorze. Podczas okolicznościowej akademii dzieci z klas pierwszych oraz młodzież gimnazjalna zaprezentowały przedstawienie teatralne o życiu szkolnym, nawiązujące również do chlubnych czynów powstańczych i tradycji niepodległościowych.

17 października 2015 r. – w siedzibie Wielkopolskiej Organizacji Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju „Dom Żołnierza” w Poznaniu (ul. Niezłomnych 1) odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie plenarne Zarządu Głównego TPPW. Program obejmował następujące tematy: 1. Realizacja uchwały VI Krajowego Zjazdu Delegatów TPPW; 2. Przygotowania do obchodów 97. i 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego; 3. Sprawy bieżące. Gościem posiedzenia była Ewa Superczyńska – dyrektor Oddziału Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, która zapoznała zebranych z realizacją programu edukacyjnego ODN „Pamiętamy! Powstanie Wielkopolskie 1918/1919”, w różnych typach szkół województwa wielkopolskiego.

25 października 2015 r. – w zielonogórskim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, z udziałem mieszkańców Zielonej Góry, Nowej Soli i okolic, odprawiona została msza św. w intencji gen. broni Józefa Dowbor – Muśnickiego, drugiego głównodowodzącego Powstaniem Wielkopolskim, z okazji 148. rocznicy jego urodzin i 78. rocznicy śmierci. Inicjatorem uczczenia obu rocznic było Koło TPPW nr 5 w Zielonej Górze noszące imię generała.

30 października 2015 r. – już po raz ósmy, z okazji zbliżającego się dnia Wszystkich Świętych, zapłonęły znicze na grobach legnickich powstańców wielkopolskich, spoczywających na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej. Pomysłodawcą akcji jest koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, którego przewodniczącym jest Czesław Kowalak. Zapalenie zniczy na grobach powstańców i złożenie białej – czerwonej wstęgi jest już legnicką tradycją, ciepło odbieraną przez mieszkańców, a zwłaszcza rodziny powstańców wielkopolskich. W Legnicy jest 28 powstańczych grobów, ale z wpisów w dokumentach związku kombatanów, wiadomo, że w Powstaniu Wielkopolskim walczyło 38 powstańców z Legnicy. Z biogramami 22 spośród nich można się zapoznać w „Słowniku Biograficznym Powstańców Wielkopolskich”. Autorem legnickich opracowań jest Czesław Kowalak. Warto zaznaczyć, że Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego wciąż odkrywa groby powstańców spoczywających na legnickiej nekropolii. Niedawno udało się odnaleźć kolejny grób powstańca, na którym także złożono kwiaty. Nieprzypadkowo, na cmentarzu pojawili się też uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1. Placówka nosi bowiem imię Powstańców Wielkopolskich.

3 listopada 2015 r. – Koło TPPW im. Edmunda Klemczaka w Opalenicy zorganizowało „Powstańcze Zaduszki”, które były jednocześnie XI. Spotkaniem Rodzin Powstańców Wielkopolskich 1918-1919. Spotkaniu przewodniczył prezes Andrzej Mainka. Rozpoczął je występ artystyczny uczniów Gimnazjum im. gen. K. Sosnkowskiego w Opalenicy. Następnie wręczono legitymacje kilku nowo przyjętym członkom Towarzystwa, w tym Marcjannie Bakalarek, prawnuczce powstańca wielkopolskiego. Osoby przyjmowane do TPPW zaprezentował Zygmunt Duda – organizator i pierwszy prezes Koła TPPW w Opalenicy. W dalszej części spotkania prezes Andrzej Mainka przedstawił plan działania w związku z obchodami 97. i 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918- 1919. W spotkaniu opalenickim udział także wzięli m. in.: Stefan Barłóg – prezes honorowy TPPW, Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW, Magdalena Lipińska – wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej ZG TPPW oraz przedstawiciele organizacji współpracujących, w tym Stowarzyszenia Kibiców „Lecha” Poznań. Prezes honorowy TPPW i prezes Oddziału Wielkopolskiego zapoznali zebranych z najważniejszymi przedsięwzięciami z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, odwołując się w tym temacie do Banku Inicjatyw na stronie internetowej TPPW.

4 listopada 2015 r. – w okresie Święta Zmarłych kibice „Lecha” Poznań kolejny raz przeprowadzili zbiórkę pieniężną na renowację grobów powstańców wielkopolskich. Kwestowano na cmentarzach poznańskich i na cmentarzach w ponad 50 innych miejscowościach. Zebrano rekordową kwotę 191 tys. złotych. Ta wspaniała, patriotyczna akcja umożliwia zachowanie i odnowienie kolejnych mogił powstańczych.

7 listopada 2015 r. – w auli poznańskiej Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza odbył się jubileuszowy koncert Poznańskiego Chóru Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego. Za swą 30. letnią patriotyczną działalność śpiewaczą chór, na czele z jego organizatorem, dyrektorem i dyrygentem Ryszardem Łuczakiem, otrzymał wiele gratulacji i życzeń, wśród nich od Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Przekazali je prezesi: Stefan Barłóg, Tadeusz Musiał i Wawrzyniec Wierzejewski.

10 listopada 2015 r. – gościem specjalnym szkolnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi oraz w I Gimnazjum Akademickim i I Akademickiej Szkole Podstawowej w Nowym Tomyślu był prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 Wawrzyniec Wierzejewski. Przy tej okazji podzielił się on z młodzieżą swoimi refleksjami dotyczącymi kultywowania tradycji powstańczych. Wspomnił również o zasługach rodu Wierzejewskich dla Poznania i Wielkopolski. Wincenty i Jan Wierzejewscy byli uczestnikami walk o niepodległość. Swoje wystąpienie zakończył przypomnieniem dewizy, którą kierował się jego dziadek Wincenty Wierzejewski: *Działaj, twórz i nie bój się życia*

11 listopada 2015 r. – jak co roku w wielu miejscowościach odbyły się uroczystości uświetniające Święto Niepodległości. W Poznaniu główne uroczystości, po mszy św. odprawionej w poznańskiej farze, zorganizowano na Placu Wolności. Gospodarzem obchodów była Wicewojewoda Wielkopolski Dorota Kinal, pełniąca obowiązki Wojewody Wielkopolskiego. Po jej przemówieniu odbył się apel poległych, a następnie pokaz dawnego uzbrojenia i umundurowania przygotowany przez grupy rekonstrukcyjne. Uroczyste obchody uświetniły: koncert Orkiestry Miasta Poznania przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym i Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych oraz defilada pododdziałów. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentowali prezesi: Stefan Barłóg, Tadeusz Musiał i Wawrzyniec Wierzejewski.

11 listopada 2015 r. – przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Brzozie rozpoczęły się uroczystości upamiętniające odzyskanie przez Polskę niepodległości, którym przewodniczył Waldemar Owczarzak – sołtys Brzozy i członek gminnego Koła TPPW w Brzozie. Poczty sztandarowe wystawiły Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich oraz Gimnazjum im. Karola Wojtyły. Delegacje złożyły pod pomnikiem kwiaty. Po uroczystości, w kościele parafialnym odprawiona została msza św. za Ojczyznę, a zespół „Brzozowiacy” wykonał kilka pieśni patriotycznych. Z tej również okazji Klub Seniora i uczniowie Gimnazjum im. Karola Wojtyły w Brzozie zorganizowali akademię dla mieszkańców. Przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentowali się wychowankowie przedszkola „Jarzębinka” oraz uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Brzozie. Nie zabrakło również seniorów i zespołu „Brzozowiacy”. Patriotyczny repertuar prezentowany przez wszystkich występujących wzbudził re-

fleksję, a znane pieśni z okresu walki o niepodległość śpiewali wszyscy zgromadzeni. Przybyły na koncert Wójt Gminy Nowa Wieś Wielka – Wojciech Oskwarek – gorąco podziękował wszystkim artystom za piękny wieczór i kultywowanie tradycji patriotycznych.

13 listopada 2015 r. – w Skokach uroczystość obchodzono 10. rocznicę założenia Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918 -1919. Uroczystość zorganizowano w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy. Wśród gości znaleźli się m. in.: pierwszy marszałek województwa wielkopolskiego i aktualnie radny Sejmiku Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, Starosta Wągrowiecki Tomasz Kranc, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wągrowieckiego Krzysztof Migasiewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Skoki Tadeusz Kłos, Przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Skoki Zbigniew Kujawa, prezes Zarządu Głównego TPPW 1918/19 Tadeusz Musiał, prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Wawrzyniec Wierzejewski, przedstawiciele współpracujących organizacji, instytucji oraz członkowie i członkowie – założyciele Koła wraz z rodzinami. Zebranych powitała wiceprezes Anna Kujawa. Rys historyczny działalności Koła został przedstawiony przez wiceprezes Iwonę Migasiewicz. Imprezę uświetnił występ gimnazjalnej grupy teatralnej „Iluzja”. Młodzież zaprezentowała niezwykle sugestywną patriotyczną pantomimę na temat zbrojnego czynu Wielkopolan w roku 1918. W dowód uznania za 10. letnią pracę nad popularyzacją i kultywowaniem pamięci o Powstaniu Wielkopolskim, obecny na uroczystości Starosta Wągrowiecki, w towarzystwie radnych Rady Powiatu Nagrodą Herbu Powiatu Wągrowieckiego uhonorował Koło TPPW oraz indywidualnie jego prezesa, Krzysztofa Jachnę. Zarząd Główny TPPW po raz kolejny docenił członków Koła w Skokach i przyznał Honorowe Odznaczenia TPPW „Wierni Tradycji”. Otrzymali je: Dorota Mrozińska, Stanisław Kinal i Wojciech Glinkiewicz. Podczas spotkania wręczono także pamiątkowe dyplomy powstańcze, które z jednej strony stanowiły tzw. cegielki na nowy sztandar, ale jednocześnie były potwierdzeniem pielęgnowania pamięci o bohaterskim czynie zbrojnym Wielkopolan. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Roty”.

21 listopada 2015 r. – w Luboniu odbył się uroczysty Sejmik Krajoznawczy „Droga do wolności na szlakach tradycji i historii”, zorganizowany z okazji 35. lecia miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Cyryła Ratajskiego. Sprawozdanie z działalności przedstawił prezes Eugeniusz Kowalski.. W części artystycznej wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. bł. E. Bojanowskiego w Luboniu, przywołując historię Powstania Wielkopolskiego i śpiewając patriotyczne pieśni. Wśród gości Sejmiku znaleźli się m. in.: p. o. Wojewody Wielkopolskiego Dorota Kinal, przedstawiciele władz miejskich i samorządowych z burmistrzem Małgorzatą Machalską, przedstawiciele władz PTTK i zaprzyjaźnionych oddziałów z Wielkopolski. Za zasługi w popularyzowaniu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim Odznaki Honorowe TPPW „Wierni Tradycji”, Iwone Jankowiak i Janowi Sikorskiemu, wręczył reprezentujący Zarząd Główny TPPW Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego, któremu towarzyszyła Magdalena Lipińska, wiceprezes Główniej Komisji Rewizyjnej i przewodnik PTTK. Oddział w Luboniu należy do najliczniejszych w Wielkopolsce i wyróżnia się szeregiem inicjatyw służących upamiętnieniu wydarzeń i bohaterów Powstania Wielkopolskiego. Oddział PTTK w Luboniu od lat współpracuje z Towarzystwem, za co został wyróżniony statuetką „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”.

7 grudnia 2015 r. – w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyła się, już po raz dwudziesty, uroczystość wręczenia Honorowych Nagród Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, statuetek „Dobosza Powstania Wielkopolskiego” najbardziej zasłużonym w dziele upowszechniania wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego. Uroczystego otwarcia dokonał i gości powitał Włodzimierz Warchalewski – wiceprezes Zarządu Głównego TPPW. Wśród gości znaleźli się m. in.: senatorowie RP – Jadwiga Rotnicka, Piotr Florek i Robert Gawęł, p. o. Wojewody Wielkopolskiego Dorota Kinał, Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, dyrektor Gabinetu Wojewody Andrzej Plesiński, dyrektor Gabinetu Marszałka Województwa Wielkopolskiego Tomasz Grudziak, komendant WKU w Poznaniu płk Ryszard Grześkowiak, członkowie – założyciele Towarzystwa i członkowie Zarządu Głównego TPPW, laureaci „Doboszy Powstania Wielkopolskiego”, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, sympatycy i młodzież szkolna. Wręczenie statuetek „Doboszy” poprzedziło wystąpienie prezesa Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa – Wawrzyńca Wierzejewskiego. Tegorocznymi laureatami honorowych nagród TPPW zostali: Stefan Barłóg – współzałożyciel TPPW, prezes honorowy Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i wieloletni prezes Zarządu Głównego, autor i współautor artykułów o tematyce związanej z Powstaniem Wielkopolskim; prof. dr hab. Michał Polak z Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej, historyk, badacz międzynarodowych, gospodarczych i biograficznych aspektów Powstania Wielkopolskiego i Andrzej Wieczorek – historyk i regionalista, badacz udziału mieszkańców Gołańczy i okolic w Powstaniu Wielkopolskim. Uroczystego wręczenia statuetek „Dobosza” laureatom dokonali: Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak oraz wiceprezesi Zarządu Głównego TPPW – Janusz Sałata i Włodzimierz Warchalewski. Tradycyjnie jak co roku wręczono również odznaczenia i odznaki honorowe za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania oraz za upowszechnianie wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim oraz opiekę nad miejscami pamięci m. in.: Medal Komisji Edukacji Narodowej – Danucie Twerd, Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej – Maksymilianowi Michalczakowi, Odznakę Honorową „Za Zasługi Dla Województwa Wielkopolskiego” – Wiesławowi Hładkiewiczowi, Złoty Medal Zasługi dla Związku Oficerów Rezerwy RP – Eligiuszowi Tomkowiakowi. W dowód uznania za krzewienie wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego Kapituła – Prezydium Zarządu Głównego TPPW przyznało Odznaki Honorowe „Wierni Tradycji”. Złote Odznaki „Wierni Tradycji” otrzymali: Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak oraz Marian Król – Prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego. Uroczystość zakończył występ uczniów Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. M. Karłowicza. (więcej na ss. 100-106)

7 grudnia 2015 r. – w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, Odwach – Stary Rynek, z inicjatywy Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości w Poznaniu, odbyło się – z udziałem: prof. zw. dr. hab. Bogusława Polaka, prof. nadzw. dr. hab. Michała Polaka oraz Wawrzyńca Wierzejewskiego – kolejne spotkanie historyczne na temat „Środowisko powstańców wielkopolskich 1918-1919 r. w Wielkiej Brytanii?”. Moderatorem spotkania był dr Zdzisław Kościański.

8 grudnia 2015 r. – na falach poznańskiego Radia „Emaus” transmitowana była kolejna audycja poświęcona tematyce Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Z Wawrzyńcem Wierzejewskim

jewskim, prezesem Oddziału Wielkopolskiego TPPW, o przygotowaniach do wybuchu powstania, utworzeniu kompanii skautowej oraz jej udziale w działaniach zbrojnych i odbudowie państwa polskiego, a także o losach współorganizatorów wielkopolskiego skautingu, Wincentego i Jana Wierzejewskich, rozmawiała redaktor Maria Łączkowska.

9 grudnia 2015 r. – dr Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW, na zaproszenie dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Kopanicy, Jana Pilarskiego spotkał się z radą pedagogiczną tych placówek. Ciekawą prelekcję i dyskusję „O znaczeniu historii lokalnej w pracy wychowawczej związanej z wyborem patrona placówki”, z wykorzystaniem filmu z rekonstrukcją powstańczej w Kopanicy, zaprezentował Dariusz Poszwiński – prezes Koła TPPW w gminie Siedlec, jednocześnie nauczyciel w w/w placówkach. Kopanica była ostatnią miejscowością przed linią Obry, do osiągnięcia której dążyli powstańcy, a o jej strategicznym znaczeniu decydowały prowadzące przez rzekę mosty kolejowy i drogowy. Do 1939 roku przebiegała w tym miejscu granica państwowa.



Spotkanie dr. Z. Kościańskiego – przewodniczącego Komisji Historycznej z młodzieżą

11 grudnia 2015 r. – obchody 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w województwie lubuskim zainaugurował Uniwersytet Zielonogórski. W Instytucie Historii odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego prof. Tomasz Nodzyński wygłosił wykład dotyczący przyczyn wybuchu i przebiegu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Koreferaty dotyczące Powstania Wielkopolskiego wygłosiły studentki historii z uczelnianego koła naukowego. W dyskusji wzięło udział wielu uczestników spotkania. Wśród gości znaleźli się m. in: prof. Wojciech Strzyżewski – prorektor UZ, b. rektor prof. Czesław Osękowski, prof. Wiesław Hładkiewicz, prof. Robert Skobelski, dr Radosław Domke, dr Ireneusz Wojewódzki oraz dr Grażyna Wyder.

16 grudnia 2015 r. – Zespole Szkół nr 1 w Kościanie oraz w Kościańskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość z okazji pierwszej rocznicy nadania Zespołowi Szkół imienia Powstańców Wielkopolskich, połączona z uczczeniem 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego

oraz promocją książki pt. „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w filatelistyce, wydawnictwach pocztowych i innych”, której autorem jest Marcin Nowakowski. Wśród gości znaleźli się m. in.: Burmistrz Kościana Michał Jurga, Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Ruszkiewicz, dyrektor Muzeum Regionalnego im. dr. Henryka Florkowskiego w Kościanie – Dariusz Kram, Ireneusz Krzysiak z Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, Antoni Fornalski – członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i jednocześnie prezes Koła TPPW w Przemęcie oraz dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich – Małgorzata Ratajczak. Udział wzięły również delegacje z innych szkół noszących imiona powstańców wielkopolskich: Szkoły Podstawowej im. Powstańczej Kompanii Krzywińskiej, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Franciszka Ratajczaka w Kościanie. Uczniowie przygotowali akademię patriotyczną, nawiązując do rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Następnie odbyła się promocja książki i prezentacja okolicznościowej wystawy poświęconej powstaniu, na której można było zobaczyć m. in: zbiory filatelistyczne, medale, dokumenty powstańcze, historyczne fotografie z poznańskiego Sołacza i prasę przedwojenną. Wystawę przygotował Marcin Nowakowski z Koła TPPW nr 1 w Poznaniu.

17 grudnia 2015 r. – sygnałem powstańczym zagrany przez Marka Mosiewicza, rozpoczęto uroczystość patriotyczną pod pomnikiem Dobosza Powstania Wielkopolskiego w Zielonej Górze. Poprzedziła ją msza św., którą celebrował ks. Jan Pawlak, kapelan Koła TPPW nr 5 w Zielonej Górze. Młodzież z Gimnazjum nr 6 uświetniła uroczystość wykonaniem kilku pieśni patriotycznych. Krótką historię powstania przypomniał profesor Wiesław Hładkiewicz, kierując do młodzieży przesłanie dotyczące potrzeby kultywowania historycznej pamięci o tym ważnym powstaniu. Uroczystość zgromadziła młodzież, potomków rodzin powstańczych, członków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz innych stowarzyszeń. Delegacja młodzieży złożyła kwiaty i zapaliła znicz symbolizujący szacunek i pamięć o walczących przodkach. Uroczystość odbyła się z udziałem przedstawicieli władz miasta i Urzędu Marszałkowskiego.

17 grudnia 2015 r. – w Zespole Szkół Zawodowych nr 6 im. Joachima Lelewela i Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu odbyły się uroczystości związane z 97. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Z tej okazji zaprezentowano okolicznościową wystawę, przedstawiającą sylwetkę jednego z przywódców – Wincentego Wierzejewskiego. Młodzież szkolna przedstawiła etiudę opartą na motywach książki pt. „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” Andrzeja Twardochliba, pokazującą przygotowania do powstania. Gośćmi honorowymi byli: Jerzy Licki – przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Poznaniu, ppłk mgr Ryszard Grześkowiak – Komendant WKU w Poznaniu, Andrzej Strabel i Krzysztof Zygmunt – wykładowcy Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i potomek powstańców wielkopolskich, wiceprezesi – Maria Krzyżńska i Ludwik Misiek oraz Mieczysław Pieńkowski z Okręgu „Wielkopolska” Światowego Związku Żołnierzy AK, Aleksandra Banasiak – prezes Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec ‘56” oraz harcmistrz Marek Urbanowicz – członek Wielkopolskiej Rady Starszyny Harcerskiej i Seniorów ZHP. Wawrzyniec Wierzejewski wygłosił prelekcję, w której przypomniał genezę i fakty dotyczące tego niepodległościowego zrywu. Następnie odbył się konkurs piosenki patriotycznej. Pierwsze miejsce, wykonaniem pieśni „Mury” Jacka Kaczmarskiego wywalczyła Marta Tyrakowska z II LO w Wągrowcu. Drugie miejsce, utworem „Biała

krzyż”, wyśpiewała Joanna Pietrucha z Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 im. Joachima Lelewela w Poznaniu, zaś trzecie – Eliza Jancy z Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich, która wykonała utwór „Nie idź kochany na wojnę”.

17 grudnia 2015 r. – w Parkowie miała miejsce uroczystość odsłonięcia pomnika upamiętniającego bohaterów I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 roku oraz znanego działacza niepodległościowego Stanisława Połczyńskiego (1868-1931). Uroczystość była połączona z VIII Wieczornicą Powstańczą w Zespole Szkół w Parkowie. Uczestniczyli w niej m. in. przedstawiciele miejscowych i regionalnych władz administracyjnych i samorządowych, wojska oraz uczniowie i mieszkańcy okolicznych miejscowości. Młodzież zaprezentowała patriotyczne widowisko, a w wystąpieniach gości znalazły się liczne akcenty dotyczące genezy, przebiegu i znaczenia Powstania Wielkopolskiego dla kraju. Głos zabrał również Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW. Wśród uczestników uroczystości było wielu członków kół Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego z regionu.

18 grudnia 2015 r. – w Nowej Soli odbyły się wojewódzkie uroczystości rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Rozpoczęła je msza św., z udziałem pocztów sztandarowych, w kościele pw. św. Antoniego. Następnie uczestnicy przeszli na Cmentarz Komunalny, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie wykonanego przez Tomasza Jatczaka obelisku, poświęconego pochowanym tu powstańcom wielkopolskim. Na obelisku znalazło się 26 nazwisk powstańców. Donatorem przedsięwzięcia, oprócz członków nowosolskiego koła TPPW 1918/1919, byli kibice Klubu „Lech”. W uroczystości odsłonięcia wzięli udział m. in: przedstawiciele Rady Miasta, przewodniczący Lubuskiej Rady Kombatantów gen. Zbigniew Szura, pełnomocnik Marszałka – Stanisław Szymkowiak, prezes Oddziału Lubuskiego TPPW Jerzy Przybecki, członkowie i potomkowie rodzin powstańczych, mieszkańcy Nowej Soli, a także członkowie nowosolskiego Koła TPPW z prezesem Pawłem Szpigunem i Sybiracy. Odsłonięcia dokonali wnukowie powstańców, w obecności licznie zgromadzonej młodzieży złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Przedstawiciel Rady Miasta, zabierając głos podkreślił, iż władze miasta odnoszą się z szacunkiem i uznaniem do inicjatywy uhonorowania i oddania należnej czci spoczywającym tutaj powstańcom wielkopolskim. Stanisław Szymkowiak odczytał list intencyjny od marszałek Elżbiety Anny Polak, zawierający podziękowania za podjętą niełatwą ale – jakże potrzebną – formę dokumentowania naszej pięknej, historycznej, bohaterskiej przeszłości, mającej wpływ na losy naszej kochanej Ojczyzny. Niezwykle efektownie zaprezentowali się kibice „Lecha”, którzy podczas odsłaniania obelisku odpalili race. Wspólnie odśpiewano „Rotę”, a sygnalista zagrał pożegnanie. Kolejna część obchodów miała miejsce w Liceum Ogólnokształcącym im K. Baczyńskiego. Profesor Wiesław Hładkiewicz wygłosił krótki wykład na temat Powstania Wielkopolskiego. Medalem za zasługi dla lubuskiego oddziału zostali odznaczeni: Edward Kowalski i Tomasz Jatczak. Młodzież zaprezentowała okolicznościowy montaż słowno – muzyczny. Uroczystość zakończyło spotkanie przy kawie i zwiedzanie wystawy zdjęć oraz pocztówek ze zbiorów Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu.

19 grudnia 2015 r. – w Zielonej Górze odbyła się kolejna uroczystość – odsłonięcia poświęconego powstańcom wielkopolskim obelisku, na którym umieszczono 66 nazwisk powstańców spoczywających na zielonogórskich cmentarzach. Przybyli na nią m. in.: przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego – Stanisław Szymkowiak i Urzędu Miasta – Andrzej Sokół, potomkowie

powstańców z rodzinami, członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i innych organizacji pozarządowych. Po odsłonięciu obelisku, złożono pod nim kwiaty i zapalono znicze. Stanisław Szymkowiak odczytał list skierowany do Prezesa Oddziału TPPW 1918/1919, z podziękowaniem za inicjatywę i pamięć o powstańcach oraz zaangażowanie w to dzieło młodzieży. Odegrano sygnały oraz wspólnie odśpiewano „Rotę”.

26 grudnia 2015 r. – na Dworcu Letnim w Poznaniu tradycyjnie miała miejsce inscenizacja przyjazdu mistrza Ignacego Paderewskiego, rozpoczynająca obchody 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Przygotował ją Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego pod dyrekcją Ryszarda Łuczaka. Uroczystość zgromadziła liczne rzesze poznaniaków, w tym członków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego na czele z prezesem Tadeuszem Musiałem.

27 grudnia 2015 r. – w Poznaniu odbyły się centralne obchody 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W godzinach przedpołudniowych Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann oraz delegacja ZG TPPW z prezesem Tadeuszem Musiałem złożyli na poznańskiej Cytadeli kwiaty przy pamiątkowym głazie upamiętniającym poległych w latach 1918-1920. Przed południem, w ramach Parkrun, na poznańskiej Cytadeli odbył się także I Bieg Powstania Wielkopolskiego, który ukończyło ponad 1 100 biegaczy. Jego uczestnicy, poza sprawdzeniem się w sportowym wyczynie, mogli również usłyszeć informacje dotyczące historii Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Następnie uroczyste obchody przeniesiono na Cmentarz Zasłużonych – Wzgórze św. Wojciecha w Poznaniu, gdzie w asyście harcerzy, złożono wiązanki kwiatów m. in. na mogile gen. Stanisława Taczaka, pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego. W tej części obchodów wzięły udział delegacje władz państwowych z Wojewodą Wielkopolskim Zbigniewem Hoffmannem, władz samorządowych z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego Markiem Woźniakiem, służb mundurowych, stowarzyszeń i organizacji. Główne uroczystości odbyły się przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Uczestniczyli w nich parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, służb mundurowych, organizacji kombatanckich, młodzież szkolna, harcerze i mieszkańcy miasta. Prezydencki minister Andrzej Dera odczytał list Prezydenta RP Andrzeja Dudy, skierowany do uczestników obchodów rocznicowych. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: szef MON Antoni Macierewicz, Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak oraz przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW – Zdzisław Kościański. Następnie odbył się apel poległych, zakończony salwą kompanii honorowej. Oficjalne delegacje i mieszkańcy Poznania złożyli pod pomnikiem kwiaty. W imieniu Zarządu Głównego TPPW wiązankę kwiatów złożyli: prezes honorowy Stefan Barłóg, wiceprezes Janusz Sałata, Zdzisław Kościański oraz Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa. Następnie uczestnicy przemaszerowali do poznańskiej fary, gdzie została odprawiona msza św. w intencji powstańców. Na trasie przemarszu złożono kwiaty przy tablicach pamiątkowych poświęconych Franciszkowi Ratajczakowi, dowódcem Powstania Wielkopolskiego, I. J. Paderewskiemu i 15. Pułkowi Ułanów Poznańskich. Na placu Wolności zrekonstruowany został obóz powstańczy, przygotowany przez grupy rekonstrukcji historycznej. Po raz pierwszy zorganizowany został również Bieg Powstania Wielkopolskiego. Obchody zakończył Koncert Marszałkowski w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. (patrz. str. 107-112)

27 grudnia 2015 r. – uroczystości rocznicowe w Bydgoszczy rozpoczęła msza św. pod przewodnictwem biskupa bydgoskiego Jana Tyrawy, odprawiona w kościele garnizonowym. Po jej zakończeniu obchody kontynuowane były tradycyjnie przed Pomnikiem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, na skwerze przy ul. Bernardyńskiej. Głos zabrali: wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz, wicemarszałek województwa Zbigniew Ostrowski oraz zastępca prezydenta Bydgoszczy Mirosław Kozłowicz. W obchodach udział wzięli m. in.: przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, kościelnych i wojskowych, poczty sztandarowe, grupy rekonstrukcyjne, uczniowie oraz mieszkańcy. Uczestniczyły w nich także delegacje z Oddziału Kujawsko – Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego złożone zostały wiązanki kwiatów, a pamięć poległych w walce o wolną ojczyznę uczczono salwą honorową.

27 grudnia 2015 r. - uroczystości rocznicowe dla uczczenia 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbyły się również w wielu innych miastach i wsiach województwa kujawsko – pomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego oraz w Szczecinie. m.in.:

- **w Koziegłowach** (gmina Czerwonak) w wyjątkowy sposób uczczono pamięć o powstańcach wielkopolskich. Obchody rozpoczęła msza św. w kościele parafialnym pw. św. Brata Alberta. Następnie złożono kwiaty pod głazem upamiętniającym pierwszego dowódcę powstania - generała Stanisława Taczaka. Tam też odśpiewano fragment „Roty”. Grupa kibiców „Lecha” Poznań, dla uczczenia rocznicy, odpaliła 97 rac świetlnych.

- **w Kaźmierzu** mieszkańcy gminy spotkali się przy pomniku powstańczym. Hołd powstańcom oddali m. in. wójt Zenon Gałka oraz ks. proboszcz Krzysztof Musiał. Po wspólnej modlitwie złożono kwiaty i zapalono znicze. Zuchy i harcerze wystawili wartę honorową, wspólnie odśpiewano „Rotę”, kibice „Lecha” Poznań odpalili race. Członkowie Stowarzyszenia Kibiców „Lecha” zadbali również o oflagowanie posesji przy ul. Powstańców Wielkopolskich i na Rynku oraz zapalili znicze na grobach powstańców.

- **w Lesznie** uroczystości związane z 97. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego rozpoczęły się przy pomniku z tablicą zbiorową, w Kwaterze Powstańców Wielkopolskich, na cmentarzu przy ul. Kąkolewskiej w Lesznie. Dalszy program obejmował: „Bieg Sylwestrowy” oraz widowisko historyczne „Bitwa pod wiatrakami” w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych (Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa w Osiecznej).

- **w Skokach** podczas mszy św. odprawionej w intencji powstańców wielkopolskich w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja Biskupa, został poświęcony nowy sztandar skockiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, który uznać można za replikę historycznego, zabytkowego sztandaru, oddanego przez przodków pod szczególną opiekę. Uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz parafialny, aby tam przy tablicy pamiątkowej oddać hołd zmarłym powstańcom. Wzięli w niej udział m. in. przedstawiciele samorządu szczebla gminnego i powiatowego, poczty sztandarowe skockich szkół, organizacji i stowarzyszeń, rodziny powstańców wielkopolskich oraz grupa młodych kibiców „Lecha” Poznań. Do zgromadzonych zwrócili się prezes koła Krzysztof Jachna oraz burmistrz Tadeusz Kłos, podkreślając wagę pamięci o wielkopolskim czynie zbrojnym z lat 1918/1919. Pod tablicą złożono kwiaty i zapalono światła pamięci. Kibice odpalili czerwone race. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

- **w Szczecinie** odbyło się uroczyste spotkanie członków i sympatyków szczecińskiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskich. Przy bramie Samodzielnego Publicznego



Delegacja szczecińskiego koła TPPW z prezesem A. Lindeckim pod tablicą pamiątkową w Kościele Garnizonowym

Szpitala Klinicznego nr 2 PUM, przy al. Powstańców Wielkopolskich, złożono wiązkę kwiatów pod tablicą edukacyjno – pamiątkową „Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919”. W godzinach wieczornych, w kościele garnizonowym p. w. św. Wojciecha przy placu Zwycięstwa, odprawiona została msza św. w intencji poległych i zmarłych powstańców wielkopolskich Bezpośrednio po jej zakończeniu w kruchcie kościoła garnizonowego, pod tablicą „Dla upamiętnienia czynu zbrojnego powstańców wielkopolskich” złożono wiązkę kwiatów.

– **w Wrześni** organizatorami całodniowych uroczystości byli: Starostwo Powiatowe we Wrześni, Burmistrz Miasta i Gminy Września, Muzeum im. Dzieci Wrzesińskich, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich, Klub Kibiców „Lecha” FC Września, Cech Rzemiosł Różnych we Wrześni. Obchody rozpoczęły się w godzinach rannych, od organizowanego po raz pierwszy Biegu im. Powstańców Wielkopolskich oraz towarzyszącego mu Biegu Małego Powstańca, w kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne. Imprezie towarzyszyła okolicznościowa wystawa przygotowana przez TPPW Koło we Wrześni i Klub Kibiców „Lecha” FC Września. W godzinach wieczornych odprawiona została msza święta we wrzesińskiej farze, a po jej zakończeniu zgromadzeni wysłuchali koncertu pieśni patriotycznych. Uroczystości prowadziła Beata Sieradzka, prezes Koła TPPW we Wrześni. Następnie odbyło się poświęcenie odnowionego krzyża, który został umieszczony na kościele farnym w 1923 roku jako wyraz hołdu za odzyskaną wolność. Pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu parafialnym złożono kwiaty. Wartę pełnili członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej 68. Pułku Piechoty we Wrześni.

– **w Żerkowie** obchody rozpoczęły się na rynku pod Pomnikiem Poległych, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicz. W uroczystości wzięły udział władze samorządowe z Burmistrzem Miasta i Gminy Żerków Jackiem Jędraszczykiem na czele, członkowie Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz poczty sztandarowe i delegacje. Ciąg dalszy uroczysto-

ści miał miejsce na cmentarzu przykościelnym we Lgowie, gdzie na mogile spoczywającego tam dowódcy frontu południowego Powstania Wielkopolskiego, majora Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego złożono wiązkę kwiatów. Uroczystość zakończyło oddanie honoru majorowi Gorzeńskiemu przez poczty sztandarowe Bractwa Kurkowego i żerkowskiego gimnazjum.

– w **Śremie** – podobnie jak w latach poprzednich uroczystości z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego rozpoczęły się w Parku Miejskim im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, przy pomniku Dobosza Powstania Wielkopolskiego. Klub Pamięci Powstania Wielkopolskiego działający od 19 lat przy TMZŚ oraz uczniowie ZSP w Śremie, przygotowali okolicznościowy program. W uroczystości uczestniczyło kilkanaście delegacji władz samorządowych, instytucji, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych. Przy Pomniku Dobosza stanęły poczty sztandarowe oraz warta honorowa Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Prezes Klubu Pamięci Powstania Wielkopolskiego Henryka Socha w swoim wystąpieniu przedstawiła postać kolejnego śremskiego powstańca wielkopolskiego – Bohdana Medarda Radomskiego, urodzonego 8 listopada 1899 r. w Mogilnie, rozstrzelanego w 1940 r. przez NKWD w Charkowie.



Uroczystość pod pomnikiem Dobosza Powstania Wielkopolskiego w Śremie

– w **Legnicy** w poniedziałek 28 grudnia br. oddano hołd, zamieszkałym po wojnie w tym mieście uczestnikom tego narodowowyzwoleńczego zrywu, którzy spoczęli na legnickim cmentarzu. W uroczystości wzięli udział: Adam Sikorski – zastępca dyrektora Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego, Czesław Kowalak – prezes Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Legnicy oraz nauczyciele i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich. Przybyli również członkowie rodzin powstańczych. W tym roku kwiaty złożyli i znicze zapalili m. in.: Anna Gąłowska – dyrektor Legnickiej Biblioteki Publicznej, Tadeusz Podwiński – honorowy prezes legnickiego Związku Piłki Nożnej oraz Romuald Romanowski – ongiś znakomity zawodnik i trener koszykówki. Obchody kolejnych rocznic powstania stały się już w Legnicy elementem tradycji patriotycznej.

28 grudnia 2015 r. – w drugim dniu, zainaugurowanych w Poznaniu, obchodów 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, odbyła się uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Poprzedziła ją msza św. w kościele OO. Dominikanów, odprawiona w intencji powstańców. Główne uroczystości rocznicowe, z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, miały miejsce na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Wzięli w nich również udział m. in. Bartosz Kownacki – sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Jan Józef Kasprzyk – zastępca szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Jarosław Brysiewicz – zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wielkopolscy parlamentarzyści, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, w tym Zdzisław Sipiera – wojewoda mazowiecki, Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak, delegacje służb mundurowych, kombatanci, delegacje oddziałów i kół Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz młodzież szkolna i harcerze z Wielkopolskiej Chorągwi ZHP im. Powstańców Wielkopolskich. Delegacji ZG TPPW 1918-1919 przewodniczył wiceprezes Janusz Sałata. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się modlitwa w intencji powstańców, uroczysta zmiana wart, odczytano apel pamięci i oddano salwę honorową. Delegacje instytucji publicznych i organizacji złożyły pamiątkowe wieńce. Uroczystość zakończyła defilada kompanii honorowej, harcerzy i pocztów sztandarowych. Następnie uczestnicy udali się na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie złożono kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym powstańców wielkopolskich i powstańców śląskich oraz pod Pomnikiem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. Organizatorem obchodów rocznicowych w Warszawie był samorząd województwa wielkopolskiego, współorganizatorem – TPPW 1918 -1919 (patrz str. 107-112).

29 grudnia 2015 r. – w Lusowie (woj. wielkopolskie) został odsłonięty pomnik dowódcy Powstania Wielkopolskiego, gen. Józefa Dowbor Muśnickiego, który spoczywa na lusowskim cmentarzu. Monument poświęcony jest też córkom generała: Janinie i Agnieszce, zamordowanym w czasie II wojny światowej. Pomnik stanął przy Szkole Podstawowej w Lusowie, noszącej jego imię. Inicjatorem jego budowy było Towarzystwo Pamięci generała Józefa Dowbor-Muśnickiego w Lusowie. W skład honorowego komitetu budowy weszli m. in. Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego i Metropolita Poznański. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz liczne delegacje i przedstawiciele rodziny generała. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentowali prezes Zarządu Głównego TPPW – Tadeusz Musiał oraz prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski. (Więcej na str.113-116)

29 grudnia 2015 r. – w Bydgoszczy na kamienicy, przy ul. Zamoyskiego 4, odsłonięto tablicę poświęconą powstańcowi wielkopolskiemu, dowódcy bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej w 1939 roku, ppłk. Janowi Gawrońskiemu. Tablicę pamiątkową na budynku, w którym mieszkała rodzina Gawrońskich, odsłonili: córka ppłk. Jana Gawrońskiego, Helena Piotrowiak i zastępca prezydenta Bydgoszczy Mirosław Kozłowicz. W uroczystości uczestniczył poczet sztandarowy TPPW w składzie: A. Rafiński, S. Tauer, G. Hetzig.

29 grudnia 2015 r. – w Sali Reprezentacyjnej Ratusza w Lesznie odbył się panel historyczny „Niedocenione powstanie”, z udziałem historyków: dra Marka Rezlera, dra Eugeniusza Śliwińskiego (prezesa leszczyńskiego Koła TPPW) i dra Zdzisława Kościańskiego (przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW). Moderatorem panelu był red. Jacek Marciniak z Ra-



Prelegenci i uczestnicy panelu historycznego „Niedocenione powstanie”

dia „Merkury” Ponadto w Galerii Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie odbył się koncert „Polonezy dla Niepodległej” w wykonaniu Wojciecha Czemplika i Macieja Pabicha.

29 grudnia 2015 r. – na cmentarzu junikowskim w Poznaniu miała miejsce uroczystość przeniesienia prochów trzech powstańców wielkopolskich – Henryka Sikorskiego, Stefana Wojciechowskiego i Stefana Żurawskiego – do kolumbarium na kwaterze powstańczej. Wzięli w niej udział m. in. Justyna Makowska – dyrektor Wydziału Kultury, Rafał Ratajczak – z-ca dyrektora Wydziału Kultury, animator wielu przedsięwzięć związanych z upamiętnianiem powstańców oraz przedstawiciele TPPW 1918-1919: Michał Umbreit, Heliodor Kozłowski oraz Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego. Uroczystość była częścią akcji, podejmowanej wspólnie przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego z Wydziałem Kultury Urzędu Miasta Poznania i Stowarzyszeniem Kibiców „Lecha”. Wspólne działania obejmują m. in. upamiętnienie grobów powstańczych okolicznościowymi tabliczkami, renowację zniszczonych grobów oraz przeniesienie prochów z zaniedbanych grobów do kolumbarium.

29 grudnia 2015 r. – Krąg Seniorów ZHP w Wągrowcu „Damy radę”, pod komendą Jerzego Mianowskiego, zorganizował w miejscowości Kamienica spotkanie noworoczne, na które zaprosił członków TPPW 1918-1919: Wawrzyńca Wierzejewskiego – prezesa Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa i dra Tadeusza Böhma. Wzięło w nim udział szerokie grono seniorów harcerskich z powiatu wągrowieckiego, z komendantem Hufca Wągrowiec hm. Krzysztofem Wojtaszkiem i hm. Markiem Urbanowiczem – członkiem Wielkopolskiej Rady Starszyny Harcerskiej i Seniorów ZHP, organizatorem wielu przedsięwzięć związanych z upamiętnianiem Powstania Wielkopolskiego. Gawędę poświęconą genezie, przebiegowi i znaczeniu Powstania Wielkopolskiego wygłosił Wawrzyniec Wierzejewski, a zebrani wzięli udział w długiej i wielowątkowej dyskusji, m. in. na temat znaczenia stałego upamiętniania czynów Powstania Wielkopolskiego i udziału w nim harcerzy wielkopolskich oraz działań podejmowanych w związku ze zbliżającą się 100. rocznicą wybuchu powstania.

3 stycznia 2016 r. – tegoroczne obchody rocznicowe rozpoczęły się grą miejską, którą zorganizował Zespół Szkół Policealnych i Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomysłu oraz Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich we Lwówku. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele szkół, które były pomysłodawcami gry oraz uczniowie szkół, które odpowiedziały na zaproszenie: szkoły podstawowe z – Posadowa, Wąsowa i Łomnicy oraz gimnazja – z Nowego Tomysłu, Michorzewa i Borui Kościelnej.



Po odczytaniu apelu poległych delegacje złożyły wiązanki kwiatów



Uczestnicy gry na punkcie kontrolnym

W punktach kontrolnych uczestnicy gry odpowiadali na pytania, które dotyczyły Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, strzelali z broni sportowej oraz prezentowali umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Gra miała charakter fakultatywny, wszyscy uczestnicy otrzymali na-

grody. Tradycyjnie w rocznicę wymarszu ochotników lwóweckich do walk powstańczych odprawiona została – przez proboszcza parafii Lwówek – ks. dziekana Ekspedyta Błaszczyka – uroczysta msza św. w intencji powstańców i Ojczyzny, z udziałem zaproszonych gości. Po mszy św. zebrani przeszli pod tablicę upamiętniającą wymarsz powstańców lwóweckich 3 stycznia 1919 r. na front zachodni powstania, gdzie po odczytaniu apelu poległych, liczne delegacje złożyły wiązanki kwiatów.

4 stycznia 2016 r. – Gimnazjum we Lwówku obchodziło Święto Patrona. Uczniowie wraz z nauczycielami wzięli udział we mszy św., a po niej zgromadzili się w hali sportowej, gdzie zaprezentowany został montaż słowno- muzyczny pt. „Pożółkłe fotografie”. Tradycyjnie wystąpili również finaliści Szkolnego Przeglądu Pieśni Patriotycznej, który odbywa się w gimnazjum corocznie w listopadzie. Następnie uczniowie przeszli z wychowawcami do sal lekcyjnych, gdzie obejrzeli prezentację multimedialną poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu 1918-1919.

4 stycznia 2016 r. – w opalenickim Gimnazjum im. generała Kazimierza Sosnkowskiego odbyła się uroczystość z okazji 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wzięli w niej udział m. in. Starosta Nowotomyski – Ireneusz Kozecki, Zastępca Burmistrza Opalenicy – Paweł Jakubowski, Adam Kaczmarek – inspektor w Wydziale Polityki Społecznej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, delegacja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z prezesem Tadeuszem Musiałem, dyrektor Gimnazjum Lidia Szwechłowicz z aktualnie zatrudnionymi i emerytowanymi członkami Rady Pedagogicznej oraz uczniowie. Gościom przedstawiona została prezentacja multimedialna, obrazująca dokonania szkoły w zakresie wychowania patriotycznego, pracy z Patronem oraz upamiętniania Powstania Wielko-



Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej odznaczony został dr Bogumił Wojcieszak

polskiego. W uznaniu zasług w tym zakresie Gimnazjum w Opalenicy otrzymało Odznakę Honorową TPPW „Wierni Tradycji”. Aktu dekoracji szkolnego sztandaru – w imieniu kapituły Towarzystwa – dokonali: prezes Zarządu Głównego – Tadeusz Musiał, prezes Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski oraz Andrzej Mainka – przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej. Za szczególne zasługi w upowszechnianiu idei pamięci narodowej oraz wyróżniającą się działalność w zakresie upamiętniania miejsc pamięci narodowej, Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, inspektor Adam Kaczmarek, odznaczył również dra Bogumiła Wojcieszaka.

5 stycznia 2016 r. – mieszkańcy Wolsztyna uczcili 97. rocznicę wyzwolenia miasta. Główne uroczystości odbyły się na wolsztyńskim rynku. Uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych i mieszkańców miasta – z kościoła farnego na rynek miasta – poprzedziło składanie kwiatów pod Pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego przez przedstawicieli władz samorządowych, delegacje szkół i organizacji społecznych. Wartę honorową przy pomniku pełnili członkowie Wielkopolskiego Towarzystwa Techniki Militarnej w mundurach powstańczych. W wolsztyńskiej farze odprawiono, w intencji powstańców, mszę św. z udziałem władz powiatowych, gminnych, pocztów sztandarowych i zaproszonych gości. Homilię wygłosił ks. abp Stanisław Gądecki, który następnie – na elewacji kościoła- odsłonił tablicę pamiątkową poświęconą powstańcowi wielkopolskiemu i proboszczowi wolsztyńskiemu w latach 1945 – 56, ks. prałatowi Antoniemu Gryczce. Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Wolsztyńskim Domu Kultury stała się m. in. okazją do wręczenia nagród uczestnikom konkursu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. Późnym popołudniem, na wolsztyńskim rynku odbył się apel poległych, zorganizowany przez wolsztyńskich harcerzy. Wzięli w nim udział samorządowcy, mieszkańcy Wolsztyna oraz kibice „Lecha”, którzy – w hołdzie bohaterom Powstania Wielkopolskiego – odpalili race. Wolsztyńscy harcerze oraz członkowie Stowarzyszenia Miłośników Wojskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie pełnili, jak co roku, warty honorowe przy grobach powstańców na wolsztyńskim cmentarzu parafialnym oraz w miejscach upamiętniających powstanie. Delegacje władz miasta oraz powiatu oddały hołd powstańcom, składając na ich grobach wiązanki kwiatów. W wolsztyńskim Gimnazjum nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich odbyło się uroczyste zawieszenie – przez potomków powstańców – oryginalnego proporca powstańczego, który znalazł swe miejsce w gablocie Patrona szkoły. Przekazanego go szkole Stefan Piechocki – prawnuk powstańca wielkopolskiego wraz ze zdjęciami przodków – uczestników powstania. O kolejnej rocznicy wyzwolenia Wolsztyna przez powstańców wielkopolskich przypomnieli mieszkańcom uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Wolsztynie. Wyruszyli na ulice Wolsztyna, przypominając przechodniom o wydarzeniach sprzed 97 lat. Rozdawali przy tym ulotki informacyjne oraz biało-czerwone rozetki – podobne do tych, jakie nosili powstańcy, wyzwalający Wolsztyn 5 stycznia 1919 roku.

5 i 6 stycznia 2016 r. – z inicjatywy Burmistrza Pakości, Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich oraz Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, społeczność gminy i społeczność szkolna uczciła 97. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W uroczystości wzięli udział m. in. burmistrz Pakości – Wiesław Kończal, przewodniczący Rady Miejskiej – Jerzy Joachimiak, radni Rady Miejskiej i sołtysi z gminy Pakość, prezes Kujawsko-Pomorskiego Oddziału TPPW – Jacek Pietraszko, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji kombatanckich, w tym członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego,

dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy Pakość, potomkowie rodzin powstańczych, rodzice uczniów, emerytowani i obecni pracownicy szkoły, sympatycy i sprzymierzeńcy szkoły oraz uczniowie. Pierwsza część uroczystości rozpoczęła się na cmentarzu parafialnym przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich. Odczytany został apel poległych, złożono wiązanki kwiatów, wysłuchano przemówienia burmistrza Pakości Wiesława Kończala i – pod przewodnictwem o. Huberta – odmówiono okolicznościową modlitwę. Przygotowaniem tej części uroczystości zajęli się: członkowie pakoskiego Koła TPPW z prezesem Małgorzatą Dzióbkowską i opiekunem szkolnego Koła TPPW – Markiem Puczkarskim. Część druga uroczystości odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Pakości. Zebrany zaprezentowano pokaz tańca oraz koncert pieśni patriotycznych. Prezes Kujawsko-Pomorskiego Oddziału TPPW Jacek Pietraszko odznaczył Beatę Gozdere, Marka Puczkarskiego i Jana Kurczewskiego, Oznakami Honorowymi „Wierni Tradycji”, przyznawanymi przez Zarząd Główny TPPW za upowszechnianie wiedzy i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim. Dopelnieniem rocznicowych obchodów była uroczysta msza św., odprawiona 6 stycznia 2016 r. w intencji poległych i zmarłych powstańców wielkopolskich oraz członków ich rodzin, w kościele pw. św. Bonawentury w Pakości. Sprawował ją gwardian pakoskiego klasztoru o. Natalis Walkowiak.

6 stycznia 2016 r. – w Przemęcie odbyły się gminne obchody 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Rozpoczęła je uroczysta msza św., odprawiona pod przewodnictwem proboszcza ks. prałata Edmunda Magdziarza, w miejscowym kościele farnym pw. św. Jana Chrzciciela. Liturgię uświetniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta, działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Przemęcie. Dalsza część uroczystości miała miejsce na Rynku im. ks. Mojżkiewicza. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in: Starosta Wolsztyński i jednocześnie prezes gminnego Koła PSL – Janusz Frąckowiak, Wicestarosta Powiatu Wolsztyńskiego – Piotr Krajewski, Burmistrz Wolsztyna – Wojciech Lis, Wójt Gminy Przemęt – Dorota Gorzelniak, radni i sołtysi, dyrektorzy szkół i przedszkoli gminy Przemęt, dyrektor Zespołu Szkół w Brennie – Dorota Wolniczak, prezesi kół Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, przewodniczący Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Perkowie i Radomierzu, a także poczty sztandarowe szkół i innych organizacji. Po słowach powitania nastąpiło złożenie wiązanek kwiatów i zniczy pod tablicą pamiątkową ku czci powstańców wielkopolskich. Głos zabrała Wójt Gminy Przemęt – Dorota Gorzelniak, a okolicznościową prelekcję wygłosił Antoni Fornalski – prezes Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, b. dyrektor Zespołu Szkół w Przemęcie. Czyn patriotyczny lokalnych bohaterów sławiły również poetyckie strofy, zaprezentowane przez uczniów miejscowego Zespołu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich. Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Roty”.

7 stycznia 2016 r. – w 97. rocznicę zdobycia lotniska Ławica, przed pomnikiem upamiętniającym wydarzenia z roku 1919, usytuowanym przy dawnym budynku portu lotniczego na Ławicy, odbyła się uroczystość oddania hołdu powstańcom wielkopolskim, zdobywcom ostatniego bastionu oporu Niemców w Poznaniu. Czynu tego dokonały siły powstańcze pod dowództwem ppor. Andrzeja Kopy, a w ich skład wchodziły m. in.: kompanie Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego, Służby Straży i Bezpieczeństwa oraz oddział kawalerzystów. W uroczystościach wzięli udział m. in. przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych województwa oraz delegacja Wojska Polskiego z gen. bryg. pilotem Dariuszem Mali-

nowskim. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia. W imieniu TPPW głos zabrał prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyniec Wierzejewski. Po przemówieniach, pod pomnikiem zdobywców lotniska, złożono liczne wieńce. W uroczystościach wzięła udział delegacja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w składzie: senator Robert Gawęł – członek Zarządu Głównego TPPW, Janusz Sałata – wiceprezes Zarządu Głównego TPPW, Jan Janiszewski – członek Zarządu Głównego TPPW oraz Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW i Roman Grewling – wiceprezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

Organizatorami obchodów byli: Klub Seniorów Lotnictwa Aeroklubu Poznańskiego, Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP oraz Port Lotniczy Poznań – Ławica Sp. z o. o. Główną organizatorką i prowadzącą uroczystość była Barbara Grześkowiak-Bocian, prezes Klubu Seniorów Lotnictwa Aeroklubu Poznańskiego.

11 stycznia 2016 r. – w Żninie obchodzono 97. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Święto Patrona tutejszej szkoły. Od wielu lat ma ono charakter otwarty dla społeczeństwa Żnina. Jego współorganizatorami są Starostwo Powiatowe i Gmina Żnin. W tym roku patronat medialny nad obchodami objął tygodnik „Pałuki”. Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła msza św. w intencji powstańców w kościele pw. św. Floriana, którą odprawił ks. proboszcz Tadeusz Nowak. Batalion Ziemi Żnińskiej pełnił wartę honorową na boisku szkolnym przy obelisku, pod którym złożone zostały wieńce i wiązanki kwiatów. Przedstawiciele Urzędu Miejskiego i młodzieży szkolnej zapalili znicze i złożyli wieniec na miejscu wiecznego spoczynku 15 powstańców, w zbiorowej mogile na żnińskim cmentarzu parafialnym. Obchody swoją obecnością uświetlili: Starosta Żniński Zbigniew Jaszczu, zastępca Burmistrza Żnina Halina Rosiak, przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, delegacje zakładów pracy i szkół. Uroczystość na boisku szkolnym rozpoczęła salwa armatnia piechocińskiego Bractwa Kurkowego. Dyrektor szkoły Jacek Pietraszko powitał zgromadzonych gości, a Starosta Żniński Zbigniew Jaszczuk wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym odwołał się do historycznych wydarzeń. Dalsze uroczystości odbyły się w sali gimnastycznej, gdzie uczniowie przedstawili krótki montaż słowno – muzyczny. Wręczono również 12 nauczycielom Odznaki Opiekuna Miejsca Pamięci Otrzymali je: Dawid Bogucki, Barbara Chrabkowska, Agnieszka Cyganiak, Maria Dorszewska, Halina Gwit, Irena Lisiecka, Barbara Lubik, Anna Majewska – Gebler, Edyta Małecka, Anna Margas, Marek Orzechowski i Robert Włóczyński. W uznaniu zasług w popularyzowaniu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim, Marcin Nowak otrzymał Odznakę Honorową TPPW „Wierni Tradycji”. Podczas uroczystości zostały ogłoszone wyniki konkursu plastycznego, którego tematem był krzyż powstańczy. Nagrodzone prace – w kategoriach szkoły podstawowej i gimnazjum – można było oglądać na specjalnie zorganizowanej wystawie.

11 stycznia 2016 r. – główne uroczystości 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Szubinie, na które zaprosili przewodniczący Rady Miejskiej Remigiusz Kasprzak i Burmistrz Szubina Artur Michalak, odbyły się na miejscowym cmentarzu, przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Dyrektor Muzeum Ziemi Szubińskiej, Kamila Czechowska, przywitała przybyłych na uroczystość. Prezes Koła TPPW 1918-1919 w Szubinie Mariola Polańska przedstawiła historię Powstania Wielkopolskiego. Modlitwę za poległych poprowadził ks. dziekan Tadeusz Lesiński. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Burmistrz Szubina – Artur Michalak i prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu – Tadeusz Musiał, który przybył do Szubina wraz z członkiem Zarządu Ja-

nem Janiszewskim. Delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Zapalono znicze. Racje odpalili kibice „Lecha” Poznań i „Zawiszy” Bydgoszcz. Druga część uroczystości miała miejsce w Muzeum Ziemi Szubińskiej, gdzie wyświetlono film „Hiszpanka”, którego tłem historycznym jest Powstanie Wielkopolskie. O projektach związanych z kultywowaniem pamięci o Powstaniu Wielkopolskim, na terenie powiatu, opowiedział radny powiatowy Wojciech Bethke. Z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przygotowano wystawę „Natchnieni zwycięskim Powstaniem Wielkopolskim”, związaną z powstańczym zrywem. Wśród wierszy zaprezentowanych na wystawie umieszczono także dwa współczesne, autorstwa Silwany Oczkowskiej i Mirosława Rzeszowskiego. Organizatorami uroczystości byli: Muzeum Ziemi Szubińskiej, Szubiński Dom Kultury, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Urząd Miejski w Szubinie, Zespół Szkół w Szubinie.

16 stycznia 2016 r. – w Laboratorium Wiary przy Katedrze Poznańskiej miało miejsce spotkanie w ramach obchodów 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W spotkaniu uczestniczyło liczne grono zaproszonych gości, w tym historyków powstania oraz młodzieży. Spotkanie zostało zorganizowane przez znanego lekarza i działacza społecznego dr. hab. Szczepana Cofę, przy udziale proboszcza parafii katedralnej ks. Ireneusza Szwarca. Towarzyszyła mu wystawa poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu, zorganizowana przez Romana Grewlinga – przewodniczącego Koła TPPW w Chodzieży i wiceprezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW. Wśród uczestników spotkania znaleźli się m. in.: Andrzej Szymankiewicz – honorowy prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW oraz Wicestarosta Chodzieski Mirosław Juraszek – działacz Towarzystwa. W czasie spotkania reżyser Janusz Sidor zaprezentował swój film o jednym z bohaterów Powstania Wielkopolskiego – Mieczysławie Paluchu. Po projekcji nastąpiła ożywiona dyskusja, której moderatorem był Eligiusz Tomkowiak, znany regionalista i biograf powstańczy, działacz TPPW. W dyskusji udział wzięli m. in.: prof. Janusz Karwat, kustosz Tadeusz Jeziorowski i Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

17 stycznia 2016 r. – w auli Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta w Żerkowie, w ramach obchodów 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, uczniowie Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Żerkowie zaprezentowali wieczornicę pt.: „Przyśniła się dzieciom Polska, czekana od tylu lat”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in.: przedstawiciele władz samorządowych Żerkowa z burmistrzem Jackiem Jędraszczykiem na czele, członkowie Koła TPPW w Żerkowie z prezesem Robertem Rogackim, przedstawiciele duchowieństwa, regionaliści z Jarocina oraz członek Grupy Rekonstrukcyjnej Powstańców Wielkopolskich z Mieszkowa. Po akademii odbyło się spotkanie z Andrzejem Gogulskim, autorem książki „W przyjaźni z życiem”, poświęconej przedwojnemu burmistrzowi Jarocina – Edmundowi Rogalskiemu.

17 stycznia 2016 r. – w Lesznie odbyły się uroczystości z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Miasto powróciło do Polski w wyniku decyzji konferencji pokojowej, wymuszonej zwycięskim przebiegiem Powstania Wielkopolskiego i nieugiętą postawą mieszkańców Ziemi Leszczyńskiej. Uroczystości miały podniosły charakter. Rozpoczęła je msza św. w leszczyńskiej Bazylice Mniejszej, po niej – przed Pomnikiem Wdzięczności na Placu Kościuszki – złożono kwiaty i oddano hołd bohaterom walk o niepodległość kraju. Następnie władze miejskie wręczyły w ratuszu tytuły Honorowych Obywateli Miasta Leszna oraz wyróżnienia za zasługi i działalność na rzecz miasta. Po uroczystości otwarto okolicznościową wystawę histo-

ryczną. Główne uroczystości rozpoczęły się o godz. 16.00, na płycie Rynku. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia, odczytano apel poległych. Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honorowe salwy. Odbyła się również defilada z udziałem wojska i grup rekonstrukcyjnych. Uroczystość prowadził aktor Mateusz Damięcki. Wśród organizatorów i gości uroczystości znaleźli się m. in.: wiceminister spraw zagranicznych RP Jan Dziędziczak i gen. Jarosław Mika, d-ca 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej, a także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych – prezydent Łukasz Borowiak, przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Szczot, starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 reprezentował Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW. W uroczystości wziął również udział Maciej Myczka, wraz z grupą rekonstrukcji powstańczej. Uroczystości na Rynku zakończyły prezentacje grup rekonstrukcyjnych m. in. 3 Bastionu Grolman, pokaz pojazdu pancernego „Poznańczyk” oraz wystrzały armatnie. W godzinach wieczornych odbyły się też różne imprezy kulturalne i sportowe.

17 stycznia 2016 r. – członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z Koła w Nowej Soli, Koła w Kargowej oraz zielonogórskiego Koła nr 5 im. gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego, oddali cześć powstańcom wielkopolskim w Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Pokoju w Otyniu. Zespół wokально-instrumentalny „Winne Grona” z Zielonej Góry wykonał kolędy, a po mszy św. koncert pieśni patriotycznych. Wśród uczestników uroczystości był też Starosta Powiatu Zielonogórskiego – Dariusz Wróblewski z żoną Danutą Wróblewską, prezesem Koła TPPW w Kargowej, Wójt Otynia – Barbara Wróblewska, przedstawiciele Stowarzyszenia Kibiców „Lecha” Poznań, potomkowie powstańców z okolic Nowej Soli. Poczty sztandarowe wystawili: Oddział Lubuski TPPWpolskiego 1918-1919 oraz Zespół Szkół w Otyniu.



Uczestnicy uroczystości w Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Pokoju w Otyniu

20 stycznia 2016 r. – w Bydgoszczy miały miejsce uroczystości dla uczczenia rocznicy wkroczenia Wojsk Wielkopolskich i przyłączenia Bydgoszczy do Macierzy. O godz. 12.00, w katedrze bydgoskiej, biskup Diecezji Bydgoskiej Jan Tyrawa odprawił uroczystą mszę św., z udziałem Prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego, Wojewody Kujawsko – Pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza i licznych pocztów sztandarowych. Bydgoskie Koło TPPW wystawiło poczet ze sztandarem Oddziału Kujawsko – Pomorskiego w składzie: d-ca pocztu ppor. rez. Marek Holak, chorąży Sebastian Tauer, kpr. rez. Grzegorz Hetzig, Mikołaj Kmiecik i Jakub Piłarski. Bezpośrednio po mszy św. nastąpił przemarsz na Stary Rynek, przed tablicę upamiętniającą wydarzenia z 1920 roku, gdzie delegacje złożyły kwiaty. Połączone bydgoskie chóry zaśpiewały „Rotę” i „Cześć polskiej ziemi, Cześć”. Uroczystość zakończyła inscenizacja historyczna, w której udział wzięli m. in. członkowie Towarzystwa: Adam Manowski, Dariusz Chojnacki, Waldemar Młodawski i Krzysztof Kozłowski.

31 stycznia 2016 r. – w Krobi odbyły się gminne uroczystości upamiętniające 97. rocznicę Powstania Wielkopolskie i jego ofiary. Tegoroczne uroczystości rozpoczęło złożenie – przez przedstawicieli gminnego samorządu, delegacje organizacji społecznych oraz szkolną młodzież -wieńców i kwiatów na grobie powstańców, przy którym wartę honorową wystawiły: 6 Batalion Chemiczny Sił Powietrznych w Śremie oraz 4 Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki w Krobi. Następnie zgromadzeni udali się do kościoła pw. św. Mikołaja w Krobi, gdzie odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny oraz poległych uczestników Powstania Wielkopolskiego. Po eucharystii, delegacje, poczty sztandarowe, młodzież i mieszkańcy gminy Krobica przeszli na krobcki Rynek, gdzie przy tablicy upamiętniającej wymarsz Kompanii Krobkiej do powstania, zawieszono wieniec. Tegoroczne uroczystości, upamiętniające powstanie, miały jednak nie tylko podniosły i oficjalny charakter. Po raz drugi odbył się też marszobieg ul. Powstańców Wielkopolskich, którego współorganizatorem było Stowarzyszenie „Biegaj z Krobią Women”, a w sali Przemysła II na Wyspie Kasztelańskiej w Krobi – okolicznościowe łączności – nawiązywali miłośnicy krótkofalarstwa, m. in. twórcy Radiowego Szlaku Biskupiańskiego. Na nieco mniej formalny charakter upamiętnienia powstania akcent położyli również krobscy harcerze, którzy – w ramach Młodzieżowego Programu Grantowego „Krobus” – zorganizowali „Powstańcze podchody”. Ciekawie było można spędzić również niedzielne popołudnie w krobkim Kinie „Szarotka”, które zostało tego dnia zaaranżowane na kawiarenkę z okresu międzywojennego. W „Kawiarence przy gramofonie” rozbrzmiewały zatem tego dnia takie utwory jak: „Strzelcy maszerują”, „Święta miłości kochanej Ojczyzny”, „Piechota”, „Gdy szedłem raz od warty”, „Wojenko, wojenko” czy „Pałacyk Michła”, a także piosenki Eugeniusza Bodo i Hanki Ordonówny. Znane i często śpiewane dawniej piosenki wykonały również uczennice ZSPiG w Pudliszkach. Przed publicznością zaprezentowały się również krobkie harcerki.

7 lutego 2016 r. – w Brzozie odbyły się uroczyste obchody 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Przy pomniku zebranych uczestników uroczystości: poczty sztandarowe, gości i mieszkańców Brzozy, powitał płk Waldemar Owczarzak. Przedstawił krótki rys historyczny bitwy powstańczej o Brzozę, która miała miejsce w nocy z 20 na 21 stycznia 1919 roku. Po odśpiewaniu hymnu państwowego głos zabrał wójt Wojciech Oskwarek, powitał zebranych i nawiązał w wypowiedzi do odbudowy i odsłonięcia pomnika cztery lata temu. Apel poległych prowadził Waldemar Owczarzak, a salut armatni oddali członkowie Bractwa Kurkowego z Solca Kujawskiego. Delegacje, w asyście harcerzy ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielko-

polskich w Brzozie, złożyły wieńce i znicze. W uroczystości wzięły również udział delegacje ze szkoły w Łabiszynie, Koła TPPW w Barcinie oraz członkowie Klubu Kibica „Zawiszy”, z flagami, racami i zniczami. Następnie zebrani udali się na mszę św., maszerując za pocztami sztandarowymi: bydgoskiego Koła TPPW ze sztandarem Oddziału Kujawsko – Pomorskiego, Bractwa Kurkowego, OSP Brzoza, Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich i Gimnazjum im. Karola Wojtyły w Brzozie. Przed mszą św. zespół wokalny „Brzozowiaczy” wykonał kilka pieśni o tematyce powstańczej, a ks. płk Tadeusz Łukaszczyk opowiedział o historii walk wyzwoleniczych na okolicznych terenach. Po jej zakończeniu zebrani obejrzeli krótkie sceny z walk powstańczych, które zaaranżował Adam Manowski- członek grupy rekonstrukcyjnej Gryf i prezes Koła TPPW w Brzozie. Zebrani obejrzeli także wystawę militariów, przygotowaną przez Koło TPPW w Brzozie i szkolną wystawę związaną z kultywowaniem pamięci o Patronie, nawiązującą do 4. rocznicy odsłonięcia Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Brzozie. Na sali gimnastycznej odbyło się spotkanie z przedstawicielami rodzin powstańczych: synem powstańca Waldemarem Grochowiną z Inowrocławia, a także z wnukiem jednego z dowódców powstania Pawła Cymśa – Rafałem Cymsem, który w mundurze powstańczym brał udział w inscenizacji oraz z wnukiem powstańca Józefa Zachwiei – Wiesławem z Inowrocławia. Uczestnicy spotkania mieli ponadto możliwość wykonania zdjęć z reprezentacją Bractwa Kurkowego z Solca Kujawskiego, a także członkami grupy rekonstrukcyjnej w mundurach powstańców i żołnierzy pruskich.

12 lutego 2016 r. – w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach, w Puszczy Noteckiej, miała miejsce uroczystość z okazji Święta Patrona i 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Została ona zorganizowana przez dyrekcję, nauczycieli i uczniów pod przewodnictwem dyrektora Jana Pawelczyka, przy współudziale miejscowego Koła TPPW z jego prezesem Mirosławem Nawrotem, dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Polonii Amerykańskiej w Gulczu. Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele pw. Antoniego Padewskiego, po czym nastąpił przemarsz pod obelisk upamiętniający powstańców. Po apelu poległych złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Następnie odbyła się uroczysta akademicka, w trakcie której wyróżniający się uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody za udział w konkursie dotyczącym Powstania Wielkopolskiego. Uczennice i uczniowie przedstawili etiudę na temat przygotowań i udziału miejscowej ludności w powstaniu oraz zaśpiewali - wraz z zaproszonymi gośćmi - pieśni patriotyczne. Po części oficjalnej goście zwiedzili okolicznościową wystawę z bogatym zbiorem fotografii i plansz informacyjnych oraz medali i publikacji związanych z powstaniem. Wśród zaproszonych gości znajdowali się przedstawiciele lokalnych władz, stowarzyszeń i instytucji, m.in.: Starosta Czarnkowsko-Trzcianecki Tadeusz Teterus i Burmistrz Wielenia Elżbieta Rybarczyk. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentowali Stefan Barłóg – honorowy prezes Zarządu Głównego i Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

12 lutego 2016 r. – w śremskim Zespole Szkół Politechnicznych im. Powstańców Wielkopolskich odbyło się Spotkanie Pokoleń, w którym udział wzięli potomkowie powstańców wielkopolskich. Zorganizowało je Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej i Klub Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Rozpoczęło się wystąpieniem przewodniczącej klubu Henryki Sochy, w którym przedstawiła bilans osiągnięć 20. lecia istnienia Klubu Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Następnie odbyła się prezentacja multimedialna poświęcona pamięci powstańca wielkopolskiego – Bohdana Medarda Radomskiego. Uczniowie zaprezentowali montaż słow-



Wystąpienie wiceprezesa ZG TPPW – Janusza Sałaty

no – muzyczny pt. „Wielkopolska droga do wolności”. Głos zabrali: prezes TMZŚ – Jerzy Naskręt, wicestarosta – Janusz Przywara oraz wiceprezes Zarządu Głównego TPPW – Janusz Sałata. Uroczystości zakończyły się złożeniem wiązanek kwiatów pod pomnikiem Dobosza Powstania Wielkopolskiego w Parku Miejskim.

14 lutego 2016 r. – w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny we Lgowie odbyła się kolejna uroczystość wpisująca się w obchody 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na ziemi żerkowskiej. Tego dnia, z inicjatywy żerkowskiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, odprawiona została uroczysta msza św. w 147. rocznicę urodzin majora Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego, dowódcy frontu południowego Powstania Wielkopolskiego oraz w 97. rocznicę podpisania rozejmu w Trewirze, kończącego Powstanie Wielkopolskie. Nabożeństwo odprawił i homilię wygłosił ks. proboszcz Przemysław Kubiak. We mszy św. uczestniczyły władze samorządowe z Burmistrzem Żerkowa Jackiem Jędraszczykiem na czele, poczty sztandarowe żerkowskich szkół – Gimnazjum im. Z. Herberta i Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza, Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Żerkowa oraz delegacja żerkowskiego Koła TPPW z prezesem Robertem Rogackim, młodzieży szkolnej i harcerzy żerkowskiej 33. Drużyny Harcerskiej im. M. Kopernika. Po mszy św. na przykościelnym cmentarzu odbyła się uroczystość przy kwaterze Gorzeńskich i Skarżyńskich. W obecności licznie zgromadzonych mieszkańców Lgowa i okolic, ks. proboszcz Przemysław Kubiak przewodniczył modlitwie za duszę majora Gorzeńskiego i wszystkich poległych w Powstaniu Wielkopolskim. Następnie delegacje złożyły kwiaty, a honory majorowi Gorzeńskiemu oddały poczty sztandarowe. Na zakończenie harcerze zapalili na nogile harcerski znicz pamięci.

16 lutego 2016 r. – w 97. rocznicę podpisania rozejmu w Trewirze, wieńczącego Powstanie Wielkopolskie, w imponującej auli audiowizualnej nowo wybudowanej Szkoły Podstawowej w Swarzędzu-Zalasewie, odbyła się okolicznościowa uroczystość, której towarzyszyła promocja książki pt.: „Udział mieszkańców Swarzędza i okolic w Powstaniu Wielkopolskim 1918-

1919". Książka pod redakcją Aurelii Bartoszek, Arkadiusza Małyszki i Mariana Pokorskiego, przedstawiająca zarys powstańczej historii miasta, zawiera także ponad 100 biogramów uczestników konspiracji i walk na tym terenie. W trakcie uroczystości egzemplarze książki wręczono potomkom powstańców przywołanych w książce. W części artystycznej wystąpili uczniowie miejscowego gimnazjum, którzy – wraz z uczestnikami uroczystości – wykonali szereg pieśni patriotycznych. Uroczystość została zorganizowana przez władze miasta i gminy Swarzędz oraz miejscowe Koło TPPW. Miejscowe władze reprezentowali m. in. burmistrz Marian Szudlarek i przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Czachura. Honorowymi gośćmi byli członkowie rodzin powstańców. Udział wzięli również przedstawiciele okolicznych miejscowości oraz liczne grono reprezentantów miejscowej społeczności. Gościem uroczystości był Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW, który w swoim wystąpieniu wyraził uznanie dla podejmowanych w mieście inicjatyw, związanych z podtrzymywaniem pamięci o powstaniu i wręczył na ręce prezesa Koła TPPW w Swarzędzu, Arkadiusza Małyszki, replikę Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego.

17 lutego 2016 r. – w Dworze Artusa w Toruniu otwarto wystawę poświęconą ppłk. Franciszkowi Ratajowi, uczestnikowi trzech powstań narodowych: wielkopolskiego, III śląskiego i warszawskiego. W trakcie wernisazu przedstawiono sylwetkę Franciszka Rataja i jego udział w zrywach narodowych, szczególnie w Powstaniu Wielkopolskim. Prelekcje wygłosili: Hanna Meissnerowska, wnuczka pułkownika i autorka poświęconej mu książki oraz mjr rez. Piotr Sroka. Problematykę związaną z Powstaniem Wielkopolskim i zaborem pruskim przedstawił Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

18 lutego 2016 r. – w Gminnym Ośrodku Kultury w Siedlcu k. Wolsztyna odbyły się uroczyste obchody 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Zorganizowane zostały wspólnie przez władze gminne oraz miejscowe Koło TPPW. Rozpoczęła je msza św., odprawiona w siedleckim kościele parafialnym przez ks. proboszcza Krzysztofa Apiecionka wraz z proboszczami z Chobienic i Tuchorzy oraz o. Józefem Weislo, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Obrze. Uroczystość zaszczytliwą obecnością posłowie na Sejm RP: Krzysztof Paszyk i Marcin Porzucek. Obecni byli również: Starosta Wolsztyński – Janusz Frąckowiak, przewodniczący Rady Powiatu – Andrzej Wita oraz radni powiatowi, Burmistrz Wolsztyna – Wojciech Lis oraz przewodniczący Rady Miejskiej – Jarosław Adamczak, Wójt Gminy Przemęt – Dorota Gorzelniak, Burmistrz Kargowej – Jerzy Fabiś, Wójt Gminy Siedlec – Jacek Kolesiński oraz wiceprzewodniczący Rady Gminy – Robert Winiarz, przedstawiciele rodzin powstańców oraz miejscowej społeczności. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele TPPW, a prezes Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski, który podkreślił zasługi miejscowych działaczy TPPW dla upamiętniania dziejów Powstania Wielkopolskiego i jego bohaterów. Uroczystość poprowadziła jej współorganizatorka Dorota Brudło, dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjalnej w Siedlcu. Delegacje złożyły wiązanki kwiatów na grobie Walentego Wojdorskiego, spoczywającego na miejscowym cmentarzu oraz pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Dalsza część uroczystości miała miejsce w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury. Jak co roku, obchodom rocznicy Powstania Wielkopolskiego towarzyszył konkurs plastyczny, w którym udział wzięło ponad stu uczestników. Młodzież szkolna przygotowała i przedstawiła montaż poetycko – muzyczny, w którym przybliżyła zebrany czas powstańcze.

20 lutego 2016 r. – w ramach obchodów 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego i w rocznicę śmierci hm. Floriana Marciniaka, komendanta Szarych Szeregów w Kościanie rozegrana została kolejna V Gra Miejska pt. „Kryptonim Wolność”. Gra ta z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem młodzieży i dorosłych. Całe miasto zamienia się na ten czas w planszę do gry. W tegorocznej grze wzięła udział rekordowa liczba ok. 500 osób. Zwycięzcy otrzymali szereg cennych nagród, w tym oryginalny Wielkopolski Krzyż Powstańczy, pamiątkę po jednym z bohaterskich powstańców, wręczony przez prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńca Wierzejewskiego. Patronat nad tą imprezą objął Burmistrz Kościana Michał Jurga, a grę przeprowadziła Agencja „Artyleria” wraz z grupami rekonstrukcyjnymi. Organizatorami gry były miejscowe i gminne władze oraz instytucje i stowarzyszenia. W trakcie imprezy złożono wiązanki kwiatów w miejscach pamięci.

23 lutego 2016 r. – w Galerii „Ab Ovo”, na ulicy Jackowskiego w Poznaniu, odbył się wernisaż wystawy poświęconej rodzinom harcerstwa w Poznaniu i udziałowi harcerzy w Powstaniu Wielkopolskim. Wystawa została zorganizowana staraniem zasłużonej harcerskiej rodziny Czerniawskich. Wystawiono wiele fotografii i różnorodnych eksponatów pochodzących z rodzinnych zbiorów, w tym również obrazy i metaloplastykę autorstwa członków rodziny. Wystawa dokumentuje historię harcerstwa poznańskiego, szczególnie IV Poznańskiej Drużyny Harcerskiej. Pogadankę na temat roli skautingu w zaborze pruskim, w przygotowaniach i przebiegu Powstania Wielkopolskiego, wygłosił Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW. W wernisażu wzięli udział członkowie rodziny Czerniawskich, mieszkańcy Jeżyc, harcerze i inni goście – wśród nich Anna Matelska z TPPW.

24 lutego 2016 r. – w poznańskim Odwachu na Rynku Starego Miasta podsumowano konkurs plastyczny pod nazwą „Chwała Bohaterom – Powstanie Wielkopolskie oczami najmłodszych”. Konkurs został zorganizowany po raz kolejny przez Stowarzyszenie Kibiców „Lecha” Poznań przy udziale m. in. Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 i Klubu Seniorów Lotnictwa Aeroklub Poznański im. Wandy Modlibowskiej. W 5. osobowym jury konkursu znaleźli się: Barbara Bocian, Robert Maciejewski, Paulina Słocińska, Marcin Mrówka i przedstawiciel TPPW – Karol Przesławski. Nadesłano 264 prace. Spośród wielu prac zasługujących na uznanie, jury nagrodziło m. in. następujących małych artystów: I KLASA – I miejsce – Wojciech Składnikiewicz ze Szkoły Podstawowej im. gen. Stanisława Taczaka w Wąsowie; II KLASA – I miejsce – Nadia Ociepka z Klubu 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej; III KLASA – I miejsce – Dawid Dymek ze Szkoły Podstawowej w Stęszewie.; IV KLASA – I miejsce – Kamil Plewa z Zespołu Szkół w Dłoni; V KLASA – I miejsce – Antonina Adamczak ze Szkoły Podstawowej im. gen. Stanisława Taczaka w Wąsowie; KLASA VI – I miejsce – Joanna Walkowiak ze Szkoły Podstawowej im. Polskich Poetów w Łubnicy.

25 lutego 2016 r. – w siedzibie Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej odbyła się wieczornica historyczna poświęcona najnowszej historii Polski. Raz w roku, z okazji rocznic Powstania Wielkopolskiego, na spotkaniu prezentowane są referaty dotyczące różnych aspektów Powstania Wielkopolskiego – jego genezy, przebiegu i skutków. W skład rady programowej spotkań wchodzi wybitni profesorowie historycy i znawcy tematu, w tym Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW. W spotkaniach bierze udział liczne grono profesorów i wykładowców Politechniki Koszalińskiej, z rektorem Jego Magnificencją prof. zw. dr. hab. inż. Tadeuszem Bohdalem, młodzież studencka oraz miejscowe środowi-

ska instytucji i osób kultywujących pamięć historyczną. Dyskusję moderował prof. zw. dr hab. Bogusław Polak, wybitny badacz Powstania Wielkopolskiego. Tematyka tegorocznego spotkania obejmowała okres od rozpoczęcia walk 27 grudnia 2018 r. do podpisania rozejmu w Trewirze 16 lutego 1919 r. i uwzględniła najnowsze badania (prof. Bogusław Polak). Omówiono również znaczenie rozejmu w Trewirze i skutki, jakie on przyniósł (prof. Michał Polak). Na przykładzie Koszalina przedstawiono losy powstańców, z których wielu tu osiadło po II wojnie światowej. Na miejscowej nekropolii znajdują się groby 55 spośród nich (dr płk Wojciech Grobelski). Referat dotyczący historii organizacji kombatanckich uczestników powstania, od okresu popowstaniowego do dni obecnych, kiedy ich kontynuatorem jest Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego, wygłosił Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego. W trakcie spotkania w imieniu Prezydium Zarządu Głównego TPPW przekazał on Wydziałowi Humanistycznemu, na ręce prof. Bogusława Polaka, dziekana Wydziału Humanistycznego, Odznakę Honorową TPPW „Wierni Tradycji”.

26 lutego 2016 r. – w Zespole Szkolno – Gimnazjalnym w Rakoniewicach odbyła się uroczystość upamiętniająca Powstańców Wielkopolskich – patrona Szkoły Podstawowej. W czasie jej trwania Gerard Tomiak, Burmistrz Rakoniewic i Bernadeta Bielec, dyrektor Zespołu Szkolno – Gimnazjalnego przekazali Henrykowi Krystkowi – dyrektorowi Archiwum Państwowego w Poznaniu „Złotą Księgę Towarzystwa Powstańców i Wojaków”. Otwarto nową Izbę Pamięci, w której zgromadzono, zarówno pamiątki związane z Powstaniem Wielkopolskim, jak i inne ważne dla szkoły dokumenty historyczne. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i oświatowych. Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentował prezes Tadeusz Musiał, który zabierając głos wspominał m. in. piękną uroczystość 80. lecia wybuchu powstania i 30. lecia nadania szkole imienia Powstańców Wielkopolskich (styczeń 1999 r.), podczas których towarzyszył ppor. Tadeuszowi Wesołowskiemu, wówczas 96. letniemu uczestnikowi walk powstańczych.

26 lutego 2016 r. – w gmachu Politechniki Koszalińskiej miała miejsce podniosła uroczystość związana z jubileuszem 45. lecia pracy naukowej, badawczej i dydaktycznej oraz 70. leciem urodzin prof. zw. dr hab. Bogusława Polaka, historyka najnowszych dziejów Polski, wybitnego znawcy problematyki Powstania Wielkopolskiego, autora wielu książek naukowych i artykułów oraz publikacji. Profesor Polak jest wieloletnim i sprawdzonym przyjacielem TPPW 1918/1919 i jednym z pierwszych laureatów prestiżowej nagrody – statuetki Dobosza Powstania Wielkopolskiego. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz, naukowcy z zaprzyjaźnionych uczelni, grono przyjaciół i współpracowników. Przedstawicielem Zarządu Głównego TPPW był Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego, który odczytał i wręczył Profesorowi uroczysty adres, a także udekorował go Złotą Odznaką „Wierni Tradycji”, nadawaną za szczególne zasługi dla kultywowania pamięci o Powstaniu Wielkopolskim.

28 lutego 2016 r. – w Paręczewie (gmina Kamieniec; k. Grodziska Wlkp.) odbyła się uroczystość z okazji kolejnej rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Rozpoczęła ją msza św. w miejscowym zabytkowym kościele, po której zostały uroczystie wręczone rodzinom blisko stu powstańców mosiężne medaliony nagrobne, przedstawiające odznakę Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego z napisem „Powstaniec Wielkopolski”. Następnie pod pomnikiem powstańczym i tablicami z nazwiskami miejscowych uczestników powstania odbył się apel pole-

głych z asystą honorową 5. Pułku Artylerii z Sulechowa i salwą honorową. Kwiaty złożyli przedstawiciele miejscowych władz, szkoły i społeczeństwa. Głos zabrali Starosta Grodziski Mariusz Zgaiński, wójt Piotr Halasz i Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW. Towarzystwo reprezentowali również działacze lokalnych struktur z Ryszardem Wosińskim – prezesem powiatowym, Zbigniewem Kowalewiczem – prezesem Koła TPPW w Wolsztynie, Stanisławem Poznaniakiem – prezesem Koła TPPW w Parzęczewie i inni. Uroczystości zwieńczyło spotkanie wszystkich uczestników przy dźwiękach miejscowej orkiestry.

29 lutego 2016 r. – na terenie Szkoły Podstawowej nr 87 im. Stefana Żeromskiego w Poznaniu odbyło się podsumowanie VI Międzynarodowego Konkursu Generalskiego, zorganizowanego przez Szkolny Klub Krotkofalowców im. gen. broni Kazimierza Raszewskiego SP 3 PGR oraz szkolnego konkursu wiedzy o Generale, konkursu plastycznego i konkursu medialnego na temat wielkopolskich pułków kawalerii. Konkurs Generalski objął swoim patronatem Paweł Solocho, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a także Automobilklub Wielkopolski, Wojewódzki Sztab Wojskowy, Związek Oficerów Rezerwy RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Polski Związek Krótkofalowców i TPPW. Puchary, dyplomy i nagrody wręczali laureatom: Robert Werle – prezes Automobilklubu Wielkopolski, płk Jacenty Góral – prezes Okręgu WZOR RP im. Józefa Piłsudskiego i mjr Jacek Behrendt – prezes Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Krotkofalowców, inicjator i organizator konkursów. O generale, a także o kawalerii, jej umundurowaniu i uzbrojeniu barwnie opowiadał Wojciech Lisiecki – prezes Zarządu Stowarzyszenia Ochotniczy Reprezentacyjny Oddział Ułanów Miasta Poznania. Zarząd Główny TPPW na uroczystości reprezentował prezes Tadeusz Musiał.

29 lutego 2016 r. – uroczystości podsumowano pierwszy semestr działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Zbąszyniu i zainaugurowano drugi semestr nauki. Z rąk honorowego rektora, prof. Zygmunta Młynarczyka oraz prezes Stowarzyszenia, Grażyny Bukczyńskiej-Krysztofek, Słuchacze Uniwersytetu odebrali indeksy z wpisami o zaliczeniu semestru w pierwszym roku akademickim. Wykład wygłosił dr Zdzisław Kościański, który przypomniał zebranych historię Powstania Wielkopolskiego. Szczególną uwagę zwrócił na przebieg powstania na ziemi zbąszyńskiej i przypomniał o roli starszego pokolenia, które powinno znać historię i przekazywać kolejnym pokoleniom.

12 marca 2016 r. – w siedzibie Wielkopolskiej Ligi Obrony Kraju w Poznaniu odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, z udziałem przedstawicieli Klubów Młodzieżowych. W programie zebrania znalazły się m. in.: sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 2015 i ocena działalności przez Główną Komisję Rewizyjną, informacja o obchodach 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, powołanie komisji problemowych Zarządu Głównego TPPW, – przyjęcie programu działania Rady Młodzieżowej Towarzystwa. W toku obrad ukonstytuowała się Rada Młodzieżowa w składzie: Karol Przesławski – przewodniczący, Rafał Trafala – zastępca przewodniczącego, Inez Niszczyk – sekretarz, Patrycja Barczak, Grzegorz Glazik i Jonasz Kasperski – członkowie. Głównymi celami działania Rady będą: upowszechnianie wiedzy i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim wśród młodzieży szkolnej i studenckiej oraz koordynowanie i wspieranie działania Klubów Młodzieżowych Towarzystwa. Rada Klubów współpracować będzie w tym zakresie z Komisją Szkolno-Młodzieżową ZG TPPW. Funkcję koordynatora wspólnych działań powierzono Beacie Sieradzkiej - członkowi Zarządu Głównego.

21 marca 2016 r. – w Poznaniu uhonorowano zasłużonych działaczy harcerskich, współzałożycieli skautingu w zaborze pruskim, powstańców wielkopolskich – Wincentego i Jana Wierzejewskich, nadając im imię skwerowi przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szylinga. Inicjatorem przedsięwzięcia były TPPW 1918/1919 oraz Wielkopolska Chorągiew ZHP i Grupa Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grolman”. W uroczystości wzięli udział m. in. senatorowie RP- Jadwiga Rotnicka i Robert Gawel, przedstawiciel wojewody wielkopolskiego, przedstawiciele związków kombatanckich, Bractwa Kurkowego, uczniowie poznańskich szkół oraz poczty sztandarowe. Delegacji Zarządu Głównego TPPW 1918-1919 przewodniczyli prezes Tadeusz Musiał i prezes honorowy Stefan Barłóg. (Więcej na str. 113-139)

22 marca 2016 r. – w Zielonej Górze odbyło się posiedzenie Prezydium Lubuskiej Rady Kombatanatów i Przewodniczących Stowarzyszeń Patriotycznych. Gościem posiedzenia była Elżbieta Anna Polak – Marszałek Województwa Lubuskiego, która podziękowała wszystkim za aktywność i działalność w swoich środowiskach. Uczestnicy spotkania przekazali informację o najważniejszych wydarzeniach i działaniach, które podejmowali w roku ubiegłym i zadaniach, które będą realizować w roku bieżącym. Na zakończenie przyjęto główne zamierzenia na 2016 rok. Lubuski Oddział TPPW 1918/1919 reprezentował Jerzy Przybecki, który prowadził również część spotkania.

1 kwietnia 2016 r. – w Zbąszyniu zawiązało się Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Pełniącym obowiązki prezesa został Maksymilian Michalczak. W spotkaniu uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz lokalnych: Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński i Marek Furman – przewodniczący Rady Miejskiej w Zbąszyniu oraz ze strony Zarządu Głównego TPPW – Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego i dr Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej. Wśród celów, jakie stawia przed sobą nowo powstałe koło, znalazły się m. in.: organizowanie spotkań rodzin powstań-



Spotkanie założycielskie Koła TPPW w Zbąszyniu

czych i społeczności szkolnych oraz udział delegacji w obchodach świąt narodowych i kolejnych rocznic Powstania Wielkopolskiego.

13 kwietnia 2016 r. – w Poznaniu odbyły się obchody 76. rocznicy zbrodni katyńskiej. W kościele OO. Dominikanów odprawiono mszę św. w intencji pomordowanych. Główne uroczystości miały miejsce przed Pomnikiem Ofiar Katynia i Sybiru, gdzie odczytano uroczysty apel pamięci oraz złożono kwiaty. W uroczystości wzięli udział m. in: Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak, Wojewoda Wielkopolski – Zbigniew Hoffman, Starosta Poznański – Jan Grabkowski, Prezydent Poznania – Jacek Jaśkowiak i przewodniczący Rady Miasta – Grzegorz Ganowicz. W obchodach uczestniczyła również delegacja Zarządu Głównego TPPW z prezesem Tadeuszem Musiałem, wiceprezesem Januszem Sałatą i prezesem Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńcem Wierzejewskim.

15 kwietnia 2016 r. – w Nowym Tomyślu rozpoczęło działalność nowe Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Inicjatywę utworzenia Koła poparło kilkunastu uczestników spotkania, które odbyło się w bibliotece Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomyślu. Po zapoznaniu się ze statutem, dokonano wyboru władz. Prezesem został Ryszard Tratwal. W skład władz Koła weszli także przedstawiciele Szkolnego Klubu Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Wśród zadań przyjętych na najbliższy okres znalazła się m. in. popularyzacja historii Powstania Wielkopolskiego oraz opracowanie biogramu powstańca poległego w walce pod Miedzichowem. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele ZG TPPW – prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Wawrzyniec Wierzejewski oraz dr Zdzisław Kościański.

20 kwietnia 2016 r. – w poznańskim Muzeum Powstania Wielkopolskiego, w Odwachu na Starym Rynku, odbyło się spotkanie z prof. dr. hab. Januszem Karwatem oraz dr. Markiem Re-



Animator spotkania dr Z. Kościański i prelegenci – prof. J. Karwat i dr M. Rezler

zlerem na temat: „Prace nad encyklopedią Powstania Wielkopolskiego 1918/1919”. Spotkanie zorganizowane zostało przez Komisję Historyczną Zarządu Głównego TPPW 1918-1919 oraz Wielkopolskie Muzeum Niepodległości w Poznaniu.

29 kwietnia 2016 r. – w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu odbył się wernisaż wystawy pt. „Bracia Jan i Wincenty Wierzejewscy – skauci – powstańcy – patrioci”. Bracia Jan i Wincenty Wierzejewscy, organizatorzy skautingu w zaborze pruskim i bohaterowie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, są związani z Wągrowcem poprzez osobę teścia Jana – Piotra Palińskiego, jednego z najbardziej zasłużonych mieszkańców tego miasta. Wystawie towarzyszyła prelekcja wygłoszona przez wnuka Jana i prawnuka Piotra – Wawrzyńca Wierzejewskiego pt.: „Jan Wierzejewski i jego udział w działalności harcerskiej i konspiracyjnej na terenie rejencji bydgoskiej zaboru pruskiego”. Wystawa została zorganizowana przy wsparciu władz miejskich i Burmistrza Wągrowca oraz kierownictwo Muzeum Regionalnego i Biblioteki Publicznej. Udział w wernisażu wzięli licznie mieszkańcy miasta oraz harcerze z Kręgu Seniorów ZHP „Damy radę”. W spotkaniu uczestniczył prezes Zarządu Głównego TPPW Tadeusz Musiał, który wraz z towarzyszącym mu prezesem Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńcem Wierzejewskim wręczyli trzy Odznaki Honorowe „Wierni Tradycji” za zasługi w upowszechnianiu wiedzy i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Otrzymali je: Burmistrz Wągrowca Krzysztof Poszwa, hm. Marek Urbanowicz i hm. Janusz Sieroń.

2 maja 2016 r. – na placu Powstańców Wielkopolskich, pod pomnikiem Dobosza Powstania Wielkopolskiego w Zielonej Górze, Rada Młodzieżowa TPPW 1918/1919 i Hufiec Zielona Góra ZHP zorganizowali patriotyczno – poznawczą uroczystość „Pamięć – Młodość – Tradycja”. W programie uroczystości nie zabrakło patriotycznego otwarcia – hymnu, wciągnięcia na maszt flagi narodowej, złożenia wiązanki kwiatów i zapalenia znicza. Uczestników i zaproszonych gości powitali przewodniczący i sekretarz Młodzieżowej Rady – Damian Bączkiewicz i Jakub Michalak. Po uroczystym rozpoczęciu nastąpiły zapisy uczestników do I Miejskiej Gry.



Zgłoszono 11 drużyn. W sumie na trasie przebywało ponad 50 uczestników. W międzyczasie odbywał się pokaz sprzętu wojskowego w wykonaniu 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego z Czerwieńska. Uczniowie IV liceum (dawny „Lotnik”) pokazali, iż także młodzi potrafią z wielkim zaangażowaniem śpiewać patriotyczne pieśni. Wieczorem zakończono grę i ogłoszono jej wyniki. Historyczną gawędę wygłosił członek Towarzystwa prof. Wiesław Hładkiewicz z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

3 maja 2016 r. - w Poznaniu obchody Święta Konstytucji rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod posągiem króla Stanisława Augusta w Sali Renesansowej ratusza. W poznańskiej farze odprawiona została msza św. celebrowana przez ks. bp. Zdzisława Fortuniaka. Następnie przed kościołem farnym wyruszyła parada, która przemaszzerowała przez ulicę Świętojańską, Stary Rynek i ulicę Paderewskiego na plac Wolności. W przemarszu uczestniczyli m.in.: Orkiestra Miasta Poznania, poczty sztandarowe i uczniowie poznańskich szkół, posłowie i senatorowie RP, władze miasta i województwa, delegacje instytucji, organizacji i stowarzyszeń, ułani oraz mieszkańcy. TPPW reprezentowali: prezes Zarządu Głównego - Tadeusz Musiał, sekretarz generalny - Piotr Wojtczak oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW - Wawrzyniec Wierzejewski. Uroczystość zakończył pokaz musztry paradowej w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych.

19 maja 2016r. – dr Jan Mielżyński, Zenon Brembor i Kazimierz Łączny z Koła TPPW w Sulechowie spotkali się z władzami samorządowymi Wielichowa. W trakcie spotkania podziękowali m. in. za wsparcie wydawnictwa pt. „Walka o polskość na Ziemi Babimojskiej i Kargowskiej”, które wydano nakładem Koła. Podobne spotkanie odbyło się z Zarządem i Radą Nadzorczą Banku Spółdzielczego z Grodziska Wlkp.



Prezentacja książki przez dra J.Mielżyńskiego

20 maja 2016 r. - Koło TPPW w Nowej Soli zorganizowało wycieczkę pt. „Lekcja pogładowa w terenie – łącząc pokolenia”, do Lusowa i Poznania. W kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej i św. Jakuba Apostoła w Lusowie odprawiona została msza św. w intencji powstańców.

Odprawił ją kapelan zielonogórskiego Koła TPPW nr 5 im. gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego – ks. Jan Pawlak. Następnie uczestnicy wycieczki – uczniowie Zespołu Szkół w Otyniu, przedstawiciel Rady Miasta Nowa Sól – Andrzej Sieciechowicz, członkowie Kół TPPW nr 5 z Zielonej Góry i Nowej Soli złożyli kwiaty na grobie generała Józefa Dowbor-Muśnickiego. Odśpiewano hymn narodowy, następnie zwiedzono miejscowe muzeum oraz zapalono znicze i złożono kwiaty pod pomnikiem gen. Dowbor-Muśnickiego. Znicze i kwiaty pojawiły się również w Poznaniu na grobie generała Stanisława Taczaka – pierwszego dowódcy powstania. Następnie w Muzeum Powstania Wielkopolskiego, po zwiedzeniu ekspozycji, odbyło się spotkanie z prezesem Zarządu Głównego TPPW Tadeuszem Musiałem i prezesem Oddziału Wielkopolskiego Wawrzyńcem Wierzejewskim. Omówiono przygotowania do obchodów 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

21 maja 2016 r. – Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Kultury, Sportu i Promocji Sołectwa Grudna zorganizowało imprezę edukacyjno – historyczną pt. „Konie i powozy – szlakiem Powstania Wielkopolskiego”. Projekt realizowany był po raz czwarty, a pomysłodawcą projektu był śp. Wiesław Kaczmarek, którego marzeniem było kontynuowanie tego pięknego dzieła. Przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW dr Zdzisław Kościański przypomniał przebieg powstania na terenie gminy Miedzichowo. Następnie długi szpaler powozów, bryczek oraz jeźdźców w siodle, pięknie się zaprezentował na urokliwej trasie powstańczej, wiodącej wśród malowniczych lasów i pól. Po powrocie do Grudnej odbył się pokaz zręcznościowy w wykonaniu Kawaleryjskiego Klubu 7. PSK Wielkopolskich.

25 maja 2016 r. – odbyła się uroczystość nadania Gimnazjum w Borui Kościelnej imienia Powstańców Wielkopolskich. Po mszy św. odbyła się okolicznościowa akademie, którą uświetnili liczni dostojni goście. W tym doniosłym wydarzeniu Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentowali: prezes Zarządu Głównego TPPW – Tadeusz Musiał i przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW – dr Zdzisław Kościański.



Promocja monografii historycznej autorstwa Jana Mielżyńskiego i Zenona Brembora

31 maja 2016 r. – w Bibliotece Publicznej Gminy Sulechów odbyła się promocja monografii historycznej autorstwa Jana Mielżyńskiego i Zenona Brembora pt. „Walka o polskość Ziemi Babimojskiej i Kargowskiej”. Uczestniczyli w niej: prezes ZG TPPW 1918-1919 Tadeusz Musiał i przewodniczący Komisji Historycznej dr Zdzisław Kościański, członek Zarządu Głównego – Kamil Hypki, władze samorządowe Sulechowa, Babimostu i Kargowej oraz członkowie i sympatycy Towarzystwa.

10 czerwca 2016 r. – w comiesięcznych wykładach z cyklu „Wiek XX bez tajemnic”, organizowanych na Uniwersytecie Zielonogórskim, wzięli udział członkowie Koła nr 1 Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 przy Polskim Towarzystwie Historycznym Oddział w Zielonej Górze. W wykładzie „Walczące kobiety. Polki w czynie zbrojnym XX wieku” wystąpili: Joanna Klecha – sekretarz Koła nr 1, która zrelacjonowała „Wkład kobiet w czasie powstań i plebiscytów na Śląsku” oraz Krzysztof Mazur, który referował temat „O służbie Polek w latach 1939-1945”. Było to kolejne spotkanie z cyklu „Uczestniczki walk o niepodległość”. Pierwsze odbyło się 11 grudnia 2015 roku i poświęcone było kobietom walczącym w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Po wykładzie odbyło się zebranie członków Koła. W czasie spotkania omówiono cele i działania w nowym roku akademickim 2016/2017 – w tym m. in. kontynuację prac nad „Słownikiem biograficznym kobiet biorących udział w Powstaniu Wielkopolskim” oraz inicjatywy związane z organizacją obchodów kolejnych powstańczych rocznic. W zebraniu uczestniczył prezes Lubuskiego Oddziału Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 w Zielonej Górze Jerzy Przybecki.

10 – 11 czerwca 2016 r. – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Legnicy obchodziła jubileusz 70. lecia swojego istnienia. „Jedynka” to pierwsza polska szkoła na Dolnym Śląsku. Na uroczystość przybyło wielu dawnych pracowników i absolwentów, a także członków Koła TPPW w Legnicy, z prezesem Czesławem Kowalakiem. Podczas imprezy Tadeusz Musiał - prezes ZG TPPW oraz Janusz Sałata – wiceprezes uhonorowali Odznaką Honorową „Wierni Tradycji” zasłużonych pedagogów szkoły: Violetę Czaję – Kiszkę (dyrektora), Grażynę Roszak i Katarzynę Dzwonkowską. Uroczystość uświetniły występy artystyczne najmłodszych oraz absolwentów – byłych członków chóru szkolnego „Rezonans”. Ponadto uczestnicy obchodów zwiedzali szkołę, okolicznościowe wystawy oraz Izbę Pamięci poświęconą Powstańcom Wielkopolskim.

12 czerwca 2016 r. – w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny we Lgowie odprawiona została – z inicjatywy Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – z ceremoniałem wojskowym msza św. za duszę śp. majora Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego, dowódcy frontu południowego Powstania Wielkopolskiego, w 90. rocznicę jego śmierci oraz w intencji wszystkich jego podkomendnych. Nabożeństwo odprawił i homilię wygłosił ks. proboszcz Przemysław Kubiak. Uczestniczyły w niej władze samorządowe z Burmistrzem Żerkowa Jackiem Jędraszczykiem na czele, prezes jarocińskiego koła TPPW Waldemar Kwieciński, delegacja żerkowskiego Koła TPPW z prezesem Robertem Rogackim, harcerze żerkowskiej 33. Drużyny Harcerskiej im. M. Kopernika oraz poczty sztandarowe: 16 Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk im. gen. bryg. S. Taczaka, Ochotniczej Straży Pożarnej ze Szczonowa, Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Żerkowa, Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Jarocina, Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych im. J. Dziubińskiej w Tarcach, Gimnazjum im. Z.



Uroczystość patriotyczna przy kwaterze Gorzeńskich i Skarzyńskich we Lgowie

Herberta w Żerkowie i Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Żerkowie. Po mszy św. na przykościelnym cmentarzu odbyła się uroczystość patriotyczna przy kwaterze Gorzeńskich i Skarzyńskich. Przy grobie mjr. Gorzeńskiego wartę honorową wystawili żołnierze batalionu jarocińskiego wraz z harcerzami. Przybyłe delegacje złożyły kwiaty, a harcerze zapalili na mogile harcerski znicz pamięci. Na zakończenie uroczystości Bractwo Kurkowe z Żerkowa oddało salut armatni, zaś zgromadzone poczty sztandarowe oddały honor dowódcy jarocińskich oddziałów powstańczych.

17 czerwca 2016 r. – na Rynku Starego Miasta w Poznaniu, w trakcie trwania tegorocznego Jarmarku Świętojańskiego, zorganizowany został przez Oddział Wielkopolski TPPW „Dzień Tradycji”. Na wstępie zebrani obejrzeli film przedstawiający atak powstańczy i walki w czasie Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Imprezę otworzył i przywitał zebranych prezes Zarządu Głównego TPPW Tadeusz Musiał. Następnie dyrektor Biura Poselskiego Ryszard Zaczyński oraz prezes Tadeusz Musiał wręczyli dyplomy i nagrody laureatom konkursu na projekt „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego”. Główne nagrody - wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli, ufundowane zostały przez europosłankę Krystynę Lymbaczkę. Wprowadzenia do kolejnej części imprezy dokonali wiceprezesi Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa – Roman Grewling oraz Ryszard Taciak. Od tej chwili scena oraz ulica Quadro Jana Baptisty stała się również miejscem występów artystycznych. M. in. teatr I LO im. św. Barbary z Chodzieży przedstawił pantomimę pt: „Wolność”. Pieśni i piosenki z okresu powstania wykonał zespół „Janboys”. Następnie zaprezentowali się przedstawiciele Kół Towarzystwa, którzy przybyli na Stary Rynek. Można było m. in. obejrzeć pamiątki po ostatnim powstańcu wielkopolskim – por. Janie Rzepie. Odbyła się także prezentacja sztandarów przywiezionych z powiatu chodzieskiego. Imprezę zakończył koncert Chodzieskiej Orkiestry Dętej pod dykcją Sławomira Czapl.



Uroczyste otwarcie „Dnia Tradycji” na Jarmarku Świętojańskim
przez prezesa ZG TPPW Tadeusza Musiała

19 czerwca 2016 r. – w Murowańcu odsłonięto tablicę upamiętniającą walkę stoczoną w nocy z 18 na 19 czerwca 1919 r. wzdłuż Kanału Górnej Noteci. Poległo wówczas 15 powstańców wielkopolskich, a wśród nich NN powstaniec wielkopolski, którego później pochowano w Bydgoszczy (Grób i Pomnik Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego). Tablicę ufundowaną przez Gminę Białe Błota umieszczono na skwerze Powstańców Wielkopolskich w Murowańcu. Uroczystość rozpoczęła msza św., którą odprawił i homilię wygłosił ks. proboszcz Ireneusz Kalaczyński. Uświetnił ją chór „Dzwon” z Bydgoszczy oraz Młodzieżowe Klub TPPW z Murowańca. Ze sztandarem Oddziału Kujawsko – Pomorskiego wystąpił poczet sztandarowy w składzie: Sebastian Tauer, Mikołaj Kmiecik, Grzegorz Kamiński oraz z lancą II Pułku Ułanów Wielkopolskich: Jakub Pilarski, Michał Sperski i Wiktor Bejtka. Po odsłonięciu tablicy i jej poświęceniu, złożono pod nią wiązanki kwiatów. W imieniu bydgoskiego Koła TPPW kwiaty złożyła delegacja w składzie: Łucja Wachowska, Eugeniusz Grubczyński i Grzegorz Hetzig.

20 czerwca 2016 r. – w Gimnazjum nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie odbyła się konferencja prasowa poświęcona akcji znakowania grobów powstańców wielkopolskich na terenie powiatów gnieźnieńskiego i wrzesińskiego. W konferencji uczestniczyli: senator RP i prezes Koła TPPW w Gnieźnie Robert Gawęł, Starosta Gnieźnieński Beata Tarczyńska, Prezydent Gniezna Tomasz Budasz, prezes Koła TPPW we Wrześni Beata Sieradzka, wiceprezes Stowarzyszenia Kibiców „Lecha” Poznań Jarosław Czyż, dyrektor Muzeum Regionalnego we Wrześni Sebastian Mazurkiewicz, nauczyciel historii w Gimnazjum nr 2 Paweł Trygalski. Konferencję poprowadził Henryk Pajkert. Prace dotyczące realizacji projektu oznaczania grobów powstańczych trwały od roku, na konferencji podsumowano etap prac przygotowawczych. Publicznie przedstawiono wzór tabliczki do oznaczania grobów bohaterów narodowych z lat 1918-1919.

22 czerwca 2016 r. – na cmentarzu w Rynarzewie miała miejsce uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Wzięli w niej udział m. in. Wicestarosta Nakielski Andrzej Kinderman, Bur-

mistrz Szubina Artur Michalak, członkowie miejscowego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego z Koła im. ks. radcy Ludwika Sołtysińskiego w Szubinie z prezesem Mariolą Polańską, Szubińskiego Towarzystwa Kulturalnego i Stowarzyszenia „Szubin Powstańcom”, uczniowie szkoły w Rynarzewie wraz z nauczycielami i dyrektorem szkoły Januszem Nowakowskim, harcerze z Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Feniks” w Szubinie, strażacy z OSP w Rynarzewie, mieszkańcy Rynarzewa i okolic. Tablica umieszczona została przy pomniku-mogile powstańców wielkopolskich. Umieszczono na niej informacje dotyczące miejsca spoczynku powstańców z rejonu Rynarzewa i ościennych miejscowości, którzy zmarli po zakończeniu walk. Uroczystość pod pomnikiem powstańczym poprowadziła koordynator zadania Kamila Czechowska, dyrektor szubińskiego muzeum. O pomniku powstańców opowiedział Piotr Adamczewski. Modlitwę za zmarłych poprowadził ks. Andrzej Ostrowski, który również poświęcił tablicę. Tablicę odsłonił Wicestarosta Nakielski Andrzej Kinderman, Burmistrz Szubina Artur Michalak i Alina Paszkiewicz. W ramach projektu wydrukowane zostały foldery informujące o miejscach pamięci związanych z powstaniem w Szubinie i okolicy, które rozdano uczestnikom uroczystości. Projekt Szubińskiego Towarzystwa Kulturalnego, realizowany wraz z partnerami: Muzeum Ziemi Szubińskiej, Towarzystwem Pamięci Powstania Wielkopolskiego Kołem w Szubinie i Stowarzyszeniem „Szubin Powstańcom”, współfinansowany był przez powiat nakielski. Podobna tablica informująca o mogiłach spoczywających na cmentarzu powstańców znajduje się także przy pomniku powstańczym w Szubinie.

24 czerwca 2016 r. – w sali Miejskiej Biblioteki Publicznej w Środzie Wlkp. odbył się jubileuszowy koncert z okazji 15. lecia konkursu „O Złoty Kałamarz”. Podczas uroczystości zostały wręczone nagrody i wyróżnienia w konkursie poetyckim, którego jedna z kategorii dotyczyła Powstania Wielkopolskiego. I miejsce w tej kategorii zajęła Jolanta Kaczor, II – Emilia Szymanowska, III – Teresa Kajl-Jankowska. Ponadto wyróżniona została Małgorzata Frąckowiak.

24 lipca 2016 r. – bydgoskie koło TPPW uczestniczyło w obchodach święta 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele na Błoniu i ceremonia poświęcenia pułkowego sztandaru. Ojcem chrzestnym sztandaru był kapral 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich Stefan Gośliński (rocznik 1916). Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości przeszli ulicą 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich pod Pomnik Ułanów. Kolumnę prowadził poczet ułanów z nowym sztandarem, za nim podążał sztandar ze Szkoły Podstawowej im. 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Grupie i poczet sztandarowy Oddziału Kujawsko -Pomorskiego TPPW w składzie: Grzegorz Kamiński, Sebastian Tauer i Grzegorz Hetzig. Pod pomnikiem kwiaty złożyli m. in.: Wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wiceprezydent Bydgoszczy, delegacje Polskiego Klubu Kawaleryjskiego oraz Akcji Katolickiej z Osiedla Błonie. Na zakończenie prezes Koła Przyjaciół 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich Mirosław Krzemieński zaprosił wszystkich uczestników na ułański poczęstunek do Szkółki Leśnej w Białych Błotach. Fundatorem kopii sztandaru było Koło Przyjaciół 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Pierwszy sztandar, wówczas dla 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich, ufundowało Grono Panien Wielkopolskich, a wręczony został ułanom przez gen. Józefa Dowbor Muśnickiego. W 1920 r. pułk przemianowano na 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich z siedzibą w Bydgoszczy. We wrześniu 1939 r., po rozbiciu pułku pod Bukowcem, sztandar zakopano, a w 1959 r. przekazano do Muzeum Wojskowego w Warszawie.

Dziękujemy za nadesłane materiały i zdjęcia.

SPIS TREŚCI

Stefan Barłów, <i>Od Redakcji</i>	2
I. Z dziejów i tradycji wolnościowo-powstańczych	
Tomasz Kościański, <i>Stosunek Wielkopolan do I wojny światowej</i>	3
Grzegorz Wojciechowski, <i>Gostynianie w walce o niepodległość w latach 1918-1919</i>	9
Marek Rezler, <i>Polskie skrzydła nad Poznaniem - lotnicy w Powstaniu Wielkopolskim</i>	26
Bogusław i Michał Polakowie, <i>Powstańcy wielkopolscy 1918-1919 po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii</i>	34
Marek Rezler, <i>Wojsko na Placu Wolności w Poznaniu</i>	46
Jerzy Przybecki, <i>Lubuskie miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919</i>	54
Eligiusz Tomkowiak, <i>Odznaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich</i>	60
II. Historia Powstania Wielkopolskiego w kulturze...	
Janusz Koniusz, <i>Życie i twórczość Eugeniusza Paukszty</i>	66
Ryszard Łuczak, <i>Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego</i>	70
Wiersze Lecha Konopińskiego i Jerzego Przybeckiego	73
Zdzisław Kościański, <i>Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919</i>	75
<i>Propozycja konkursu literackiego z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego</i>	85

III. Powstańcy Wielkopolscy wzorem dla młodzieży ...

Beata Sieradzka, *Kluby Młodzieżowe TPPW - propozycje programowe* 88

Sławomir Brambor, Anna Podbielska, *Młodzieżowy Klub
Pamięci Powstania Wielkopolskiego przy Liceum Ogólnokształcącym
im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej* 91

Magdalena Lipińska, *Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy
Powstania Wielkopolskiego? Konkurs dla uczniów szkół
gimnazjalnych na opracowanie projektu z okazji
100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918 - 1919* 93

Beata Bździel, Otylia Kocik, Maria Żwawiak, *Gra Miejska:
Szukamy śladów Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919
w Poznaniu (gra miejska)* 97

**IV. Laureaci Nagrody Honorowej TPPW
„Dobosz Powstania Wielkopolskiego” - 2015** 100

**V. Alina Kucharska, Uroczystości centralne 97. rocznicy
Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu i Warszawie** 107

**VI. Michał Kempieński, Odślonięcie Pomnika
Gen. Józefa Dowbor Muśnickiego w Lusowie** 113

**VII. Iwona Migasiewicz, Jubileusz 10. lecia działalności
Koła TPPW w Skokach** 117

VIII. Rudolf Żurek, Cmentarz szamotulski – refleksje 126

**IX. Wawrzyniec Wierzejewski, Skwer imienia
Wincetego i Jana Wierzejewskich** 130

**X. Jacek Pietraszko, Jerzy Przybecki, Piotr Wojtczak, Kronika -
najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2015 r. do lipca 2016 r.** 140